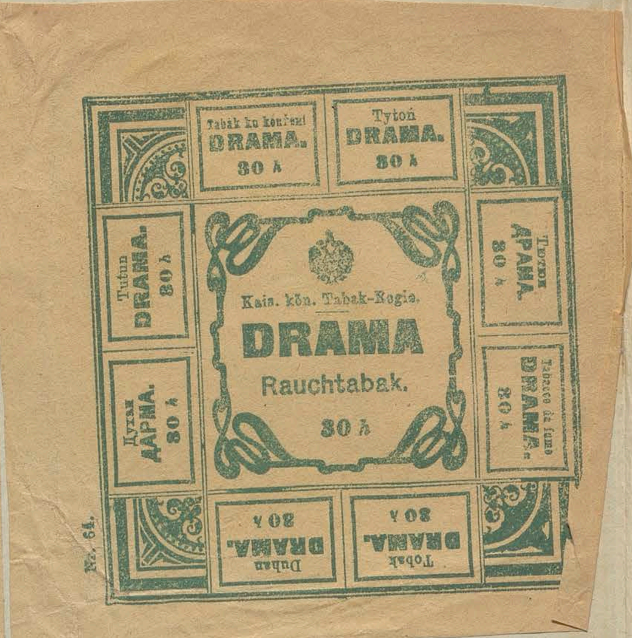


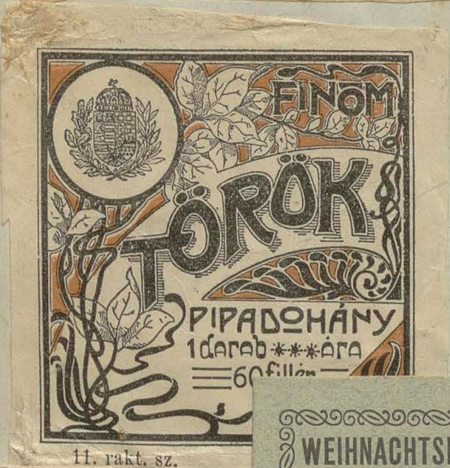

KRAKÓW
INWALIDOM
1916

WEIHNACHTSBESCHERUNG
1916
FÜR SOLDATEN UND LEGIONÄRE.

K 1·—

NA GWIAZDKĘ
1916
DLA ŻOŁNIERZY I LEGIONISTÓW

Zeszyt kupiono 26/7 1916
za 1. kor 40. hal.!

# Zeszyt X.

# Dyaryusz krakowski

od 26 lipca 1916 r.

do 8/3 1917

WEIHNACHTSBESCHERUNG
1916
FÜR SOLDATEN UND LEGIONÄRE.

K 1·—

NA GWIAZDKĘ
1916
DLA ŻOŁNIERZY i LEGIONISTOW

Tabák ku kouření
DRAMA
40 h

Tytoń
DRAMA
40 h

Тутюн
ДРАМА
40 h

Tabacco da fumo
DRAMA
40 h

Kais. kön. Tabakregie

**DRAMA-Rauchtabak**

40 h

1915 X 65

Tobak
DRAMA
40 h

Duhan
DRAMA
40 h

Духан
ДРАМА
40 h

Tutun
DRAMA
40 h

26/7 1916. Popołudniu deszcz ulał.

27 lipiec, czwartek, pogoda, bar 746. T. + 24

Biała 27 lipca.

(B. k.). C. k. namiestnictwo ogłasza następujące rozporządzenie w sprawie ograniczenia spożycia mięsa i tłuszczu:

§ 1. Stosownie do rozporządzenia ministeryalnego nie dozwolona jest we wtorki i w piątki sprzedaż mięsa surowego i przyrządzonego (gotowanego, pieczonego, wędzonego, solonego itp.), jako też podawanie mięsa i potraw, w całości lub w części z mięsa sporządzanych; wreszcie spożywanie mięsa i potraw w całości i w części mięsa przyrządzanych w gospodarstwach domowych (prywatnych).

§ 2. Zakaz ten nie odnosi się do tłuszczów surowych i topionych, do słoniny bezmięsnej, krwi, szpiku, wywarów mięsnych, oraz do zwykłego salcesonu, kiszek krwawych i kiszek wątrobianych (pasztetowych).

§ 3. Wyrób kiełbas i kiszek ogranicza się do następujących gatunków: kiełbasek, sardelek (serwoladek), kiełbasy siekanej, wędzonej i nie wędzonej, zwykłego salcesonu, kiszek krwawych i kiszek wątrobianych (pasztetowych). Wyrób wszelkich innych gatunków kiełbas i kiszek jest wzbroniony.

§ 4. Przedsiębiorcom nie wolno brać do przechowania i chłodzenia mięsa i wyrobów mięsnych od konsumentów.

§ 5. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą przez polityczne władze powiatowe grzywną do 5000 koron, lub aresztem do sześciu miesięcy. Jeżeli zaś przekroczenie zostało popełnione przy wykonywaniu przedsiębiorstwa przemysłowego, może być ponadto, o ile zachodzą wymogi § 133 b, ustęp 1, lit. a, ustawy przemysłowej, orzeczoną utrata uprawnienia przemysłowego na zawsze lub na pewien oznaczony czas.

§ 6. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc rozporządzenie c. k. namiestnictwa z dnia 15 maja 1915, Dz. u. k. Nr 27.

C. k. namiestnik jen. Diller mp.

O 6 popoł. zgromadziła się Rada miejska i wybrała I wiceprezydentem Jana Kantego (Barbakantego) Federowicza „demokratę niezrzeszonego". „Demokraci polscy" założyli protest, że im odmówiono miejsca w prezydium — na co niewiele uważano, bo ci demokraci to więc urzędników, inteligentów drugiej klasy i żydów. III wicep. wybrano Karola Rollego (syna historyka Podola) [illegible]

Z dniem 25 b. m., t. j. od wtorku, obowiązuje już rozporządzenie ministeryalne, ograniczające znaczenie spożywania mięsa i tłuszczu. W dniach bezmięsnych, we wtorek i piątek, zabronione jest obecnie spożywanie jakiegokolwiek mięsa zarówno w restauracyach, jak i w gospodarstwach prywatnych. Ograniczone również zostało spożywanie tłuszczów wszelkiego rodzaju w jednym dniu tygodnia t. j. w sobotę. A więc obecnie obowiązuje, oprócz dwóch dni bezmięsnych, jeden beztłuszczowy. W przemyśle cukierniczym ograniczono spożywanie tłuszczów w ten sposób, że zabroniono na ten dzień sporządzania tłustych kremów, past i t. p. wyrobów, do których potrzeba większej ilości tłuszczu. Co do mięsa, wolno podawać we wszelkiego rodzaju publicznych jadłodajniach »menu«, złożone co najwyżej z dwu gatunków mięsa; natomiast zakazano bezwarunkowo podawania potraw, smażonych w tłuszczu lub oliwie. Wolno także podawać tylko jeden rodzaj leguminy. Nie wolno jednej osobie przy obiedzie lub kolacyi, podawać więcej niż jedno danie mięsne lub rybne, a waga porcyi nie może być wyższą niż 15 dekagramów. Oprócz tego lokalna władza polityczna, ma prawo ograniczyć wyrób kiełbas i innych wyrobów masarskich. Cenniki potraw w restauracyach, mają być stale wystawione na stole.

III min. nie był Sare(?), którego rezygnacyi nie przyjęto. 1)

Dla zaspokojenia innych apetytów nie było wybranych dwóch delegatów (?) rady do prezydyum, nie znanych statutowi miasta.

Znowu więcej mówi się o czynnem wystąpieniu Rumunii.

28 sierpnia piątek pogoda bar 746. I + 26° R

Przybywający z miast prowincyonalnych Tarnowa, Jasła etc. opowiadają o ciągłych molestacyach ludności przez władze austr. przeciw ludności o rzekome sympatye rosyjskie że ten lub ta podczas inwazyi nie robił impertynencyi Moskalom, że z kimś stał na ulicy z Moskalem, że z nim rozmawiał, że dał śniadanie na ...

1) Referent tych wniosków Szatkowski otrzymał za to obietnicę dyrektury Kasy Oszczędności.

-żony krzyż ros. etc.¹ Ludność w 3/4 czysta
jest przeto teraz wrogo usposobioną
przeciw Austryakom. W królestwie obawa
nie na tworzenie przymusowe władz robót,
niczych którym karą — wysłać z kraju
przeciw Moskalom wbrew konwencyi Haskiej.
Pomnożenie agend cywilnego zarządu z Lu-
blinie jest spartaczone, bo ludność przez od-
stawanie Niemcy, Węgry, Czesi i głupota za-
rządu [illegible].

O godz. 3 mała burza z grzmotami.
Dowiaduję się, że dziś rano zmarł nagle (na atak sercowy)
Dr Wład. Reiss prof. dermatologii, za-
ledwie 50 lat liczący. Znałem go od lat około
20 i wysoko ceniłem go jako człowieka
pewnego, solidnego charakteru, wzorowego
męża i ojca, pilnego i obowiązkowego pro-
fesora, wszystkim życzliwego, uprzejmego

---

¹ A sami austr. nie wymagają od ludności
w królestwie [illegible] na przyszłość kulka (!)
składek na ~~czerwony~~ krzyż etc.?

i dobrego. R. i. P.
Wieczorem krążą pogłoski, że Niemcy oficjalnie zawiadomić mają przez deputację Warszawy o propozycji utworzenia „Polski" z królem z domu Hohenzollernów

29 lipiec sobota pogoda
Bar 748 T + 24° R

Co znaczy wpuścić żyda do swoich mieszkań to skutki okazują i zarządzające Grand Hotelem (oczywiście bezpłatnie) jako przeznaczonym na fundację umieszczonej potrzeb do Magistratu aby poczynić starania o uwolnienie od służby wojsk. dyrektora hotelu właśnie zasekwestrowanego, gdyż innego teraz znaleźć nie możemy. Leo podpisał reklamację, ale Lare odmówił (ponieważ – jej Chrzanowski zakazał w testamencie sprzedawać Grand Hotel niechrześcijaninowi)

„bo się bał" — ale nie bał się zebrania
rzec Arcyksiążęcego, tyczą wyborcą,
jako zdolnego „funkcjonarjusza"
najwyższego!

Od tygodnia uporczywie powtarzają plotkę, że pod Stryjem jest 1/2 milijona Niemców, który jednak „strajkują" dopóki Austrya nie zgodzi się na warunki niemieckie co do Polski, zwłaszcza co do ustąpienia Galicyi Polsce pod rządem niemieckim ....

Minister Burian odrzucił konferencję wraz z prezesem Koła Pol. Bilińskim, ponieważ układy z Niemcami nie ukończone.

<u>30 Lipca niedziela</u>, chmurno.
Bar 747. T + 19° R

31 Lipca poniedziałek pogoda
Bar 747. T + 19.° R.

Gazety donoszą, że na front wołyński
przychodzą w pomoc — Turcy! Wer-
nyhora przepowiadał powstanie pań-
stwa polskiego „gdy Turek konie napoi
w Horyniu" — tylko właśnie Moskale
odpędzili Austro-Niemców od Horynia.

Kurs pieniędzy: Rubel 2·75 Kor —
Marka 1·43 K. — frank 1·54 Kor

Krakowianie wnieśli zażalenie do
Naczelnej Komendy, że im zmieniają
skrzętnie nazwy ulic na ulice
generała Dankla, Brandnera itp.
Austryacy nie mają co robić lepsze-
go w czasie wojny, jak zmieniać naz-
wy i drażnić ludność.

Zaczyna ubywać materyału ludz-
kiego młodemu wojakowaniu; już
3 pułki galicyjskie złączyli w jeden,
bo pozostałych po dwadzieścia kilka
każdy

Cyrugi znalazły i brali na zacie materyału do uzupełnienia. —

„Landszturmiści" widziani po ulicach włóczą się zgarbieni. Są to sami około 50 letni przemysłowcy, kupcy, urzędnicy, subjekci etc — a jak np. Zaleski kwalifikuje ich jako „Schweinskopf" „Schweinhund" i td. Niewiele z nich będzie miało pożytku Cesarz, niż pociechy.

1 sierpnia wtorek, pogoda niepewna

Bar. 748. T + 21.° R

2 sierpnia środa pogoda.

Bar 751. T + 22° R.

Do jakiego stopnia dochodzi bezczelność władz dworca; że do kupca H. Szarskiego przyszedł komisarz policyi Gutkowski z wezwaniem, aby oddał dla Banku austr. węg. złote monety — Szarski oddał 10 koronówkę jedyną

jątą posiadał, a na to Grabkowski: Tum
formy zostały zwarunek wręcz powrócić
pan o swoją się postarać o gdzie, którą
czyt, że nie ma, więc dać nie może,
odrzekł Grabk.: „To niech pan w Banku
jakim kupić i dać!" (oczywiście nie wo-
bił tego d.) sierpnia czwartek pogoda

Ber 14. b. F. t 21° R.

Wczoraj przed... jądą na wschód — o-
głoszono urzędowo, że komendę na wscho-
dzie objął Hindenburg, czyli że odjęto ją
Arcyksięciu Fryderykowi i Austriaków.
Pigułkę tę osładzano mu wizytą
Cesarza Wilhelma.

Rada Miasta rozpoczęła swą
wznawianą drabelinową od podwyżki z
ręcznej pensji prezydenta z 18 na 22
tysiące, przyznała mu emerytury,
wiceprezydentom po 10,000, koro-

opar wybrano dwóch delegatów (mi-
nistrów bez teki) do pogadanki: od
Konserwatystów (jest ich dwanaście)
prof. L. Nowaka od rękodzielników
(jest ich 11 czy 12) Kosobudzkiego
wcale w długach siedzącego...

4 sierpnia piątek pochmurno

Bar 737. T + 12°R.

Uchwały Rady m. wywołały ogólny
niesmak. Mowa była zrazu od waż-
niejszych rzeczy, a potem w jakiś czas
uchwalono pensye i emerytury prze-
zydentowi, a nie zaczęli od nich i to
w wysokich kwotach przy deficycie w
budżecie. Sami radcy wstydzą się
tego i zastanawiają się tem, że Leo zy-
skał sobie zaraz zabezpieczenia swego
i żony. Niesmaczne to, ale zdrowe —
on wie, że będzie bądź tydzień narze-
kać, a potem zapomną i przyzwyczają się.

Następca tronu wyprzynał [?] się w komunikacie jako dowódca prawego skrzydła Hindenburga koło Kobrynia – widocznie tu najsilniejsza strona frontu austryackiego, względnie niemieckiego.")

Wynik obecnych walk zdaje się dla tuborskop [?] na ostateczny wynik, bo jeżeli Moskali teraz nie odeprą, to nie ma podstawy do przypuszczenia, aby później to się udało, gdy armia topnieje. Jeżeli zaś odeprą Moskali, to pozostanie znak pytania, czy oni będą mogli jeszcze na nowo rozpocząć ofensywę.

5 sierpień sobota wieczór.

Bar. 742 T. + 12° R

6 sierpień niedziela niepewna pogoda

Bar 747 T + 16° R

Nawet gazety obcej [?] prowincji [?] z cenzurą cytują "Tak tu się powiada, będzie się mówić że wygrał następca tronu – jeśli nie, to się powie, że Hindenburg przegrał!

słowa ostrożne, wszędzie pełno o „przywróceniu Polski". Konstatuję to zawsze że nie był określony w granicach Kongresowki 1815 r jako „reaktywowanie aktu Kongresowego! Ale ten akt był podpisany przez Francyę Anglię i Rosyę – tworzył Rzplitą Krak. i zapewniał swobody Księstwu Poznańskiemu. Niektóry cieszy się tą obietnicą, mającą ugruntować odrodzenie Galicyi Królestwa etc od reszty Polski, zatracić Poznańskie.... aby tylko dostarczyć rekruta potrzebnym Niemcom, bo o to tylko idzie.

Odbywa się rekwizycya miedzi, mosiądzu niklu. Pod grozą kar oddają więcej ludzie kociołki rondle, talerze, tace, lichtarze etc.

Popołudniu deszcz z przerwami.

7 sierpnia poniedziałek pogoda niepewna

Bar 745. T + 17° R

Na rekwizycyi (miedzi etc) agenci zrobią dobry interes, bo mają wagę decymal.

/.

ny do warzenia ziemniaków, które nie odczuwają drobnych różnic cięż-
aru. Dr K. ..... zauważył, że
mimo ½ kila potrącano, nóż sam
zważył w domu. W ten sposób agent
skupi tytularnie np. 1000 kilo,
a de facto 1200, potem ~~wybiera~~ odstawi
1000 kilo rzadowi, a 200 kilo rzeczy
najdroższych, tróitarny, przepisów, sta-
rszych drzewniów, talerzy, odlewów
etc. zatrzyma i sprzeda po dobrej cenie
amatorom. Do tego kupna siedzi przy
stole aż trzech oficerów! Aby się nie
narazić na kary odstawiłem im mój
dzban, talerz mosiężny i miednicę
mosiężną, na co mi dano [illegible]...
<u>Również</u> cenzura nie pozwala
1/ Najwięcej dostarczają dobre rzeczy, wsi
przy każdym ważeniu ma zysk.

na publiczne ogłoszenie wymiany zdań nawet ze zgromadzeń i posiedzeń, a powtórzenie z pamięci nigdy nie może być dokładne, więc relacye ustne obracają w niedokładnych formach. Obecnie więc mowa o socyalistach, iż ci doszli teraz do przekonania, że od Austryi nic się spodziewać nie można, że szkoda krwi legionów, że nie należy Warszawie narzucać oryentacyi austryackiej, ba! że należy rozwiązać Naczelny Komitet Nar. Dwa lata wojny zrobiły więc efekt — może teraz nie będą propagować poboru rekruta w Królestwie

8 sierpnia wtorek pochmurnie

Bar 748 T. + 12°.

Wojna rozgrywa się teraz w granicach Polski a tem samem aktualne stało się, co z nią będzie w razie zawarcia, ny pokoju. Więc sprawa polska wypłynęła z konieczności na tapety uczestników Polski, Niemiec Austryi /.

a obok ostrożnych artykułów szyfro-
wanych uwag, ustnie robi się
setki kombinacyj, domysłów i plotek.
W sferach poselskich i wyższych urzędniczych
utrzymują, że taka ugoda Austryi z Pru-
sami napotkała na trudności. Austrya
upiera się przy myśli Kongresówki, czyli
chce nowego podziału Polski, Niemcy
radziliby włączyć Polskę w obręb Rze-
szy i zgodziliby się na twór niepo-
dległy wszystkich, żądają więc dla niego
Galicyi, zwłaszcza, że wyodrębniona
opinia publiczna godziłaby się na Kró-
la z domu Hohenzollernów...

Orientacya "austryacka", którą wy-
znawaliśmy wczoraj w Krakowie i prze-
ważnej części Galicyi — obecnie zban-
krutowała, prócz żydów, niewiele urzęd-
ników bojących się o swe pensye i

ponownej części drobniejszej społeczeństwa,
reszta odwróciła się od Austryi zupełnie.
Większość narodu raczej godziłaby się na
tymczasowo pewno z Niemcami niż z Austryą.
Jednomyślnie zaś pragną wszyscy złącze-
nia rozdzielonych dzielnic w jedną ca-
łość. Ale to wszystko zależy nie od nas —
jesteśmy łupem, który będą sobie
z rąk do rąk wydzierać i zostaniemy
przy mocniejszym. Kto nim będzie?

9 wrzesień środa pogoda.

Bar 752. T + 20° R.

Pod piekarniami, mleczarniami,
sklepami z cukrem i kawą oraz pod
trafiką ~~[illegible]~~ szeregi czekających na
wstęp po kawałek chleba, cukru... smutne
twarze, na nich cierpliwość i rezygnacya,
— i tak codzień, codzień...

Dziś zmarł dr. Antoni Wierzejski, emery-
towany profesor zoologii w Uniw. Krak.
zamiłowany w swym przedmiocie uczony.

Od 40 lat miewał krwotoki płuc-
ne, a i tak z suchotami dożył
73. lat. — Ruble po 2·80 papierowe,
4·80 złote. — Pociągi z Niemcami na wschód

<u>10 sierpnia czwartek pogoda.</u>

Bar. 751. T + 23° R

Dzienniki rozpisują się o „barbarzyńskiem"
zbombardowaniu Gorycyi przez Włochów —
dlaczego nie oburzały się, gdy Austryacy z
Niemcami zbombardowali Gorlice i wiele
innych miast, a nadto niebronione wcale
punkta jak kościoły w Skalbmierzu w
Wiślicy itd?

Niemcy ciągle jadą pociągami na
wschód przez Kraków Lublin, Kowel.
Lwów – Kraków + Lwów.

Od czasu do czasu dopuszczane biulety-
tyny wszystkie, choćby przesadzone, do-
noszą, że walki na wschodzie zawsze na
korzyść Moskali wypadają...

11 sierpnia piątek pogoda

Bar. 747 T + 26° R do 33° R

Moskale zajęli Stanisławów wczoraj

12 sierpnia sobota pogoda

Bar. 745. T + 21° R

Ministeryum (handlu) znalazło się splendid! Ofiarowało urzędnikom i wojsku po parze podeszew w prezencie — po cenie kosztów. Rubli po 2·80 koron.

13 sierpnia niedziela pogoda

Bar. 745. T + 25° R.

Wojska pruskie ciągle idą na wschód muszą tam już walczyć nielicznie.

Dyskusya dziennikarska, polityków i publicystów coraz częściej obrabia sprawę polską. Są w Niemczech i głosy przeciw wszelkim aneksyom, ale one będą miały znaczenie chyba wtedy, jeśli Niemcy zostaną pobite. Jak wygrają, to wszyscy tam będą mieli apetyt na nowe terytorya i w Polsce i we Francyi i w Belgii.

Krążą pogłoski, że przejazd Niemców jest zwijaniem frontu na linii Sanu!

<u>14 września poniedziałek pogodny</u>

Bar. 741. T + 22° C. R.

Opowiada mi pewien przejezdny, że Arcyksiążę (Józef) Ferdynand były komendant armii IV go w r. 1914 stanął kwaterą w willi Tanka koło Tuchowa gdzieś, zaczęła jego banda rzeczy zgromadzone w piwnicy wysłóczyć, a gdy opróżniano już willę sędzia zwrócił uwagę jego adjutanta na to, żeby nie narażano mienia na stratę a opróżniającego się na zarzuty; adjutant poszedł do arcyksięcia, a ten zaś odrzekł krótko: Lassen Sie den Kerl aufhängen!, wobec czego sędzia naturalnie dał pokój dalszej interwencji. Oto kulturalny wódz, a jaki militarnie, to się okazało w ciągu całej kampanii, w której ciągle brał po skórze, póki go zupełnie pod Łuckiem nie rozgromili a Cesarz od komendy odwołał. —

Wdowa po geometrze w Strzyżowie, którego Austryacy powiesili, za zdradę i otrzymała pewno od komendy czy rządu wojskowego, że jej mąż został zrehabilitowany i nie jest wdową po przestępcy lecz po ofierze wojny!

W Krakowie nazywają masowo wszystkich Węgrów głuchoniemymi, bo z nimi w żadnym języku nie można się dogadać.

Następca tronu został mianowany admirałem. Czego się naradzie!

15 sierpnia wtorek święto pogoda

Bar 742. T + 19° R

Przeglądnąwszy ustawę o podatku od zysków wojennych zauważyłem w niej charakterystyczny wyjątek że nie płacą go — członkowie Domu cesarskiego (!) 1).

16 sierpnia środa pogoda

Bar 746. T + 18° R

1) Browary w Żywcu, w Cieszynie, mleczarnia w Czechowicach etc.

Trudno sprzytać wszystkie plotki polityczne
ale nie można pominąć ich zwłaszcza
gdy rozchodzi się o losy narodu. Więc w
Warszawie opowiadali Prusacy za rozważą
Królestwo polskie bez Poznańskiego, Gali-
cji bez części
i Gubernii Suwalskiej z kawałkiem
gubernii Grodzieńskiej i ~~Kowieńskiej~~ Wileńskiej
pod warunkiem, że ~~to~~ królestwo obej-
mie obronę granicy wschodniej, kró-
lem nie może być wybrany żaden z
synów cesarza Wilhelma, gdyż nie prze-
szedłby na katolicyzm. Po naradach
dano odpowiedź, że proponowany twór
byłby za mały, aby mógł objąć obroną
broną, i że musiałby być większy..."
Syn cesarza Wilhelma byłby najle-
piej widzianym kandydatem...
Austrya znowu potrzebno godziłaby
się na oddanie temu Królestwu części

przy scheda okupowanej i zaborczej Galicyi pod warunkiem, że królem zostałby cesarz austryacki...

O ostatnim porozumieniu Hołówki z Burianem nie przyszły jeszcze żadne bajki.

Legiony cofnęły do głębi terytorium z linii bojowej, Austryacy wysuwają czeskich i węgierskich żandarmów na placówki — trochę później.

Przybywający z Wiednia (wojskowi) głoszą, że Austro-Niemcy przygotowały w Galicyi wkrótce przed Nowym Mostem coś, co świat zadziwi! Czekamy.

17 sierpnia czwartek pogoda
Bar. 745   T + 24° R.

Pociągi z wojskami niemieckimi ciągle idą na wschód.

Żona stróżącego sprzątając rano opowiadała mi następującą historyę:

Przyjechała tu jedna kobieta z daleka, tam chyba gdzieś, co to koło Rumunii... mówi, że myśmy nic nie wiemy, co tam się dzieje... obok niej mieszkał jeden gospodarz, miał 70 morgów gruntu, 4 synów i córkę. Gdy przyszli Moskale, kazali mu wozić sobie zboże... bo mu grozili zabiciem, więc on woził. A potem to przyszli Austryacy, dowiedzieli się o tem i synów w oczach ojca, i córkę zabili a jego, tem jego powiesili!

Oto bohaterstwo Austr. na całym obszarze wojny, mordowanie bezbronnych niewinnych, zemsta za własne klęski. Bóg ich powinien pokarać.

Upał dochodzi do 28.° R. w cieniu.

18 sierpnia, przed poł. pogoda nie pewna, Bar 736. T + 24° R.

Rozpuszczone przez cenzurę biuletyny rosyjskie donoszą, że w ostatnim tygodniu

14

Nr. 48 KAISERHULDIGUNGSFEST
Dr. JORDAN-PARK, 18. AUGUST 1916

FESTYN W PARKU Dra JORDANA 18 SIERPNIA 1916 R.

# AQUARELL-LOTTERIE
# LOTERYA AKWAREL

Ein Los **50** Heller.
Jeden los **50** halerzy.

Ziehung um **7 1/2** nachm.
Ciągnienie o **7 1/2** wieczorem.

Das Komitee.
Komitet.

wzięli Moskale Austro-Niemcom 80,000. jeńców. Jeszcze ~~przygotowanie~~ pośrednie zaprzeczenie publiki się wzgl. wielkości, której nie widać z komunikatów austr. i niemieckich.

Liczba medali i krzyżów waleczności w legionistów dosięgła 2000! Co tu poświęcenia polskiego dla wątpliwej sprawy! Ile dowodów miłości ojczyzny i poświęcenia, ryzykowania życia i zdrowia! Oby to nie było bez korzyści dla kraju. (Upał do trzydziestu kilku stopni w cieniu)

19 sierpnia sobota pogoda niepewna

Bar. 734. T. + 22° R

Drożyzna coraz większa, wszystkie artykuły z reguły drożeją z dnia na dzień. Udało mi się nabyć 25 kilo mąki pszennej z Królestwa.

Oglądałem pracownię Uniwersyteckiego i wystawę Tow. Sztuk P. Wszyscy artyści obcują za pan brat z amatorami

i geniuszami, chłopki i chłopi chodzą ze skrzydłami, anioły w sieromięgach, madonny w łachmanach, cherubiny w serdakach, a wszystko bez sensu. Artystom brak inteligencji dostatecznej do malowania symboli i allegoryi, zamiast tych powstają dziwaczne obrazki, na razie modne, pójdą potem na korytarze i strychy. Wogólnie bezsensowne i liche są dzieła p. Vlastimila Hofmanna, Umrzyski maluje poprawniej, ale imituje Malczewskiego.

W mieście wielkie rozgoryczenie z powodu dalszego zdzierania miedzi z dachów kościelnych.

Przedwczoraj trzeci pociąg z uchodźcami wywiezionymi ze wschodniej Galicyi. Żydzi jadą dobrowolnie, katolicy przymusowo.

S A

1569 1916

R P

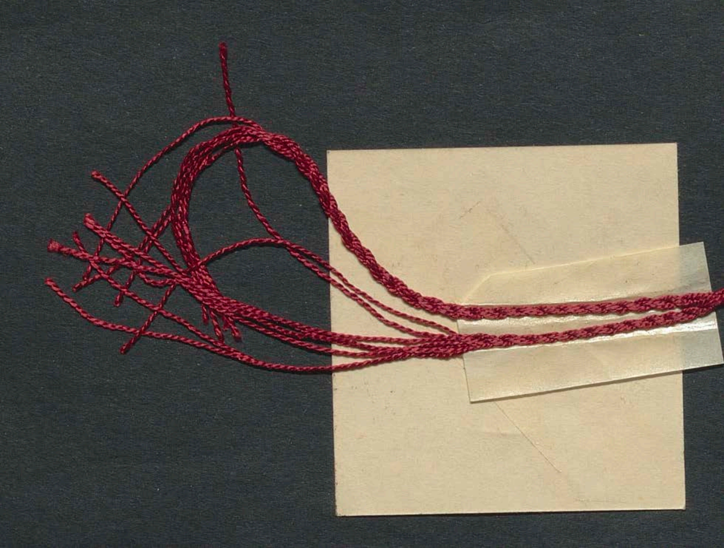

20 sierpnia niedziela pochmurno
Bar 733. T +16° R

Było kilka przyjemnych niedziel bez nagabywania skrzydłami — dziś zaczyna się to na nowo po plantach i ulicach. W południe deszcz i oziębienie do +12° R. Deszcz lał do 10 w nocy

21 sierpnia poniedziałek, pochmurno
Bar. 739. T. + 13° R
Wieczorem deszcz leje.

22 sierpnia wtorek, niewyraźna pogoda — Bar 739. T +16° R — potem deszcz na przemiany.

23 sierpnia środa deszcz.
Bar 742. T +12° R

Przedmiotem dyskusji — przed wojną — jest ciągle krytyka rady miasta, że nie mała nic do roboty po dwóch latach nieobecności, jak podwyższenie pensyj prezydenta i wiceprezydentów

wielu obywateli chce protestować, do władz wyrażając (co nie jest przewidziane statutem i będzie bez skutku) dziennikarze zamojskie równie ostro krytykują te osobiste wyrzuty – mojego zdania nie pozwolono, chyba w głosowanie stworzenia obcięte z tych zamojskich dzienników. Gazeta Czas i Reforma są na usługach partii rządzącej, bezwzględnie nie ma znaczenia większego, więc jedynie Głos N. jest reprezentantem opozycji.

Przykra pańskie jesienna niepogoda. Pojawiają się już żółte liście na drzewach, dzień krótszy.

Zastrzelił się radca Magistratu Goliński, 63 lat, emerytowany. Był naczelnikiem wydziału wojskowego. Mianowicie zarzucili robić szwindle z żytami, czego nie mógł znieść prawdziwie, i za to rozbrano mu wyrzuty, wzywano do sądu etc – pozarcd

na emeryturę, gdzieś i wreszcie zastrze-
lił się. Sit ei terra levis!

<u>24 sierpnia czwartek</u>, nieco pogodniej
Bar 745. T + 13° R

System Lea, ufundowania sobie złotych
podstaw do panowania przez kapuolu-
dzi zapłatą z cudzej kieszeni, przenosi się
i na Krzemionki. Ma „pretorianów" płat-
nych z Kasy Chorych (3 wiceprezydentów
2 delegatów (ci dostają ex post honoraryum)
z Kasy Tramwajów (urzędników nadz. za-
wiadowczej) z Kasy Oszczędności (człon-
ków komisyi rewizyjnej, kontrolnej,
nadzorczych etc) redaktor Reformy Ko-
munalnej jest delegatem do Rady szkol-
nej (200 k. miesięcznie) – obecnie
zawiera gminę (tj. Leo) spółkę z
Dąbrowskim, redaktorzyną z Kuryerka
Codzienn. i jego wspólnikiem obskurnym
żydem Romanem Grünwaldem

„w celu wspólnej eksploatacyi tren-
cyi gumowej na kinematograf." Punk-
ta podrzędne już podpisane — kuryerek
będzie więc poprzez Lea i jego polityki,
ewentualnie wyboru numeru wypaść po
myśli Lea, bo ma w ręku maszynę
i ostatnich ludzi, którym zato płaci
gumą, tramwaj, kasa. Ogółem...

25 sierpnia piątek pogoda

Bar 743 T + 24° R.

Na wojnie zmieniły się operacyi i
walki pozycyjne, rozstrzygnięcie przewle-
ka się.

Oglądałem dziś teatr ludowy, malo-
wany przez Bulwarskiego. Sceny w
kobiercu ciemne bordo (mistyka
dekoracyi kinematografu Mercedes)
będą podkładami świetlnymi – autoakty
będą półciemne, ponure, grobowe...
Teatr powinien być jasny, wesoły.

Nowa taryfa maksymalna: za kilo: cielęce mięso 6 k. - wołowe 6.60. smalec 9. k. słonina 6.40. k.

26 sierpnia sobota pogoda

Bar 739 T + 24° R

Urzędnicy kolejowi opowiadają, że pociąg Boguminie-Koszyce przewiózł 1/2 miliona Niemców, a do Kowla poszło 300,000 Turków - oraz że Stanisławów odebrano Moskalom. Co do ostatniej wiadomości trzeba czekać na potwierdzenie, gdyż dotychczas kolejarze, urzędnicy i policja okazali się największymi bajczarzami. Rubel 2.88. kor.

Gromadka oficerów tureckich znów zwiedzała Kraków. Cesarz Wilhelm był dziś rzekomo w Krakowie. Wieczór deszcz.

27. sierpnia niedziela pogoda

Bar 740. T + 20° R.

Z Krakowskiej dziś wiem dzisiaj że cesarz Wilhelm zwiedzał Wieliczkę.

**Pobyt w twierdzy krakowskiej.** Komenda twierdzy krakowskiej wydała następujące rozporządzenie:

W uzupełnieniu ogłoszenia komendy twierdzy w Krakowie z dnia 5 września 1915 roku w sprawie przyjazdu do twierdzy, zarządza się, co następuje:

1) Ewakuowanej służbie państwowej, dworskiej i kolejowej z Galicyi zezwala się na podstawie ich urzędowych legitymacyj przy podróżach prywatnych do Krakowa zasadniczo tylko na 14-dniowy pobyt w twierdzy, a ich rodzinom tylko w nadzwyczajnych, pilnych wypadkach, na pobyt do dni pięciu.

2) Służbę państwową, dworską i kolejową z innych części monarchii obowiązują dotychczasowe przepisy, ogłoszone w rozporządzeniu powyższem w sprawie przyjazdu do obrębu twierdzy krakowskiej, jako dalszego terenu wojennego. Ich rodziny mogą otrzymać zezwolenie na 14-dniowy pobyt ze strony odnośnych organów kontrolnych.

3) Zgłaszające się osoby, pod 1) i 2) wymienione, otrzymywać będą specyalne zezwolenia na pobyt w twierdzy ze strony odnośnych kontrolnych organów.

4) Uchodźcom pobyt w twierdzy jest zasadniczo z a k a z a n y.

5) Właściciele domów i hoteli mogą żądać kart chlebowych, cukrowych i kawowych tylko dla tych mieszkańców Krakowa, którzy się mogą wykazać zezwoleniem na pobyt w twierdzy, względnie urzędowemi legitymacyami, potwierdzonemi przez kontrolne organy, albo dokumentami na pobyt, w ogłoszeniu wymienionymi. Wydawanie takich kart odbywać się może tylko na czas zezwolenia na pobyt.

6) Prawo karania osób cywilnych, przekraczających postanowienia o pobycie w twierdzy, przenosi się poza godzinami urzędowemi cywilnego komisaryatu c. i k. komendy twierdzy, to jest od godziny 1 do 3 po południu i od godziny 6 wieczorem do godziny 9 rano w wymiarze od 20 do 100 koron na inspekcyą policyjną na dworcu kolejowym w Krakowie.

Od klapania drewnianemi podeszwami po bruku powstał koncept: Jetzt klappt alles in Oesterreich sehr gut, am besten die Holzsohlen.

---

Z okazyi różnych artykułów politycznych p. Srokowskiego o różnych państwach a wreszcie o Grecyi nazwał go ~~ktoś~~: Constantino Srocodrilos — co [illegible] bez tem przyjęto.

Preis 10 Heller. Extraausgabe. 2 Heller f. Kriegsfürsorgezwecke.

Redaktion und Administration: Krakau, Dunajewskigasse Nr. 5.
Telefon: Tag: 2314, Nacht: 2587.
Telegramm-Adresse: KRAKAUER ZEITUNG.
Postsparkassenkonto Nr. 144.538.
Zuschriften sind nur an die Adresse „Krakauer Zeitung" Feldpost 186 zu richten.
Manuskripte werden nicht rückgesandt.

# KRAKAUER ZEITUNG

Bezugspreis:
Einzelnummer . . . . 10 h
Monatsabonnement für Krakau mit Zustellung ins Haus K 2·40, Postversandt nach auswärts K 3.
Alleinige Inseratenannahme für Oesterreich-Ungarn (mit Ausnahme von Galizien und den okkupierten Provinzen) und das Ausland bei M. Dukes Nachf. A.-G. Wien I., Wollzeile 16.

ZUGLEICH AMTLICHES ORGAN DES K. U. K. FESTUNGS-KOMMANDOS, FELDPOST 186.

II. Jahrgang. Montag, den 28. August 1916. Nr. 239.

# Kriegserklärung Rumäniens an Oesterreich-Ungarn

Wien, 28. August. (K.B.)

Gestern nachts erschien der rumänische Gesandte im Ministerium des Aeussern, um eine Note zu übergeben, derzufolge sich Rumänien am 27. August, 9 Uhr abends, als im Kriegszustand mit Oesterreich-Ungarn befindlich betrachtet.

## Sitzung des deutschen Bundesrates.

Berlin, 28. Augus[illegible] KB.)

Das Wolffsche Bureau meldet: Die rumänischen Regie[illegible]klärte gestern abends Oesterreich-Uugarn den Krieg. Der Bundesrat w[illegible]d zu einer sofortigen Sitzung zusammenberufen.

Herausgeber und verantwortlicher Redakteur: Erwin Engel. Drukarnia Ludowa in Krakau.

28 sierpnia poniedziałek pochmurno
Bar 736 T + 18° R

Włochy wypowiedziały wojnę Niemcom a Rumunia Austryi! ~~Otrzymałem~~
Dowiedziałem się o tem o godz. 11. telefonem z Redakcyi Głosu Nar. O 12 godz. wyszły dodatki z podaniem suchego telegramu, że już od godz. 9. wieczorem wczoraj Rumunia uważa się za stojącą na stopie wojennej z Austryą.

Akt piąty tragedji się rozpoczyna. Zdaje się że podział Austryi zbliża się ... Gdyby Rumunia i Włochy wystąpiły były wtedy, gdy Moskale byli pod Krakowem, to już byłoby po Austryi. Obecnie będą jeszcze długie walki i kto wie, jakie jeszcze państwa (neutralne dołąż) zostaną wciągnięte dla ratowania dynastyi...

Dzienniki nasze zgłupiały i żaden nie dał dziś artykułu rozumnego, Krakowska dała urzędowy komunikat z oburzeniem na zdradę Rumunii.

# Telegramy „Czasu“.

Z dnia 28 sierpnia.

## Wypowiedzenie wojny przez Rumunię.

**Wiedeń** 28 sierpnia.

(B. k.) **Wczoraj w nocy rumuński poseł zjawił się w ministerstwie spraw zagranicznych, aby wręczyć notę, według której Rumunia od dnia 27 sierpnia godz. 9 wieczór uważa się za znajdującą się w stanie wojennym z Austro-Węgrami.**

**Berlin** 28 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi: Rząd rumuński wypowiedział wczoraj wieczór wojnę Austro-Węgrom. Niemiecka Rada Związkowa będzie zwołana na natychmiastowe posiedzenie.

Za przykładem Prus ogłosiła Austrya przepisy o samorządzie w Królestwie pod okupacyą austr. Jak zwykle za późno i to z takim komentarzem, że... są błędy w tłomaczeniu na polskie — mogą być z tego nieporozumienia, czyż są te błędy tłomaczenia na prawie... Nie można zaraz naprawić tłomaczenia? Nie było roku czasu na utworzenie i trzeba było autorów niemców i nayporozumieć z znawcami polskiemi? Ot! niedołęstwo, fuszerka austryacka, ogłaszają samorząd, bo sytuacya się popsuła —

Sprz

grzy
możn
karty

# GALICYA.

# Karta dla kontroli spożycia kawy

**na 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. i 8. tydzień.**

9/VII. do włącznie 2/IX. 1916.

**Ilość na 8 tygodni: 3/8 kilograma.**

Sprzedaż dozwolona tylko wedle wagi za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.

**Ta karta jest ważna tylko w Galicyi!**

**Nieprzenośne! Przedruk zakazany!**

## POSTANOWIENIA KARNE.

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

**C. k. Namiestnictwo.**

| |
|---|
| 1/8 *kg* kawy palonej |
| 1/8 *kg* kawy palonej |
| 1/8 *kg* kawy palonej |

Karta, za którą nie można
było dostać kawy —
utrzymali porządek!

Oto ów komentarz austryacki:

Projekty takich ustaw, jak ta, którą obecnie ogłoszono, redagowane bywają z natury rzeczy w języku niemieckim w naczelnej komendzie armii. Tekst niemiecki takiego projektu przekłada się tamże następnie na język polski i oba te teksty nabierają, po zatwierdzeniu przez naczelnego wodza armii, mocy obowiązującej. W przekładzie polskim tej właśnie ustawy zakradły się wszakże zasadnicze pomyłki, a między innemi i takie, które mogą wywołać fałszywą interpretacyę poszczególnych ustępów rozporządzenia. W razie nasuwania się jakichkolwiek wątpliwości należy przeto szukać wyjaśnienia w tekście niemieckim aż do urzędowego sprostowania tekstu polskiego, które niebawem nastąpi.

pióra jakiegoś żydka

Tłumaczego nie zaraz ?!

Publiczność przyjęła wypowiedzenie woj-
ny z rezygnacyą – wszyscy ostępieli już
ci którzy marzą o zniszczeniu milita-
ryzmu i zjednoczeniu ziem polskich
czując się, [illegible] nadzieję pierwszą
zgniecenia Niemiec, głównego źródła
militaryzmu, a choć wszystko ro-
zsądnie mówiąc nie czują, ale wbrew
w nich najwięcej złe i spodziewa
się, że w przyszłości Rosya każe się u-
cywilizuje i stosunek z Polską się
utworzy. Moskale nie zwyciężali

Królestwa, a Niemcy zgermanizowali
w połowie Poznańskie — za 100 lat
Polacy pod obuchem niemieckim
mówiliby gwarami jak na pruskim
Śląsku, a Europa zamurowałaby się
w koszary niemieckie. Wprawdzie „
bezpośredni jest wpływ
deprawacyjny wszystkich
naszych politycznych praw-
dopodobny, ale może
połowicznie dorobku
tych lepszych czasów,
gdyby całe społeczeństwo
od razu czuwało nad
duchem narodowym i
językiem. Zresztą dyspu-
ty i domysły, życzenia,
prognozy, obawy —
wszystko to jest bez wpływu
na bieg wypadków, jes-
teśmy łupem, vae
victis!

Kraków, 28 sierpnia.

## Angielskie warunki pokoju.

Angielski tygodnik konserwatywny p. t. „Spectator“ w następujący sposób formułuje warunki pokoju, na zasadzie których koalicya mogłaby przystąpić do zamknięcia działań wojennych.

Co się tyczy samych warunków pokoju, to Niemcy muszą oddać wszystkie zajęte w ciągu wojny i przed wojną cudze prowincye. Zupełna restytucya Belgii i Serbii jest takim samym niezłomnym warunkiem pokoju, jak zwrócenie Francyi Alzacyi i Lotaryngii. Także **restytucya całej Polski wraz z Galicyą i Poznańskiem** należy do warunków pokoju koalicyi. **Żadna część kraju polskiego nie może pozostać nadal pod władzą Niemiec i Austryi.** I Szleswig-Holsztyn nie pozostanie w rękach niemieckich. Trentino, część Tyrolu, Tryest, jezioro Garda znajdzie się w rękach włoskich. Za zniszczenie Belgii, Serbii i Francyi północnej (o Polsce „Spectator“ nie wspomina — *przyp. Red.*) Austrya i Niemcy zapłacą odszkodowanie. Z cesarstwem ottomańskiem musi być zrobiony koniec. Konstantynopol musi przejść w ręce rosyjskie. W teoryi nie mamy zamiaru anektować kolonii niemieckich, w rzeczywistości jednak kolonie będą Niemcom zabrane. Flaga niemiecka w Afryce zniknie. Australczycy nie zniosą flagi niemieckiej w Nowej Gwinei. Kto przypuszcza, iż Japonia odda Kiauczau — ten się myli. Flotę swoją muszą Niemcy po wojnie wydać. Artykuł kończy się uwagą: Raczej 10 lat jeszcze walczyć, aniżeli zawierać naprędce sklecony pokój, któryby tylko nową ekspansyę pociągnął za sobą“.

29 sierpnia, wtorek pogoda

Bar 740. T + 19° R.

P. Srokowski palnął dziś artykuł wstępny o Rumunii, porównując wojnę z grą w karty – widocznie wczoraj (miał) grał potrochawki gdzieś partyjkę przy zielonym stoliku.

Niemcy wypowiedziały nawzajem wojnę Rumunii – pytanie, jak się ułożą stosunki wojenne z Bułgaryą i Grecyą w stosunku do Rumunii?

Ruble 2.91 K. – podeszwy (zelówka) 28 K kilo ordynarnych jabłek na kompot 1.60 K

30 sierpnia środa pogoda

Bar 738 T + 20° R.

W południe urządził przedsiębiorca Porten na Rynku dla filmu kinematograficznego przedstawienie przysięgi Kościuszki kilkuset statystów i aktorów w historycznych strojach, ułani, żołnierze, lud,

/.

w barwnych strojach, chorągwie etc przedsta-
wiały w świetle słońca czarujący obraz
barwami i ruchem. Za wrzęście akcyi
musiano obrać stronę Sukiennic od ulicy
Brackiej, gdyż strona historyczna (od
strony Baranów) jest zbyt zmodernizo-
wana. Żandarmi i policya starali
się kordonem oddzielić publiczność, aby
nie zepsuła zdjęcia. Szkoda, że film
nie może powtórzyć kolorów.
W mieście powszechne oburzenie na
niedołęstwo władz o sprawie dowozu cu-
kru. Setki czekają pod sklepami i biją
się o cukier a zawsze go brakuje, bo gro[illegible]
wywożą cukier przywieziony do Krakow[a].
Wczoraj – jak podają urzędowy koleja-
przywieziono 8 wagonów, z tego dwa
dano do rozprzedaży kupcom, a 6 zabrali
Herman i Nachtlicht grosza [illegible]
swej manipulacyi. Cukierki i pomadki

wyrabrać się watowaniu, a biedni ludzie nie mają kostki cukru do herbaty lub kawy (cykorji)!

Ze dworu zwrócono obrazy z gmachu Szejnowego. Niektóre tam wypiło, obecnie pusto. Zarząd gmachu opowiada, że pruski oficer, obecnie tam gospodarujący, jest przezornym porządnym oficerem, z którym można rozsądnie mówić. Austryacy, cy panoszyli się, byli grubianami i bezczelni.

~~Kiem~~ Hindenburg ~~objął~~ został kapitanem sztabu generalnego pruskiego.

Komunikaty piszą teraz „front wschodni" a nie grupa Arcyksięcia następcy tronu itd.

__31 sierpnia Czwartek__ z rana deszcz, potem pogoda niepewna

Bar 739 ~~—~~ + 19° R.

Turcya wypowiedziała wojnę Rumunii.

Rumuni w 3 miesiącach weszli na terytorjum Siedmiogrodzkie.
Zarząd miasta przygotowuje kuchnie miejskie dla zaopatrzenia wszystkich. Wieczorem deszcz ulewny.

<u>1 września piątek pochmurnie</u>

Bar 746 T + 14° R.

Poeci rumuńscy opuszczą Zofię – zdaje się wojna Rumunii z Bułgarją i Turcją… przeciwnie zamknęła się Austrja i Niemcy – czy ~~…~~ Niemcy może nie pomyślą o układach pokojowych teraz? Chyba już nie mogą łudzić się co do wyniku dalszej wojny.

Najczęściej dysputuje się o politycznych i ekonomicznych konsekwencjach wojny – ale czasem przypomni się i skutki moralne. Miliony ludzi przez dwa i pół roku odwykła od zwykłej pracy, zapomina wiedzę należytą; młodzież uczona pobieżnie ~~z łaski~~ przechodzi przez wszelkie egzamina z łaski…

weteranów często nie chcą nic się uczyć lecz głoszą, że skoro dla państwa okale- czeli, to wszech ich państwo teraz utrzy- muje... Pretensye swe do państwa w prze- legają na społeczeństwo, środa, zazdrość zawiść, jako będą ponad setki tysięcy tych beznogich i bezrękich...

Rozmawiali pogłoski i przypuszcze- nia o przysłanym manifeście carskim do Polaków?

Dowiaduję się, że 30/8 zmarł w Za- kopanem mój przyjaciel adwokat Dr Jan Jakubowski. Ubytek jego z szeregu nie złych wielu zaufania god- nych adwokatów tworzy lukę i dla spo- łeczeństwa. Zmarły, dopoki nie ~~zaczął~~ ~~[illegible]~~ upadać na zdrowiu, odzna- czał się dobrym humorem. Niegdyś — niegdyś — pisaliśmy na wyścigi wier- szyki okolicznościowe, do spółki ~~[illegible]~~ libretto lokalnej operetki i t.d.

2 wrzesień sobota pogoda

Bar 742 T + 16° R

Ogłoszono karty na cukier po 150 gramów tygodniowo na głowę. – zaprowadzono dodatki wojenne od podatków – podatek od zapałek – podwyższenie porta listowego i od telegramów – Austryacy opróżniają Siedmiogród. Bułgarya wypowiada formalnie wojnę Rumunii.

Teatr rozpoczyna dziś sezon Cnotliwą i Panem Benetem Fredry – jutro teatr „ludowy" Skalmierzankami, J. N. Kamińskiego. – Ceny przywrócono przedwojenne biletów

Wieczorem donosi Kreckamerka, że król grecki abdykował – bitwy i jakieś rozruchy w Atenach – zdaje się więc że naród zmusi dynastyę do pójścia na Austro-Niemcy

3 wrzesień niedziela niepewnie

Bar 748 T + 15° R.

Ogłaszają 3 dni bezmięsne w tygodniu.

Jeden z rozbitych statków parowych na Wiśle odreperowano i wczoraj spuszczono na wodę. Z ~~głupstwa~~ tej drobnostki zrobiono uroczystość z mowami i 21 strzałami armatnimi! Prosty galar z kołami parową maszyną poruszanymi — myślałby kto, że dreadnaught!

Również Kuk obchodził jubileusz 40-letniej służby i zapewniał, że swe awanse "zawdzięcza pracy podwładnych etc... jak zwykle — jakże subtelny? że awansował ze stopnia na stopień, prostu się wspinał, niczem się nie odznaczył — ot, jak każdy Niemiec miał pierwszeństwo do awansowania przed Polakami, Czechami, etc więc i wyawansował na generała! Po wojnie Kołek w Polsce będzie więcej znaczył niż jakiś tam generał, który dziś może znęcać się nad ludnością, ile mu się podoba.

Znowu dziś „dzień kwiatka".



4 września ~~sierpnia~~ poniedziałek

pogoda Bar 745 T +18°R

Rubel: 2·98 ! Marka 1·44.–
frank 1·60. koron. W komunika-
cie austr. udał się autorowi frazes: „co-
famy się w Siedmiogrodzie tak, że Rumuni
nie mogą zdążyć za nami."
Sklepy jak zwykle oblężone po cukier, ka-
wę, chleb i t.d. Tytoniu prawie nie ma
jak raz na tydzień w tej lub owej trafice, cza-
sem co dwa tygodnie. Rząd wreszcie zgodził
się na oddanie gminie kontyngentu cukru
zamiast grosistom do rozdziału.

W Wiedniu dozwolono sprzedać piwa tylko w
pewnych godzinach, w Berlinie przyznano
1 jajo na głowę na tydzień po 29 fenigów

5 ~~sierpnia~~ września wtorek, niepewna pogoda

Bar 742·5 – T +15°R.

O postępach wojny wiemy bardzo niewiele

ze skąpych telegramów urzędowych. Komunikaty sztabów zagranicznych bardzo rzadko są przepuszczane, korespondencye są spóźnionemi faktami z różnemi amplifikacyami urzędowych komentatorów.

Węgry w przeróżnym stanie, bo mogą utracić znaczne obszary innoplemienne, które dotychczas swobodnie uciskali... Dzieci leje.

6 Wrzesień środa, pochmurno.

Bar 745. T + 13° R.

Ruble po 3 k. 5 h.! Od południa pogoda.

Ostatnimi czasami jadą pociągami na wschód, ruch kolejowy cywilny ograniczono.

Mydło 14 kor kilo. Zwożą znów rannych.

7 wrzesień czwartek pogoda

Bar 748. T + 16° R.

W Warszawie odbył się wiec zorganizowany przez „Klub niepodległości" przedziwnego zacnego w Krakowie paranoika i grafomana Studnickiego oraz p. Łuszczewskiego pajacującego ogromnym kartkami

ułańskim, domagającą się od mocarstw centralnych uznania Polski jako państwa i uzbrojenia go do walki z Rosyą! Szaleńców nigdy nie brakuje. Przecież nikt nie może przewidzieć wyniku wojny, jakiż więc byłby los, gdyby Rosya zwyciężyła, a co jest bardzo dziś prawdopodobne.

8 września piątek śliczna pogoda

Bar 750 T. +20° R.

Rumunom w Siedmiogrodzie ustępują Austr. skracając swój front, — ale w Dobrudży stracili Rumuni 20000 ludzi i 100 armat pod Tutrakanem, gdzie ich widać niespodziewanie dopadli Bułgarzy.

W ostatnich czasach stale widzieć po mieście gromadki żołnierzy pruskich oglądających miasto.

Według dzienników dzisiejszych przeżył prezydent Leo wczoraj smutny dzień, bo radcy besztali go na radzie

mniej: o podwyższenie pensyj i przydatku emerytury. Żaden z popleczników Lea nie zabrał głosu, lecz sam wnioskodawca bronił. Leo nie ma ani jednego przyjaciela z tytułu zażyłości dawniej, przyjaźni, wspólności idei oprócz tylko płatnych popleczników. Niektórzy wyrażają się napewno, nie zapłacili z góry mowy (Szatkowski, na obecnego dyrektora Kasy Oszcz. za referat, ~~więc~~ za obronę nic mu nie przyrzeczono, ~~więc~~ milczał...)

9 września sobota pogoda

Bar 752. T. +12° R. o 9 rano

Wojska niemieckie ciągle idą na wschód przez Kraków.

10. września niedziela pogoda

Bar 750. T +16.° o 10 rano

Na Wawelu zaniechano roboty koło zbadania głębszego budynku — zdaje się, że nowy kierownik odnowy Szyszko Bohusz będzie dobrym nabytkiem.

Bieda, na którą się narzeka i na razie jak się pokazuje, nie jest tak ogólną, jakby się zdawało: rolnicy, kupcy, rzemieślnicy wyrobnicy zarabiają tak znaczne kwoty że mimo drożyzny odkładają nadwyżki, (prócz oczywiście chorych niedołężnych etc.) Część urzędników znaczna, służących przy wojsku, pobiera także szybko pensye, więc im dobrze się dzieje, wielu rezerwistów pobiera dodatki na żony – więc cierpi mniejszość, głównie urzędnicy, których przy dawnych dochodach gnębi drożyzna. Na zewnątrz nie znać więc biedy: teatra, kina, kawiarnie etc. przepełnione, tylko publiczność inna, skutkiem przemnożenia się dochodów na pewne warstwy więc najprzód wojskowych, pobierających sute dodatki wojenne do pensyj, „zadekowanych" tutaj lub przejezdnych, zbogaconych dostawców kupców etc głównie żydów. Powrót teatru do dawnych cen nie wywołał zdziwienia lub opozycji – bo

będzie naumyślnie płacić tyle, ile kto
żąda – ale te objawy pewnego dobrobytu
znacznej części ludności nie są ufunda-
mentowane – gdy odpadną dodatki i zyski wo-
jenne, gdy się skończy moratoryum, gdy
przyjdzie płacić długi i podatki, które po kolei
podwyższą się już w dwójnasób i wyżej – większość
poczuje dopiero skutki wojny – nastaną sto-
sunki trudne do przewidzenia, ale na
pewno bolesne dla większości.

Potrzeba za to, jako matka wynalazków,
uczy oszczędności: niszczą się ubrania i
obuwie, buty łata, podeszwy podbija
odpadkami skór (15 do 20 kawałecz-
ków skóry, które dawniej wyrzucano na
śmieci, włożone do torebki z napisem
„Herkules" lub „Turul" kosztuje 3 K
którymi to kawałeczkami pogrubia
się podeszwę przybijając je do niej. Oczywiście
robią to tylko mężczyźni – kobiety oszczę-
dzają na jedzeniu, ale chodzą postro-
jone jak zwykle.

(3 dni bezmięsne we środę)
Od jutra ~~trzeci~~ dzień „barani", w którym nie wolno dawać innego mięsa jak baraninę — ~~środa~~ poniedziałki i ~~piątki~~ będą bezmięsne, sobota beztłuszczowa...

<u>11 września poniedziałek pochmurno</u>

Bar 743 T + 14° R.

Dziś olbrzymie już tłumy pod sklepami z kawą i cukrem, bitki i narzekania, ~~kradzieże~~ kierowane.) Piwo od paru dni wolno szynkować tylko od 7 do 10 wieczór po „bombie" na głowę. Bredzi ni pijacy muszą obejść parę szynków, aby tu i tam wychylić bombę — przy obecnie muszą poprzestać na szprycerze lub wódzie sodowej. Ograniczenie wyszynku wódki i piwa ma, że pewnie dodatni przyniesie skutek i na przyszłość.

Dziś dowiedziano mi z Mysł. ciekawą sprawę: Gmina kupiła mąki za 84000 koron i zapłaciła — podczas zabrało wojsko mąkę i oświadczyło, że — nie zapłaci! ~~Ostygła~~ Żądni mianowicie ale ~~do~~ zgłosić się do komisji ze,

korzystniej ~~[illegible]~~ bo może nie warta tej kwoty. Prosty rozbój.

Z Galicyi masami przechodzą pociągi z ludnością przymusowo „ewakuowaną", przeklinającą Austryaków za wywiezienie ich. Gazety dotąd krzyczą na Moskali, że w poprzednim roku przy odwrocie zabierali ludność i dobytek, a Austryacy robią to samo. Kocioł garnkowi przygania, a sam smoli.

Stan w Grecyi niejasny: król podobno nie abdykował, ale rządzą jakieś ~~[illegible]~~ komitety narodowe, zdaje się, że Grecya przechodzi rewolucyę. Wogóle wiadomości mało i żyjemy otumanieni, stąd przeróżne przypuszczenia, kombinacye, bajki — jedynie realnemi są braki wszelakie i drożyzna, jedzenie nie tylko drogie ale i szczupłe, nędzne, kawa jak cykorya, piwo to jakiś żółty gorzki wywar z niewiadomych ingredyencyj.

12 września Wtorek pochmurno, ciemno,
Bar 741. T+14° R.

Szturmy do sklepów o cukier. Pod handlem Szarlerego 20 policjantów utrzymywało „porządek", cztery kobiety zemdlały w ścisku – odnoszono je na bruk naprzeciw bo nikt nie mógł czasu tracić i nie walczyć o dostęp do sklepu.

Zapowiadają nową organizację handlu mlekiem – będzie więc nowe podrożenie, bo organizacja polega na utworzeniu nowego urzędu, kilku dyrektorów z wysokiemi pensjami, armia pisarzy, agenci Żydzi, kamienica na lokal, prowizje, protekcje etc – a to wszystko pokryją konsumenci.

13 września środa bardzo piękna pogoda
niepewna. Bar. 743 T+15° R

Wypadki wojenne nie posuwają tak prędko jak się spodziewaliśmy po przystąpieniu Rumunii do akcji zbrojnej.

# Składki z powodu uchwały krakowskiej rady miejskiej.

Kraków, 11 września.

Uchwała krakowskiej Rady miejskiej, która na jednem z pierwszych posiedzeń uważała za najważniejszą rzecz podnieść pensyę p. prezydenta dra Leo i uchwalić mu wydatną emeryturę, „gdyby z jakichkolwiek powodów opuścił swe stanowisko" — wywołała, jak wiadomo, przykre zdziwienie w szerokich sferach społeczeństwa.

Na znak *szlachetnego protestu* przeciw tej uchwale Rady miasta „Głos Narodu" zainicyował składkę na cele humanitarne jak np. na rzecz ubogich miasta Krakowa lub fundusz Komitetu Biskupiego. Projekt rzucony znalazł silny oddźwięk — i „Głos Narodu" od trzech tygodni prawie codzień ogłasza sporą listę składek z Krakowa i z prowincyi. Także we Lwowie do „Kuryera Lwowskiego" napływają liczne składki.

Ponieważ te składki przysyłane były pierwotnie przeważnie bezimiennie, profesor uniwersytetu krakowskiego dr. Stefan Jentys ogłosił w „Głosie N." list, którego koniec opiewa:

„...Ale, gdy się z zadowoleniem stwierdza, że manifestujących w ten sposób niezadowolenie z uchwał, coraz więcej przybywa, z pewnem zdziwieniem i przygnębieniem widzi się, że składki przysyłane są przeważnie bezimiennie.

Radcy idący za wolą prezydenta jawnie swe głosy oddali i nie wstydzili się przez to dać dowodu, że zbłądzili wyborcy, którzy z ufnością oddali im w ręce zarząd miasta. A ludzie zacni, dotknięci do żywego uchwałami, rzucającemi niekorzystne światło na stolicę dawnej Polski, nie mają śmiałości przyznać się otwarcie, że zacnie i godnie myślą. Przecież tego nie trzeba się wstydzić!

Bezimienność da się chyba usprawiedliwić tem, że nikt nie chciał wystąpić jawnie pierwszy. Bo niezawodnie brak podpisów obok kwot składających nie wynikł z obawy, że wyrażający niezadowolenie będą odosobnieni.

Skoro zaś początek już zrobiony i pierwsze słowa protestu padły, trzeba koniecznie, aby składki, choćby niewysokie, były najliczniejsze i bezwarunkowo — imienne.

Nazwiska — być może — wywrą wpływ moralny i na obdarzonych i skłonią ich do zrezygnowania z korzyści, jaką im uchwały Rady źle przez społeczeństwo przyjęte przynoszą, albo też może skłonią radców nieobecnych na pamiętnem posiedzeniu do zażądania rewizyi uchwał.

W nadziei, że te słowa zachęty znajdą odgłos w społeczeństwie, składam 50 koron na cele K. B. K. *Prof. dr. Stefan Jentys.*

2 Września 1916.

W „Głosie Narodu" z 10 września ukazało się następujące pismo:

„Uchwałą jednego z pierwszych posiedzeń wznowionej Rady miasta Krakowa podniesiono pensyę prezydenta miasta i jego zastępców, a zapewniając prezydentowi i jego rodzinie emeryturę, ułatwiono mu w ten sposób objęcie z czasem innej posady, którąby uznał za dogodniejszą — bez straty dotychczasowych dochodów. Zrobiono to dla prezydenta, który w czasie największego niebezpieczeństwa opuściwszy miasto, zaznaczył swój pogląd na obowiązki obywatelskie wahającem się przebieraniem wśród stojących mu do dyspozycyi posterunków społecznych.

Z całego kraju odezwały się głosy protestu przeciw tej uchwale, może też one będą rękojmią, że społeczeństwo polskie nie dopuści w przyszłości do szerszego pola działania ludzi, którym tyle wpływu zapewnili obecni radni miasta Krakowa, a zarazem może głosy te będą ostrzeżeniem dla wyborców, że należy wybierać do Rady miasta z większą bacznością na sposób pojmowania obywatelskich obowiązków. To, że wśród głosów protestu tak mało ludzi ze samego Krakowa podpisało się pełnem nazwiskiem, tłomaczę nie brakiem wyczucia etycznej wartości uchwały Rady miasta, lecz tak powszechnem u nas liczeniem się z osobistymi względami, stosunkami, oraz szerokimi wpływami osób wysoko postawionych, niestety, w hierarchii miasta.

Na ręce Komitetu Książęco-Biskupiego dla najbiedniejszych miasta Krakowa, dotkniętych przez klęskę wojny, którymi tak mało zajmują się uchwalający w obecnych czasach polepszenie bytu prezydyum miasta, i przyjmujący to zwiększenie pensyi — składam 100 koron".

*Dr. Emil Godlewski jun.*
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Między składającymi bardzo poważne nazwiska

14 września czwartek deszcz od nocy

Bar 736·5. T + 11° R.

Przybywający ze wschodu uchodźcy opowiadają, że austr. wojska cofając się niszczą wszystko, palą, zabierają, tak, że zostaje w Galicyi — pustynia!

Wieczorem dokuczliwy chłód.

15 września piątek pogoda

Bar 743. T + 10° R.

Prezydent Leo popełnił moralne samobójstwo przez przyspieszenie podwyżki swej pensyi i emerytury, myślał, że jak zwykle, po tygodniu się uciszy, tymczasem przeciwnicy i zazdrośni przypominają ~~obu...~~ o (i dziennikarze) gołowickie tę sprawę i coraz szersze koła i coraz głośniej okazywać swe oburzenie — trudno mu będzie teraz myśleć o nowych godnościach wobec takiej niepopularności.

Prąd elektr. z lampami dalej tłok, oblężenie, zawody szarpania. Mołek wiśni 70 hal — dawniej 10-12!!

/.

i jacy pacierzyli się, bo podwyższono im daw-
kę z jednej na dwie bańki.

16. września sobota, pogoda potem deszcz

Bar. 743. T. + 10° R

17 września niedziela deszcz zimno.

Bar 744. T + 6° R.

Rozpaczliwy jesienny dzień.

18 września poniedziałek pochmurno

Bar 748 T + 9° R.

W okolicy Krakowa (Mogiła, Łęg, Czyżyny etc) rozlokowano dywizje niemieckich żołnierzy dla wypoczynku, żony wojskowych z Niemiec dojeżdżają z różnych stron na wizytę tu do mężów i krewnych, wszyscy objeżdżają miasto i zakupują tu towary, jako więcej tańsze niż na zachodzie, i wywożą, powodując przez to braki dla mieszkańców, nadto kolumnami sanitarnemi chorych, rannych, kadr itd. przyjmuje się do wyposażenia wszystkiego,

co okolica zwozi do miasta. Żydow-
scy sanitkici grasują arogancko po
targach, wyrywają babom masło, ser
owoce etc. wołając i mówiąc że wedle
taryfy! to dla szpitala! — a potem
oddają towar krążącej niedaleko żydów-
ce!

**19 września.** ~~poniedziałek~~ wtorek, (z początku) pogoda potem
Barom. 738 T +13° R, od południa deszcz
Naczelna Komenda austr. zezwoliła
aby Legiony polskie zostały wzmocnione
i nosiły nazwę „Pomocniczy Korpus
polski" z narodowemi chorągwiami.
Łapie to za serce — ale wydaje mi się spóź-
nionem szukaniem ratunku; gdy się
czuje źle, to się robi koncesye i obietnice,
a jak idzie lepiej, to się panuje i od-
mawia wszystkiemu... Jest to zwykły
akt wojskowy generalski, a nie akt rzą-
du, który może się wyprzeć potem. Zo-

baczymy, co dalej. Nauczyliśmy się ostrożności i pozbyliśmy się takiego entuzyazmowa- nia, jak to było na początku wojny.

20 wrzesień środa, w nocy lał deszcz dalej, teraz pogodniej, Bar 737 T+13°R od południa deszcz.

21 wrzesień czwartek, dalej deszcz
Bar 742 T+10.°R

Po powstaniu na 7 i 10 parcie do wojska akcelerowanych popularnio do 50 lat – o- głaszają znowu rozstrzygnięcie przesia- nych przez sito, będzie więc nowy pobór. A i tak żydom rady nie dadzą. Na- brali ich dużo w ostatnich poborach, bo brało się już dmeszczem, ale każdy po paru dniach albo w szpitalu, albo w jakiejś kancelaryi, audytoryacie, w trenie, w intendanturze lub – za- Sarabitowany już po cywilnemu! Nawet gdy wreszcie który pojedzie

na front"? — to on teraz naprzeciw jest górnie za frontem w szpitalach, na pozycjach, rekwizycji itd. Procent zabitych lub rannych żydów jest znikomy w obec chrześcijan.

22 wrzesień piątek pogoda

Bar 749. T + 12° R.

Nadzieja szybszego tempa wojny przez wystąpienie Rumunii zawiodła. Rozdrobnili swe siły na Siedmiogród i Dobruczę i wszędzie nic ważniejszego nie zdziała. Tak, wojna na wszystkich frontach stała się pozycyjną i nie rokuje rychłego ważniejszego decydującego wypadku.

O sprawie polskiej, z powodu konieczności jej likwidacyi przy końcu wojny, pisze się i mówi dużo, obietnic ogólnikowych a niewiążących nie brak — ale wynik wojny dotąd niepewny, więc wszelkie horoskopy są narazie tylko nadziejami,

mglistemi przypuszczeniami, które nie wiadomo jak się ziszczą, kto będzie miał głos decydujący, jaki będzie targ pokojowy i jaki wynik targu.

Coraz większy brak monet zdawkowych doprowadził do targania 2koronówek na połowki i czwartki, a dziś urzędownie ogłoszono, że Bank austr.-węg. będzie przyjmować te części. Nadszedł to wypadku cały, że nie potrafią nawet papierowych pieniędzy dość wybić.

23 wrzesień sobota pogoda.

Bar 754. T + 6°R

Po ulicach grupki ludzi zadzierających głowy do góry i uporczywie wypatrujących zjawiska niebieskiego, niezmiernie wzrost blasku słonecznego widzieli tylko słaby kontur Korczyna na niebie i kilku koło niego gwiazd. Dla krótkiego

/.

zwrotu nie mogłem nic dojrzeć.

24 września niedziela pogoda
Bar. 752. T. + 8° R.

Wczoraj i dziś rano miało być tylko 3 stopnie ciepła. Koło południa ociepla się od słońca.

Krótką dyskusyę na temat „Korpusu polskiego" sympatyj węgierskich", kombinacyj politycznych i strategicznych...

Prokuratorya dostała polecenie, aby nie puszczała w dziennikach żadnych artykułów o przemianie legionów na korpus polski (– widocznie znowu ktoś wrzawę zawiał w Wiedniu! –) ani wzmianki o zamachu na „wysoką osobistość" w Peszcie (podobno Tiszy). W szeregach legionów jakaś agitacya nowa socyalistów wynoszących Piłsudskiego. Loga Kobret rozniosi jakiś adres do Piłs. do podpisywania, zaczynający się od słów: Wodzu! z frazesami różnymi,

które można rozmaicie tłomaczyć.
Do mnie przed paru dniami przyszła jakaś z tygodnika, aby podpisać ten adres, zapytałem z jakiej racji w obecnej chwili redaguje się ten adres, na co odpowiedziała, że „to... tak... dla uznania dzielności”... Odpowiedziałem, że jeżeli to ma być wyrazem dążenia do niepodległości, to każdy Polak do niej dąży więc mogę podpisać i podpisałem. Dopiero dziś dowiaduję się, iż jest to agitacja mająca charakter frondy przeciw Nacz. Komitetowi Nar. chcąca postawić na czele Piłsudskiego. Są to zakulisowe sprawy, o których dadzą wyjaśnienie ci, co bezpośrednio w tem działają, rejestruję tylko krążące opinie.

25 września poniedziałek pogoda

Bar 750 T + 10. R.

W królestwie zabierają chłopom kożuchy. Jest to uprawnione ze względów [illegible] wojskowych zarazą u

dzenie z Komisarjami do zapewnienia robotnikom na zimę ciepłego odzienia, ale nie potrzebne, bo ustąpi zaraz podniosą, że Moskale nie zabierali im tego ani nie drażnili ich kartami ochronnemi, ograniczeniami w mięsie, zabieraniem zboża etc — wszelkie urazy do Austryi wzmaga się zaraz bardziej.

26 września wtorek pogoda piękna

Bar 751 — T +10° R. idzie w górę

Wczoraj były próbne rewizye po prywat. mieszkaniach, czy nie gotują mięsa, kilka osób przydybano na tej zbrodni i będą ukarane. W środy w restauracjach i kawiarniach nie podają pieczywa, lecz kto chce jeść musi sobie przynieść do kawy etc.

27 września środa rano, pogoda

Bar 750 T +11° R.

Znowu nowe plotki, że Prusy zrezygnowały z przyłączenia Galicyi do Polski, a Austrya ma część okupowanej Polski oddać Niemcom

* **Długi państwowe po koniec roku 1915.** Komisya dla kontroli długów państwowych w Austryi ogłasza wykaz o wysokości tych długów po 31 grudnia 1915. Bez długów wojennych wynosił stan długów 12.908,840.439 K, a więc nieco mniej, niż trzynaście miliardów. Długi wojenne już z końcem roku poprzedniego były większe, niż inne długi państwowe, do których należą także długi dla kolei państwowych. Długi wojenne wynoszą przeszło czternaście miliardów, mianowicie 14.139,967.201 K, tak, że cały dług państwowy wynosił przeszło 27 miliardów.

Część długów wojennych składa się z pożyczki wojennej. Do końca grudnia 1915 roku wzięto tylko pierwsze trzy pożyczki wojenne, razem 9.032,130.600 K. Reszta, pięć miliardów, ówczesnego długu państwowego składały się z pożyczki Banku austro-węgierskiego (3.953,956.000 K), pożyczki konsorcyum innych banków austryackich (500 milionów koron) i pożyczki niemieckiego konsorcyum bankowego (593,880.000 K). Trzy pożyczki wojenne kosztują rocznie 500,067.182 K, czyli rachunkowo są oprocentowane trochę wyżej, niż na 5 procent (faktycznie jest oprocentowanie wyższe). Z długów, zaciągniętych u Banku austro-węgierskiego, 510 milionów oprocentowanych jest na 5 procent, reszta, prawie 3½ miliarda, na razie tylko na 1 procent, tak, że roczne procenty dla tego banku wynoszą 50,939.566 K. — Pół miliarda z banków austryackich kosztuje rocznie 32,046.000 koron, a więc około 5.4 procent. Oprocentowanie długów z czasów przedwojennych wymaga 510,948.430 K, czyli około 4 procent. Razem cały ciężar procentów Austryi wynosił dnia 1 stycznia b. r. 1.125,501.179 K.

Od tego czasu dług oczywiście się już znacznie powiększył. Ale nawet o długach pierwszych 16 miesięcy wojny powyższe cyfry nie dają właściwego wyobrażenia, ponieważ długi niekoniecznie pokrywają się z kosztami wojny, i ponieważ cyfry te nie obejmują także długów drugiej części monarchii.

i ma być ogłoszona
Polska w granicach
Kongresówki...
O stanie operacyi ros-
syjskich nic nie wiemy
prócz komunikatów!
Potem mówić się będzie
z nas współczesnych wiel-
kiej wojny, w jakiej ciem-
nocie nas utrzymano.
Ale z komunikatów o-
statnich wynika, że
Francuzi z Anglikami
posunęli naprzód kra-
inie Niemców i po-
suwają się po trochu na
wschód. Niemcy przyznają,
że artylerya najcięższa
wielka jest silniejsza
i masowo zasypuje
ich pociskami, nie-
raz do 30 na sekun-
dę.

Nadto za rekwizycye wina
na Austrya w Galicyi z nic
towar — a cała za słomę, ame-
nicyę, zboże etc. [illegible]
nie wie

28 września czwartek pochmurnie

Bar 748. T +6° R.

29 września piątek pogoda

Bar 737. T +10° R. doszło do 20°.

Piłsudzki podał się przed niedawnym czasem do dymisyi, a udzielono mu na razie urlop. Obecnie dymisyę przyjęto, w obozie socyalistycznym zamieszanie z tego powodu.

Cesarz Wilhelm przejechał dziś przez Kraków automobilem. Żydki pod kawiarnią Brauera wołali mu: Hoch!

30 września sobota pogoda

Bar. 730! T + 15°

Od południa deszcz i oziębienie powietrza.

1 października, niedziela pogoda

Bar 748 T + 6°

Dziś o północy przestawiono do czasu zimowego, tj. cofnięto zegary o godzinę. Przyspieszenie zegarów przez lato okazało się bardzo praktyczne, w pewnych miejscach

ad 29/9 1916.

Cesarz Wilhelm zwiedzał znowu roboty na zamku, wychodził na rusztowanie oglądając z bliska restauracyę malowanego fryzu, potem skarbiec. Komendant Twierdzy pouczał inspicyenta Bogdańskiego i budowniczego Skawińskiego, jak mają witać cesarza, tymczasem ten nadszedł i ujrzawszy przywitał się z nimi jak ze starymi znajomymi dodając, że przywiózł ze sobą syna, aby także oglądał zamek – potem dopiero witał się z Komendantem twierdzy i świtą. Bogdani simplex servus Dei podał cesarzowi fotografię przedstawiającą jego poprzedni przyjazd na Wawel z prośbą o podpisanie – cesarz podpisał mu, Bogdani poprosił o datę więc dopisał mu i datę.

Przedstawiono cesarzowi nowego kierownika odbudowy Bolimowa. Wogóle Wilhelm był uprzejmy i miał wielką uwagę zwróconą, że ulice kolorowe kwiatami. Także że dlatego głównie przyjeżdża na Wawel, bo tam może ze swoją (6 automobili) odpocząć w podróży bez obawy zbiegowiska, bo Wawel zwykle pusty, a nim rozejdzie się wieść o pobycie cesarza, on już zjadłszy tam podwieczorek w automobilu przygotowany, odjedzie.

Gazetom nie pozwolono pisać o tej wizycie

# Wiluś w Krakowie

W Berlinie był już tęgi głód,
Więc gdy i Wiluś trochę schudł,
Powiada: Ja hier ist nicht gut. —
Jedźmy panowie do Krakowa! —
To starożytny Polski gród –
A przytem dość zapasów chowa;
Trafi się gdzie wyżerka jaka
I może spotka tam Kossaka.
To bardzo polityczna głowa.
Więc się go spytam: bracie powiedz
Jaką chcesz Polskę? — ziszczą sen —
Czy od Rzeszowa do Katowic? —
Jak to uchwalił N.K.N —
Czy od Helbergu po Warszawę.
A gdzież rozpłątać taką sprawę
Jak nie tu właśnie śród Polaków,
Co zamieszkują Wielki Kraków
Wszak Leo, Bares, Lukas, Kuk
Neumann, Srokowski, same:
Same sarmaty stare
I każdy by się prężać mógł
Z królem na swej zagrodzie
Bo w Polsce szlachcic — ziemi sól
I równy wojewodzie.

/.

A coś dostanie polski ~~żyd~~ Srul?
A coś dostanie polski żyd?—
To spryt — to szyter, szwyt
also gut! — jedziemy — also gut!
Trafi się też gdzie oczywista
Po drodze jaki legionista —
To się ten moment wysługista.
Rodzi się tu i ówdzie krzyż:
Ci chłopcy to jest krew ognista:
Moskalaby zębami gryzł
Pour le roi de Prusse.
Więc naszczy: legionie ojcisz!
Cóż mogę dla was zrobić więcej! — ?
Sztandary nowe chcę wam dać! —
A was — do licha — czyż nie stać!
Na jakie grupie sto tysięcy?
Gdzie wasza państwowości liga? —
Jak nie to z Polski będzie figa!
Tak naszy! — Aber schau mal Hans
Hier sehe ich eine echte Gans,
A dalej oko bawi zbiór
Widok prawdziwych Kur i Krów.
Herr Gott! — na zamku nam w Cieszynie
Dali smażoną polską świnię
I to, rekrutów nam tajałem
Stało się naszym ideałem.

Polnische Wirtschaft – : mleko, jaje,
Których nam całkiem niedostaje. !!
Wo ist die Nibelungentreue ?
Z tego, co widzę – oczywiście
Że trzeba tu wprowadzić system,
Wypróbowany system Kaiser –
On więcej waży
Od 11 armij, cał i wart.
Gdy wprowadzicie tu centrale –
Nie będzie tych towarów wcale.
Od nagród wiara Szumile Bojący –
To wielkie instrumentum wojny,
Co ze wsi, z miast i z pól i z puszcz
Wyciśnie wszystko: mleko, tłuszcz
Gdy im zabłyśnie pruska marka.
A jeśli ludek zbytnio sarka,
Niech idzie wnet Komisja sprawka
Dyskretnie wgląda ma do garnka,
Co w garnku warzy tam kucharka,
Bo urzędnik trzeba wiedzieć,
Za dużo jeszcze mamy jeść.
O Polsce gadać dziś nie czas.
Gdy przyjdzie – uraczymy was
Dziś płacić na głodno – brzuch
się zżyma
i /.

Tam będzie gadał — kto wytrzyma,
Dziś każdemu jest — przetrwać — pisał tam
Aushalten, durchhalten, Maul halten!
Und so befehle ich und will!"
Tak rzekł w Krakowie pewien Tosl.

Podpisał
Mir.
Kr: 30/9 916

Edward Kubalski

wytrwały nawet 1½ godziny przyprzęgi, ale
ludzie wcześniej wstawali i dostrzegali że
światła dziennego, a że to szli spać wcześ-
niej nie gdzieś po nocy.

Ruble wróciły do 2.93. Spekulanci,
którzy wybili ich cenę do 3.5 i myśleli, że pierwsi
ją podniosą, potracili znacznie, gdy zmalało
zapotrzebowanie i gdy wysoka cena odstraszyła
klienta.

Składki na inwalidów.
Mimo zakazu nad szkołą
studenci chodzą z puszka-
mi — w Austryi nigdy
ustaw ani rozporządzeń nie
wykonuje się. chyba naj-
głupsze.

Ponieważ odezwy dziś pokazują się w
różnych parlamentach o Polsce, nie
podobna było kazać dalej o tem milczeć, przeto od pół roku pozwalają się
w gazetach komunikaty na temat
nawet niepodległości Polski — dziś
Kuryerek nawet notuje plotkę, że
królem polskim będzie Arcyksiążę
Stefan . . . .

2 paźdz. poniedziałek pogoda

Ba 744. T + 7° R

W nocy zimno + 1°R. Rano – 1°R!
Robotnicy zwolnieni z wojska jako
przez nierdzelni(?) do wojska, po dwuletniej próż-
nacie nie chcą wracać do pracy.
Żyją z zapomogi, czasem coś gdzieś do-
robią, ale nie chcą stale pracować,
coraz więcej wije brak ludzi w han-
dlach i warsztatach, że najdrobniejsze
usługi i każdą rzecz prawie robotę(?)
mi płacić niesłychane kwoty,
murarze np. biorą po 12 k. dziennie, a
i robią tyle, ile im się podoba, a gdy
się żąda od nich czegoś więcej, odpowia-
dają: to sobie pójdę! Sąga ~~[illegible]~~
drzewa z furmanem 100 koron. –
Buty z cholewami 120–140 koron –
płaszcz studencki mundurowy 180 koron, etc.

wczoraj

Od 1/X podrożyły stemple i poczta pocztowe

Pewien żydek podejmował 2000. kor. w Banku Przemysłowym, zapytano go, co będzie robić, bo teraz trudno bezpiecznie lokować kapitały? Odpowiedział — Kupuję papier... wolę mieć czysty papier, jak zadrukowany...

3 paźdz. wtorek, deszcz od południa pogoda

Bar. 742. T + 7°R.

Oficerowie królewskiej brygady Piłsudskiego podali się do dymisji, inni podobno chcą wstąpić do wojska austryackiego, jako demonstracya z powodu ustąpienia Piłsudzkiego. Cukier podrożał o 12 h. na kilo.

4. paźdz. środa, pogoda

Bar. 752. T. + 5°R

Zwiedziliśmy zakłady uliczne na inwalidów i miłe nagatywanie pracowni przez studentki i podlotki.

Od paździer. nie ma zupełnie lub mało chleba, tłumy pod piekarniami. Równocześnie były tłumy panienek,

oficerowi dam pud... uchwycił Sta, idącego po pomadki i cukierki!!
Na prowincji coraz częściej nie ma po dwa tygodnie chleba, i nie ma nadziei na poprawę, bo rząd zapowiedział transport dopiero po zmieleniu zboża najpierw dla wojska!

Znany ks. Bolesław Kralewski zajął się ratunkiem od głodu umart i umierających zwracając się do rolników wprost o pomoc.

## Do rolników.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rolnicze warstwy naszego kraju poczuły się do obowiązku, jakkolwiek same ciężko dotknięte przez wojnę, przyjść z pomocą swej braci zamieszkałej po większych miastach. Chcąc urzeczywistnić wykonanie tej daleko idącej pod moralnym i materyalnym względem samoobrony krajowej, podaje krakowski książęco-biskupi Komitet pomocy do wiadomości wszystkim większym i mniejszym rolnikom, aby datki swe skierowywali do dyecezalnych delegacyj K. B. K., a mianowicie w obrębie dyec. lwowskiej do delegacyi tamt. ul. Grodecka 2 B, Dom Katolicki; w dyecezyi przemyskiej i tarnowskiej do odnośnych konsystorzów biskupich, w dyecezyi zaś krakowskiej do magazynów sekcyi aprowizacyjnej K. B. K. przy ul Brackiej l. 6. Wskazanemby było, aby ofiarodawcy przed wysyłką zgłosili ją listownie do dyecezyalnej delegacyi, lub krakowskiej sekcyi aprowizacyjnej, które to instytucye udzielą im wskazówek, dokąd i w jaki sposób towar ma być wyekspedyowany.

Ze względu na doniosłość tej akcyi i na konieczność ratowania najuboższych warstw ludności miejskiej, gorąco polecam tę sprawę Przewielebnemu Duchowieństwu, upraszając, aby zechciało poprzeć ją swym wpływem wśród naszego ludu, oraz przyczynić się do szybkiego zorganizowania zbiórek w poszczególnych powiatach.

† *Adam Sapieha* m. p.

Od dwóch dni radzi w Krakowie Koło polskie. „Nic wiele będzie to ważnego, bo każdy wie o jego bezsilności wobec rządu. Prezes Biliński powtórzył zdawał sprawę z audyencyi u Cesarza i Buriana, podobno Cesarz nie godził się na połączenie Galicyi z Królestwem, a sprawa jej wyodrębnienia i złączenia do Austryi także, jak mutatis mutandis Kroacyi do Węgier – Królestwo ma stanowić osobne państwo pod opieką Rzeszy niem... Skórę na niedźwiedziu. Co będzie, to pokaże zwycięzca i kongres państw po wojnie, a nie Burian i Koło polskie.

5 paźdz. czwartek, pochmurno.
Bar 745. T + 8° R.
od południa deszcz, liście poopadały z drzew – smutna jesień.

6 paźdz. piątek. Deszcz całą noc, nie się rozpogadza, Bar 745. T + 11° R.

Posłowie dużo radzą nad żądaniem zwołania Rady Państwa i Delegacji. Uważam to za zupełnie głupie, bo byłoby to przyznawaniem zamkniętymi oczami dokonanych faktów. Niech komitety co zawrzeli, niech odpowiadają za to. Rząd zlikwidowałby posłów i ci uchwaliliby im wszystko, co zechce, nawet nowe podatki i ustawy wyjątkowe...

7 paźdz. sobota pogoda
Bar 744. T + 14° R

Dziś mamy dzień bezwodny, bo rura wodociągowa pękła. Od 2 tygodni połowa ludności jest bez chleba. Mąkę przeznaczoną dla miasta znowu po drodze wojsko zarekwirowało, będzie więc dzień bez chleba. W gazetach pojawiła się notatka „Znany przemysłowiec p. Filip

# Krakowiak Prusko - Niepodległościowy.

Kraków. 6. października 1916

Na natę „Bartoszu, Bartoszu"...

Piłsudski, Piłsudski,
Puść w trąbę Austryaków !
Wdziej se pikielhaubę,
Przystań do Prusaków !

Wiluś, dobry cysorz,
Już idzie z „pufferstaatem",
Będzie wolna Polska
Pod niemieckim batem !

Moskolu ! Pódzies precz,
Oj, zniknie knut mongolski,
Kiej Prusak poccziwy
Dobrał się do Polski !

Prusaku ! Naźryj sie
W Poznanskiem raz do woli !
(Pana Jaworskiego
O to łeb nie boli).

A potem dzielmy się
Ty bierz trzy gubernije,
A ty, Austryaku ,
Trzymoj Galicyę!

A w Warsiawie siędzie
Król na galantym tronie
W niemiecko-żydowskiej
Maluśkiej koronie !

Wiwat nasz Zbawiciel
Wiluś, Napoljon nowy !
A ty polski chłopie,
Oddaj Niemcom krowy !

Wiwat wolna Polska!
Oj trza Niemcom rekruta!
Całuj polski chłopie
Now pruskiego buta !

Piłsudski z Daszynskim
Nabiją Mochom guzów
Wytłuką Anglików,
Wytrzebią Francuzów !

Caluskiemu swiatu
Oj sprawim łaźnie dyablą !
Berlin ochronimy
Naszą polską szablą !

A potem w Warszawie
Oj, zatanczym walczyka-
Zagra nam od ucha
Oj, pruska muzyka !

Na wozie Drzymały
Przez Wrzesnię do Berlina
Jedzie już z Piłsudskim
EMKAENU gmina !

Kościuszko był głupi
My mamy Piłsudskiego
On zaprowadzi
Do raju pruskiego.!

Piłsudski z bojówką
Oj, łupił monopole !
Teroz se z cysorzem
Zasiędzie przy stole

Ej, Bartku Zwycięsco
Pokumaj sie z Prusakiem !
Nadstawiałeś karku,
Naści figę z makiem !

Trzymajmy sie Niemca
Oj, jak pijany płotu !
Prusak chłop serdeczny
Nimo z nim kłopotu !

Z prusokiem my braty
Oj, niech sie sojusz swięci
Choć nikczemny Anglik
Niemcom łeb już kręci !

Choć Francuzy liche
Oj, łamią Niemcom kości,
My se z Prus sprowadzim
Króla Jegomości !

Dalej , chłopcy,żywo !
Bo bami z tą Austryją !
Wdziejmy pikielhauby,
Niech Prusaki żyją !

Za „ Polskę " wojujmy -
A w tem jest rzeczy jądro,
Że drań austryacka
Będzie pruską flądrą !

Autora nie wiem

W Bal
33

Blatt został naczelnikiem wojennego zakładu zbożowego"! Na to dr J. Skąpski znający sprawki Blatta z sądu, oburzony tą nominacyą, ogłosił w Głosie Narodu życiorys p. Filipa recte Pinkusa Blatta, jako należącego oszusta. Ogromna sensacya.

8 październik niedziela, po deszczu pochmurno Bar 742 T+10.

Do legionisty u Hawełki przysiadł się niemiecki oficer i w rozmowie zauważył, że w Krakowie można dostać wszystkiego, choć drogo, a w Niemczech nie ma niektórych artykułów za żadne pieniądze, skąd to ~~bierze~~ Galicya? Na to odrzekł mu legionista: Das ist die sogenannte polnische Wirtschaft.

Dziś z wypłatami wojskowych powstał koncept, że ~~tak~~ w Niemczech zapro-

./.

Ostateczne rozwiązanie Tajemnicy o Wskrzesicielu Narodu, Czterdzieści i cztery.

(„Z matki obcej“ = Z matki Barbary).

Celem podzielenia się z Narodem, odsłoniętem przy pomocy Bożej, przecudnem znaczeniem świętej Tajemnicy Jego, na której rozwiązanie od blizko wieku czeka, ma podpisany zaszczyt zaprosić najuprzejmiej tą drogą P. T. Przedstawicieli Kościoła, kraju, Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów polskich, grodu stołecznego, szkoły wszelkiej kategoryi, nauki, prasy, literatury, sztuki, towarzystw narodowych, oświatowych, pracy społecznej niewiast polskich, nauczycielstwa wszelkiej kategoryi, kształcącej się młodzieży, jakoteż pp. Nauczycieli literatury ojczystej na odczyt p. t. **„Ostateczne rozwiązanie Tajemnicy o Wskrzesicielu Narodu, Czterdzieści i cztery**, w związku z V. sceną „Dziadów“, który wygłosi w niedzielę dnia 8 października 1916 roku o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa Lekarskiego, przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 (róg ul. Kopernika). Wstęp bezpłatny.

**Józef Steckel**

st. naucz.! przy szkole wydz. im. Mikołaja Kopernika w Kołomyi. 7574

jakiś wariat!

władzą, taki jaki był czas letni, temperaturę zimową, mianowicie termometr gdy o 10 stopni w górę się zero 0 (punkt zamarznięcia) to ludziom będzie się cieplej wydawać...

Pułk P. Handkiego po jego dymisji — dopuścił się niesubordynacyi nie chcąc podlegać komu innemu. Cofnięto go z linii i ma nastąpić reorganizacya.

Od niejakiego czasu z różnych stron zjawiają się pogłoski, że w najbliższym czasie Niemcy obejmą administracyę tej części królestwa, którą dotąd mają Austryacy — jedni mówią na stałe, skutkiem układu z Austryą, — drudzy, że czasowo dla wyżywienia swych wojsk kosztem polskiej ludności. —

Ziemniaki wywożą masami do Nie- 46
miec, więc braknie ich i drożeją. Zatem
te na drutach a tj. przy wejściu w rejon
fortecy zabierają chłopom wózki,
czym do Krakowa ziemniaki (te
wolno wozić, zboże, mąkę, kaszę etc
wyjęte z obrębu i konfiskują w razie
złapania oraz karzą surowo) dają im
po 6 koron za centnar (w Krakowie
dostają 12 do 20 k.) mówiąc że te
dla wojska a żołnierz zjada na piętrze i prowadzi ~~zabierając~~ dla żon
oficerskich! Proste wymuszenie. —
(Udało mi się kupić za 25 k około
25 kilo ziarna pszenicy. Z pieczątką
gorolin mam jeszcze około 15 kilo
ziarna żyta, które służą mielę na
żarnach i dosypuję do pszennej mąki,
której mam jeszcze ze 20 kilo. Chłopom
popieczętowali żarna, muszą odwozić
do młyna, gdzie im dają według
recepty na głowę tylko wymielonej
mąki, a resztę idzie do Centrali zbo-
żowej do dalszego oszustwa.

Płacą po 28 k. za centnar żyta, a tegoż
z niego sprzedają również po 28 kor. po-
nieważ zboże zanieczyszczono szlebowo
żytkie do 25% ziemniakami małą,
i zepsutą etc. sprzedają po 78 do
90 koron, czyli na centnarze zysku
gdzież w sklepach żydowskich centnar
po 40 - 50 koron!

<u>9 październik poniedziałek</u>
Bar 746 T + 12° R

W nocy deszcz. Dziś wypogodziło się
Od południa deszcz znowu i pogoda
nieco. Rumuni cofają się z Siedmio-
grodu. Rozdrobili się na [illegible] i Dobrudży i
na obu miejscach dostali po skórze.

Z POWODU ODCZYTU p. STECKL'A.
Twierdzenie prelegenta, że Mickiewicz pod „44"
miał „siebie na myśli", jest co najmniej — ze
względu na osobę wieszcza — nie na miejscu.
Czterdzieści i Cztery" jest liczbą
Trzeciego Polskiego Zakonu i zasadą Wielkiego
Prawa Przypadku.
7606 Stefan Rogalski.

(<u>drugi warjat</u>!

Zmarł prof. Dr. Bron. Gustawicz, zasłużony kartograf.

<u>10 październ. wtorek</u> pogoda
Bar 750. T. + 12.° R

<u>11 paźdz. środa</u>, pogoda, ale dokuczli-
wy wiatr [illegible] kurzem i [illegible]

Dzień pochmurny ciemny. Bar. 748. T + 14°R. —

z Reformy

**Ze statystyki porównawczej Krakowa.** Aby czytelnikom dać ogólnikowy obraz wzrostu cen w czasie wojny w Krakowie, podajemy tutaj zestawienie cen artykułów niezbędnego zapotrzebowania u nas w ostatnim miesiącu przed wojną, to jest w sierpniu 1914 roku, a dzisiaj, to jest w październiku — jako w 26 miesiącu wojny:

W sierpniu 1914 roku jeden kilogram mąki pszennej kosztował w Krakowie 56 h, w październiku 1916 r. cena ta wynosiła 1 K 18 h, procent zwyżki wynosi 110%; jeden kilogram ryżu 52 h — obecnie 7 K, procent zwyżki 1.246%; jeden kilogram chleba 52 h — 56 h (3.8%); jeden kilogram kawy palonej 5 K 80 h — 16 K (175.8%); jeden kilogram herbaty 16 K — 22 K (37%); pieprzu 2 K 60 h — 20 K (669%); cukru kostkowego 92 h — 1 K 5 h (14%).

Jeden kilogram mięsa wołowego kosztował w sierpniu 1914 roku 1 K 92 h, w październiku 1916 roku kosztuje w Krakowie 7 K 48 h, zwyżka procentowa wynosi 285%; wieprzowego 2 K 40 h — 6 K 60 h (175%); cielęcego 2 K 40 h — 6 K (150%); słoniny 2 K 20 h — 9 K (309%); smalcu 2 K 10 h — 9 K 60 h (357%); masła kuchennego 2 K 80 h — 10 K (257%); kiełbasy 2 K 80 h — 6 K 40 h (128%); sera 90 h — 1 K 80 h (100%).

Jajo (1 sztuka) 7 h — 20 h (185.7%); kilogram octu zwyczajnego 16 h — 50 h (212%); oliwy do jedzenia 3 K 20 h — 20 K (525%); nafty 38 h — 56 h (47%); spirytusu do palenia 74 h — 1 K 26 h (70%); mydła 88 h — 12 K (1.263%); ziemniaków 7 h — 24 h (242%); kapusty 5 h — 10 h (100%); kopa ogórków 2 K — 5 K (150%); jeden kilogram czosnku 1 K 40 h — 4 K (185%); jeden litr mleka 24 h — 40 h (66%); metr sześcienny drzewa sosnowego 15 K — 22 K (46%); węgla kamiennego 2 K 32 h — 3 K 8 h (32.7%); kilogram świec stearynowych 2 K 20 h — 6 K (172.7%).

## Drożyzna wojenna.

Dzienniki wiedeńskie ogłosiły następującą tabelkę, ilustrującą **wzrost cen** podczas i skutkiem wojny:

| | Sierpień 1914 kor. | Listop. 1916 kor. | wzrost ceny w proc. |
|---|---|---|---|
| wołowina | 1,80 | 8,60 | 338 |
| wieprzowina | 1,96 | 10,80 | 451 |
| cielęcina | 1,96 | 10,00 | 410 |
| baranina | 1,60 | 3,80 | 387 |
| tłuszcz wieprzowy | 1,60 | 16,00 | 900 |
| łój | 1,20 | 9,60 | 700 |
| jaja (kopa) | 4,80 | 21,60 | 350 |
| masło | 3,20 | 18,00 | 426 |
| ryż | 0,67 | 16,00 | 2288 |
| gęsi | 6,60 | 60,00 | 808 |
| ziemniaki | 7,00 | 18,00 | 157 |
| cukier | 79,50 | 118,00 | 48 |
| kawa | 4,20 | 14,00 | 233 |
| herbata | 10,00 | 28,00 | 180 |
| serwoladka | 0,10 | 0,36 | 260 |
| mydło | 0,76 | 8,00 | 953 |
| mydło | 0,76 | 8,00 | 957 |
| ubranie męskie gorszej jakości | 70,00 | 160,00 | 129 |
| buty | 16,00 | 60,00 | 275 |
| węgiel | 1,28 | 5,20 | 307 |

Ruble 2.98.–3.00. dw

12. paździer. ~~czwartek~~ Deszcz. Bar. 748. T. + 8°R.

Francya i Anglia zajęły flotę i koleje w grecyi wobec dwuznacznego stanowiska króla greckiego.

13. paźdz. Piątek, pogoda bar 748. T. +14° R

Anglicy z Francuzami zajęli kolej Ateny Laryssa a Grecya oddała im flotę – król stale trzyma się poły Niemców, lecz ulega opinii publ. i przemocy Anglii.

Komenda zakazała oświetlania grobów w dniu Zadusznym dla oszczędzenia tłuszczów.

14 paźdz. Sobota pogoda niepewna

Bar 749. T. +14° R.

N Reforma

**Stulecie ewangelickiego zboru krakowskiego.** — Bieżący rok 1916 jest dla ewangelickiego zboru krakowskiego rokiem pamiątkowym. Sto lat mija od roku 1816, w którym Senat wolnego m. Krakowa darował ewangelikom augsburskim i helweckim kościół św. Marcina przy ulicy Grodzkiej.

Po pierwszym rozbiorze Polski powstał nowy zbór ewangelicki w Podgórzu. Po przydzieleniu Krakowa po trzecim rozbiorze do Galicyi, przeniesiono siedzibę zboru podgórskiego do Krakowa. W roku 1816 »zgromadzenie« ewangelików krakowskich prosiło Senat wolnego m. Krakowa o przyznanie mu jednego z krakowskich kościołów. Senat darował mu kościół św. Marcina, były kościół klasztorny, wówczas nieużywany, dwie kamienice, oraz obszerny ogród i przeznaczył rocznie 3.000 złotych polskich na utrzymanie pastoratu. Pierwszym pastorem przy kościele św. Marcina był Fryderyk Ludwik Teichman (1816—1829).

W roku 1910 naliczono w Krakowie 760 ewangelików, w całym zborze krakowskim 1.089, w tem 50 wyznania helweckiego, reszta augsburskiego.

Ziemniaków 20. kor za korzec i wyżej.
Buty z cholewami 150 – 180 koron
Kilo winogron 5.60.
" ordynaryjnych jabłek na kompot 1. kor 20.
Puszeczka sardynek norweskich (3 sztuki w oliwie!) 1, kor 20.
Pudełko większe tejże 3 kor 50.
Jajo 24. halerze
Talerz rosołu 70. h.
Mydło do prania 16. K. kilo.

48

| | |
|---|---|
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 15/X. do 21/X. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 15/X. do 21/X. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 15/X. do 21/X. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 15/X. do 21/X. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 15/X. do 21/X. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 15/X. do 21/X. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 22/X. do 28/X. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 22/X. do 28/X. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 22/X. do 28/X. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 22/X. do 28/X. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 22/X. do 28/X. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 22/X. do 28/X. 1916. |

# KARTA

## dla kontroli spożycia tłuszczów surowych, produktów tłuszczowych i olejów jadalnych

## na 5. 6. 7. i 8. tydzień

15/X. do włącznie 11/XI. 1916.

Ilość, jaka może być pobraną dla jednej osoby na jeden tydzień, będzie każdorazowo oznaczona przez Ministra spraw wewnętrznych i ogłoszona. Dzieci w wieku od ukończonego pierwszego roku życia do ukończonych trzech lat otrzymują połowę tygodniowej racyi.

Przez tłuszcze surowe rozumieć należy tłuszcz z bydląt, świń, owiec i drobiu w stanie nieprzetopionym; przez produkty tłuszczowe rozumieć należy tłuszcze oczyszczone sporządzone z tłuszczów surowych, dalej słoninę w jakikolwiek sposób przyrządzoną, masło, smalec maślany, tłuszcz roślinny, margarynę i sztuczne tłuszcze jadalne.

**Sprzedaż dozwolona tylko wedle wagi za okazaniem tej karty i odcięciem odpowiedniego kuponu.**

Ta karta uprawnia w ciągu jednego tygodnia do poboru tłuszczów tylko w ilości przypadającej na ten czasokres.

Nieprzenośne! Przedruk zakazany!

**POSTANOWIENIA KARNE.**

Za przekroczenia karani będą tak sprzedawcy jak kupujący grzywną do 5000 K lub aresztem do 6 miesięcy, oprócz tego można orzec utratę uprawnienia przemysłowego. Fałszowanie karty karane będzie według ustawy karnej.

**C. k. galic. Namiestnictwo.**

| | |
|---|---|
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 29/X. do 4/XI. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 29/X. do 4/XI. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 29/X. do 4/XI. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 29/X. do 4/XI. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 29/X. do 4/XI. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 29/X. do 4/XI. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 5/XI. do 11/XI. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 5/XI. do 11/XI. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 5/XI. do 11/XI. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 5/XI. do 11/XI. 1916. |
| 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 5/XI. do 11/XI. 1916. | 1/6 racyi tygodniowej tłuszczu 5/XI. do 11/XI. 1916. |

15 paźdz. niedziela pogoda Bar 744 T + 16° R

16 paźdz. poniedziałek pogoda Bar 739. T + 14° R
od południa deszcz i oziębienie.

Obrazek familijnego dzisiejszego życia:
matka biega po mieście za jarzyną, niem.
niakami – jedno dziecko czeka pół dnia w
ogonku przed sklepem na kawę lub cukier –
drugie przed mleczarnią, trzecie przed piekar-
nią, ojciec – na wojnie, brat rzymski,
zięć ranny, szwagier w niewoli ....

Jadą wojska na południe, gdzie
Włosi zaczynają zbliżać się ku Tryestowi....

W królestwie zdecydowali się nareszcie
Austryacy stanowić w szkołach ludowych
język niemiecki. Potrzeba było drażnić
ludność przez półtora roku!

17 paźdz. ~~Wtorek~~ pochmurno
Bar 746. T + 5° R
Kasyerek Ministerstwa, urzędnik, który od
roku znacznie się wzbogacił, został na
wszelki zamknięty z powodu, że

podawać cytaty z gazet zagranicznych nie przydatne Niemcom ... w nocy + 0. R.

18 paźdz. środa pogoda.

Bar 747. T + 4° R.

# Legiony na odpoczynku

Z frontu donoszą do piotrkowskiego *Dziennika narodowego*:

Dnia 6 b. m. Legiony polskie przeniesione zostały z dotychczas zajmowanego odcinka nad Stochodem na kilkotygodniowy wypoczynek na Litwę w okolicy Baranowicz. Pomieszczono je tam w dawnych koszarach rosyjskich, czysto i schludnie urządzonych przez wojska niemieckie.

*

O przeniesieniu Legionów na odpoczynek otrzymuje *Dz. narod.* następujące bliższe informacye: Wycofanie Legionów z frontu na odpoczynek, związane z planami rozszerzenia ich do rozmiarów polskiego korpusu posiłkowego, postanowione zostało przez austryacką Naczelną Komendę Armii jeszcze w połowie sierpnia. Wykonanie tego postanowienia zależne jednak było od zgody Oberkommando Ost, której Legiony bezpośrednio chwilowo podlegały, walcząc w ostatnich czasach w taktycznym i operującym związku z armią niemiecką. Na skutek starań Komendy Legionów, szef sztabu armii Linsingena zwiedził front Legionowy, celem zbadania ich stanu. Orzeczenie konstantujące istotne przemęczenie legionów, wypadło na korzyść odpoczynku. Dnia 5/X. zawiadomiono Komendę Legionów, że odpoczynek jest postanowiony i transport przygotowany. Z wyżej wymienionych względów zarządzenie odpoczynku mogło wyjść jedynie od komendy armii niemieckiej, a zatem także i miejsce odpoczynku mogło być wybrane tylko na terenie tej armii. Wybrano miejscowość na zachód od Baranowicz, gdzie znajdują się doskonale urządzone koszary po Moskalach.

Po Galicyi zabierają drzewny kościół, nie stare i nowe, od razu tłukąc, aby konserwatorowie ani ludność nie robiła reklamy. Gdy żandarmi otaczają kościół podczas operacyi, aby ludność dotknięta zabieraniem drzewców w uczuciach religijnych nie przeszkadzała. Towarzystwo miłośników Krakowa deputacyami, prz-

W dniu wyjazdu ogłoszono następujący rozkaz:

Komendant 11 bawarskiej dywizyi piechoty z okazyi przeniesienia Legionów z dotychczasowego odcinka, wydał 5 bm. następujący rozkaz dzienny:

„Po trzymiesięcznej przynależności opuszczają Legiony polskie odcinek frontu, będącego pod moimi rozkazami. Duma i radość napełniały mnie zawsze na myśl dowodzenia Legionami, ożywionemi tak pełną miłością Ojczyzny. Wszystkim przynależnym do walecznych Legionów wyrażam moje pełne uznanie i najgorętsze podziękowanie za ich niewzruszone pełnienie obowiązku, ofiarne oddanie, odwagę i pogardę śmierci, z jakiemi w szczerem braterstwie broni ze sprzymierzonemi armiami skutecznie odparli wszystkie rosyjskie ataki. Szczególnie wdzięcznie wspominać będziemy dzień 3 sierpnia, gdy śmiałym kontratakiem Legiony zwycięsko wyparły nieprzyjaciela, który wtargnął w nasze okopy.

Pełna sławy historya w boju wypróbowanych Legionów wzbogaciła się nad Stochodem i Stawokiem nowymi świetnymi wawrzynami. Sława i zwycięstwo walecznym Legionom polskim! Moje najgorętsze życzenie szczęśliwej przyszłości!

*von Kneussl*, jen.-por. i komendant.

Odtransportowanie Legionów odbyło się w największym porządku. Każdy żołnierz dostał zwykłą wojenną amunicyę żołnierską; pojechały także wszystkie karabiny maszynowe i armaty z odpowiednią wojenną dotacyą amunicyjną, ustaloną na tyłach. Warunki, jakie znalazły Legiony na miejscu, zrobiły bardzo dobre wrażenie. Pobyt na miejscu, zrobiły bardzo dobre wrażenie. Pobyt na odpoczynku przeciągnie się kilka tygodni, celem wewnętrznego uporządkowania oddziałów. Tendencyjnie z pewnych stron rozszerzanym pogłoskom o motywach wycofania Legionów z frontu i o warunkach pobytu ich na odpoczynku należy z całą energią przeciwstawić powyższe, jedynie autentyczne informacye.

swami tele-
gramami z ta-
na cej ocalić stare
drzewa, urocze
artystycznie, gdzie
tymczasem opisy
i odbitki napisów
i ozdób drzewnych.
X. Boshup popie-
ra to — ale czy zdo-
ła ocalić co?
„Ile uwagi dawnych
skarbów szczątki
„weźcie nam Niemcy,
czy — weźcie nam
pamiątki!

19 paźdz. Czwartek słota
Bar 744. T + 2° R.

Pierwszy w tym roku śnieg przez parę minut.

Jedzenie coraz droższe i szczuplejsze, zaopatrujemy się po parę Korcy na obiad i kolacyę, która daje się spożyć z lekkiem przynajmniej poczuciem głodu. Nawet ziemniaki nie dopisują, staranie miasta dotąd bez skutku większego. Ludzie płacą niekiedy już po 36 kor. za Korzec, byle dostać, masło jest rzadką kością, mięso luksusem, chleb według recepty, a tylko je się przezornie, aby z głodu nie umrzeć — oczywiście bogatsi i zarabiający, nie czują tego, ale tych jest niewiele, większość ludności jest w coraz trudniejszem położeniu.

<u>20. paźdz. piątek</u>, pochmurno

Bar. 748 T + 2° R

<u>21 paźdz. sobota pochmurno</u>

Bar 744 T + 1° R

od południa gęsty mokry śnieg

51

Koncept: Gdy cesarzowi doniesiono że Slüngh wurde erschossen – odrzekł C: Mein Gott! warum haben Sie ihn nicht reklamirt!

(Anyżlab, że Slüngha na wojnie rastrzelano!)

Svekulus N

15 30 – 36

161, 162, 175, 228

Prezydent ministrów hr. Stürgkh został
dziś zastrzelony przez sekretarza Dr.
Fritza Adlera. Początek...

22 paźdz. niedziela pochmurno
Bar 747. T + 2.°R
potem śnieg chwilowy, pochmurno.

23. paźdz. poniedziałek pogoda
Bar 756. T + 2°R

Na całą Galicyę zach. wypadło z
centrali kluczów - zgadnijcie? - 50.
skrzynek po 50. kilo..! W Gracu ogłoszono
na stan wyjątkowy z powodu objawów
niezadowolenia z głodu - oczywiście nie
wolno o tem pisać, tylko przyjezdni
ustnie przywieźli tę wiadomość.
Czysta kawa bez pieczywa i cukru.
Ludzie dawniej elegancko ubrani, chodzą teraz
wyszarzali, z łatkami, flekulerami, trze-
wikami, gwoździami w podeszwach
(Hefestos!)...

Setki osób czeka przed sklepami z ziemniakami.

24 paźdz. wtorek pochmurno

Bar 750. T + 1° R.

W nocy był przymrozek. Rano policya zdzierała hektografowane plakaty wzywające powstańców do służby przypolskiej, aby nie zgłaszali się. Jest to jeszcze obecnie bezcelowe, narażające naklejających ulicznych na karę śmierci — soldateska i rząd są jeszcze w pełni terorystycznej władzy. Ale któż wie, jak to długo potrwa. Podobno i w Grobrukie oraz w Wrzedniu były rozruchy głodowe, a z nich może się wyrodzić podziemna siła potkopująca władzę zwolna od fundamentów...

25 paźdz. środa pogoda

Bar 745. T + 2° R

Zewsząd narzekania na brak mąki, tłuszczu, cukru etc. Komenda wojska wzywa (!) do zgłaszania chorych do Izby Prawny

i Bułgary zajęli Czernowodę i Kalu-
stangę; Galówka na rachunek jak to
Rosji!

26 paźdz. czwartek pogoda

Bar 741 T + 10° R

Od 10 rano deszcz. Galówka zupełnie
się nie udała, przez deszcz wszystkich
i czytali w lot [illegible] nie wyszedł.
Po sklepach i składach [illegible] [illegible]
za towarami.

Od pewnego czasu spotykałem po
kawiarniach legionistę bardzo starego, o
ciężkim chodzie, z miną dobrze utrwaloną i
(ze skórzanemi wstawkami na tyłkach)
nie pijącego kufel za kuflem. Od
pewnego czasu zaczął kuleć, a że go jakiś
czas nie widziałem, myślałem że
wrócił ranny i pałętam z szramami
na wiarusa tego. Tymczasem wczoraj
powiedziano mi — że to p. Prokopowicz
który dlatego chodzi w mundurze
legionisty, że ma malarię

legionistów! Takich portrety po 100 lub 200 latach będą po murach i domach prywatnych jako portrety dzielnych przodków co krew przelewali (przodem i potem) za ojczyznę a nikt nie będzie wiedział, że ten antenat prochu nie wąchał...

27 paźdz. piątek pochmurno potem deszcz
Bar. 746. T. + 8° R

28 paźdz. sobota pochmurno
Bar. 746. T. + 7° R.

Następstwo po hr. Stürghu powierzył dziś cesarz Dr. Körberowi, wypływającemu co pewien czas na horyzont ministerjalny.

Dziś otwarto nareszcie nadesłane z obrazami po 1 kor. Mrańko oczywiście dopłacić do tego interesu ale będzie to wielkie dobrodziejstwo.

Austro-Niemcy dali do zrozumienia, że chcą być prorocze o utworzenie Polski niepodległej – deputacya więc

kółku poważniejszych obywateli warszawskich (ale bez p. Studnic-kiego) była w deputacyi u Beselera a obecnie jest u Holwega — jak od roku co miesiąc, tak i dziś znowu obiecują tę niepodległość od 1/XI lub 15/XI. Ba! gdyby to obiecano nam w sierpniu 1914! ale wtedy przy-rzekano nam tylko „sprawiedliwość i dobrodziejstwa zachodniej kultury" (jak Negrom w Afryce) — a po dwóch latach doświadczeń Krzyżacy się zapali do oferty z biedy zrobionej, któ-rej dotrzymanie jest wątpliwe.

29 paźdz. Niedziela pochmurno
Bar 745. T + 5° R

Zakazano od dziś piec chleb w re-stauracyach i handelkach — będzie się więc mu-siało konsumować śledzie, bryndzę, ser lub pozostać bez chleba. —

Przybywający ze Lwowa podróżni opowiadają, że był tam wczoraj rozruchy: niedawno umieszczono na folwarku majątkowym Brzuchowice dzieci niemieckie sprowadzone. Lwowianie rozżaleni, że ich dzieci głodują, a niemieckie żyją naszym polskim chlebem, kobiety wyległy na ulicę i powybijały okna w 3 kawiarniach, gdzie siedzieli oficerowie z damami swojemi. Policja nie interweniowała.

O dyspozycji wojskowych austr. świadczy, że komendant Krak. Lukas przybył na nabożeństwo poświęcenia lekarzy wojskowych i zabrał głos ~~na~~ o niezgodzie pomiędzy Polkami, ~~nie [illegible]~~ szczególnie po szpitalach ~~domu~~ królowa Ostc! Zamiast wezwać sześciu [illegible] na koncer-

recenzja adwokata, albo przeciwnie pisać mogą — że on na nowo nowem posłowaniem bredzi, zapominając przez Kollendrzewskiego kłamania, do których sumienie i królowie nie należą — toż nikt mu opanować nie może, jako wyższemu rangą!

30 paźdz. poniedz. pogoda

Bar. 746. T + 7° R.

Mięso wieprzowe i wędliny potaniały o około 40 h. na kilo — co może znaczyć coś dla rzeźników jako zmniejszenie zysku, ale dla publiczności prawie nic wobec wysokości już cen. W nocy deszcz.

31 paźdz. wtorek pochmurnie

Bar 750. T. + 7° R

Ministrem galicyjskim w ministeryum Körbera został Bobrzyński ex namiestnik gal.
Wieczorem deszcz

1. listopad, środa, przepiękna pogoda.

Bar. 753. T + 12° R.

Zapowiadają na piątek lub sobotę ogłoszenie manifestu ces. z zawiadomieniem wprowadzenia uregulowania Galicyi i z utworzeniem obrażonej Kongresówki. Dzienniki już przygotowują artykuły wstępne mające wyrażać radość dość frasobliwą w obec niepewnej przyszłości.

Wczoraj gęsta mgła.

2 listopad czwartek pochmurno

Bar 750 T + 10 R

Za kawałek mydła do golenia zapłaciłem 2 K 40 h. Ogonki pod wszystkimi sklepami po kilkaset ludzi, a na placu Jabłonowskich gdzie mąka i ziemniaki – kilka tysięcy! Komendant twierdzy udawał się do prezydenta, aby zapobiedz temu gromadzeniu się, bo to robi złe wrażenie! Niech raz dopilnuje, aby żydzi mąki i cukru nie kitowali. Dostarczyli na czas towar, to ogonów

nie będzie.

3 listopad piątek pogoda

Bar. 746 T + 6° R

Znowu rozmaite warjanty o treści manifestu w sprawie polskiej. Zdaje mi się, że Austrya znowu się cofnie przed wyrzeczeniem czegoś konkretnego i „odroczy termin" do dalszego zbadania i zabagnienia, chyba, że jest związana wolą Niemiec.

Krzysztofory kupił rząd od żydów za 1,800,000. K. Ciekawe w tem to, że parę dni przedtem wyjednał adw. Dr Nitsch opcyę od tych żydów na kupno Krzysztoforów za 1,600,000 K. — Ktoś gdzieś zarobił w 2 dniach 200,000. K widocznie była jakaś łapówka.

4 listopad sobota pogoda

Bar. 746. T + 6° R.

Wszyscy oczekują zapowiedzianego ogłoszenia niepodległej Polski, ale coraz ~~więcej~~ niespokojni, jako niedobrej. — wieczorem o 10,9

redakcye gazet kolporterzy znajomym treści niedorzecznych rzeczywiście tekstów historycznego znaczenia dla Polski!

5 Listopad niedziela pogoda

Bar. 739 T+14° R

Ranne dzienniki przyniosły teksty oświadczeń Austryi w porozumieniu z Niemcami co do utworzenia państwa polskiego samodzielnego, mającego się co do granic, formy określić jako monarchię dziedziczną z ustrojem konstytucyjnym i pismo cesarskie co do udzielenia środków dla wyodrębnienia Galicyi w Austryi. Teksty dołączam w egzemplarzu „Czasu".

Jest więc coś nareszcie, z czem muszą się liczyć Austrya i Niemcy w razie zwycięstwa, — coś czego nie mogą przemilczeć ich nieprzyjaciele, gdyby ci zwyciężyli. Boże daj szczęście i wolność!

№ 559 Cena 10 hal. Kraków, Niedziela 5 Listopada 1916. Rocznik LXIX

„CZAS" wychodzi dwa razy dziennie, z wyjątkiem świąt, o godzinie 6 rano i o godzinie 6 popołudniu.
Numer wieczorny 10 hal., ranny 10 hal. } z przesyłką pocztową: wieczorny 12 hal., ranny 12 hal.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| W Krakowie w miejscu | 36 koron | 9 kor. — | 3 kor. — |
| z odnoszeniem do domu | 42 koron | 10 kor. 50 | 3 kor. 50 |
| Pocztą w Austro-Węgrzech | 42 koron | 10 kor. 50 h. | 3 kor. 50 |
| Pocztą z dwukrotną wysyłką | 48 koron | 12 kor. — h. | 4 kor. — hal. |
| „ w państwie Niemieckiem | 48 koron | 12 kor. — | 4 kor. — hal. |
| W innych państwach | 60 koron | 15 kor. — | 5 kor. — |

Prenumeratę przyjmują: Administracya Czasu w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. S. A. Krzyżanowskiego, handle: St. Karlińskiego, trafika w Sukiennicach, Biuro dzienn. Kopesza i Salomonowej, Ilepczyc ulica Jagiellońska, Gł. Trafika, Bracia Hildowie ul. Karmelicka. We Lwowie „Czas" jest do nabycia w biurach dzienn. S. Sokołowskiego, A. Olszewskiego, K. Buchstaba, na stacyach kolejowych w Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Nowym Sączu na peronie w księgarni kolejowej, tudzież na innych głównieiszych stacyach u portyerów kolejowych, księgarnia Podhalańska Zakopane, księgarnia Chodakowskich Sandomierz, Główna c. k. trafika Lublin, Główna c. k. trafika Radom, Agencya dzienników Maryi Kiełbaczy Kielce, księgarnia J. Mazłowskich Miechów.

# CZAS

Wydanie poranne.

Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 30 hal., za każdy następny po 15 hal.; układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 15 hal. Nadesłane i Nekrologia od miejsca wiersza drukiem petit. 80 hal. za każdy raz. Głosy publiczności po 2 kor.; komunikaty handlowe po kronice i po dziale ekonomicznym; komunikaty prywatne, śluby, zaręczyny itp. po 1 kor. od miejsca wiersza.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie biura dzienników St. Sokołowskiego, A. Glazowskiego, K. Buchstaba; w Jarosławiu Biuro dzienników; w Podgórzu Poturalski; w Przemyślu A. Juszyński księgarnia i E. Billet; w Rzeszowie M. Weintraub; w Stanisławowie Jasiełski i Sp.; w Tarnowie M. Rockach, O. Haut; w Tarnopolu Komaniewski; w Paryżu wyłącznie p. W. Raszkowski, 14 Cité de Trevise; w Wiedniu Haasenstein & Vogler, R. Mosse (także we wszystkich filiach), H. Schalek, M. Dukes, E. Braun, J. Danneberg, Bock & Herzfeld, H. Friedl (tylko prenumeratę H. Goldschmiedt & Comp.), M. Perles; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp., w Pradze czeskiej Fr. Hevorka. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya Czasu w Krakowie. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów nadsyłanych nie zwraca się.

Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

ADRES REDAKCYI: ul. św. Tomasza Nr 32. — Telefon Nr 80.

# Ogłoszenie państwa polskiego.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Wiedeń, 5 listopada.

Dzisiaj ogłoszoną zostanie w jenerał-gubernii lubelskiej następująca proklamacya:

Do mieszkańców jeneralnej gubernii lubelskiej!

Jego Cesarska Mość cesarz Austryi i apostolski król Węgier i Jego cesarska Mość cesarz Niemiec, przejęci silną wiarą w ostateczne zwycięstwo swych broni, ożywieni pragnieniem, by obszarom polskim, które ich waleczne wojska wśród ciężkich ofiar wyrwały z pod panowania rosyjskiego, otworzyć szczęśliwą przyszłość, ułożyli się, by z tych obszarów utworzyć samoistne państwo z dziedziczną monarchią i konstytucyjną formą rządu.

Ściślejsze ustalenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się na później.

W przyłączeniu się do obu sprzymierzonych mocarstw nowe królestwo znajdzie rękojmie, których potrzebuje dla swobodnego rozwoju swych sił. W własnej armii żyć mają nadal sławne tradycye wojsk polskich dawnych czasów i pamięć o tych walecznych Polakach, którzy w ostatniej wielkiej wojnie brali udział. Organizacya, wyszkolenie i kierownictwo tej armii uregulowane będą za wspólnem porozumieniem.

Sprzymierzeni monarchowie żywią niezłomną nadzieję, że życzenia co do państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego spełnią się odtąd, przy niezbędnem uwzględnieniu zarówno ogólnych politycznych stosunków Europy, jakoteż pomyślności i bezpieczeństwa ich własnych krajów i ludów.

Wielkie zaś mocarstwa, które od zachodu z Królestwem Polskiem sąsiadują, z radością patrzeć będą, jak na ich granicy wschodniej powstaje i rozkwita nowe państwo, wolne, szczęśliwe i cieszące się ze swego życia narodowego.

Z najwyższego rozkazu Jego cesarskiej Mości cesarza Austryi i apostolskiego króla Węgier.

Jenerał gubernator: *Kuk.*

(Proklamacya zupełnie analogiczna w tym samym dniu ogłoszoną zostaje w jenerał-gubernii warszawskiej).

# Wyodrębnienie Galicyi.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Wiedeń, 5 listopada.

Dzisiejsza „Wiener Zeitung" ogłasza następujące cesarskie najwyższe pismo odręczne:

Kochany Drze Körber!

W myśl układu, jaki stanął między Mną a Jego Cesarską Mością cesarzem Niemiec, będzie z obszarów Polski, wyzwolonych przez nasze waleczne wojska z pod panowania Rosyi, utworzone samoistne państwo z dziedziczną monarchią i konstytucyjną formą rządu.

Przy tej sposobności myślę z wzruszonem sercem o wielu dowodach oddania się i wierności, jakich w ciągu moich rządów od kraju Galicyi doznałem, jakoteż o wielu wielkich i ciężkich ofiarach, które kraj ten, wystawiony na najgwałtowniejszy napór nieprzyjaciela, w obecnej wojnie w interesie zwycięskiej obrony wschodnich granic monarchii poniość musiał i które mu zapewniają trwały tutuł do Mojej najgorętszej ojcowskiej opieki.

Jest zatem Moją wolą, w chwili, kiedy nowe państwo powstaje, równolegle z tym rozwojem rzeczy także krajowi Galicyi nadać prawo samodzielnego urządzenia swoich spraw krajowych aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i z jej pomyślnością się zgadza, a przez to dać ludności Galicyi rękojmię jej narodowego i gospodarczego rozwoju.

Podając Panu ten Mój zamiar do wiadomości, polecam Panu, ażebyś celem jego ustawowego urzeczywistnienia wypracował i przedłożył mi odpowiednie wnioski.

Wiedeń, dnia 4 listopada 1916.

*Franciszek Józef* mp. *Körber* mp.

## Urzędowy komentarz.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. kor.) Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza najwyższe pismo odręczne do prezydenta ministrów w sprawie uregulowania przyszłego stanowiska Galicyi w ramach całości państwowej.

Jest rzeczą jasną, że powstanie samodzielnego państwa polskiego w północno-wschodniej stronie od monarchii nie może pozostać bez oddziałania na rozwój stosunków w kraju Galicyi. Wynika stąd konieczność przygotowania tego kraju zarówno pod względem ustawodawczym, jak i administracyjnym do nowej sytuacyi. Zamierzone nowe ukształtowanie nawiązuje do odrębnych stosunków, które już oddawna w rozmaitych urządzeniach krajowych i ich stosowaniu znajdowały wyraz i wytycza drogę ich dalszego rozwoju.

Stanowisko, jakie ma być Galicyi przyznane w obrębie Austryi, nie jest w piśmie odręcznem co do szczegółów ściśle określone. Te szczegóły pozostają zastrzeżone dalszym rozważaniom i dalszej decyzyi. Bądź co bądź pismo odręczne daje ważne punkty oparcia dla osądzenia przyszłego ukształtowania spraw, wytyczając ramy, w których ma być zaprowadzony nowy porządek. Jeżeli krajowi nadaje się prawo samodzielnego porządkowania swoich spraw aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i z jego pomyślnością się zgadza, to w słowach tych jednoczą się oba dla wszelkiego państwowego rozwoju w Austryi miarodajne momenty: dobro państwa a w jego obrębie i dobro kraju

Co się tyczy urzeczywistnienia zamiaru zapowiedzianego w piśmie odręcznem, to pierwszy krok uczyniony jest już w samym manifeście i zapowiedziane jest odpowiedzialne współdziałanie rządu. Prezydent ministrów otrzymuje polecenie wypracowania odpowiednich propozycyj co do tego, w jaki sposób nowe ukształtowanie rzeczy zgodnie z ustawami ma być wprowadzone w życie. Będzie więc zadaniem rządu znaleźć formy i wkroczyć na drogę, gwarantującą wykonanie w duchu zasadniczych zamiarów.

Głębokie wrażenie, jakie to pismo odręczne może wywołać w Galicyi, będzie bezwątpienia potężnym bodźcem dla kraju w nadziei lepszej przyszłości, tak, że zdoła on tem szybciej przecierpieć ujemne skutki, wywołane bezpośrednim naporem wojny światowej.

Najwyższe pismo odręczne będzie kamieniem granicznym w historyi kraju. Spodziewać się należy, że wielkoduszne zamiary monarchy, widoczne w tem piśmie, ziszczą się obficie w potężnym rozwoju kraju.

## Delegacya warszawska u bar. Buriana i u kanclerza Rzeszy.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. kor.) *Politische Korrespondenz* donosi:

W poniedziałek dn. 30 października minister spraw zagranicznych bar. Burian przyjął deputacyę osobistości polskich, która przybyła tu z Warszawy przez Berlin, a składała się z rektora Uniwersytetu warszawskiego, prezydenta warszawskiej Rady gminnej Dra Józefa Brudzińskiego, burmistrza Warszawy inżyniera Zygmunta Chmielewskiego, przedstawiciela gminy żydowskiej profesora uniwersytetu Dicksteina, przedstawiciela gł. Rady opiekuńczej Stanisława Dzierzbickiego, byłego posła do Dumy Michała Łempickiego, księcia Franciszka Radziwiłła, komendanta milicyi warszawskiej i hr. Adama Ronikiera, prezydenta komitetu wykonawczego głównej Rady opiekuńczej.

Imieniem deputacyi wygłosił rektor Brudziński mowę, w której wyraził szereg życzeń narodu polskiego, kulminujących w utworzeniu państwa polskiego.

Na tę przemowę odpowiedział baron Burian:

Żywe zadowolenie sprawia mi powitać tu Was, wielce czcigodni Panowie i móc Was zawiadomić, że Jego cesarska Mość, mój najmiłościwszy Pan i Jego dostojny sprzymierzeniec, Jego cesarska Mość, cesarz Niemiec, postanowili państwo polskie ponownie powołać do życia.

Przyszłe Królestwo Polskie będzie mogło, rozumie się, dopiero po zawarciu pokoju rozpocząć pełną egzystencyę państwową, i w ścisłym związku z obu mocarstwami centralnemi będzie mogło znaleść zarówno pod względem politycznym, jak i wojskowym gwarancye swego istnienia.

Wyraziliście Panowie w swoim memoryale szereg życzeń, do których obecnie nie można jeszcze przystąpić.

Możecie jednak być pewni, że w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami niemieckimi starać się będę w czasie właściwym uczynić zadość Waszym życzeniom wedle możności.

Także dotychczas już wielokrotnie dawaliśmy dowód naszego żywego i czynnego zainteresowania dla Polski i pracowaliśmy już przedtem nad utworzeniem polskiego państwa.

Nie możemy jednak ustać w walce ani w pracy, tak, że gdy nadejdzie pokój, będziemy mogli spokojnie pod pomyślnemi auspicyami oddać Wam wyzwolone państwo.

Chcemy Polskę z pod jarzma rosyjskiego ostatecznie wyzwolić i liczymy przytem także na Waszą czynną współpomoc.

Miejcie pełne zaufanie do nas, złóżcie wasz los z ufnością w ręce mocarstw sprzymierzonych i współdziałajcie wszystkiemi Waszemi duchowemi i materyalnemi siłami w urzeczywistnieniu postanowionego przez Austro-Węgry i Niemcy historycznego czynu:

Odbudowania wolnego, niepodległego Królestwa Polskiego.

Polscy goście spędzili po ich oficyalnem przyjęciu jeszcze dłuższy czas w ministerstwie spraw zagranicznych w ożywionej rozmowie z bar. Burianem i z przybyłymi wraz z nim na przyjęcie ambasadorami bar. von Macchio, Mereyem, hr. Forgachem, posłami Ugronem i bar. Henning, radcą dworu Montlong i radcą legacyjnym hr. Hoyosem. Odjechali oni następnego dnia z powrotem do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, ta sama polska deputacya pojawiła się dn. 28 października u kanclerza Rzeszy Bethmanna Hollwega, gdzie przyjęto ją w podobny sposób, jak w Wiedniu.

## Deklaracya deputacyi warszawskiej

Piotrków, 3 listopada.

*Dziennik Narodowy* donosi z Berlina:

Delegacyę warszawską prowadził rektor Brudziński i odczytał następującą deklaracyę:

„Wezwani do przedłożenia życzeń Polaków, mamy wysoki zaszczyt jawić się przed Waszą Ekscelencyą. Nie jesteśmy wprawdzie upełnomocnionem przedstawicielstwem polskiego narodu, gdyż obecnie w czasie wojny jest niemożliwością tworzyć takie przedstawicielstwo. Sądzimy jednak, że jesteśmy uprawnieni imieniem polskiego narodu dać wyraz jego niewzruszonym dążeniom do wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że tylko stworzenie państwowości polskiej silnej, zdolnej do wszechstronnego rozwoju i poręczającej wszystkim swoim obywatelom równouprawnienie, może zabezpieczyć Europie mocne podstawy trwałego pokoju, oraz, że w Polsce te mocarstwa, które dzieła tego dokonają, znajdą wiernego sprzymierzeńca.

Zdobyte w obecnej wojnie na wschodzie kraje polskie pozwalają właśnie mocarstwom centralnym odbudować nasze państwo; jego restytucya — śmiemy to twierdzić — stoi w harmonii z własnymi interesami obu tych mocarstw, i będzie zarazem [illegible] dliwości.

Wciąż jeszcze trwająca wojna nie pozwala może na utworzenie już dziś państwa o określonych granicach, szczególnie w kierunku wschodnim. Lecz stosunki, stworzone przez wojnę, wymagają stanowczo wydania aktu państwowego, którymby władcy państw centralnych uznali niepodległą Polskę, proklamowali ją i dali w tej mierze swoją porękę.

Należy następnie celem stworzenia silnych i trwałych podstaw polskiej państwowości przystąpić natychmiast do realizacyi tego aktu. Według naszego przekonania, można osiągnąć to przez następujące zarządzenia:

1) Przez mianowanie regenta, któryby wykonywał pełną władzę rządową na terytoryum państwa polskiego.

2) Założenie granicy między obu okupacyami.

3) Utworzenie prowizorycznej Rady Stanu z żywiołów miejscowych, jako organu, który miałby za zadanie:

a) wypracowanie konstytucyi, oraz projektów ustawodawczych;

b) zorganizowanie polskiej administracyi państwowej.

4) Utworzenie Departamentu Wojskowego przy Radzie Stanu, celem zorganizowania przyszłego wojska polskiego, któremu jako kadry służyćby miały Legiony Polskie.

5) [illegible] przy proklamowaniu króla polskiego, a jako ostateczna forma odbudowania Polski — dokładne określenie granic przy zawarciu pokoju".

## „Fremdenblatt" o manifeście.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. kor.) *Fremdenblatt* w artykule wstępnym nazywa proklamacyę obu sprzymierzonych monarchów aktem o znaczeniu historycznem dla całej Europy. Proklamacya dzisiejsza stwarza nowe życie na gruzach absolutyzmu rosyjskiego. Wskrzeszenie Polski jest dziełem nie tych mocarstw, które rzekomo walczą o prawa małych narodów, lecz dziełem mocarstw centralnych sprzymierzonych. Broń austro-węgierska i niemiecka oswobodziły Polskę, panslawizm otwarcie pragnął zniszczenia Polski. Ale gdyby nawet tego nie pragnął i gdyby zamiast panslawizmu wziął górę neoslawizm, który siebie i innych chciał oszukać, pozostanie Polski w państwie rosyjskiem bezwarunkowo doprowadzić by musiało do upadku narodowego Polaków, gdyż rzeczywiste porozumienie między Polakami a Rosyą jest rzeczą niemożliwą. Wyzwolenie Polaków z pod Rosyi jest wyswobodzeniem ze śmiertelnej niewoli. W tem, że przepotężna Rosya byłaby niebezpieczeństwem zagrażającem także życiu nowej Polski, wyznaczona jest niedwuznacznie droga dla nowej Polski. Polska przyłączyć się musi do mocarstw centralnych, które ją wyswobodziły i które jedynie mogą w szachu utrzymać Rosyę i odeprzeć jej zamachy. Polska posiadać będzie własne wojsko, a w razie niebezpieczeństwa z tem samem bohaterstwem, jakie objawiło się u polskich pułków naszej monarchii i u Legionów polskich, wsparta na mocarstwach centralnych, zdoła zwycięsko się obronić. Dla mocarstw centralnych zaś jest rzeczą nader ważną, że zmienione zostały ich granice przez powstanie nowej Polski na wschodzie. Dla Rosyi Polska nie była tem, czem była Galicya i Bukowina dla nas, a Szląsk, Poznań, Prusy wschodnie i zachodnie dla Niemiec. Słusznie więc deputacya polska, która zjawiła się niedawno u austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych i niemieckiego kanclerza państwa dla wyrażenia życzeń narodu polskiego, wskazała na to, że wskrzeszenie niezawisłego państwa polskiego oprze pokój Europy na sprawiedliwej podstawie i że interesy Polski harmonizują z interesami mocarstw centralnych. Życie narodu polskiego zawisło jest od miary sił Austro-Węgier i państwa niemieckiego, a siła obu mocarstw centralnych wzrasta wskutek egzystencyi samodzielnego i zdrowego państwa. *Fremdenblatt* zaznacza wkońcu, że wykonanie całkowitego planu możliwe jest dopiero po zawarciu pokoju. Dzieło umożliwione przez wojnę może być wykończone dopiero przez pokój. Lecz przygotowania są już teraz czynione. Sympatya — powiada w końcu dziennik — dla Polaków była w Austryi i na Węgrzech tradycyjną, a Polacy, którzy w naszej monarchii znaleźli przytułek dla swego życia narodowego, którzy mogli swobodnie i w pełni rozwijać się pod ochroną naszego monarchy, przez swoje gorące przywiązanie do naszego związku państwowego i przez swoją kulturalną łączność z mieszkańcami nowego państwa, stanowić będą łącznik między nami a nimi i przez to wzmocnią jeszcze bardziej naturalną wspólność interesów. W dniu, w którym zapowiedziana dziś Polska, stanie się faktem, wszystkie ludy monarchii, które walczyły wspólnie na polach walki, z których Polska powstała, złożą jej jako dar chrzestny swoją serdeczną przyjaźń.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny:
*Rudolf Starzewski.*

ZAKŁAD pogrzebowy „CONCORDIA"
jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien
**JANA WOLNEGO**
Plac Szczepański l. 8. (dom własny). Telefon 331

# BIURO TECHNICZNE
# F. LORD
## Kraków, Lubicz, liczba 1

Skład artykułów technicznych, elektrotechnicznych, maszyny parowe, motory gazowe i benzynowe, wszelkie maszyny młyńskie, kamienie francuskie, gazy jedwabne, pompy, węże gumowe i konopne, wszelkie armatury do pary i wody, pasy skórzane i parciane, płyty i liny gumowe i asbestowe, smary, oleje do maszyn, płachty nieprzemakalne. Rowery, Dynamo, Elektromotory, Żarówki po cenach fabrycznych. (1407-1-)

# M. Beyer i Spółka
**KRAKÓW, Sukiennice 12—13.**

Poleca

na sezon obecny wielki wybór halek i bluzek jedwabnych i wełnianych. — Reformy „Odette" czarne i kolorowe, skarpetki i pończochy oraz kamasze damskie w wielkim wyborze.

1831-1-

**Do Przewielebnych Księży Przełożonych Klasztorów oraz Zakładów i P. T. Kupców!**

Podaję niniejszem do wiadomości, że mimo braku [illegible] się o wosk pszczelny, udało mi się takowy nabyć po przystępnej cenie w wyborowej jakości. Wskutek tego jestem w możności w dalszym ciągu wyrabiać rozpowszechnione wszędzie i znane z dobroci swej świece woskowe kościelne, które najstaranniej wykonuję. — Ponieważ świece stearynowe w obecnym czasie więcej kosztują jak świece woskowe, przeto polecam wszystkim moim P.T. Odbiorcom zamiast świec stearynowych tak zwane świece „pół woskowe", które jakością palenia się i zewnętrznym wyglądem zupełnie odpowiadają świecom stearynowym, ponadto są znacznie tańsze. — Ceny świec są umiarkowane i wszelkie udzielone mi łaskawie zlecenia wykonuję jak najszybciej i najstaranniej ku zupełnemu zadowoleniu moich Szanownych Odbiorców.

Proszę o łaskawe podanie mi swego zapotrzebowania, poczem natychmiast prześlę możliwie najtańszą ofertę.

Fabryka świec i wyrobów woskowych **Fr. Sozomsky**, Biała (Galicya)

Uwierzytelnione odznaczenie przez Jego Świątobliwość papieża Ojca św. Leona XIII.

Wyrób krajowy

**! Zawiadomienie !**

Przy księgarni naszej w Krakowie, Rynek 23 otworzyliśmy

# Skład Nut

nakładowych i sortymentowych zaopatrzony obficie we wszelkie wydawnictwa krajowe, warszawskie i zagraniczne:

**Tanie wydawnictwa popularne:** Universal Edition, Litolffa, Petersa, Steingraebera, Breitkopf i Haertla i inne.
**Szkoły do śpiewu, na fortepian, na skrzypce** i t. d. Sonaty, Sonatiny, koncerty na 1 i 2 fortepiany, kompozycye na 2, 4, 6 i 8 rąk.
**Muzyka kameralna.** Duety, tercety, kwartety, kwintety z fortepianem i bez.
**Partycye oper** i oddzielne arye.
**Śpiewy kościelne i Msze** na rozmaite głosy.
**Największy wybór śpiewów polskich** solowych i na chóry męskie, żeńskie i mieszane.
**Podręczniki muzyczne.**
**Utwory kompozytorów polskich w komplecie**

Katalogi wysyła się darmo i opłatnie.

Ekspedycya zamówień natychmiastowa także za zaliczeniem pocztowem.
Brakujące nuty dostarczamy w najkrótszym czasie.

# G. Gebethner i Sp.

**Świetne, niezrównane**

# Kroje Favorit

nabyć może **kto kupi** najnowszy **zeszyt Favorit** dla dorosłych, lub **Jugend-Mode-Album** dla dzieci. Żądany model **należy wybrać w domu** a **chcąc kupić krój, podać numer ryciny i objętość górną i bioder.**

Do nabycia **tylko** u firmy: 1465-8-5

**J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9**

Wysyłka pocztowa, za pobraniem należytości lub opłatą z góry.
Zeszyt Favorit 1·20, za pobraniem 1·85 z wysyłką za gotówkę 1·40.

**Poważna firma poszukuje**

# zastępcyzaprowizyą

dla podeszew skórzanych — zastępczych — wkładek i elastycznych podeszew drewnianych na Lwów, Kraków i Galicyę, który i tak już ten rewir objeżdża. Zgłoszenia pod „**Eingeführt 9318**" **Rudolfa Mosse**. Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

# Pianino

lub fortepian krótki kupię. — Zgłoszenia przyjmie z grzeczności księgarnia Piwarskiego ul. św. Jana 3. 1817-1-4

# Leśnik

**z egzaminem państwowym, lat 28, żonaty, wolny od wojska, poszukuje posady leśniczego mógłby przyjąć i w Królestwie Polskiem.** Zgłoszenia pod „Leśnik" K. S. do Adm. „Czasu". 1488-1-4

# Specyalne mapki
ofenzywy
## francusko-angielskiej
nad Sommą

wysyła za nadesłaniem Kor. 1·30 lub za zaliczką księgarnia

## D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

[illegible]26-1-3

# Ważne
**dla ludzi mających krewnych w Ameryce.** Kto chce się skomunikować z krewnymi w Ameryce i otrzymać od nich wsparcie pieniężne i listy, może napisać krótki list po niemiecku, któryby zawierał tylko sprawy rodzinne, lecz nie wolno nic odnoszącego się do polityki lub wojny. Musi podać na kopercie adres krewnych w Ameryce, list włożyć do drugiej koperty, napisać na niej nazwisko i dokładny adres wysyłającego i wysyłać pod adresem

HENRY C. ZARO, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8.

1386-5-40

# Sikawki ogniowe

dwu i czterokołowe, **Hydrofory, Beczkowozy** i wszelkie przybory dla straży pożarnej dostarcza i reperuje

**Inż. JÓZEF SCHROLL, filia Kraków, Pawia 8,**
**generalne zastępstwo R. Smékala, Praga.**
1448-2-

Złoty medal Wiedeń 1912

**Mężczyznom nerwowo osłabionym**

przywracają osłabione siły tabletki Evatsa.

Tabletki Evaton sporządzone są na podstawie współczesnej metody lekarskiej i polecane jak najlepiej przez lekarzy. Tabletki Evaton są do nabycia w pudełkach po 30, 50 i 100 sztuk u St. Markus-Apotheke, Wiedeń III., Landstrasse Hauptstrasse 180.

Apteka pod „Gwiazdą" Floryańska 1[illegible]

# 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, I p. ul. Bosacka 7, od 1 listopada do wynajęcia. 1568-1-

# Antyki i srebro

szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje
**S. KATZNER Kraków, ul. Bracka l. 5.**
740-1-26

# „Jerry"

[illegible]

**Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.**

**Kraków Floryańska 28. Tel. 1410.**

1642-1-

**Handel delikatesów**
**pokoje do śniadań i restauracya**

# L. Lewicki

**Kraków, Rynek 15.**

codziennie

**KONCERT** muzyki salonowej **A. WROŃSKIEGO.**

**PIWO wyłącznie pilzneńskie. Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. GABINETY.**

Lokal otwarty do 12-tej w nocy. 1408-3-1

Księgarnia i skład nut

# G. GEBETHNERA i Spółki w KRAKOWIE

**otrzymała na skład główny:**

| | |
|---|---|
| ANCZYC Wł. L. Pieśni zbudzonych | K. 1·50 |
| BOJOMIR W. Na przełomie dwóch epok | K. —·80 |
| JADWIGA Z ŁOBZOWA. Kto idzie? Tobie Polsko! | K. 1·60 |
| „ „ Marysia „prawosławna". Obrazek z Podlasia | K. —·60 |
| „ „ Polacy. Cz. III. | K. 3·59 |
| „ „ Polka przed Bogiem. Książeczka do modlitwy dla dzieci | K. 3·60 |
| „ „ Poszedł dalej | K. 2·— |
| LIRYKI POWSTAŃCZE Z LAT 1830—31. Garczyński-Gosławski-Goszczyński Gaszyński | K. 1·50 |
| ŁUBIEŃSKI T. Na czem zjednoczenie narodowe oprzeć należy | K. —·30 |
| MODRZEC STEFAN. O tych co pozostały | K. 2·50 |
| NIEDŹWIEDZKI J. PROF. O sposobie występowania i jakości wody w podziemiu | K. 2·— |
| POEZYE WYBRANE, zebrał i wstępem zaopatrzył E. Balicki | K. 3·— |
| POLSKA PIEŚŃ LUDOWA o wojnie i żołnierzu. Antologia. Zebrał A. Słapa | K. 1·50 |
| RELIDZYŃSKI J. Wieją wiosenne wiatry... Poezye wolnościowe i legionowe | K. 3·— |
| ROCZNIK SLAWISTYCZNY. Tom VII | K. 8·— |
| ROMER EUGENIUSZ. Geograficzno-statystyczny atlas. I. z przedpłatą za całość i teczką | K. 15·— |
| RYMAR L. Dr Galicyjski przemysł naftowy | K. 3·— |
| SERAO M. Włosy Samsona. Powieść | K. 3·— |
| SZYDELSKI ks. Dr Historya religii a religia objawiona | K. 6·50 |
| ZUBRZYCKI J. Dr Styl Zygmuntowski, jako odcień sztuki odrodzenia w Polsce | K. 12·— |
| ŻEROMSKI S. Andrzej Radek czyli Syzyfowe prace. Wyd. nowe | K. 4·— |

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 1574-1-3

# Odsprzedawcy

agenci, domokrążcy, handlarze jarmarczni otrzymują najpiękniejsze haftowane jedwabiem **błogosławieństwa dla domu** we wszystkich językach w passepartout, wielkość 42 x 52 cm. u f.

**HUGO JELLINEK**
**fabryka haftów, Wiedeń VII, Lindengasse 55.**

1354-4-10

# Wojenna Centrala Handlowa

w KRAKOWIE, ul. Sławkowska Nr 1

zakupiła większe ilości materyałów budowlanych i oddaje na cele odbudowy pod najkorzystniejszymi warunkami 1626-3-

**w oddziale drzewnym:** drzewo kopalniane, budulcowe okrągłe, cięte i materyały tarte, belki do budowy mostów i drzewo opałowe;

**w oddziale budowlanym:** blachę pocynkowaną, dachówkę prasowaną, ciągnioną i szklaną, papę, szkło, wapno, cement, płytki eternitowe, wyroby cementowe, okucia i żelaza budowlane oraz cegłę złożoną w wielkich ilościach na kilku stacyach zachodnio-galicyjskich, która może być natychmiast załadowaną.

# Nieustająca Wystawa Ligi Pomocy przemysłowej
**Kraków, ul. Straszewskiego 28.**

Wybór nowych na sezon przedświąteczny przygotowanych wyrobów: kilimy, hafty, kosze na papiery, i kwiaty, majolika, papier lwowskiej fabryki Niemojewskiego, perfumerya, po nader umiarkowanych cenach.

1743-1-4

# Superarbitrowany legionista

z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady [illegible] rowe, magazyniera lub zarządcy, chętnie na prowincyi. Zgłoszenia w Adm. „Czasu" pod „Legionista".

# Ogrodnik

wolny od wojska, szeroką wiedzą, bezdzietny **poszukuje** posady najchętniej w Księstwie Krakowskiem lub w Królestwie Polskiem. Oferty: ul. Głęboka 21 Lwów.

# TOWARY POWROŹNICZE

Postronki, liny uździenice i t. p. wyrabia pierwszorzędna fabryka:

Zgłoszenia do firmy:

## Bracia Deutsch, Bielsko.
(64-1-)

# Kupujcie, jak długo oferujemy!!

Polecamy naszej Klienteli zrobienie na czas zapasu towarów tkackich. Obecnie do rzadkości należy oferowanie tego towaru. Także i ta oferta nie może trwać długo, dlatego żądać należy jak najprędzej próbek. Szczególnie polecamy zamówienie:

20 m. cienkiej weby bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę K. 65·—. 20 m dobrych resztek zefirów, oksfordów, barchanów, flanelek, szyfonów i t.p. K. 60·— 3 sztuk bardzo dobrych ręcznie haftowanych koszul damskich, słynna czeska robota ręczna K. 48·—, 6 sztuk flanelowych męskich koszul w doskonałym gatunku, objętość szyi 37 do 42 cm. K. 60·—, 20 m. najlepszego białego alzackiego adamaszku 90 cm. szerokości K. 80·—

## Bracia Krejcar
tkalnia towarów lnianych i bawełnianych
**Dobruschka.** (1019-1-)

Stosownie do rozporządzenia Ministeryalnego z 31/VIII 1916 wolno jednemu zamawiającemu tylko 20 m. towaru sprzedać, prosimy zatem nie zamawiać większej ilości.

# Zamiana na Lwów

2 wille z całym komfortem w Zakopanem, 5500 m. razem z ogrodem, solidnie zbudowane, rezydencya wspaniała, 33 ubikacyj umeblowanych, 10% od włożonego kapitału za dopłatą 180.000 K. sprzeda lub zamieni na kamienicę we Lwowie, firma Ropski Kraków, Szewska 5.
1567-1-3

# Sok malinowy

pod gwarancyą naturalny, gotowany na najlepszej rafinadzie, 5 kg. paczka pocztowa **K. 14·— hal.,** wysyła opłatnie za pobraniem **A. Tosek,** Praga, Král. Winohrady Nr 1274/KIII.
Dla hurtownych zamówień specyalne oferty.
1190 1-1

# Kupię

używaną kasę kontrolną „National". — Zgłoszenia do Administracyi „Czasu" pod O. P. 1707-4-4

# Jadalnia

rzeźbiona dębowa, półki dębowe, stół czarny, lustro i kanapa do sprzedania przy ulicy Krzywej Nr 7. — Wiadomość u stróża. 1610-3-3

# Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyj muzyki na **własnem pianinie.** Ul. Batorego l. 25, II piętro, drzwi 10. Zgłoszenia od godz. 10—12-tej i od 4—6-tej.
1525-1-3

# Płótna

białe i szare krawieckie, ręczniki gotowe na mstry, ścierki i drelichy czysto lniane. Sznurek papierowy do wiązania w różnych grubościach, poleca po cenach fabrycznych Zastępstwo Tkalni mechanicznej »Krosno« w Krośnie Z. Budek Kraków, Rynek 44 (Sprzedaż tylko hurtownie).
1537-1-3

Prawdziwie artystyczne i sumiennie wykończone fotografie można dostać tylko **w zakładzie fotograficznym** pod firmą

# GEORGE
**Kraków, Karmelicka 10.**

Przy zakładzie osobny dział dla **portretów** tak kredkowych, tuszowych jak i kolorowych oraz **reprodukcyj** z każdej fotografii. (1422-2-3)

# Kilka kuf dębowych

w bardzo dobrym stanie, każda o pojemności 20 do 25 hl. ma do sprzedania Browar krakowski, Lubicz 17. 1710-1-3

Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie.

Przy pięknej pogodzie wyległy tłumy na miasto. Zgnębione od 2 lat surowy nie umiały się jakoś skoncentrować, rozmarzone kwiatkami, chodzono bezradnie, brakło kogoś, ktoryby dał inicyatywę do jakiegoś objawu zewnętrznego.

Zdeprawowane polityką osobistą i ubytkiem pojedyncze miasta nie zdecydowało się nawet na wywieszenie chorągwi, prywatni ludzie z własnej inicyatywy zaczęli je wywieszać z domów (pamiętaćże ci, co jej nie wywieszali po sukcesach w [illegible] i w Czerniowcach...) komisye parlamentarne (!) Rady niepewne radziły co robić – może czekali rozkazu Komendanta twierdzy? Podwieczór zdecydowało się zarząd miasta na zarządzenie wywieszania chorągwi z budynków miejskich.

Pod wrażeniem tłumy studentów zaczęli
gromadzić się – bratało jakiegoś
rosyjskiego inicjatora – policja
zaczęła wypytać patrole, z miasta
uciekła gawiedź, przy największem zbieranie
ostrzeliwani na wypadku zmuszenie się
to i środki zbiegowiska, po to ja i
trzeci agenta polic. – potem nowe
coś mówił pod kolumną legionów,
to i środki zebrano uwagę legionisty
stem. policja wzywała przystępujące
się już zbiegowiska do rosyj-
nie sił – wśród 6 konnych policjantów
wyjechało galopem z którejś ulicy na
Rynek a Kampanii, największej
ła go pod plac Marjacki. Pewien
oddziałem długo stał tłum, bo
tam policyjant doprowadził 2 legio-
nistów, których wzięła zebrana publiczność
ruin przeciw policji, czy też, jak

nimi mogą legionowicz przyłożyć po-
loyanta na odwach. Prezydent nie
umiał ~~mu~~ dać społeczeństwu żadnej
wskazówki dla dania folgi uczuciom,
zwłaszcza z p. Sasem, Federowiczem,
Bażeniem Korolenderskim i innymi nie-
znanymi politycznymi i „kontrolnymi” na
naszym bruku. Można było zaraz rano
przygotować jakiś wiecowiec, zrobić obraz
w teatrze, mały pochód ~~do pomnika~~
na rynku, capstrzyk z muzyką lub coś
podobnego, a publiczność byłaby zaspokoi-
ła swe pragnienia wylania uczuć.
Ale na to trzeba na czele miasta
Polaka z krwi i kości, odczuwającego drgnie-
nia duszy polskiej, nie polityka naj-
drżącego o własną skórę i emeryturę,
przysposabiającego się.
(Koncept urzędowy dzisiejszy: Król Polski
musiał się urodzić w Niemczech, rządzić w
Warszawie a umrzeć w Krakowie jako pod-
dany austr. aby być pochowanym na Wawelu.)

Usposobienie tutejszych inne, gdyż emana-
cypacje Austro-węg. i Niemiec wyszły w
sierpniu 1914 — obecnie całe masy,
jak zaświadczyłem, są wrogo usposo-
bione ku rządowi austr., z powodu nędzy
wojennej i nic nie dziwnego. Austrja
a to każdy Polak czuje, że gwarancji Gali-
cji, kolebce narodu, Wielkopolsce nie
przyznano żadnych ulg od Prusa-
ków. Ale zadatek jakiś znamy, o który
już od 100 lat marzyliśmy, mówi jeszcze
wynik wojny i kongres, jaki na zakoń-
czenie prawdopodobnie się odbędzie i
przyniesie Polsce co wygrać.

6 List. poniedz. pochmurno
Bar 739 T+12° R

Wreszcie ogłosiło prezydjum zwołanie
Koła na środę. Dlaczego nie wczoraj,
dziś? Niedołęstwo, wahanie się, pewnie
i ciche informowanie się u rządu.

Wszyscy zachwyceni w wiadomości z dn. 5 listop., Warszawy – podaję wyjątki z gazet:

# Uroczysty akt w Warszawie.

**Warszawa,** 5 listopada.

(Biuro Wolffa) Od wczesnych godzin porannych nieustanny ruch w ulicach Warszawy zapowiadał mieszkańcom starego miasta królewskiego nadchodzące zdarzenie historyczne. Wspaniały dzień jesienny sprzyjał napływowi wielu tysięcy ludzi do ulic, prowadzących do zamku, zwłaszcza kolumna Zygmunta stała się ośrodkiem skupiania się publiczności. Tymczasem jenerał gubernator Beseler zaprosił przedstawicieli prasy niemieckiej i polskiej, tudzież bawiących obecnie w Warszawie członków prasy neutralnej, aby przed rozpoczęciem oficyalnych uroczystości przedstawili mu się w jego siedzibie w zamku belwederskim. Pod przewodnictwem majora Schweizera z zastępczego sztabu jeneralnego i rotmistrza br. Kleidorfa z wojennego urzędu prasowego przybyli dziennikarze o godz. 10 przed południem do zamku.

Jenerał- gubernator **B e s e l e r** powitał to zebranie serdecznemi słowami i w efektownej mowie wskazał na historyczne znaczenie tego dnia:

„Zdarzenie, które ma się teraz stać — rzekł — wynikło z danych stosunków z pewnego rodzaju naturalną koniecznością. Radujemy się, że ten krok wogóle usunie kwestyę, która przeszło sto lat zakłócała Europę. Mamy niezłomną wiarę w to, że ten los, który nam przypadł w udziale, doprowadzi do dobrego końca. Wszyscy, którzy ponoszą odpowiedzialność za ten może przez niejedną stronę zwalczany krok, są tej odpowiedzialności świadomi. Jeżeli nasi przeciwnicy chcieliby powiedzieć, że Niemcy właśnie potrzebują żołnierzy, to dla nas jest kwestyą uboczną, choć Polska była zawsze starym krajem wojowniczym. Dla nas jest główną rzeczą wielkie polityczne zdarzenie, które wschodnią Europę postawi w zupełnie inny stosunek do potęg zagrażających jej od wschodu. Nasz krok nietylko będzie pożytecznym dla Polaków, lecz wogóle całemu światu da przykład, że nie my uciskamy małe narody, i że jesteśmy zdecydowani pokój świata oprzeć na dobrej i trwałej podstawie".

Po tej przemowie pożegnał się jenerał-gubernator jak najserdeczniej z przybyłymi, którzy teraz udali się na zamek, gdzie już przed godz. 11 zaczęli się schodzić goście na uroczystość zapowiedzianą na godzinę południową. Coraz liczniejszą była ciżba na ulicach dojazdowych. Stowarzyszenia i korporacye studenckie ciągnęły ze sztandarami do wnętrza zamku, który zwolna wypełnił się całkowicie ludźmi. Także rolnicze korporacye przybyły w pokaźnych zastępach. Wszyscy studenci uniwersytetu, politechniki, wyższej szkoły rolniczej i wyższej szkoły handlowej, przeszło 3000 osób, przybyli wraz ze znajdującymi się w Warszawie na urlopie polskimi legionistami, aby zadokumentować swoje patryotyczne zainteresowanie w oczekiwanem widlkiem zdarzeniu. Barwne stroje wraz z powiewającymi sztandarami w świetle słońca tworzyły wspaniały, urozmaicony obraz, który obserwowany także z okien zamku, dawał wzruszające świadectwo tego podniosłego nastroju, w którym się miasto znajdowało.

Tymczasem powoli zebrali się zaproszeni dostojni goście w małej sali, gdzie miał się odbyć właściwy uroczysty akt. Po obu stronach estrady stanęli chorążowie warszawskich szkół wyższych. Po prawej stronie stanęła jeneralicya i wyższy sztab, na czele gubernator jenerał piechoty Etzdorf, szef sztabu jenerał Esch, komendant jenerał Kienzlbach, jenerał Sachs i I kwatermistrz pułkownik Hellsfried. Po lewej stronie estrady

stanęli: szef administracyi cywilnej Kries, prezydent policyi Glasenapp, członkowie administracyi cywilnej, zastępcy austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych bar. Andrian-Werburg i radca dworu Rosner, tudzież członkowie cesarsko-królewskich reprezentacyj. Naprzeciw miejsca gubernatora stał arcybiskup Warszawy Dr Kakowski, po jego prawej stronie prezydent miasta ks. Lubomirski, radcy miejscy, rektor uniwersytetu Dr Brudziński, a po jego lewej ręce zastępujący komendant polskiego Legionu pułkownik brygadyer hr. Szeptycki i zastępca polskiego ziemstwa jeneralnego. Prócz tego zjawili się: reprezentanci duchowieństwa wszystkich wyznań, senaty uniwersytetu i politechniki, magistrat i radcy m. Warszawy, reprezentanci sejmu ziemskiego Warszawy i kraju, towarzystw naukowych i artystycznych, zastępcy Towarzystwa przemysłowego, Związku robotników chrześciańskich, organizacyj socyalno-demokratycznych, centralnego Towarzystwa rolniczego i inne korporacye, tudzież głównego wydziału pomocy i Rady szkolnej. — Wśród reszty gości honorowych znajdowali się trzej sędziwi profesorowie zamkniętej w r. 1861 Szkoły głównej, tudzież uczestnicy powstania r. 1863.

O godz. 12 zjawił się jenerał-gubernator Beseler z oficerami swego najściślejszego sztabu. Powitawszy zebranych, wstąpił na estradę, wziął z rąk swego osobistego adjutanta kapitana Heinitza proklamacyę i wśród pełnego szacunku milczenia zebranych odczytał ją donośnym, często wzruszonym, głosem. Następnie wręczył porucznikowi hr. Hutten-Czapskiemu polski tekst proklamacyi do odczytania. Zebrani wybuchnęli ku końcowi okrzykami: „Niech żyje!“ i oklaskami.

### Mowa rektora Brudzińskiego.

Rektor uniwersytetu Dr Brudziński wyraził potem podziękowanie Polaków w następującej mowie:

To uroczyste oświadczenie obu sprzymierzonych monarchów, które uznaje i potwierdza nasze nigdy nie przedawnione prawa do niezawisłej państwowej egzystencyi, przyjmujemy w silnem przekonaniu, że jego treść, podyktowana szczerą życzliwością, rychło i ze świadomością celu się urzeczywistni. Najistotniejszą rękojmię tego urzeczywistnienia widzielibyśmy w powołaniu regenta, jako symbolu polskiej państwowości, tudzież powołaniu tymczasowej Rady państwa aż do chwili, w której król polski stanie na czele ostatecznie zorganizowanego i w swoich granicach określonego polskiego państwa.

Jesteśmy o tem przekonani, że wspólność państwowych interesów, które łączą mocarstwa centralne z Królestwem Polskiem ugruntuje między niemi trwałe przyjazne sąsiedzkie stosunki i w ten sposób stworzy dla wszystkich obywateli naszego państwa pomyślne warunki rozwoju naszego życia narodowego. Waszą Ekscelencyę prosimy teraz zakomunikować obu wielkodusznym monarchom wyrazy naszej niezłomnej wiary w pomyślne urzeczywistnienie ich woli i wyrazić im naszą głęboko odczutą wdzięczność.

Niech żyje wolna i niezawisła Polska!

Ta mowa wywołała nowe entuzyastyczne manifestacye. Widziano łzy w oczach starszych nawet ludzi. Entuzyazm przełamał wkońcu ceremoniał, gdyż wiele osób wznosiło wciąż wiwaty na cześć wolnej Polski i sprzymierzonych monarchów.

### Mowa jen. gubernatora Beselera.

Gdy nastał znowu spokój, wygłosił jenerał gubernator Beseler następującą mowę:

Wśród zamętu wojny światowej wielkoduszne postanowienie sprzymierzonych monarchów wiedzie ku realizacyi długo żywione pragnienie samodzielnego państwa polskiego. Ponura

wątpliwość: co się z nami stanie? — nie powstanie już w polskich sercach. Nowy wielki cel został panom wytknięty. Chodzi teraz o zbudowanie waszego przyszłego państwa. Jeszcze krwawi kraj z tysiąca ran, jeszcze codziennie żąda także od niego walka przeciw swemu byłemu ciemięzcy nowych ofiar. Ale wszędzie kiełkuje już nowe życie, wszędzie krząta się dążenie do czynnego współdziałania w walce oswobodzicielskiej i w pracy około zagojenia ran zadanych przez wojnę.

Więc z pełną ufnością stańcie po naszej stronie, tak jak także i my naprzeciw was wychodzimy z naszem zaufaniem, aby walkę doprowadzić do szczęśliwego końca i we wspólnej pracy położyć trwałą podwalinę dla polskiego Królestwa, którego narodziny dziś obchodzimy. Niech ono stanie jako mocne ogniwo w związku państw europejskich, które równymi duchowymi, politycznymi i gospodarczymi interesami są z sobą wzajemnie związane i wzajemnie dla siebie przeznaczone. Słowo wzniosłych sprzymierzonych monarchów poręcza wam waszą przyszłość panowie. Polskie państwo powstaje, i wnet, jak się spodziewamy, stanie gotowe ku jego obronie jako symbol jego państwowej samodzielności polskie wojsko, które z własnej woli skupi się około jego sztandarów.

Życzę Królestwu polskiemu szczęśliwej przyszłości!

Orkiestra gubernialna zaintonowała dawną pieśń polską: „Boże coś Polskę“... W tej samej chwili zatknięto na wieży zamkowej i na wszystkich rogach zamku polskie chorągwie. Gdy dźwięki pieśni przez otwarte okno wydostały się na zewnątrz, tysiące ludzi stojących na podwórcu zamkowem i zewnątrz zamku obnażywszy głowy, odśpiewało z głębokiem wzruszeniem tę od czasów rosyjskiego panowania zakazaną pieśń. Powiewające z zamku chorągwie zwiastowały daleko, że pamiętna chwila nastała.

Z nieustannie odnawiającym się entuzyazmem witała ludność spełnienie swego dawnego pragnienia i nową przyszłość Polski. Powracając do

dzie witany entuzyastycznemi dziękczynnemi owacyami.

Z budynków państwowych powiewały flagi niemieckie i polskie obok siebie, co ludność z przyjemnością stwierdzała. Wiele budynków zwłaszcza w bardziej oddalonych częściach miasta było przyodzianych w barwy polskie. Ogromnie ożywione życie uliczne trwało przez całe popołudnie. Studenckie związki i stowarzyszenia przeciągały ze sztandarami od zamku wzdłuż ulicy Krakowskiej, wznosząc wiwaty.

Nadzwyczajne wydania dzienników z proklamacyą i amnestyą z trudem zadowalały zaciekawienie publiczności. Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie operowe.

---

## Ogłoszenie proklamacyi w Lublinie.

**Lublin, 5 listopada.**

C. k. Biuro korespondencyjne donosi:

Historyczny dzień ogłoszenia proklamacyi obchodził starożytny gród lubelski z należną tej wiekopomnej chwili powagą i uroczystością. Wieść o ogłoszeniu rozeszła się z niezwykłą szybkością po mieście. Wszystkie domy głównych ulic przystrojono chorągwiami o barwach narodowych polskich. Wiele balkonów przybrano w czerwień, na której bielił się orzeł polski.

Przed głównym gmachem jenerał-gubernatorstwa zebrały się już o godz. 10 rano nieprzebrane zastępy publiczności.

Straż honorową przed gmachem pełniły oddziały polskich Legionów i ułanów 13 pułku pod komendą oficerów, naprzeciw gmachu ustawioną była muzyka pułku piechoty Nr 58.

Przed godz. 11 poczęli się schodzić zaproszeni goście. Główna sala gmachu gubernatorskiego zapełniła się niebawem przedstawicielami wszystkich stanów tutejszego społeczeństwa. Przybyli więc: jeneralny administrator lubelski X. Zenon Kwiek w otoczeniu kanoników katedralnych Ludwika Kwieka i Dembińskiego, oraz grona duchownych, superintendent Schönaich, reprezentacya izraelickiej gminy wyznaniowej, dalej członkowie głównego Komitetu Ratunkowego z wiceprezesem Janem Steckim na czele i liczni przedstawiciele ziemiaństwa. Reprezentowane były

również nader licznie następujące instytucye miejscowe: klub polski, wydział narodowy, klub mieszczański, Rada przyboczna magistratu, grupa weteranów z roku 1863, lubelskie Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo kredytowe ziemskie i kredytowe miejskie, Komitet ratunkowy miejski, powiatowy i ziemi lubelskiej, towarzystwa: prawników, techników, przemysłowców, kupców, lekarzy i farmaceutów, Towarzystwo hygieniczne, Stowarzszenie nauczycieli polskich, Związek nauczycielski, Macierz szkolna, Rada szkolna miejscowa, redaktorzy naczelni wszystkich pism wychodzących w Lublinie, Zgromadzenie drobnych kupców chrześciańskich, Stowarzyszenie robotników chrześciańskich związków zawodowych, Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników rolnych.

Liczną grupę tworzyli zaproszeni włościanie, a wśród nich włościanie gmin znaczniejszych i wybitni działacze ludowi w liczbie około 30.

Oprócz zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego, znaleźli się w komplecie wszyscy wojskowi i cywilni szefowie departamentów jen. gubernatorstwa, delegacye komendy obwodowej lubelskiej i wszystkich stojących załogą w Lublinie oddziałów i zakładów wojskowych, delegacye oficerów i żołnierzy Polskiego Korpusu posiłkowego z pułkownikami Zielińskim, Januszajtisem i rotmistrzem Beliną na czele.

Z uderzeniem godz. wpół do 12 przed południem wszedł na salę jenerał-gubernator Eksc. Kuk w towarzystwie szefa cywilnego Eksc. Madeyskiego, jenerał-majora Grzesickiego zastępcy rządu niemieckiego podpułkownika Bülowa i jego adjutanta księcia Raciborą, reprezentantów ministerstw: spraw zagranicznych bar. Hoenings i ministerstwa rolnictwa hr. Herbersteina, podpułkownika Kainerta, oraz komendanta obwodu lubelskiego podpułkownika Turnaua.

Jenerała-gubernatora wprowadziło dwu oficerów legionowych i dwu ułanów polskiego Legionu jako straż honorowa, która ustawiła się następnie po obu stronach podium, przybranego zielenią. Tłem tego podium były sztandary państwowe, otaczające portret monarchy, nad którym rozpięte polski sztandar narodowy z białym orłem. Z tego podium wygłosił jenerał-gubernator podaną już proklamacyę w języku niemieckim.

J. Ekscel. Madeyski odczytał tę samą proklamacyę w języku polskim, poczem zabrał znowu głos J. Ekscel. jenerał-gubernator i rzekł po niemiecku co następuje:

Tak więc **sprzymierzeni monarchowie gwarantują Wam uroczyście wskrzeszenie Królestwa polskiego.** Tym stanem rzeczy nie odtąd wstrząsnąć nie zdoła.

To samo oświadczenie powtórzył w języku polskim J. Ekscel. Madeyski, poczem jen.-gubernator powiedział po polsku:

**Panowie, wznieśmy okrzyk na szczęśliwą przyszłość Królestwa polskiego. Niech żyje Polska!**

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy zebrani trzeckrotnie z ogromnym zapałem.

W tej samej chwili zagrała muzyka wojskowa tusz i hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Równocześnie na wszystkich gmachach urzędowych, przystrojonych dotąd w sztandary państwowe, wywieszone chorągwie o polskich barwach państwowych.

Gdy z balkonu pałacu gubernatorskiego wywieszono chorągiew polską, kompania honorowa oddała honory wojskowe.

Skoro ucichły ostatnie dźwięki hymnu i okrzyki licznie zebranej przed gmachem publiczności, zabrał głos wiceprezes głównego komitetu ratunkowego były poseł do Dumy Jan S t e c k i:

Oznajmionej nam wspólnej decyzyi obu wysokich monarchów wysłuchaliśmy z głębokiem wzruszeniem i niemniej głębokiem odczuciem ważności tego aktu. Położono w nim słusznie nacisk na potrzebę uwzględnienia ogólnych politycznych stosunków europejskich. Tej mądrej wskazówce chcemy pozostawać wierni w przekonaniu, że od tego zależy szczęśliwa przyszłość narodu polskiego, całość i rozwój jego państwa. Wskrzeszone przez niezłomną logikę dziejów, oparte mocno o naturalne swe podstawy narodowe, związane wdzięcznością i przyjaźnią z tymi, których mądrości i sprawiedliwości zawdzięczać ma swoje istnienie, państwo polskie zachowa na zawsze w pamięci imiona tych wielkich monarchów, na których cześć wznosimy dziś okrzyk: Jego cesarska i królewska Mość cesarz Austryi i apostolski król Węgier Franciszek Józef I niech żyje! Jego cesarska Mość cesarz Niemiec Wilhelm II niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy zebrani trzykrotnie, a muzyka zaintonowała hymny państwowe austro-węgierski i niemiecki.

Na tem zakończyła się urzędowa część uroczystości odczytania proklamacyi.

Jenerał gubernator serdecznie żegnał niemal wszystkich przybyłych delegatów uściskiem ręki. Żegnając delegatów włościańskich usłyszał z ust włościanina Andrzeja Wójcika mniej więcej te słowa:

„Serdecznie dziękuję Ekscelencyi w imieniu włościaństwa za tę deklaracyę państwową Polski. Niech Bóg wynagrodzi cesarzom Austryi i Niemiec, że nam państwo polskie przywrócić raczyli. Włościaństwo polskie nigdy tego nie zapomni".

Z gmachu jenerał-gubernatorstwa udali się następnie wszyscy zebrani do katedry, gdzie o wpół do 1 odprawiano dziękczynne *Te Deum.*

Szpaler tworzyły oddziały tutejszej załogi Polskiego Korpusu posiłkowego i banderya włościańska. Przed katedrą wśród niezliczonych tłumów publiczności utrzymywały porządek: milicya, straż pożarna i uczniowie szkół średnich. W czasie pochodu do katedry krążyły dwa samoloty, z których lotnicy rozrzucali polskie chorągiewki.

Przybywających do katedry jenerał gubernatora i dostojników powitała orkiestra hymnem ludowym. Uroczystość w katedrze miała przebieg niezwykle poważny i imponujący. Porządek mimo niesłychanego natłoku publiczności był wzorowy.

Po tej uroczystości udali się reprezentanci władz do lokalu głównego Komitetu Ratunkowego, gdzie byli zebrani członkowie tego komitetu i przedstawiciele ważniejszych instytucyj społecznych. Pierwszy udał się tam jenerał gubernator Exscel. Kuk w otoczeniu zastępcy jenerał-majora Grzesickiego, przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych i rolnictwa, szefa sztabu, oraz szefa sekcyi wojskowej. Jenerał gubernator przemówił do zebranych w te mniej więcej słowa:

„Składam życzenia Panom z głównego Komitetu Ratunkowego, jako przedstawicielom wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa z okazyi ogłoszonej dziś proklamacyi. Mam nadzieję, że wspólnej pracy tutejszego społeczeństwa z zarządem wojskowym uda się wedle możności urzeczywistnić wszystkie życzenia ludności".

Wiceprezes Stecki podziękował w imieniu zebranych w gorących słowach jenerał-gubernatorowi za jego przybycie i życzenia.

Zaraz potem zjawił się JE. Madeyski z szefami oddziałów cywilnych zarządów i zwracając się do p. Steckiego rzekł, co następuje:

„Przeżywamy dziś dzień, który był snem i marzeniem całych pokoleń. Przeżywamy go dzięki wielkodusznemu postanowieniu sprzymierzonych monarchów. Nam, pozostającym w wiernej służbie cesarza Franciszka Józefa I, było danem już to dzielić trudy i znoje armii, uwalniającej ten kraj z pod panowania rosyjskiego, już to później, biorąc udział w jego zarządzie, natrafić na tak wzorową instytucyę obywatelską, jaką jest główny Komitet Ratunkowy. Jego doskonała organizacya przyczyniła się w znacznej mierze do tego, że kraj przetrzymując ciężkie losy wojny doczekał się szczęśliwie chwili obecnej. Dlatego składa na ręce tej instytucyi w dniu tak pamiętnym najserdeczniejsze życzenia".

„Wiceprezes Stecki odpowiedział: Dziękujemy Ekscelencyi za wyrazy uznania dla dotychczasowej naszej pracy. Prowadziliśmy ją z poczucia obowiązku względem kraju, z myślą, żeby ze stanowiska nie zejść i przetrwać na niem do chwili lepszej przyszłości. Dziś gdy chwila ta staje przed nami, chcemy wierzyć, iż praca nasza nie przepadła. Jeżeli wydała owoce jakieś, przyniosła jakiś pożytek, to i dlatego także, że spotkaliśmy się z pomocą ze strony Ekscelencyi oraz szanownych Panów, najbliższych współpracowników. Wiemy, że i nadal współdziałanie i pomoc Panów mieć będziemy, tem bardziej, że jesteście Panowie przedstawicielami władzy tego monarchy, który nie od dziś składał dowody życzliwości dla narodu polskiego, a i w tym właśnie momencie umiał zrozumieć stanowisko i potrzeby tej części narodu polskiego, która pod jego berłem pozostaje.

Lublin 5 listopada.

(B. k.) W uznaniu wzorowego, lojalnego zachowania się mieszkańców obszaru, należącego do wojskowej jenerał guberni, celem utrwalenia w pamięci całego narodu polskiego historycznego dnia 5 listopada, wydał jenerał-gubernator rozkaz, aby wszystkim skazanym sądownie i w drodze administracyjnej, którzy na łaskę zasłużyli, karę całkowicie albo częściowo darować.

Na uroczystości utworzenia państwa pol-skiego wywiesił p. prezydent z wieży Ma-ryackiej i Magistratu chorągwie – au-stryackie. ~~[illegible]~~ w nocy deszcz.

7 listop. ~~wtorek~~ czw. pochmurno

Br. 745. T + 10°

Miasto ozdabia się chorągwiami prawie same stare chorągwie, bo no-wych materyi nie ma, a ocie gdzie są, to żądają za nie cen niesłychanych. Już rano nie dostałem przy kasie tea-tralnej biletu na jutrzejsze galowe przedstawienie.

Prezydent przyjechał na plac Jabłonowskich robiąc ogony – jak Harun al Raszyd – opadły go kobiety i zwymyślały, że ledwo z całą skórą wyszedł.

Wieczorem tłumy wyległy na zapo-wiedziane uroczystości. Pogoda wróciła, kilkanaście tysięcy spacerowało po rynku,

63

# W 70-letnią rocznicę upadku Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Obecna chwila dziejowa przywodzi na myśl wiele reminiscencyi i wspomnień, które teraz budzą się i ożywiają... Utworzenie Polski przez Centralne Mocarstwa dzieli 70 lat od podobnego acz w miniaturze dokonanego aktu historycznego.

Na Kongresie wiedeńskim utworzono Rzeczpospolitą Krakowską z miasta Krakowa, trzech miasteczek i 244 wsi, jako skrawek niejako „wolnej ziemi polskiej". Jest oczywistem, że „wolność" ta była bardzo ograniczona, a ten dziwaczny twór targów dyplomatycznych pozbawiony był zupełnie żywotności. Bądź jak bądź formalnie istniał kawałek wolnej Polski. W roku 1846, po rozruchach ówczesnych, wojska austryackie obsadziły Kraków, który mocą ugody wiedeńskiej z dnia 6 listopada 1846 roku, zawartej z Prusami i Rosyą, wcielony został do Austryi. A więc właśnie w siedmdziesiąt lat bez jednego dnia od chwili, kiedy ostatni wolny skrawek Polski przestał istnieć, ogłoszono manifest w sprawie przyszłej Polski.

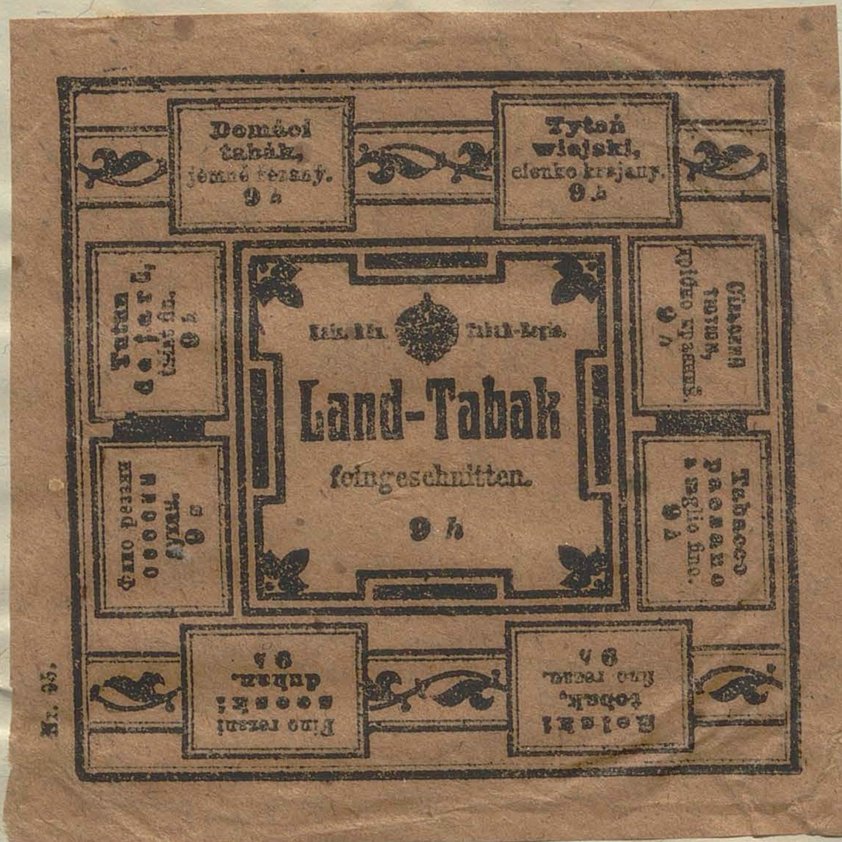

Domáci tabák, jemné řezaný. 9 h
Tytoń wiejski, cienko krajany. 9 h
Tabak-Regie.
Land-Tabak
feingeschnitten.
9 h
Tabacco paesano a taglio fino. 9 h
Fino rezani seoski duhan. 9 h
Nr. 35.

a krwią tych, którzy przeszli i odparli, to z pewnością setką tysięcy przemięła się koło Sukiennic. Grały dwie muzyki, pod pomnikiem Mickiewicza [illegible] [illegible] Ma-rek (przy wszelkich uroczystych lub prostych naszych patriotycznych chwilach samorzutnie wypływają te słowa) potem młodzież zaczęła wołać dla Piłsudskiego pod hotelem Saskim, (który wykrzyknął: Niech żyje pod-legła Polska! Wiwat! a tłumy długo wołały: Wiwat! Wiwat!

8 listopad środa pogoda

Bar 738 T +13°R

Sklepy pozamykane, domy w [illegible] [illegible] ubrane [illegible] oprócz chorągwi festonami, herbami, dywanami. Ulicami ciągną tłumy z biało-czerwonymi kokardkami sprzedawanemi na fundusz opieki nad legionistami. Nastrój uroczysty, ale poważny każdy czuje, że jeszcze niewiadomo, co będzie.

Muzyki wojskowe grają marsze z polskich pieśni – hymn polski, a komendant forteczny stał podczas niego salutując... Stroje polskie strojne, sukmany Kra-kusów, fraki, chorągwie. Notuję zaraz nie mam więc czasu na opisy, które znajdą się w gazetach. Potem na Wawel na uroczyste nabożeństwo, ścisk w ulicach, tłumy niezrównane i przypatrujących się. Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze („Śluby panieńskie", przedtem hymn i wiersz okolicznościowy) Kasa wyprzedała bilety zawczasu, brakło miejsc dla gości więc mają w niedzielę dać uroczystego „Kościuszkę" – w teatrze ludowym podob-nie grano hymn, wiersz potem „Ułani Ks. Poniatowskiego". Z radością niejakiej ~~pewnej~~ na-dziei ~~[illegible]~~ troska się miesza o przy-szłość dalszą, o Wielkopolskę, o wynik wojny i możliwe jej skutki. Ale do-żyłem chwili proklamowanego wolnego Królestwa polskiego!

9 listopad czwartek pogoda
Bar 741. T. + 4 9° R

Podwieczorem ciągle nastrój zasmucają ciebie tłumy czekające godzinami przed sklepami na wydanie im za kartą kilka cukru lub [illegible] ba. Wieczorem byłem dziś ~~na~~ znowu przedstawieniu „Ślubów Pan." Teatr pełny, przeważnie panny biało ubrane, żydów ani na przebłysk. Przed rozpoczęciem z chóru po polonezie odegrano „Boże coś Polskę" — wszyscy wstali — w ciszy jak makiem ~~zasiał~~ — zapanowały wśród natłoczonej sali — bez oklasków w czystszej niż zwykle wszyscy — jak w świątyni — wygłosił Siedlecki z Akademii wybranym odczytem o znaczeniu Fredry dla teatru polskiego narodu, a potem odegrano Komedyę „Śluby". ~~Kaldromania~~ zachwycona czarem sztuki i gry.

10 listopad piątek pochmurno
Bar 757. T+4°R
Jakaś panna zastrzeliła się w swojej Bolechowskiej. Jak z miłości zawiedzionej

11 listopad sobota pochmurno.
Bar 756 T+7°R.
Gazety w sobocie wszystkie pomieszczają wiadomości o głosach zagranicy.

12 listopad niedziela pochmurno
Ba 750. T+10 R
Dziś zebranie posłów sejmowych i do Rady Państw. oraz członków Izby Panów ku uczczeniu proklamacji państwa Polskiego. Po nabożeństwie u P. Maryi manifestacyjne na ratuszu. Wieczorem w teatrze przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami". Jutro obrady polityczne.

13 listopad poniedziałek pochmurno

Bar 746 T + 9° R

Dzienniki przynoszą tekst obwieszczenia o zgłaszaniu się do zapisów „ochotników" do armii polskiej", która ma powstać w Tarnowie z armią niemiecką, a nie jak dotąd Legjony z austr. Legjony wcielono do armii polskiej. Zatem nie przeczuwała nigdy Tarnów broni tak, jak z ... Prusakami! Stosunki wiele robią. Historya widzi dziwne rzeczy

Koncept: Dwie rzeczy przecież potaniały... perfumy (w Krakowie u. 6.) i [illegible] autografa

14 listopad wtorek deszcz

Bar 741 T + 4° R

Kalosze 29 K. (w maju 6 do 8 K) Za marną pszenną cząstkę płacą po 4 kor. za kilo. Chleba tak mniej przemycona jako

zwarno do mtyna – młynarz musi zwłaszcza po tajemnie i zawsze wyprawić ją; z[illegible] drogami. Za młyna – odbiorca musi omówić wozy, zawdawania, więc o spotkaniu z handlarzem żydem, przeprowadzić zaka[illegible] czasy pacierz i odstawienie – nie więc drożego że centner wychodzi na 400 K.

Kurzynek ill. – zacząć dziś na nowo wychodzić!

Przy inwentaryzacji dzwonów Krak. przekonano się, że najstarszym polskim dzwonem jest dzwon na tzw. wieży srebrnych dzwonów na Wawelu, z datą 1271. (wedle napisu) w którym został przelany, a więc materyał jest jeszcze starszy.

15 listopad środa pogoda

Bar 747 +1 ° R.

Francuzi i Anglicy posunęli się [illegible] nad Sommą, i koło Monastyru na Bałkanie. Zapowiedziano V pożyczkę woj. austr. – Pojawiły się w obrębie żelazne centy (dwu-halerzówki.) Telegramy pięknie zwa-

domów o utworzeniu Rady Stanu i sejmu Królestwa Polskiego. W południe padał drobny śnieg

16 listopad czwartek pochmurno

Bar 747. T + 0° R

Przychodzi wieść żałosna: Henryk Sienkiewicz zmarł w Vevey! Niezmordowany twórca Trylogii, laureat Nobla, największy talent polski, jedyny Polak znany obecnie w całym świecie, wielki jałmużnik narodowy. Głos jego znaczył tam może dla Polski więcej, niż wszyscy polscy posłowie w Wiedniu, Berlinie i w Dumie... nie doczekał powrotu do wolnej może z przystani ojczyzny. Żaden pomnik nie wyrazi dostatecznie obszernie wiecznej wdzięczności narodu dla autora Trylogii. Płacz Polsko! Płacz.

17 listopad piątek, pochmurny, śnieg drobny
Bar 745. T -3° R

Dzienniki wydały numery w żałobnych obwódkach z artykułami poświęconemi żałobie po Sienkiewiczu. Zaznaczają, że Polsce ubył nie tylko wielki pisarz, ale orędownik, którego głos mógł mieć w świecie znaczenie.

# Rada Stanu i Sejm królestwa polskiego.

Pisma warszawskie ogłaszają następujący urzędowy komunikat:

Ujawniające się wśród wszystkich warstw ludności życzenie współdziałania w zadaniach zarządu krajem, dokąd jeszcze nie zapanuje uporządkowane i konstytucyjne życie kraju spowodowało jenerał-gubernatora do wydania zarządzenia, zakładającego podstawy do utworzenia Rady Stanu Królestwa, wychodzącej z wyborów. Udział w Radzie Stanu części Królestwa Polskiego, będącej pod zawiadywaniem zarządu austro-węgierskiego, zostanie uregulowany przez porozumienie z władzami austro-węgierskiemi.

W jenerał-gubernatorstwie warszawskiem wybory do Rady Stanu odbywać się będą w następujący sposób:

W okręgach prowincyonalnych wybierają sejmiki powiatowe, w okręgach miejskich Warszawy i Łodzi reprezentacye miejskie, razem 70 posłów. Ci posłowie wybierają ze swej strony na zasadzie wyboru stosunkowego 8 członków Rady Stanu, a dalszych 4 członków mianuje jenerał-gubernator, który również wyznacza przewodniczącego.

Rada Stanu rozstrzyga przedłożone jej projekty praw, ma prawo inicyatywy wniosków i przygotowuje decyzye Sejmu. Sejmowi mogą być także przedłożone do roztrząsania i powzięcia uchwał projekty praw i inne ważne dla kraju kwestye. Należy do tego także prawo nakładania podatków i zaciągania pożyczek. Ma on już ponadto z góry określone zadania do zajęcia się sprawami funduszów dotacyjnych oraz melioracyj rolnych i funduszów na odbudowę zniszczonych przez wojnę miejscowości.

Obrady Rady Stanu i Sejmu, w których bie-

rze udział także szef administracyi, jako komisarz rządowy, toczyć się będą w języku polskim.

W ten sposób uczyniony zostaje pierwszy krok do przygotowania polskiej administracyi państwowej.

Ponieważ przeprowadzenie wyborów i niezbędne porozumienie się z ces.-król. jenerał-gubernatorstwem w Lublinie potrwać jeszcze może czas dłuższy, przeto w najbliższym czasie będzie powołana prowizoryczna Rada Stanu dla Królestwa Polskiego, w porozumieniu z władzami austro-węgierskiemi.

---

## Rozporządzenie
## o utworzeniu Rady Stanu i Sejmu w Król. Polskiem.

*Art. 1.* W mieście stołecznem Warszawie utworzone będą: „Rada Stanu w Królestwie Polskiem“ i „Sejm“.

*Art. 2.* Przedstawicielstwo tych części Królestwa Polskiego w Sejmie i w Radzie stanu, które się znajdują pod zarządem okupacyi austro-Węgierskiej, będzie ustalone na mocy umowy z rządem austro-węgierskim.

Przedstawicielstwo jenerał-gubernatorstwa warszawskiego będzie miało miejsce w sposób następujący:

*Art. 3.* Posłów do Sejmu wybierają sejmiki powiatowe, a w powiatach miejskich warszawskim i łódzkim korporacye miejskie; na poszczególne powiatowe związki komunalne przypada:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | na | warszawski powiat miejski | 10 | posłów |
| 2. | na | warszawski powiat ziemski | 3 | „ |
| 3. | na | łódzki powiat miejski | 5 | „ |
| 4. | na | łódzki powiat ziemski | 4 | „ |
| 5. | na powiat | będziński | 3 | „ |
| 6. | „ | częstochowski | 2 | „ |
| 7. | „ | wieluński | 1 | poseł |
| 8. | „ | sieradzki | 2 | posłów |
| 9. | „ | kaliski i turecki | 3 | „ |
| 10. | „ | koniński i słupecki | 2 | „ |
| 11. | „ | kolski | 1 | poseł |
| 12. | „ | łęczycki | 1 | „ |
| 13. | „ | włocławski i nieszawski | 3 | posłów |
| 14. | „ | kutnowski i gostyński | 2 | „ |
| 15. | „ | lipnowski i rypiński | 2 | „ |
| 16. | „ | płocki, płoński i sierpecki | 3 | „ |
| 17. | „ | mławski, ciechanowski i przasnyski | 3 | „ |
| 18. | „ | pułtuski, makowski | 2 | „ |
| 19. | na powiat | łowicki i sochaczewski | 2 | posłów |
| 20. | „ | skierniewicki | 1 | poseł |
| 21. | „ | rawski | 1 | „ |
| 22. | „ | błoński | 1 | „ |
| 23. | „ | grójecki | 1 | „ |
| 24. | „ | mińsko-mazowiecki | 1 | „ |
| 25. | „ | garwoliński | 1 | „ |
| 26. | „ | łukowski | 1 | „ |
| 27. | „ | siedlecki | 1 | „ |
| 28. | „ | sokołowski i węgrowski | 2 | posłów |
| 29. | „ | łomżyński, kolneński i mazowiecki | 3 | „ |
| 30. | „ | ostrowski | 1 | poseł |
| 31. | „ | ostrołęcki | 1 | „ |
| 32. | „ | szczuczyński | 1 | „ |
| | | Razem | 70 | posłów |

Gdy jeden z powiatowych związków komunalnych winien wybrać 3 lub więcej posłów, wybory odbędą się według zasad wyborów proporcyonalnych.

*Art. 4.* Wybierane na posłów do sejmu mogą być tylko osoby, należące na mocy miejsca zamieszkania lub własności nieruchomej do związku komunalnego, którego są przedstawicielami.

Bierne prawo wyborcze zależy prócz tego od następujących warunków. Kandydat winien:

1) być poddanym Królestwa Polskiego; 2) być mężczyzną; 3) mieć skończonych lat 30; 4) posiadać nieskazitelność obywatelską; 5) władać językiem polskim, ustnie i na piśmie.

Bierne prawo wyborcze będzie w zawieszeniu na czas trwania postępowania upadłościowego, oraz na czas przydania opiekuna lub kuratora. Prawa, wynikające z wyboru, wygasną z chwilą, gdy odpadnie jeden z warunków wybieralności.

*Art. 5.* Wybory uzupełniające na posłów do sejmu na miejsce tych, którzy przestali być posłami, będą uskutecznione podług bliższego zarządzenia szefa administracyi przez powiatowe związki komunalne, przez które został wybrany ten, który przestał być posłem. Wybory uzupełniające będą uskutecznione większością głosów i również w tych powiatowych związkach komunalnych, które wybierają posłów podług zasad wyborów proporcyonalnych.

*Art. 6.* „Rada Stanu w Królestwie Polskiem" składa się z prezesa oraz z członków wybranych i powołanych. Prezesa mianuje jenerał-gubernator warszawski. Z terytoryum jenerał-gubernatorstwa warszawskiego wybranych będzie 8 członków Rady Stanu przez sejm podług zasad wyborów proporcyonalnych. Jenerał-gubernator mocen jest powołać dalszych czterech członków do Rady Stanu.

O członkach, wybranych i powołanych z terytoryum okupacyi austro-węgierskim (ustęp 1-y art. 2-go).

*Art. 7.* Członkowie Rady Stanu nie muszą być posłami do Sejmu; poza tem warunki dla wstąpienia i pozostawania w Radzie Stanu są te same, jak warunki dla wstąpienia i pozostawania w Sejmie.

*Art. 8.* Sąd najwyższy w Warszawie rozstrzyga w przedmiocie zażaleń, dotyczących legitymacyj posłów do Sejmu i wybranych członków Ra dy Stanu. Wnieść zażalenia mocni są członkowi korporacyj wyborczych powiatowych związkó komunalnych, o ile to zażalenie dotyczy posłó ich powiatu. To samo prawo przysługuje grupi składającej się najmniej z 5 posłów do Sejm oraz szefowi administracyi przy jenerał-guberna torstwie warszawskiem.

*Art. 9.* Szef administracyi delegowany zostaj jako komisarz jenerał-gubernatora przy Radzi Stanu w Królestwie Polskiem i przy Se mie. Szefowi administracyi i upoważnionym prze niego członkom jego zarządu przysługuje praw zabierania głosu każdej chwili w Radzie Stan i na Sejmie.

*Art. 10.* Język, w którym będą się toczyły roz prawy w Radzie Stanu w Królestwie Polskie i na Sejmie, będzie polski.

Na życzenie komisarza jenerał-gubernatora m wy, wypowiedziane w języku polskim, winn być przetłumaczone na język niemiecki. Komisa jenerał-gubernatora i jego zastępcy mocni są posługiwać się językiem niemieckim. Oświadczenia ich będą tłumaczone na język polski.

### Rada Stanu w Królestwie Polskiem.

*Art. 11.* Rada Stanu winna obradować w przedmiocie projektów ustaw, przekazanych jej w celu obradowania przez jenerał-gubernatora, i wydać mu jej opinię.

*Art. 12.* Rada Stanu mocna jest stawiać wnioski w sprawach kraju, pochodzące z własnej jej inicyatywy. Komisarz jenerał-gubernatora jest mocen, lecz nie obowiązany brać udział w obradach nad tymi wnioskami.

*Art. 13.* Rada Stanu winna przygotowywać uchwały Sejmu.

*Art. 14.* W każdym miesiącu odbywa się jedno posiedzenie Rady Stanu w Warszawie. Dalsze posiedzenia będą się odbywały, o ile tego wymagać będzie stan spraw. Szef administracyi wysyła zaproszenia na posiedzenia. Sposób załatwiania spraw w Radzie Stanu będzie ustalony przez regulamin, wydany przez jeenerał-gubernatora.

### Sejm.

Przedmiotem uchwał Sejmu będzie tymczasem:

1) użycie funduszu dotacyjnego, przewidzianego w ust. 2. art. III A. 5 Ordynacyi powiatowej dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dn. 22 stycznia 1916 r. (Dz. rozp. nr. 20). Fundusz dotacyjny zostanie przeznaczony dla poparcia zadań powiatowych związków komunalnych, co nie będzie się ograniczało do finansowo słabych powiatów;

2) użycie funduszu melioracyjnego krajowego, umieszczonego w budżecie jen.-gubernatorstwa warszawskiego;

3) użycie funduszu, umieszczonego w budżecie jen.-gubernatorstwa warszawskiego, dla poparcia odbudowy miejscowości zburzonych przez wojnę.

Uchwały Sejmu wymagają zgody Rządu.

*Art. 16.* Jen.-gubernator mocen jest przekazać Sejmowi inne jeszcze przedmioty do uchwały lub do obradowania.

*Art. 17.* Sejm mocen jest uchwalić za zezwoleniem jenerał-gubernatora, by zostały należone dodatki do podatków bezpośrednich i zaciągnięte pożyczki w celu spełnienia zadań, przekazanych mu przez artykuły 15 i 16.

*Art. 18.* Jenerał-gubernator zwołuje Sejm i w miarę potrzeby, odracza i zamyka posiędzenia Sejmu. Pozatem obrady na Sejmie będą prowadzone podług regulaminu, który winien być zatwierdzony przez jenerał-gubernatora.

Sejm wybiera swoje prezydyum. Prezesa zatwierdza jenerał-gubernator.

*Art. 19.* Rozporządzenie niniejsze nie ubliża rozporządzeniu, dotyczącemu utworzenia Rady Szkolnej Krajowej.

*Art. 20.* Szefowi administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem polecone zostaje wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Warszawa, dnia 12 listopada 1916 r.

Jenerał-gubernator *von Beseler.*

„Rozszerzenie" samorządu Galicyi!

**Język niemiecki jako urzędowy w Izbach handlowych.**

Jak donosi „Neue Freie Presse", wydał minister handlu do prezydyum opawskiej Izby handlowej następujące rozporzędzenie:

„Ministeryum handlu uznało za właściwe rozporządzić, by Izby handlowe i przemysłowe w sprawozdaniach i podaniach kierowanych do ministeryum handlu, jak i innych austryackich wspólnych ministrów — posługiwały się wyłącznie językiem niemieckim, jako urzędowym językiem władz wyżej wymienionych.

To samo rozporządzenie wydano dla Izb handlowych w Pradze, Pilznie, Budziejowicach, Krakowie, Lwowie, Brodach (tymczasowo w Wiedniu), Lublanie, Zadarze, Spalatto, Raguzie i zawiadomiono o niem komisarzów Rządu Izb handlowych w Gorycyi (tymczasowo w Wiedniu), Tryeście, Rovigno (tymczasowo w Pisino) i Roveretto.

Poprzednio wprost żadnych języków nie uznali na kolejach — a koło polskie milczy, wcale nie protestuje! Co za upadek ducha, co za manekiny bez odwagi, woli, poczucia obowiązku!

18 Listopad Sobota pogoda

Piękny dzień zimowy wszystko w bieli w południe nieco odwilż. Bar 738 T –2° R

Biedni ludzie stojący w ogonkach pod sklepami marzną. Coraz większy brak wszelkiego, najdotkliwszy – ziemniaków.

Wymieniają Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca jako kandydata na tron polski (z tytułu katolicyzmu i znajomości języka polskiego.)

# Rosya protestuje przeciw utworzeniu Polski niepodległej.

**Haga.** (B. kor.) Według dzienników wieczornych, **przedstawiciele dyplomacyi rosyjskiej otrzymali polecenie notyfikowania protestu Rosyi przeciwko utworzeniu Polski. Rząd rosyjski stwierdza nieważność proklamacyi, dalsze trwanie przynależności prowincyi polskich do państwa rosyjskiego, jakoteż dalsze trwanie przysięgi wierności mieszkańców, złożonej carowi rosyjskiemu.**

**Petersburg.** (Aj. peters. tel.). Przedstawiciele dyplomatyczni Rosyi otrzymali polecenie zakomunikowania rządom, u których są uwierzytelnieni, następującego protestu:

„Rząd mój polecił mnie podać Waszej Ekscelencyi do wiadomości co następuje:

Depcąc prawo międzynarodowe, władze wojskowe Austro-Węgier i Niemiec w Warszawie i Lublinie wydały właśnie obwieszczenie, według którego **prowincye rosyjskie polskie** w przyszłości tworzyć mają **odrębne państwo. Rząd rosyjski zakłada protest przeciw temu aktowi**, który przedstawia się jako nowe naruszenie traktatów międzynarodowych, zaprzysiężonych uroczyście przez Niemcy i Austro-Węgry i **ogłasza ten akt jako nieistniejący**, stwierdzając, że **prowincye Królestwa Polskiego nie przestały tworzyć nierozerwalnej części składowej państwa rosyjskiego** i że mieszkańcy ich związani są przysięgą na wierność, jaką złożyli carowi, memu wzniosłemu panu".

Z protestu rosyjskiego przeciw proklamowaniu Polski niepodległej wynika, iż Rosya w dalszym ciągu traktuje Królestwo Polskie, jako prowincyę rosyjską, skutą z rosyjskim organizmem państwowym na wieczne czasy. Protest Rosyi był oczywiście podyktowany chęcią ratowania jej powagi, przez akt proklamowania Polski niepodległej mocno zachwianej. Mocą jednak oręża mocarstw centralnych Królestwo Polskie przestało być „prowincyą rosyjską" a zwrócone samemu sobie ma wszelkie prawo stać się państwem berłu carskiemu nie podległem. Powoływanie się na przysięgę wierności, złożoną pod przymusem, nie przekreśla bynajmniej praw narodu polskiego do niepodległości — przyp. red.)

# Konferencya Stürmera w sprawie polskiej.

**Kopenhaga.** (B. kor.) „Russkoje Słowo" donosi: **Ze względu na nowe stosunki w Polsce prezydent ministrów Stürmer odbył konferencyę przeszło godzinną z ambasadorem angielskim Buhanan i ambasadorem francuskim, Paleologue.** Po konferencyi ambasador Buhanan wobec jednego z dziennikarzy wyraził się: Niemcy ofiarowują Polsce zmniejszone Królestwo. Na zapytanie dziennikarza, czy Polacy się zadowolą mniejszem państwem odpowiedział ambasador, że wedle jego zapatrywania: nie.

# Przysięga wojsk polskich.

## Korpus oficerski w armii polskiej.

*(Od naszego korespondenta.)*

**Wiedeń, 15 listopada.**

(WIR) Jak się nasz korespondent dowiaduje, administracya wojskowa zarządziła co potrzeba, **aby polskim oficerom, służącym w armii austro-węgierskiej dać możność przejścia w służbę armii polskiej.** Korpus oficerski, o ile nie wypełnią go kadry legionowe, znajdzie przeto pożądane uzupełnienie ze strony wojsk austro-węgierskich.

Legiony w całości użyte zostaną do stworzenia armii polskiej. **Przysięga wojskowa dla żołnierzy wojsk polskich otrzyma rotę opartą na dawnych wzorach i składać się będzie na rzecz państwa polskiego.**

# Oświadczenie polskiego przedstawicielstwa w Dumie.

**Petersburg.** (Petersb. ag. tel.) Przy otwarciu Dumy przywódca parlamentarnej grupy polskiej Harusiewicz odczytał oświadczenie, w którem jest powiedziane:

W chwili, kiedy wojna jest w pełnym toku, mocarstwa niemieckie mają odwagę z góry przesądzać los nie tylko Polski, ale także całej Europy środkowej. Utworzone przez Niemców Królestwo Polskie pod wielu względami będzie zawisłem od mocarstw niemieckich. Naród polski nie zgadza się na to niemieckie rozwiązanie kwestyi, sprzeciwiające się jego wszystkim dążeniom. Założmy silny protest przeciw temu. Niemcem był ten, który propagował rozdział Polski. Niemcem jest ten, który dąży do przeszkodzenia historycznej konieczności jedności polskiej. Następstwa postępowania niemieckiego mają w sobie niebezpieczeństwo zniekształcenia rzeczywistej wolności narodu polskiego. Przy tym sposobie działania, widocznie idzie o wywołanie sporu między Polakami a Rosyą i jej sprzymierzeńcami, aby w oczach świata cywilizowanego usprawiedliwić oburzającą rekrutacyę. Jesteśmy pewni — zakończył Harusewicz — że w tej tragicznej sytuacyi naród polski nie zostanie opuszczony i że kwestya polska będzie w swej całości rozwiązana.

Uwaga: Chodzi tu widocznie o zamówioną robotę rządu rosyjskiego, którą naród polski potrafi odpowiednio ocenić. Gdyby posłowie polscy nie byli w ten sposób zajęli stanowiska, byliby już z pewnością w drodze na Sybir.

# Rosyjska Rada państwa o sprawie polskiej.

## Oświadczenie hr. Szebeki.

**Petersburg.** (Pet. ag. tel.) Rada państwa podjęła obrady. Prezydent G o ł u b i e w otworzył posiedzenie mową, w której zaznaczył, że wszystkie myśli narodu, wszystkie jego dążenia muszą się zwracać ku obronie narodowej.

Członek rady państwa **Szebeko** odczytał oświadczenie w kwestyi polskiej, w którem powiedział, że krwawe ręce dziedzicznego wroga Polski dały Polsce obecnie fałszywą niezawisłość. Lecz naród polski nie da się taką niegodną grą w błąd wprowadzić. Kwestya polska rozwiązaną będzie przez Rosyę i jej sojuszników.

Członek rady państwa S z c z e g ł o w i t o w oświadczył imieniem prawicy rady państwa, że nie ma słów dla wyrażenia oburzenia, jakiego doznaje się na widok bolesnego doświadczenia, na jakie okrutny, pogardzający wszelką świętością nieprzyjaciel Polskę w tych dniach wystawia. Rycerska odezwa, jaką generalissimus na zarządzenie cara w dniu 14 sierpnia 1914 wystosował do Polaków, powinna zajaśnieć w sercach Polaków. (P. Szczegłowitow zapomina, że odezwa ta zagasła już nawet w sercach i pamięci Rosyan — P r z y p. r e d.), którzy się znajdują w obozie nieprzyjacielskim. Wówczas rozbrzmiała pierwsza rzeczywista odezwa, wzywająca Polaków, by zjednoczyli się pod berłem cara Rosyi. Wydarzenia pierwszego roku wojennego uniemożliwiły reorganizacyę Polski rosyjskiej. Mimo to przy odgłosie dział, z polecenia cesarza Polska otrzymała samorząd gminny (sic!) Polacy powinni wyrzucić z swego serca wszelkie podejrzenia (na jakiej podstawie — przyp. red.) jakoby ich odrodzenie z umysłu opóźniano. Niezawisłość, ogłoszona

przez niemieckiego i austr. węgierskiego generał-guberntora oznacza dla Polaków drogę do grobu; drogę, którą muszą przebyć jeszcze w rzece krwi. Ratunek ich leży w ręku Rosyi, pokrewnego obrońcy Słowian. Rozwiązanie kwestyi polskiej może nastąpić tylko z wielkodusznej dobroci cara rosyjskiego (Ach! „dobroć" ta jest w zbyt świeżej u nas i u innych Słowian pamięci! — przyp. Red).

Inni mowcy oświadczyli się w podobnym duchu. No końcu minister spraw wewnętrznych Protopopow złożył imieniem rządu oświadczenie, odnoszące się do mów, wygłoszonych w kwestyi polskiej i podniósł, że **rząd, jak poprzednio tak i dalej opiera się niezmiennie na zasadzie odezwy generalissimusa** (a więc ani kroku poza granice... autonomii! — przyp. red) **jakoteż na mowie, wygłoszonej w roku 1915 przez byłego prezydenta ministrów Goremykina.** Rząd opiera się równie silne na tej odezwie jak i na krwi dumnych ludów, którą przelano na polu dla świętej sprawy obrony nietykalności państwa cara wobec zamachu okrutnego nieprzyjaciela, który nie zna żadnej sprawiedliwości.

Wczoraj mróz 10 stopni! Wczoraj zima – bieduje żoł-nierz w polu i chło-pi w lepiankach z chrustu i słomy w miejsce pobu-rzonych chałup.

Komendantem legio-nów (Korpusu posił. pol.) został Stanisław hr. Szeptycki, (bryga-dyer)

Duma Moskale mogli mieć wszystkich Polaków za sobą gdyby byli dali wolność Polakom i zaraz po odezwie generalissimusa wpro-wadzili język polski do urzędów szkół, autonomię etc.!

<u>19 listopad niedziela</u> – deszcz przy 3 stopniach mrozu! Ba 724.5! T – 3° R. W południe odwilż, roztopy śniegu, który w nocy napadał. Składki na gwiazdkę dla legionistów i żołnierzy

# Briand i Asquit przeciw wskrzeszeniu państwa polskiego.

## Autonomia na zjednoczonych ziemiach programem Francyi i Anglii.

Berno. (B. kor.) Ag. Havasa ogłasza następujący telegram, jaki prezydenci ministrów **Briand** i **Asquith wystosowali do prezydenta ministrów Stürmera:** Zebrani na konferencyi w Paryżu z jaknajżywszem zadowoleniem przyjęliśmy ogłoszone w prasie rosyjskiej oświadczenie, w którem rząd cesarski protestuje przeciwko nowemu naruszeniu prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych, popełnionemu przez Niemcy i Austro-Węgry, jakoteż **przeciwko ich śmiałości utworzenia na obsadzonym przez nich obszarze nowego państwa i rekrutacyi armii z pośród ludności tych obszarów.** Wielce uradowani jesteśmy, że Rosya, która przejrzała w należytem świetle, machinacye naszych nieprzyjaciół stwierdza iluzoryczny charakter tych obietnic i że Rosya, która na początku wojny dała ludom, zamieszkującym obszary polskie, zapewnia w myśl wiekowego porządku, także dziś ponawia uroczyście niewzruszoną decyzyę cara, ogłoszoną przed dwoma laty, że **autonomia Polski będzie przeprowadzoną.**

Cieszymy się serdecznie z powodu tej szlachetnej decyzyi rządu jego cesarskiej mości cesarza Rosyi na rzecz narodu, z którym łączą nas dawne sympatye, a którego **przywrócenie jedności będzie głównym elementem przyszłej równowagi Europy.** Czujemy się szczęśliwi, że możemy wyrazić naszą solidarność z zapatrywaniami rządu cesarskiego, zmierzającemi do szczęścia starego narodu polskiego.

# Włochy przyłączają się do oświadczenia Francyi i Anglii.

Lugano. (B. kor.) Minister skarbu Carcano przesłał z Paryża, gdzie jeszcze nie zakończył swych konferencyi finansowych, do Rzymu tekst wystosowany przez premierów — Brianda i Asquitha telegraficznej manifestacyi do Stürmera. Prezydent ministrów Boselli pospieszył na to również z wysłaniem do rosyjskiego prezydenta ministrów Stürmera telegramu, który według agencyi Stefaniego brzmi:

**Z serca całego przyłączam się do wiadomości,** jaką przesłali panu z Paryża przy końcu konferencyi sojuszników moi koledzy, pp. Briand i Asquith **z okazyi śmiałości Niemiec i Austro-Węgier utworzenia na chwilowo obsadzonem terytoryum polskiem nowego państwa.** Naród włoski żywił zawsze **żywą sympatyę dla narodu polskiego** i w pełni ufamy, że zwycięstwo broni sojuszników unicestwi iluzoryczny plan, ułożony przez naszych nieprzyjaciół, przy podeptaniu prawa międzynarodowego i obowiązujących konferencyi. Rząd królewski może tylko przyklasnąć oświadczeniu, złożonemu już przez rząd cesarski, które **gwarantuje autonomię wszystkim zjednoczonym ziemiom polskim,** będącą przez sto lat dawnym ideałem (?) tego szlachetnego narodu.

20 listopad pochmurna pogoda, odwilż od
południa, rano Bar 748 – T – 1° R.

Dziś nabożeństwo za Sienkiewicza, zarządzone
przez Komitet Biskupi, zgromadziło tłumy
w Kościele Maryackim. Wymowne kazanie wy-
głosił arcybiskup Teodorowicz (ormiański)

21 listopad słotno pochmurno

Bar 737 T + 2° R

Austro-Niemcy postępują naprzód w
Rumunii, natomiast koalicya zajęła
z Salonik Monastyr. W Istryi Niemcy
pomogli do powstrzymania ofenzywy wło-
skiej na Krasie, o czem pisać nie wol-
no.

Od 2 lat co parę miesięcy pojawiały
się pogłoski, że cesarz Franc. Józef zmarł.
Wczoraj wreszcie mówiono o chorobie, dziś
o śmierci, ale wiadomości, choć prawdo-
podobnej wobec późnego wieku cesarza (86 lat)
nie zupełnie dawano wiary. Jednak.

# Rozczarowanie wśród Polaków zagranicą z powodu protestu Rosyi.

(*Telegram Il. Kuryera Codziennego*).

Berlin, 19 listopada.

Genewski korespondent „D. Tageszeitung" donosi:

Rozczarowanie w kołach polskich we Francyi i innych państwach koalicyi z powodu rosyjskiego protestu przeciw utworzeniu Polski jest bezgraniczne.

Prasa radykalna wyraża obawę, że z powodu nieokreślonych, czczych formułek, także najwierniejsi Polacy mogą się teraz rzucić w objęcia Niemców. „Temps" usiłuje usprawiedliwić Rosyę, że teraz nie może ona niczego (?!) obiecać. Za to inni sprzymierzeńcy powinni teraz ująć się za Polakami, którzy nie powinni zapominać, że kwestya polska jest kwestyą życia dla Rosyi.

„Temps" wyczekuje, że w najbliższym czasie Anglia, Francya i Włochy zaznaczą swe stanowisko w uroczystym manifeście.

Przyp. Red. — Jak wiadomo z wczorajszych depesz, reszta mocarstw koalicyjnych wniosła już protest przeciw proklamowaniu państwa polskiego. Wobec tego — jeszcze więcej się wzmoże rozczarowanie wśród Polaków, przebywających poza granicami państw centralnych.

# Rusini żądają podziału Galicyi i sejmu ruskiego we Lwowie

Ostatni, nadeszły do Krakowa numer lwowskiego „Diła" zamieszcza na pierwszej stronie obszerną odezwę p. t. „Ukraïnśkij narode galićko zemli", podpisaną w imieniu „Ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej" przez J. Romańczuka, E. Pietruszewicza, L. Baczińskiego, L. Cegielskiego, K. Trilowskiego, W. Singalewicza i Mikoły Łagodzińskiego.

Odezwa ta, utrzymana w ostrym, antypolskim tonie, pokreślona przez cenzora — jest protestem przeciw cesarskiej zapowiedzi wyodrębnienia Galicyi, a jakkolwiek zamiary rządu w tej kwestyi nie są ani nam, ani Rusinom jeszcze znane — autorowie odezwy już wyliczają skrzętnie „kriwdi", jakie z tego powodu na Rusinów galicyjskich rzekomo spaść mają. Odezwa przytem ignoruje całkiem wszelkie prawa Polaków do Galicyi wschodniej, zwąc ją i domagając się, aby była ona tylko „ukraińskim krajem", mimo, iż — nie mówiąc już o naszej przewadze kulturalnej, o naszych prawach historycznych do Galicyi wschodniej — stanowimy w miastach wschodnio-galicyjskich absolutną większość liczebną i że miasta te najlepiej świadczą o polskim charakterze tego kraju.

Te wszystkie niezbite prawdy odezwa całkiem ignoruje, domagając się, ażeby Rusini: „w swoim kraju, ukraińskiej (sic!) Galicyi, stali się raz gospodarzami w własnej ... ", to znaczy, żeby ... chacie ... „otrzymali swój własny zarząd z własnym, ukraińskim sejmem we Lwowie"...

„Odrębny (sic!) kraj — z odrębnym sejmem"! — oto hasło rzucone przez odezwę.

Po otrzymaniu na zasadzie krzywdzącej w istocie rzeczy Polaków, reformy wyborczej, 62 mandatów ruskich do sejmu galicyjskiego w roku 1914, Rusini żywili nadzieję, „szczo nedalekij czas naszogo wizwolenia z polskiej opiki, nedalekij czas podiłu kraju", że już nie będą nad Rusinami „starszuwali czużi ludi", tymczasem zapowiedź cesarska z d. 5 listopada, jak głosi odezwa, niweczy te nadzieje.

Niezadowoleni z zapowiedzi cesarskiej Rusini wzywają odezwą cytowaną ogół ruski do nieugiętej borot'by i wołają:

„Precz z wyodrębnieniem Galicyi! Nie chcemy polskiej autonomii na naszej ziemi! Chcemy mieć, jak dotychczas, swoich posłów w wiedeńskim parlamencie! Domagamy się podziału kraju i ukraińskiego sejmu dla ukraińskiej ziemi w ramach Austryi!"

Tak więc Rusini rzucają Polakom rękawicę, zapowiadają i organizują — borot'bę.

Zapowiedź tę ogół polski spokojnie przyjmuje do wiadomości.

---

...zie się w Genewie na przedmieściu ... przy ...licy Plantamour 23 uroczyste odsłonięcie tabli...y pamiątkowej Juliusza Słowackiego w miejscu, w którem wielki nasz poeta mieszkał w latach 1833—1836, gdzie powstał jego „Kordyan" i „Balladyna". Uroczystości rozpoczną się dnia poprzedniego (sobota 2 grudnia) uroczystem pol...

# Ziemie litewsko-ruskie — wobec proklamowania Państwa Polskiego.

## Uchwały wileńskie.

Jak donosi warszawski „Biuletyn“ z dnia 15 listopada, dnia 8 listopada odbyło się przy udziale 152 osób zgromadzenie, na którem przyjęto następujące uchwały:

1. W stosunku do aktu ogłoszenia niepodległości Polski uważamy, że jest on aktem doniosłości ogromnej, czyniącym ze sprawy polskiej już nie kwestyę wewnętrzną któregoś z państw zaborczych, lecz sprawę europejską i że bez względu na przekonania społeczne i polityczne akt ten może i musi być przyjęty przez całe społeczeństwo polskie, jako osobna wartość narodowa i polityczna, będąca pierwszym etapem w drodze do odbudowania Polski w możliwie najdalej idących granicach historycznych.

W poczuciu jedności swojej z Królestwem uważamy, że akt ogłoszenia Polski niepodległej powinien pociągnąć za sobą zmianę dotychczasowego kursu polityki niemieckiej w stosunku do Polaków na Litwie, mianowicie, przywrócenie praw obywatelstwa językowi polskiemu w administracyi, sądownictwie i szkolnictwie, wznowienie pozamykanych instytucyj polskich i nie stawianie przeszkód ku powołaniu nowych, powołanie do życia samorządu miejskiego i ziemskiego i zniesienie ograniczeń, krępujących komunikowanie się. I w ogóle wszelkie stosunki z Królestwem Polskiem.

Żądania powyższe powinny być wniesione prz[...] Komitet polski do władz niemieckich.

2. W sprawie ogłoszonej przez władze okup[...]cyjne branki do batalionów robotniczych, zebra[...] powzięli jednogłośnie rezolucyę o charakte[...] negatywnym.

3. Wobec braku w Wilnie oficyalnej reprez[...]tacyi polskiej, która mogłaby interesy narodo[...] przedstawiać, z drugiej zaś strony wobec ko[...]czności niezbędnej wysuwania i obrony tych [...]teresów, uważamy za nieodzowne ujawnienie [...] wobec władz niemieckich Komitetu polskie[...] jako polskiej reprezentacyi narodowej w Wil[...]

* * *

## Białorusini a odbudowa Polski

Wychodzące w Wilnie pismo białoruskie „[...]man“ w artykule o odbudowaniu Polski pisze:

W ogłoszeniu manifestu — my, Białorusini, obywatele niegdyś niezawisłego Wielkiego Księstwa Litewskiego — widzimy zapowiedź nowej doli i dla naszego kraju. Jeszcze ta zapowiedź niema konkretnej formy — oprócz tego, że Niemcy uznają odrębność kraju nie tylko w stosunku do Rosyi, która przez sto z górą lat trzymała na[s] w niewoli, ale i w stosunku do Polski, z którą zi[...]mie nasze żyły czas jakiś wspólnem, państwowe[m] życiem.

I to jednak daje nam prawo spodziewać s[ię], że budowniczowie naszej przyszłości za podsta[wę] jej uważać będą dążenia białoruskiego i litewsk[ie]go narodu—do bytu samodzielnego, że stanowis[ko] tych narodów zaważy przy rozwiązaniu kwes[tyi] przysłości białorusko-litewskich ziem, zdobyt[ych] na Rosyi.

Prawda, na naszej ziemi, obok Białorusinó[w], Litwinów, żyją jeszcze wyznający Polskość [miesz]kańcy tej ziemi i część narodu żydowskiego. [...] tak samo powinno być zabezpieczone prawo s[wo]bodnego życia i rozwoju ich narodowej kultu[ry].

Ale za to kraj nasz ma prawo wymagać [od] nich szczerego spełniania ich obywatelskich [po]winności. I my wierzymy, że całe polskie oby[wa]telstwo, szanując nasze prawo do samodzielne[go] życia, tak jak my szanujemy prawo do tegoż [na] sąsiednich polskich ziemiach, koniec końcem z[ro]zumie swój obowiązek pracowania dla ziemi, gd[zie] żyje i że spokojne o los drogiej dla niego Pol[ski] [...] z nami pracowało dla nas[...]

73

Z Berlina 20/XI 1916

## Oświadczenie posła Styczyńskiego.

Imieniem Polaków składam następujące oświadczenie:

W pełni jesteśmy świadomi znaczenia historycznego chwili i w pełnej mierze czujemy ciężar naszej odpowiedzialności na długą przyszłość, a rosztrzyga się nie tylko los narodu polskiego ale także stosunek narodu polskiego do narodu niemieckiego.

Byłoby naszem życzeniem, abyśmy wszędzie znaleźli tę świadomość i uczucie tej odpowiedzialności. Możeby wówczas nie był postawiony wniosek taki, jak obecnie. W każdym razie odrzucamy odpowiedzialność za następstwa dyskusyi nad tym wnioskiem.

Mimo przeszło stuletniego rozdziału w państwowo różne części składowe, naród polski nigdy nie utracił uczucia wspólności narodowej i prowadził ciężką walkę o wolność narodową. Ciągłe naruszania prawa ludu do wolności narodowej były, naszem przekonaniem, jednym z zasadniczych powodów obecnej wojny światowej. Żywimy jednakże nadzieję, że obficie przelewana w obecnej wojnie krew nie popłynęła nadaremnie, jeżeli narody Europy wszędzie dojdą do przekonania, że wolność innych ludów nie sprzeciwia się interesom żywotnym własnego narodu.

Uznanie międzynarodowego znaczenia sprawy polskiej jest krokiem naprzód na drodze do jej ostatecznego rozwiązania, którego konieczność obecnie sobie ogólnie uświadomiono. Ta konieczność uzasadniona jest nie przykazaniem sprawiedliwości wobec narodu polskiego, lecz interesem międzynarodowym. Jako ogólna gwarancya pokoju.

Manifest Jego Cesarskiej Mości cesarza Niemiec i Jego Cesarskiej Mości cesarza Austryi przepełniają nas zadośćuczynieniem, ponieważ powstał z świadomości tej konieczności i w zasadzie uznaje prawa narodu polskiego do utworzenia samodzielnego państwa.

Jednakże wniosek ten potwierdza podniesione z wielu stron wątpliwości i obawy, że tylko część narodu polskiego wejdzie w posiadanie wolności narodowej i że nawet u tej części wolność będzie tylko nominalną. Wedle woli wnioskodawców, tworzących większość tej Izby, mają być tworzącemu się państwu polskiemu niebawem nałożone tak liczne więzy na polu wojskowem, gospodarczem i ogólno-politycznem, że jego wolność i samodzielność będzie tylko pozorną.

Zresztą dalsza treść stojącego pod obradami wniosku udowadnia, że wnioskodawcy bezpośrednio odrzucają porozumienie między niemieckim i polskim narodem. Jeżeli wnioskodawcy mówią o Prusakach, mówiących po polsku, zamiast o Polakach w Prusiech, to tem samem odmawiają nam naszej odrębności narodowej, a to w obecnej chwili musimy uważać za prowokacyę.

Jeżeli dalej wnioskodawcy już dzisiaj oświadczają, że nie jest możliwem żadne uregulowanie stosunków wewnętrzno-politycznych, które mogłoby naruszyć w jakikolwiek sposób charakter

niemiecki wschodnich prowincyj Prus, to doświadczenia dziesiątek lat dostatecznie nas nauczyły, co to znaczy. **Koniecznością ochrony rzekomo niemieckiego charakteru naszych ojczystych okolic uzasadniano wyparcie języka polskiego z urzędu, szkół i życia publicznego, a przeszło miliard marek z wspólnych pieniędzy państwowych użyto na trwałe wypieranie polskiej ludności z kraju.**

**By chronić rzekomo niemiecki charakter części naszego kraju, nie dopuszczano Polaków do osiedlania się na własnym gruncie i nie zawahano się nawet wypędzić ich z własnej ziemi przez wywłaszczenie.**

**W obec tych niedwuznacznych tendencyi wniosku zakładamy przeciw wnioskowi uroczysty protest.** Zresztą stawiamy wniosek, by nad wnioskiem tym odbyło się imienne głosowanie.

Następnie przemawiali posłowie: Friedberg (narodowy liberał), Herold (centrum), Strobel (soc. demokr.) i minister Loebell, który odpowiedział na wywody pos. Stroebla, które to wywody uważa jako wygłoszone w sprawie zagranicy.

Po krótkiej odpowiedzi jeszcze pos. Stroebla — **przystąpiono do imiennego głosowania nad wnioskiem, który przyjęto 180 głosami przeciw 104, przeciwko głosom centrum, Polaków ,postępowej partyi ludowej, socyalnych demokratów i Duńczyków. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

późną nocą nadszedł nagłowy tele-
gram o śmierci.

Cesarz Franciszek Józef, od 1867 r.
rządził ściśle konstytucyjnie i oka-
zywał Polakom życzliwość, zasłużył
sobie zatem na dobre słowo u Polaków.
Requiescat in pace!

Następca ~~młody~~ jest młodym
i niedoświadczonym człowiekiem —
niewiadomo, jaką rolę odegra.

## 22 listopad środa pochmurno

Bar 741.

Dzienniki wyszły w żałobnych
obwódkach z powodu śmierci ce-
sarza.

Rząd austr. polecił wyrazić wdowie po
Sienkiewiczu kondolencyę przez
radcę legacyjnego w Szwajcaryi.

Deszcz leje

23 listop. ~~piątek~~ Czwartek pochmurno

Bar 750 T + 4°R

Nowowstępujący cesarz przybrał nazwę Karol I. Ogłoszono dziś manifest. Mnóstwo zdań, naleciałości, przy zasadach, aktach, ruchach wreszcie z nadmiarem, cyfry, frazesy, bombastu, mnie-szczerości, a to wszystko znajdzie w tym manifeście. O narodowo-ściach nie ma w nim nic.

Zawieszono przedstawienia przez obrony, kina, koncerty — z domów powywieszano czarne chorągwie żało-bne. Byłoby więcej, gdyby ma-teryał był tańszy.

24 listop. piątek pogoda

Bar 758 T + 1°R

Gazety zapełnione tylko wspomnie-niami o cesarzu, kondolencyami etc.

Na żądanie Koalicyi musieli posłowie Austryi, Niemiec i Tur. wyjechać z Aten. a Grecya wydać znaczne ilości amunicyi i uzbrojenia.

— **Uroczystość żałobna w Vevey.** Z Vevey donoszą pod datą 22 b. m. do *Głosu Narodu*: Dziś odbyło się tu za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza uroczyste nabożeństwo żałobne przy udziale miejscowych i zamiejscowych Polaków, którzy się tu zjechali na uroczystości pogrzebowe z całej Szwajcaryi. Przybyli także przedstawiciele szwajcarskiej Rady związkowej, miasta Vevey, zastępcy dyplomatyczni wielu państw, między innemi mocarstw centralnych i koalicyi. Na środku rzęsiście oświetlonego kościoła na katafalku ustawioną była trumna ze zwłokami mistrza, nakryta amarantowem suknem z dużym białym orłem. Po obu stronach trumny trzymała młodzież akademicka polskie sztandary narodowe. Balustrada przed prezbyterym była całkowicie pokryta wieńcami, uwitymi z białych i czerwonych kwiatów. Wśród nich znajdowały się wspaniałe wieńce z Warszawy, oraz z ziemi lubelskiej, radomskiej, kieleckiej i piotrowskiej, od Paderewskiego, od Legionów polskich, od rozmaitych polskich stowarzyszeń ze Szwajcaryi i od wielu osób prywatnych. Liczne instytucye złożyły datki na cele Polskiego Komitetu ratunkowego w Vevey, na fundusz im. Sienkiewicza przeznaczony dla sierót polskich. Od wczesnego rana odprawiane były Msze święte przy bocznych ołtarzach wśród śpiewów i gry na organach. Około godziny 11-tej wypełnili pierwsze ławki w głównej nawie świątyni przedstawiciele wszystkich bez wyjątku krajów polskich i narodowych instytucyj, oraz reprezentanci obcych państw; dalej siedzieli członkowie polskich stowarzyszeń w Szwajcaryi z Komitetem Ratunkowym *in corpore*. Ceremonia rozpoczęła się marszem żałobnym Chopina. Podczas Mszy przygrywała orkiestra, złożona z polskich i obcych muzyków, pod kierownictwem Henryka Opieńskiego. Po ewangelii został odczytany z ambony list kardynała Gasparri'ego, a po Requiem wygłosił kazanie rektor Gralewski, przedstawiając głosem wzruszonym nieprzemijające zasługi i najgorętszą miłość ojczyzny zgasłego pisarza. Potem odśpiewali wszyscy zebrani w kościele »Boże, coś Polskę...« Przy słowach: »Ojczyznę, Wolność, racz nam wrócić Panie«, zalały kościół blaski słońca, niespodziewane zupełnie po chmurnem przedpołudniu. Cała uroczystość odbyła się wśród najpoważniejszego nastroju i wywarła głębokie wrażenie zarówno na obcych gościach, jak i na Polakach.

Austro Niemcy zajęli Krajowę w Rumunii i przeszli Dunaj. Na innych frontach walki pozycyjne.

Mąkę płacą potajemnie już po 500. kor. za 100 kilo!

Ruble kupował wczoraj Bank Krajowy po 3·25. kor.!

25 listopad sobota pogoda
Bar 752. T + 3° R

Zmarł Antoni Mazanowski, prof. gimnaz. pracujący wiele w literaturze (przeważnie pracują profesorowie gimnaz. w piśmie)

Prezydent minis. ros. Stürmer ustąpił, w jego miejsce mianowany Trepow.

26 listopad niedziela pogoda niepewna
Bar 740, T + 10.° R

Znowu wrócę i dziś przechodzą przez Kraków pociągi ewakuacyjne – wdrożone Mediolan pomyślnej gdzieś w Galicji, choć w biuletynach pisze że nie zaszło nic ważnego. Komendę tych tułaczy ma objąć jakiś arcyksiążę Józef.

Na nabożeństwie 6 listop. zwrócił mi się ze Biskup, zwykle punktualny, spóźnił nabożeństwo o półgodziny przeszło. Obecnie wyjaśniają, że Daszyński, Marek i inni socjaliści ubrani wszedzie gospodarowali ~~po~~padzili Piłsudskiego w szatkach, w

# Jaki ma być strój narodowy * 76

Dawniej prawie – w różnej szacie
Chodził człowiek – ale w swojej;
Choćby stara, ale własna!
Dziś nam Niemiec kurtę kroi:
Żadna – ale djablo ciasna,
Że się człowiek trochę boi,
By nie został w onej kurcie
Jak ubogi dziad przy furcie.
Lud się ciasny złej bawiony,
Wysługuje pod niebiosy:
Ani słowa – modny frak,
Ale kusy – czegoś brak;
Niemiec odciął mu dwa szosy.
Więc ja powiem tak mospanie,
Czy w sukmanie, czy w żupanie,
Niechtam będzie jaki strój;
Niechby kubrak choć szarawy,
Co od fraka więcej warty –
Byle cały – byle swój.

Kr: 27/ii 916

E. K.

Głosuje do
* Konkursu Tow: miłośników Krakowa

kłopoty kanonicy zwykle podczas na,
powództwo sędziego, kanonicy nie mające
miejsca zwrócili się do biskupa, który
odpowiedział, że nie wyjdzie z miasta, jako
kanonikom nie opróżnią miejsca,
bo oni są gospodarzami, a dla gości jest
jak zwykle przetrzymanie. Dopiero
wójt zmuszono przez tego podkładacza
wsi a gdy kanonicy zasiedli na
swem miejscu, wyszedł biskup. Wszys-
to uczynione z gniewaniem bez wyż-
szości, ale jak trzeba, to wobec tego,
żyć do parady i chcę mieć kamień
drzewce. W nocy deszcz

27 listopad poniedziałek pogoda
Bar 742 T + 7° R

Legiony rozłożono w Królestwie po
miastach, po dwóch rozesłani będą
do wójtów celem prowadzenia wer-
bunku.

28 listopad Wtorek pochmurno
Bar 756. T + 3° R

Dziś pracować nie podobna dla braku mąki

29. listopad środa pochmurno

Bar 759. T + 2° R

30. listopad czwartek pochmurno

Bar. 756. T + 4° R

Zaczynają się przygotowania do skap-
towania posłów Rady Państwa: za-
miast dyet po 20 koron dziennie
mają otrzymać po 8000 k. rocznie.
Dotychczas rzadko chodził do Wiednia, aby
brać dyety, teraz zabraknie pewnie
ten i ów poszle bilet że chory, pienią-
dze wyda i nieraz chciałby czekać, to
nie będzie miał za co jechać. Zresztą
chyba na bok dorobią coś łażeniem
po ministeryach z proszeniami za poda-
niami "wyborców"...

Dziś (w południe) pogrzeb cesarza (czyli według sty-
lu urzędowego: Najwyższych zwłok) — a w
kościołach państwowe nabożeństwo
żałobne

Niezwykłem uznaniem dla H. Sienkiewicza było złożenie przez reprezentantów rządów obcych wieńcy na trumnie wielkiego pisarza. Jeden z liści wawrzynu — z jedną wstęgą: czerwono-biało-czarną, a drugą czerwoną białą — bez napisu pochodził od ambasady niemieckiej z Berna; drugi z gałązek palmowych z białemi wstęgami i napisem: „Au grand citoyen et ecrivain polonais La Legation d'Autriche-Hongrie". (Wielkiemu obywatelowi i pisarzowi polskiemu — Poselstwo austryacko-węgierskie); trzech z białych chryzantemów także z białemi wstęgami z napisem: „Le charge d'affaires de Russie" (zastępca posła rosyjskiego w Bernie); czwarty ze wstęgami o barwach Rzeczypospolitej francuskiej z napisem: — „L'ambassadeur de France"; piąty ze wstęgami o barwach Wielkiej Brytanii z napisem: „Le ministre de S. M. Britanique".

Był też wieniec od municypalności Vevey z wstęgą żółto-niebieską i napisem: „Au grand patriote polonais" (Wielkiemu patryocie polskiemu) i od „Comite de Lausanne — Ouchy.

Nadto reprezentanci tych rządów nadesłali piśmienne kondolencye rodzinie.

1 grudnia przetel. ponownie Bes 754 I+4

Mówiono mi w Magistracie, że Kraków ma obecnie do żywienia 300,000 głów — mianowicie 220,000 cywilnych tutejszych Tarnowa z między uchodźców wsi, dwór, central etc i 80,000 wojska i chorych w Krakowie i innych po okolicznych fortach. Mówią, że nie wystarczy dowóz żywności.

W teatrze wszczęli przedstawienie „Akropolis" Wyspiańskiego — ciężka pięta narodowa — ~~[illegible]~~ lepiej powiedzmy ale ~~[illegible]~~ wierzę od szeklery"

2 grudnia sobota pochmurno
Bar 752 T + 4° R

Zakończenie uroczystości pogrzebowych cesarskich licznemi nabożeństwami.

Przybyli z Wiednia z pogrzebu „najwyższych zwłok" opowiadają, że nie wiele widzieli, bo z obawy przed zamachem pozamykano okna wszystkim, na balkonach nie było wolno stać, okna musiały być zamknięte, a za szybami nie więcej jak dwie osoby i to za legitymacjami z policji.

Kurjerek wydrukował dewizę panujących austr. od tych Maryi Teresy: Justitia et dementia (zamiast clementia). Złośliwy błąd druku.

Socjaliści rozwijają partyjny niepokój w Królestwie — już się zaczyna wymyślanie na najzasłużeńszych ludzi: oszczerstwa, podejrzenia, obelgi, intrygi.

# Z Warszawy.

Z dobrze poinformowanych kół warszawskic otrzymuje *Dziennik narodowy* następujące wiadomości:

Rozporządzenie jen. Beselera z dnia 13 listopada ulegnie zmianie tak co do zakresu, jak i co do treści. Rokowania między Austro-Węgrami i Niemcami w tym względzie doprowadziły do zupełnego porozumienia. Powołanie prowizoryczne Rady stanu z obydwu okupacyi nastąpić ma niebawem.

Jak wiadomo rezolucye Ligi państwowości polskiej żądały powołania regenta z dynastyi katolickiej popularnej w Polsce. Otóż życzeniom tym również w niedługim czasie stać się ma zadość.

*

Z Warszawy donoszą:

Według wiadomości z dobrze poinformowanego źródła Legiony polskie z dn. 1 stycznia 1917 r. przechodzą na etat armii niemieckiej, jako integralna część składowa armii polskiej. Do tej chwili zostaną wstrzymane w Legionach wszelkie awanse i zmiany.

(okazało się potem nieprawda)

*Deutsche warsch. Ztg* zamieszcza następujący komunikat:

W związku z niedzielnem wielkiem zebraniem włościan, które ściągnęło do Warszawy około 4000 włościan, udała się w poniedziałek delegacya złożona z około 60 włościan ze wszystkich części Królestwa Polskiego do Zamku, aby złożyć życzenia jenerał-gubernatorowi, a zarazem przez swych mowców wyrazić troski i potrzeby włościaństwa. Jak poważnie włościanie zapatrywali się na cel zebrania, wynika z tego, że nie opuścili Warszawy w niedzielę, nic nie wskórawszy, lecz oczekiwali, aby wypowiedzieć się przed jenerał-gubernatorem. Tenże pozdrowił włościan polskiem pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ (!) Po tem jeden z mowców włościan zabrał głos i oświadczył: „Już wczoraj mieliśmy zamiar zameldować się u W. Ekscelencyi, aby wypowiedzieć nasze zaufanie i naszą miłość dla W. Ekscelencyi. Ale nam w tem przeszkodzono. Prosimy jednak, niech Ekscelencya wierzy, że nie podzielamy przekonań owych niegodziwych burzycieli pokoju. — Przeciwnie, chcemy wyrazić naszą wiarę, że Ekscelencya pragnie silnie jaknajprędzej, skoro tylko to będzie możliwem, wypełnić przyrzeczenia, dane 5 listopada 1916 r. Prosimy W. Ekscelencyę okazać także nam, chłopom, pełne zaufanie“.

Mowca wręczył następnie oświadczenie, zawierające życzenia włościan, poczem jenerał-gubernator odpowiedział:

— Moi drodzy przyjaciele! Cieszę się, żeście przybyli mnie powitać. Bardzo było mi przykro, że wczorajsza narodowa uroczystość została zakłócona. Jestem jednak przekonany, że to nie uczyniło żadnej szkody temu nastrojowi, jaki panuje tu wśród chłopów; pozostaniecie przy waszych dawnych zapatrywaniach, co wzmocni jeszcze miłość ojczyzny, którą nosicie w sercach. Wiem dobrze, iż wojna sprowadziła na was wszystkich ciężkie czasy. A wojna przynosi nieraz ze sobą takie rzeczy, których możnaby może uniknąć. Zdarza się, że ten lub ów czasami naciska trochę za mocno, lecz to stąd właśnie pochodzi, że pragną oni właśnie w tej wojnie wypełniać jak najlepiej swe obowiązki i wskutek tego stosują środki niedogodne niekiedy dla innych. Możecie być przekonani, że my, Niemcy, bardzo kochamy chłopów, ponieważ nasza ojczyzna jest również po części krajem chłopów. Teraz proszę was, ażeby w chwili, kiedy wam się oddaje waszą ojczyznę, każdy z was zechciał współpracować z nią we właściwym zakresie i ażeby starał się o to, o ile to leży w jego mocy, by wasza ojczyzna otrzymała zdatne i dzielne wojsko, godne wielkiej przeszłości wojennej Polaków, o której czytaliśmy i którą poznaliśmy z radością i sympatyą. Teraz proszę was przedewszystkiem, abyście nas darzyli takiem zaufaniem, jakiem my was darzymy, zanim nie przybędzie do kraju wasz polski król, co — jak mam nadzieję — nastąpi niezadługo. Nie jest on jeszcze wprawdzie wybrany i mianowany, tego nie załatwia się tak prędko. Chcemy wam nieść dobro i dlatego pragniemy na przyszłość działać razem silnie i wiernie“.

Jenerał-gubernator zakończył słowami: „Wolna i niepodległa Polska niech żyje!“

3 grudnia niedziela pochmurno
Bar 750 T + 1° R.

WEIHNACHTSBESCHERUNG
1916
FÜR SOLDATEN UND LEGIONÄRE.
K 1.—
NA GWIAZDKĘ
1916
DLA ŻOŁNIERZY i LEGIONISTÓW.

Składki na gwiazdkę dla żołnierzy i legionistów, płyną dość obficie

WEIHNACHTSBESCHERUNG
1916
FÜR SOLDATEN UND LEGIONÄRE.
20 h
NA GWIAZDKĘ
1916
DLA ŻOŁNIERZY i LEGIONISTÓW.

Nadchodzące ze wszystkich zakątków Polski korespondencye o nabożeństwach i obchodach ku czci Sienkiewicza, dowodzą, jak sława mistrza wsiąkła w ziemię polską i dotarła pod słomiane strzechy.

Równocześnie gorące dyskusye na temat losów przyszłej Polski. Wszyscy chcieliby jak najlepiej, a każdy myśli że jego zdanie i jego stronnictwa jest najlepsze, więc nie brak dysonansów ale tego widocznie nie można uniknąć. Socyaliści już wyjechali z pewnikiem.

nymi i równymi wyborami — a więc w wyludzonej częściowo z inteligencji Polsce pozostawałyby żydzi, i ciemna biedna masa — żadnej byłby wyniku dla państwa początkującego, potrzebującego na każdem polu ludzi fachowych, rozumnych, bezpartyjnych, pracowitych, a nie piskających polityków i ideologów.

4 grudnia poniedziałek pochmurno

Bar 746. T +2°R

Do pokoi szlacheckich, urzędowych etc potrzeba dla Galicji Kohlenkommissariat tysięcy portelów (cyfry) nowego cekania, tworzą kardy po parę koron wyniesie to wydatek Kraju tysięcy. Już Kremery oferuje je po 9 koron.

Prezydyum urzędu chciało rozłożyć te pieniądze w Kraju i wezwało pana „Małecy”, aby

aby który namalował ten portret
i zajął się reprodukcyą. Żaden
z nich się na to nie musi, tylko
rezygnuje od żądania, aby Gwina
zamówiła u niego portret i zgodziła
się na dobrze – jakgdyby Gwina
była przedsiębiorcą i chciała dla
siebie zysku! Obraz nie dostąpi
„artystów" polskich – oni lubią
tylko szkicować główki i drzewka
pospiesznie i sprzedać co szybciej.
Nie mamy bezzdolności [illegible] i
[illegible] – nie mamy nic
z obecnego zniszczenia Polski
prócz portretów żołnierzyków i drab,
wyjętych z ich życia – ale sztuka
zna „polska" sztuka w każdej gazecie, „polscy" artyści!!! nasza „polska!!" sztuka nie ustępuje żadnej zagranicznej! ha! ha!

5 grudnia wtorek pochmurno

Bar 745 t + 0°

Legiony wciąż do Warszawy przybywają
tam z takim rozentuzjazmowaniem dającem
wzruszeniem.

Spotkałem Wacombtę malarza i
mówiłem z nim o wydaniu portretu
cesarza. Zrozumiał interes i przyrzekł
zająć się tem.

Umarł Teodor Ziemięcki był
kustosz Muzeum Narodowego i
jeden z współdziałaczów utworzenia
tegoż; był dyletantem w sztuce i
archeologii nie bez pewnych zasług.
Jako człowiek był cackanym tyż sam:
miał lat 71 w chwili śmierci,
a od 30 lat pamiętam go jedna-
kim, czarno wyszczotkowanym, zaś
potrzebował podobno 2 godziny za toa-
letę tj. na umalowanie się i oda

młodzieńcze. Śp. Wład. Łuszczkiewicz raz mawiał do mnie żartem: Chciałbym się pod antecesorów do- wiedzieć: ile lat ma Zieniewicki, jakiego koloru włosy (zdaje się że miał perukę); jakie miał studya.

Koncept (lokalny): Wojna skończy się wtedy gdy ogon z pod Miechowa spotka się z ogonem ruskiego pod brzuchem pa- Tacem.

<u>6 grudnia środa</u> rano pochmurno
Bar. 750. T. <u>+</u>0 °R.

Rumuni ponieśli klęskę, cofają się pod sam Bukareszt, może go nawet bronić nie będą mogli. Przemądrkowali spra- wę, drożyli się, i poszli za późno. Gdyby byli wystąpili z Włochami wtedy, gdy Moskale byli pod Krakowem, byłoby

już po wojnie.

Wieczorem przyszła wiadomość, że Bukareszt wzięty.

Myśleliśmy, że upadek Rumunii przyśpieszy koniec wojny, a tym czasem ją przedłuży, bo Niemcy zaopatrzą się w żywność.

7 grudnia czwartek pochmurno

Bar 749 T ± 0° R

Ustanowienie Rady Stanu:

(Tel

Lublin, 7 grudnia.

Urzędowo donoszą:

Rozporządzenie c. i k. wojskowego generał gubernatora z dnia 6 grudnia 1916 Tymczasowe Radzie stanu w Królestwie Polskiem:

Z Najwyższego rozkazu Jego cesarskiej Mośc cesarza Austryi i apost. króla Węgier i Jego ce sarskiej Mości cesarza niemieckiego, zarządza si co następuje:

§ 1. Do czasu ustanowienia Rady stanu w Kró lestwie Polskiem na podstawie postępowania wy borczego, które będzie przedmiotem odrębnego porozumienia, tworzy się Tymczasową Radę sta nu z siedzibą w Warszawie.

Ta Rada stanu składa się z 25 członków, którzy obeznani są z życzeniami i interesami narodu i mocą swego stanowiska powołani do reprezentowania wszystkich ziem i wszelkich kół zawodowych w obrębie obu generał-gubernatorstw. 15 członków powołanych będzie z niemieckiego, 10 z austro-węgierskiego obszaru administracyjnego.

§ 2. Członkowie tej Rady stanu powołani zostają na podstawie Najwyższego rozkazu Jego cesarskiej Mości cesarza Austryi i apost. króla Węgier i Jego cesarskiej Mości cesarza niemieckiego, wspólnym reskryptem obu generał-gubernatorów.

W razie ubytku członka Rady stanu, powołany będzie inny, w myśl powyższych przepisów.

§ 3. Każdy z generał-gubernatorów wysyła do Rady stanu jednego komisarza rządowego i dwu zastępców.

Każdy generał-gubernator może dla uzyskania oświadczeń lub udzielenia wyjaśnień wysłać wedle potrzeby innych jeszcze przedstawicieli na posiedzenia Rady stanu.

Komisarze rządowi i inni przedstawiciele muszą być każdej chwili wysłuchani.

§ 4. Rada stanu zbiera się za pierwszym razem na zaproszenie obu komisarzy rządowych i wybiera ze swego grona bezwzględną większo-

ścią głosów przewodniczącego i jego zastępcę.

Przewodniczącemu przysługuje tytuł marszałka koronnego.

§ 5. Dalsze posiedzenia Rady stanu zwołuje marszałek koronny.

Posiedzenie musi się odbyć, jeżeli żąda tego jeden z komisarzy rządowych, lub większość członków Rady stanu.

§ 6. Rada stanu uchwala swój regulamin, w szczególności zaś wybiera wydział wykonawczy.

Rada stanu urzęduje w języku polskim. Organa władz okupacyjnych mają prawo posługiwać się językiem niemieckim.

Posiedzenia Rady stanu odbywają się z wykluczeniem jawności.

§ 7. We wszystkich sprawach prawodawczych, w których obie administracye wspólnie, lub jedna z nich, zwrócą się do Rady stanu, winna jest Rada stanu wydać swą opinię.

Rada stanu jest powołaną do współdziałania przy tworzeniu dalszych urządzeń państwowych w Królestwie Polskiem.

W tym celu Rada stanu ma:

a) Wypracować projekty rozporządzeń, ustanawiających wspólne przedstawicielstwo części Królestwa Polskiego, administrowanych przez monarchię austro-węgierską i rzeszę niemiecką.

b) przygotować urządzenie polskiej administracyi państwowej.

Nadto ma Rada stanu:

1) przedstawiać z własnej inicyatywy wnioski i projekty w sprawach krajowych,

2) w tworzeniu wojska polskiego współdziałać z naczelnym komendantem mocarstw sprzymierzonych, któremu powierzono to zadanie,

3) uchwalać postanowienia w sprawie usunięcia szkód wojennych i gospodarczego ożywienia kraju, a potrzebne ku temu środki asygnować z kredytów oddanych sobie do dyspozycyi przez obie administracye lub też uzyskać je przez ustanowienie dodatków od podatków bezpośrednich, albo przez zaciąganie pożyczek.

Uchwały powzięte w myśl punktu 3. po wyrażeniu zgody na nie tej admistracyi, do której obszaru się odnoszą, mają być przez tę administracyę wprowadzone w życie w drodze rozporządzenia.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

*Generał-gubernator Kuk.*
*Generał-gubernator Beseler.*

8 grudnia prątek, dość pogodnie
Bar 745 T ± 0 °R

Składki na Macierz szkolną Cieszyńską. O godz 12. dzwoniono we wszystkich kościołach z powodu wzięcia Bukaresztu. Z powodu żałoby po cesarzu nie kazano wywieszać chorągwi.

9 grudnia sobota podmurowie

Bar 741. T ± 0° R. —

Pani C. . . . z Boranic sprzedawała dla Krakowa 500 litrów dziennie mleka (bralnuszego z Krakowie) przez żyda. Wyemancypowała się od niego i zawarła umowę o dostawę tego mleka do mleczarni Sturm-nowskiej w Krakowie — a z tą chwilą — zabroniono jej przewozu przez granicę! Pani C. przyjechała do Krak. aby interweniować u urzędników władz przeciw temu panowaniu żydowskiemu, ale czy co wskóra? Trzebaby nazbierać łapówek (a dziennikarz nie po-zwoli!) chyba przez zażalenie do cesarza lub coś podobnego. Taby może wyrotała jakie śledztwo. . .

Dziś gazety nie mają nawet Na uświetnienie wzięcia Bukaresztu

10 grudnia niedziela deszczyk

Bar 737. T + 2° R.

Brak nafty. Wczoraj pod sklepem z naftą przy moim domu, czekał do nocy tłum kilkuset osób na naftę, którą po 1/2 litra sprzedawano, policja z trudem utrzymywała porządek.

Składki zarządzone swojego czasu pod[?], gdy papiery po całym świecie na dotk.[?] wojną Polaków, przyniosły, jak donoszą obecnie dzienniki 3,800,000. Sienkiewicz z Osuchowskim powiedzieli co do tej składki rachunki.

Rumunów wzięto dotąd około 120,000 do niewoli – licząc więc rannych i chorych można przyjąć, iż pół armii rumuńskiej przepadło.

Nowy młody niedoświadczony cesarz Karol ma złych doradców. Jakaś kamaryla pragnąca odsunąć[?] obsiadła go i zamiast jakichś[?] aktów[?] państwowych

w chwili wylewu krwi i głodu, cesarz dzieci na dzieci tworzy nowe ordery, odznaki, awansuje arcyksiążąt, adjutantom, który nigdy na froncie nie był, daje ordery przywiązane do służby w polu, drzewko z listkami zamienionemi. Kawalerom złotego runa i [illegible] koronkowem! poleca nowy ks. Montenuovo, aby ustanowił odznakę dla służby nieboszczyka cesarza itp. i tym sposobem ośmiesza się naszego władcę, który może ma najlepsze chęci.

Od południa wyprzedza się.

Socyaliści rozpoczęli kampanię po całem Królestwie aby uchwycić w swe ręce przedstawicielstwo, nie żałując jak zwykle obelg, potwarzy, oszczerstw na przeciwników — wszędzie wynoszą Piłsudskiego, dla którego obecnie nie ma uwięzienia, bo z legionów dymisjonowany.

wiedza a w organizacji cywilnej trudno dać
~~znaleźć~~ nam naczelne stanowisko,
a potrzebnego nie przyglądały socja-
listów. Na razie otaczają różne de-
parlament wspólny naczelnego
kom. a pomagają im p. Sieroszew-
ski w wielkiej czapie ułańskiej,
pośmiewisko ulicy...

<u>11 grudnia poniedziałek</u> wieczorem

pogoda Bar. 735. T + 4°R.

Wspólne urządzanie w fabrykach
rzeczach jest okropne — nie rozumie-
ją, nie wierzą fachowcom i robią
głupstwa, co moment słyszy się, że
elektrownię ściemniali a teraz znajo-
mości rzeczy zostawione na dworcu, to-
warach lub wagonach marznie! W Kra-
dworach zmarzli 40 wagonów — w kopców!
Polance pod Brzezinami wykopali
3 wagony, załadowali, przemarzli,
a potem oddali Warszawskim, że

nie biorą zmarzłych, i nie chcą nic zapłacić! Także tak dali narabują ludziom złoty, a nic przyznają żadnego porządku wszystkim.

Wlazł przed dniem wierszyk, z którego tylko 1 strofkę zacytowano

Bucureşti i Ploeşti —
Lecz za rubel: trzy czterdzieści —
Zboża, nafty istny Eden,
Lecz dwie koron za frank jeden...

12 grudnia wtorek pogodny
Bar 732 +3° R

Spotkałem – jak często – „c. i k. tren psi wojskowy" na placu Szczepańskim. W Krakowie mnóstwo wózków ciągnionych przez psy, przy których zawsze dwóch żołnierzy. Na wózek zabrane mleko z centrali jarzyn etc – jeden żołnierz mógłby z łatwością sam poprowadzić, a nie potrzebowałby być psim furmanem, a odpadłoby zgorszenie psów śmiechem publiki.

Telegramy przyniosły oficjalną ofertę kanclerza Niemiec że po zwycięstwach odniesionych ostatnio w Rumunii, dla zapobieżenia rozlewowi krwi gotowi są sojusznicy rozpocząć rokowania pokojowe na podstawie zagwarantowania warunków bytu narodowego, honoru etc, że o tem zawiadomili stronę przeciwną i państwa neutralne oraz papieża, że zatem odpowiedzialność za dalszą walkę dźwigać będą przeciwnicy. (Oczywiście nie ma żadnych konkretnych propozycji ze strony Niemiec, bo te mogłyby mieć miejsce dopiero wtedy, gdyby strona przeciwna oświadczyła możliwość rozpoczęcia rokowań pokojowych.)

Wrażenie ogromne, dysputy powszechne i różne kombinacje i przypuszczenia — tymczasem od 2 dni nie ma chleba, a obecnie i wody, bo wodociągi połączone z fortami ostrzelanymi kulami wojsk. etc nie może nastarczyć pompowanie wody.

86

— **Odznaczenia w Legionach.** Cesarz nadał następujące odznaczenia w Legionach: 1. Order żelaznej III klasy z dekoracyą wojenną w uznaniu dzielnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: pułk. Maryanowi Januszajtisowi, pułk. Edw. Rydzowi, podpułk. Miecz. Norwird-Neugebauerowi, podpułk. Witołdowi Rylskiemu i kap. Karolowi Dziekanowskiemu. 2. Wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną: a) w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: kapitanom Franc. Sikorskiemu, Kaz. Łukoskiemu, Tad. Jakubowskiemu; rotm. Gust. Dreszer-Orliczowi; porucznikom: Włodz. Hellmanowi, Emiliowi Czaplińskiemi, Miecz. Rutkowskiemu, Ant. Trzaska-Durskiemu, Wilh. Rückemannowi; podpor. Tad. Gaertig-Skardze; b) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: kapitanom Zygm. Dzwonkowskiemu, Janowi Jakubowskiemu; por. Alojzemu Przeździeckiemu. 3. Srebrne signum Laudis na wstędze wojsk. krzyża zasługi: a) w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: podpor. Jerzemu Roleckiemu; b) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: kapit. Franc. Kleebergowi; por. Jul. Kleebergowi. 4. Signum laudis na wstędze wojskowego krzyża zasługi: a) w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: kapitanom: Mich. Karasiewicz-Tokarzewskiemu, Kar. Udałowskiemu; porucznikom: Adam. Ajdukiewiczowi, Bron. Pierackiemu, Mich. Zabdyrowi, Józ. Gigielowi, Stan. Świtalskiemu, Aleks. Hertelowi, Kaz. Zielińskiemu, Włodz. Łapickiemu; podpor. Tom. Stróżikowi, Mar. Odsetkiewiczowi, Janow. Załusce, Janowi Służewskiemu, Stef. Jaźdżyńskiemu, Wiesławowi Januszajtisowi, Tad. Królowi, Alfr. Pastuszenko, Jerzemu Engliszowi, Maks. Landauowi, Tad. Zwisłockiemu, Kar. Nowakowi, Tad. Smigielskiemu, Janowi Tyczyńskiemu; podpor. rachunkowemu Franc. Kourilowi; b) w uznaniu walecznego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela lekarzom pułkowym: Drom Emilowi Bobrowskiemu, Janowi Kołłątajowi; st. lekarzom: Drom Tad. Koźniewskiemu, Rysz. Kunickiemu; c) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: kap. Ludw. Rydziatowiczowi; porucznikom: Stef. Pomirskiemu, Henr. Lewartowskiemu; podporucznikom: Jul. Natanson-Leskiemu, Drowi Ad. Macieszy, Drowi Miecz. Jaroszowi, Kaz. Kleczyńskiemu. 5. Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: a) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: por. Gust. Hołubkowi; b) w uznaniu doskonałej służby w czasie wojny: por. Drowi Maliszowi. 6. Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: podporucznikom: Rud. Hoffmanowi, Janowi Słaskiemu, Wł. Artwińskiemu; podpor. rachunkowemu Mosesowi Rauchowi i chorążym: Drom Bron. Pawłowskiemu i Jul. Germanowi.

Nota w tłómaczeniu opiewa:

Najstraszliwsza wojna, jaką świat kiedykolwiek widział, szaleje prawie od 2 i pół lat w znacznej części świata. Ta katastrofa, której nie zdołały zapobiedz węzły wspólnej tysiącletniej cywilizacyi, dotyka ludzkość w jej najcenniejszych zdobyczach. Zagraża ona ruiną duchowego i materyalnego postępu, który z początkiem XX stulecia był dumą Europy. Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy, Niemcy, Bułgarya i Turcya, okazały w tej walce niezwyciężoną siłę. Osiągnęły nad swym, liczbą i materyałem wojennym przeważającym nieprzyjacielem potężne sukcesy. Dalsza mordercza wojna, w której przeciwnicy wiele jeszcze mogą zburzyć, ale kolei losów, według niezachwianej pewności czwórprzymierza, nie będą już mogli odwrócić, przedstawia się coraz więcej jako bezcelowe niszczenie ludzkiego życia i mienia, jako żadną koniecznością nie usprawiedliwioną nieludzkość jako zbrodnia wobec cywilizacyi.

Wobec tego przekonania i w nadziei, że podobny pogląd także w obozie przeciwników mógłby się ujawnić, w gabinecie wiedeńskim, w pełnem porozumieniu z rządami państw sprzymierzonych dojrzała myśl, aby podjąć otwartą i lojalną próbę, by z przeciwnikami módz się rozmówić celem utorowania pokoju.

W tym celu rządy Austro-Węgier, Niemiec, Turcyi i Bułgaryi wystosowały dziś do uwierzytelnionych zastępców, którym powierzono ochronę obywatel państw w krajach nieprzyjacielskich w odnośnych stolicach, równobrzmiące noty, które wyrażają skłonność **wejścia w rokowania pokojowe z przeciwnikami** i zawierają prośbę, by oświadczeniu to za pośrednictwem swych rządów podali do wiadomości dotyczących państw nieprzyjacielskich. Równocześnie osobną notą o tym kroku tym podano do wiadomości zastępcy Stolicy Świętej, prosząc o czynne zainteresowanie się Papieża tą propozycyą pokoju. Tak samo zawiadomiono w czterech stolicach uwierzytelnionych zastępców reszty państw neutralnych o tej *demarche*, celem powiadomienia ich rządów.

Niewzruszenie dzierżą one swe nie wobec ciągle ponawianych ataków nieprzyjaciół. Najnowsze uderzenie na Bałkanach zostało szybko i zwycięsko zgniecione. Ostatnie wydarzenia dowodzą, że także dalsze trwanie wojny nie zdoła złamać ich siły oporu; raczej przeciwnie, ogólne położenie usprawiedliwia oczekiwanie dalszych sukcesów.

Dla obrony swego bytu i swobody swego narodowego rozwoju zostały sprzymierzone cztery mocarstwa zmuszone chwycić za broń Nie zmieniły tego przeświadczenia pełne chwały czyny ich wojsk. Zawsze trwają one w przekonaniu, że ich własne prawa i uzasadnione żądania nie stają w sprzeczności z prawami innych narodów. Nie idzie im o zgniecenie lub zniszczenie przeciwników.

Świadome swojej wojskowej i gospodarczej siły, gotowe do prowadzenia w razie potrzeby narzuconej im walki aż do ostateczności, ale równocześnie przejęte życzeniem, by zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi i zakończyć okrucieństw wojny, **proponują cztery sprzymierzone mocarstwa natychmiastowe przystąpienie do rokowań pokojowych. Propozycye, jakie podczas tych rokowań przedłożą, a które zmierzają do zabezpieczenia honoru, bytu, wolności i rozwoju swych ludów, tworzą według ich przekonania stosowną podstawę do przywrócenia trwałego pokoju.**

Jeżeli mimo tej propozycyi pokoju i pojednania walka miałaby dalej trwać, to cztery sprzymierzona mocarstwa są zdecydowane, prowadzić ją dalej aż do zwycięskiego końca. Ale zrzucają z siebie uroczyście wszelką za to odpowiedzialność wobec ludzkości i historyi.

C. k. rząd ma zaszczyt prosić za pośrednictwem waszej Escelencyi rząd... o podanie tego doniesienia do wiadomości rządu...

13 grudnia środa pochmurno

Bar 731 T +7° R.

Dyskusye na temat, co odpowie koalicya na propozycye pokojowe. Jestem zdania, że jeśli będzie koncentrować i rząd narody swe pewnemi, pewnemi postawi za warunek wypełnienia w całości dyktowanie pierwszej zasady 1/ ochrona bytu mniejszych narodów 2/ powszechne rozbrojenie 3/ oddanie sporów państwowych w przyszłości pod sąd trybunału międzypaństwowego 4/ zobowiązanie się do wykonania wyroku tego trybunału.

14 grudnia czwartek pochmurno

Bar 734. T +9° R.

Niemieckie pisma koalicyi wypowiadają myśl odporną na propozycye pokojowe – ale też nie decydują o rzeczy. [illegible] [illegible]

rady koalicyi porozumnić się i ogłos-
szą swą odpowiedź.

15 grudnia piątek pogoda

Bar 735. T + 7° R.

Dotkliwy brak wody trwa dalej. Do
komitetu biskupiego zgłaszają się
włościanie bardzo licznie po przy-
jęcie do siebie na wychowanie sierót po
ofiarach wojny. Biorą chętnie dzie-
częta i chłopców do 4 lat, starsze
mniej chętnie, obiecują wiele czu-
cia i dobrych chęci dla tych niewinny-
stworzeń istot, co bardzo pochlebnie
świadczy o ludzie polskim przynaj-
mniej w pewnych powiatach i w pew-
nych ich warstwach. Zwykle kobieta
przyjeżdża oglądnąć dziecko czy ład-
ne, podpisuje potem deklaracyę oko-
wiązującą ich do wychowania i do
dobrego obchodzenia się z dzieckiem.

88

14/12 1916.

## Odznaczenia w Legionach.

Rozkaz Komendy Legionów polskich nr. 255 ogłasza z datą Warszawa 10 grudnia:

Z rozkazu J. C. i K. M. oficerowie Leg. polsk. otrzymali nast. odznaczenia:

1) Krzyż oficerski ord. Franciszka Józefa z dek. wojenną w uznaniu doskonałej służby podczas wojny pułk. Wład. Sikorski.

2) Krzyż kawalerski orderu Franc. Józefa z dek. wojenną: a) w uznaniu doskonałej i pełnej poświęcenia służby przed nieprzyjacielem lekarz pułk. Dr Edward Loth i Piotr Bol. Korolewicz; b) w uznaniu dosk. służby podczas wojny kap. aud. Bol. Danikowski.

3) Wojskowy krzyż zasługi III kl. z dek. woj.: a) w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: podpułk. Leon Berbecki, major Ot. Brzezina, kap. Józef Zając, Stefan Biernacki, Mar. Kukiel, Stan. Tessaro, Józef Wilczyński, Jerzy Łuczyński Karol Baczyński i Tad. Terlecki, rotmistrz Wład. Belina Prażmowski; porucznicy: Bol. Popowicz, Miecz. Więckowski, Rom. Ciborowski, Zygm. Pollak, Stan. Schuster, Józef Pyszko, Leop. Kula, Franc. Dubiel, Fr. Grzybowski, Kaz. Młodzianowski, K. Aleksandrowicz, Wł. Raczyński, por. 30 pp. Henr. Pomazański; podpor.: Rudolf Brandes, Kazim. Kapałka, Jan Sendorak, Henryk Serwaczyński, Bog. Szul i Leopold Endel; porucznik Wacław Stachiewicz i poległy na placu boju Rudolf Udałowicz; b) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem kap. Dr Michał Wyrostek i porucznik Adolf Dostal.

4) Duchowny krzyż zasługi II. kl. na biało-czerw. wstędze w uznaniu doskonałej i pełnej poświęcenia służby wobec nieprzyjaciela kapelan X. Kosma Lenczowski.

5) Srebrne *Signum Laudis* na wstędze wojskowego krzyża zasługi: a) w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela porucznicy: Czesław Szyndler, Stan. Smolarski; b) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: Aureliusz Paselli, porucznicy: Dr Bertold Merwin, Dr Olgierd Górka i Stefan Iwanowski; porucznik audytor Bronisław Sikorski.

6) *Signum Laudis* na wstędze wojskowego krzyża zasługi: a) w uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela: kap. Marceli Śniadowski; porucznicy: Marceli Bardel, Wład. Gniady, Bol. Greff-

ner-Beaulieux, Edm. Knoll, Tad. Mokłowski, Stefan Zerański, Mar. Bolesławicz, Jan Dąbski; podpor.: Józef Biernacki, Lud. Bittner, Józef Byszewski, Jan Filipek, Jan Kicka, Józef Kwaciszewski, Józef Łepkowski, Zyg. Linnemann, Trzaska-Durski, Stan. Lisiński, Kaz. Małkowski, Zdzis. Maćkowski, Wiktor Muszyński, Tad. Parafiński, Mieczysł. Spiechewicz, Stan. Firlicz-Szemli, Michał Wałęga, Aleks. Gonzaga-Myszkowski; b) w uznaniu walecznego i pełnego poświęcenia zachowania się wobec nieprzyjaciela: lekarz pułk. Dr Stefan Rudzki, st. lekarz Dr Wiktor Matczyński, Tad. Parlas, Bron. Stroński, Mar. Wowkonowicz, Marcin Zieliński i Wiktor Gosiewski; c) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: major Roman Albinowski, kap. Jan Grabek, 95 pp; kap. Szcz. Raciński, Wład. Rożen; porucznicy: Izydor Modelski, Jerzy Błeszyński, Miecz. Kulikowski, Wład. Niemczynowski, Romuald Korzeniowski, Józef Okołowicz, Jan Góra; por. aud. Dr Tad. Dwernicki; podpor.: Ludw. Rudka, Kaz. Kostynowicz. Dr Stan. Rostworowski, Józef Trojanowski, Jan Romaniszyn.

7) Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: a) w uznaniu doskonałej i pełnej poświęcenia służby przed nieprzyjacielem: st. lekarze Dr Henryk Kunzek, Stan. Gondek, Teofil Kucharski i Jerzy Nadolski; lekarze asystenci: Dr Józef Bellert i Mikołaj Kwaśniewski; b) w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem: porucznicy Przepiliński, Tad. Łakociński i Iwo Giżycki.

8) Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: a) w uznaniu doskonałej służby wobec nieprzyjaciela: podpor. Tad. Bełdowski, Eug. Edw. Niewiadomski, Leon Szelepin, Józ. Tarkowski, Wiktor Schram; chorążowie: Aleks. Drzewiecki, Konst. Stamirowski, Rud. Tyrpa, Henryk Furtkiewicz, Aleks. Gazda, Ludwik Schwarzes, Leon Recheński, Jan Czapski, Piotr Błyskal, Zdz. Sakowicz, Miecz. Słobodzki, Bron. Witecki, Maryan Hudec, Zygm. Nowakowski Tempka, Berti Ameisen, Ludw. Strojek, Winc. Tarnawski, Kaz. Głuchowski, Henryk Eile, St. Powierza, Miecz. Skrudlik, Jan Wadoń, Dr Ludwik hr. Morstin, Karol Michalski, Tad. Hartleb, Józef Piotrowski, Leop. Toruń, Jan Dąbrowski; b) w uznaniu walecznego i pełnego poświęcenia się zachowania się wobec nieprzyjaciela; chorąży sanitarny Maryan Więckowski; c) w uznaniu doskonałej i pełnej poświęcenia służby wobec nieprzyjaciela: chorąży sanit. Stefan Mozołowski, Leopold Rudka, Rudolf Tatkowski, Jozef Pisz, Aleks. Diamand, Eug. Chrzanowski.

1/ Sieroszewski zaprzecza temu.

# O list otwarty W. Sieroszewskiego.

Do »Czasu« donoszą z Warszawy:

Na żądanie pułkownika Sikorskiego, komenda Legionów polskich, powołała Radę oficerów dla rozpatrzenia zarzutów, podniesionych przez Wacława Sieroszewskiego w znanym liście otwartym. W skład Rady weszli pod przewodnictwem bryg. Zielińskiego: bryg. Haller i Januszajtis, komendanci pułków: Mężyński, Belina Galica, Berbecki i naczelnik sądu polowego Legionów podpułkownik Borth. Rada wydała jednomyślnie orzeczenie, odpierające »stanowczo i z oburzeniem« zarzuty, podniesione przez p. Sieroszewskiego. 1/

# Marki polskie.

Powstaje w Warszawie nowa instytucya kredytowa stworzona przez władze okupacyjne, której wielką doniosłość zrozumieć można po odczytaniu poniżej podanego statutu. Instytucya ta ma być niejako bankiem państwowym polskim w okresie przejściowym formowania się państwa polskiego. Nowa instytucya otrzymała przywilej puszczenia w obieg pieniędzy papierowych, które mają nosić nazwę marki polskiej.

Nr. 57 *Dziennika rozporządzeń* podaje „Rozporządzenie o utworzeniu Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej". Rozporządzenie to zawiera, między innemi, przepisy następujące:

§ 1. W celu zaspokojenia potrzeb kredytu dla obszaru jenerał-gubernatorstwa warszawskiego tworzy się Kasę pożyczkową z siedzibą w Warszawie. Kasa nosić będzie nazwę „Polska Krajowa Kasa pożyczkowa" i mieć będzie własność osoby prawnej. Czynności jej prowadzone będą pod nadzorem i pod kierownictwem szefa administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem, na rachunek tegoż jenerał-gubernatorstwa. Kasa ta mocna będzie zakładać filie w swym okręgu. Rozszerzenie działalności kasy pożyczkowej na teren okupacyi austryacko-węgierskiej zależy od porozumienia się z rządem austryacko-węgierskim.

§ 2. Krajowa Kasa pożyczkowa mocna jest wydawać banknoty Kasy pożyczkowej w markach polskich.

§ 3. Banknoty polskiej krajowej Kasy pożyczkowej będą środkiem prawnym zapłaty wartości marki polskiej równej marce Rzeszy niemieckiej, przyjmowane będą zwłaszcza przy zapłacie przez wszystkie kasy publiczne zarządu cywilnego i wojskowego podług wartości nominalnej. Suma ogólna banknotów Kasy pożyczkowej nie może przekraczać 1.000 milionów marek polskich. Podział banknotów krajowej Kasy pożyczkowej na sztuki ustanowi szef administracyi.

§ 4. Krajowej Kasie pożyczkowej nie wolno wydać ani jednego banknotu, nie posiadającego dostatecznego zabezpieczenia według przepisów §§ 9 i 8. Suma ogólna będących w obiegu banknotów Kasy pożyczkowej musi być stale pokryta takiemi zabezpieczeniami lub złotem, przyczem kilogram czystego złota liczy się za marek 2784 lub też monetami Rzeszy niemieckiej, asygnacyami kasy Rzeszy, banknotami Rzeszy, albo też banknotami niemieckiej kasy pożyczkowej. Przed wydaniem zarząd krajowej Kasy pożyczkowej winien opublikować dokładny opis wyglądu banknotów krajowej kasy pożyczkowej.

§ 5. Rzesza niemiecka ręczy za to, że banknoty krajowej Kasy pożyczkowej przy ich wycofaniu zapłacone będą markami Rzeszy po cenie nominalnej.

Paragrafy 6, 7 i 8 określają zakres działania kredytowej nowej instytucyi.

§ 9. Krajowa Kasa pożyczkowa winna być zlikwidowana na zlecenie niemieckiego kanclerza Rzeszy najpóźniej po upływie 2 lat od chwili

tworzenia formalnego królestwa polskiego. Zarządzenia i przeprowadzenia likwidacyi łącznie z wycofaniem bankotów krajowej Kasy pożyczkowej dokona pelnomocnik Rzeszy. Z chwilą zniesienia administracyi cywilnej przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem prawa, służące na mocy niniejszego rozporządzenia szefowi administracyi, przechodzą na pełnomocnika Rzeszy. Nadwyżka, jaka się okaże po ukończeniu likwidacyi i po wycofaniu banknotów krajowej kasy pożyczkowej, przekazana będzie państwu polskiemu. To samo stosuje się do funduszu rezerwowego, o ile nie był zużyty na pokrycie strat.

Do rozporządzenia powyższego dodano „Rozporządzenie o walucie w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem". Zawiera ono, między innemi, przepisy następujące:

§ 1. Banknoty, wydawane w markach polskich przez polską krajową kasę pożyczkową, będą środkiem prawnym zapłaty i winny być przyjmowane przy zapłacie w następujących przypadkach: 1. Przy wszelkich czynnościach prawnych, dotyczących przedmiotów lub operacyi w zakresie ruchu ekonomicznego, których cenę urzędową ustawiono w markach Rzeszy lub w markach polskich. 2. Przy płaceniu za dostawy nakazane lub świadczenia w naturze, ustawionem przez właściwe władze.

Marka polska jest równa marce Rzeszy. Ze wszystkich zobowiązań płatniczych, które mają być dopełnione w markach Rzeszy niemieckiej, można się uiścić markami polskiemi, ze wszystkich zobowiązań płatniczych, które mają być dopełnione w markach polskich, można się uiścić markami Rzeszy. Zobowiązania płatnicze, które mają być dopełnione w rublach, winny być dopełnione również na przyszłość w tej walucie; zastrzega się jednak szczególne przepisy §§ 2-go i 3-go.

§ 2. Wszystkie kasy publiczne w jenerał-gubernatorstwie warsz. winny przyjmować w równej mierze zapłatę w markach Rzeszy, w markach polskich i w rublach rosyjskich, co nie dotyczy przepisów szczególnych, wydanych dla polskiej krajowej Kasy pożyczkowej. Waluta rosyjska będzie przytem przyjmowana podług kursu urzędowo ustalonego. Kurs ustalony będzie za każdym razem przez szefa administracyi. P. szef administracyi mocen jest zwolnić częściowo lub zupełnie kasy poszczególnych korporacyj publicznych od obowiązku przyjmowania marek Rzeszy lub marek polskich.

§ 3. Podatki oraz inne opłaty publiczne, ustalone w walucie rosyjskiej, będą przyjmowane przez kasy publiczne również w markach Rzeszy lub w markach polskich według kursu urzędowego, obowiązującego w dniu zapłaty. Gdy dłużnik zalega z zapłatą podatku, kasy publiczne mają prawo zastosować kurs dnia, w którym podatek był płatny.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze nie będzie miało zastosowania do rubli w złocie.

§. 7. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą w dniu rozpoczęcia czynności polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.

Chłop z pod Tarnobrzega przywiózł barankę, ale dziecko się nie zaraz- iło i pierniki, żeby je sobie zaraz zjednać. Przyjmujący dzieci muszą wykazać poświadczeniem, że u- chodzą za porządnych ludzi. — Do- stają wreszcie dokument od ty- czasowego oddania i przeznaczają dziec- ka o ile są wracane.

16 grudnia sobota pochmurnie, rano pada mgła. Bar 735. T+3°R. Dziś upływa termin subskrypcji V po- życzki wojennej. Presja ogromna. Żołnierze subskrybujący 500 k. dostają za to urlop na 8 dni. Dziennikarze mają poleconą agitację, od niej zależą wszelkie czytania artykułu zachęcają- ce. Subskrypcji publiczne ... niektórzy, którzy nie mają, czyli robią same długi, wzajemnie przycis- kają wypłacanie i pytania, a obrę-

żyć swój budżet. Ciekawe to będą skutki! Kto pokryje te procenta, które dla państwa wynoszą już około 2 miliardy rocznie, a co najmniej drugie tyle dla krajów, powiatów, gmin etc!!

Koncept: Cesarz ogłosi amnestyę od jednego dnia minionego...

Zakazano dziennikom pisać o kandydatach do tronu polskiego. Prokuratorya Krak. od całego pół roku znacznie zmądrzała od kąd prokuratoryę objął Dr Tokarz.

W Grecyi od paru miesięcy zamęt. Król z pewną częścią armii stoi po stronie Niemiec, część armii i zdaje się większość ludności skłania się ku koalicyi, - rozpoczęły się wzajemne bójki i napady - koalicya wystosowała ultimatum odprowadzenia wojska w 24 godzinach.

Znowu zmiany w ministerstwach; w Rosyi sprawy zagraniczne objął Pokrowskoj — w Anglii prezydentem ministrów został Lloyd George — w Austryi ustąpił Koerber'a nowe ministerjum tworzy Dr Spitzmüller.

Dziś koło domu mego istna rewolucya (godz 5. popoł.) jakieś tysiące ludzi w ciemności tłoczy się czekające na naftę z sąsiedniego sklepiku, krzyczące i wymyślające ...

17 grudnia niedziela pogoda

Bar 738. Ter +3°R.

Duma ros. pierwsza oświadczyła się odmow[illegible]nie na propozycye Niemiec rozpoczęcia układów pokojowych.

Składki na gwiazdkę dla legionistów

18 grudnia poniedziałek, drobny śnieg, rozpaczliwie ciemno — Bar 732. T +1° R

Grecya przyjęła ultimatum czwór-[illegible]a żądanie usunięcia wojska i

armiczą do Peloponezu.
Pod Verdun Francuzi odnieśli
sukces odpędzając Niemców na parę
kilometrów i biorąc 7500 jeńców.
Zato Rumuni z Morkalemi cofa-
ją się gwałtownie.

19. grudnia wtorek pochmurnie
Bar 731. T. ± 0° R
Śnieg pada mokry.

20 grudnia środa słota
Bar 734. T ± 0° R.
Lloyd George oświadczył w parlam.
ang. że koalicya odpowie za parę
dni na propozycyę niemiecką w
każdym razie stojąc przy zasadzie
że pruska kasta wojskowa nie ma
„rzucić w przyszłości nowej wojny etc."
Ograniczono naftę dla każdego do
1/4 części dotychczasowego zapotrzebowa-
nia, ~~sp~~ sprzedają po 1/2 litra tylko, tłumy

przed sklepami — a tu mokry śnieg.

Gabinet nowy austr. nie może się ukonstytuować bo Niemcy austr. chcą zaraz niekonstytucyjnie rozdzielić Czechy na części niemiecką i czeską, narzucić język państwowy i „wyodrębnić Galicję" aby zapewnić parlamentowi większość antysłowiańską i zrobić z tego Czechów i Słoweńców... Mamy dostać naprawdę autonomię w Galicji: prawo zakładać szkoły jakie chcemy, popierać sztukę, literaturę etc. (ale za to płacić i słuchać komendy niemieckiej...)

Straszne nas Niemcy Kochający stworzą niepodległą Polskę — rozszerzają autonomię galicyjską, proszą nas, abyśmy nazywali tego wolnymi...

21 grudnia czwartek pogoda

Bar 741 T — 5° R.

Znowu na mrozie setki ludzi przed mym domem czekają na 1/2 litra nafty.

Socyaliści chcą gwałtem opanować rządy, w królestwie wysuwają z kobietami i pannami Piłsudskiego jako wabika dla swej agitacyi. P. Marat oficerom kilku po-dał się do dymisyi — z tych Flewar am-bitny zastrzelił się (podobno) z tego powodu. Tymcza-sem P. jest za mały, aby mógł stwor-zyć. To nie Kościuszko, lecz dobry generał mniejszego oddziału i agitator, a pokutowanie zmniejsza jego wartość i znaczenie. Socyaliści robią z P. bohatera!

Zamiast Szpicyfinkera czytam Spitzmülle-ra powstał gabinet Clam Martinica — Bobrzyński został namiestnikiem dla Gali-cyi; naczelnik bez teki Bärnreither, i

i Urban, dwaj najzagorzalsi Niemcy.
Mąka w pokątnym handlu dochodzi do 8. Koron za kilo!

Papier tak zdrożał, że łącznie z drożyzną pracy drukowanie książek ogranicza się i kurczy ze szkodą literatury, drukują tylko dzienniki, które z powodu pożyteczności wzrastają w liczbę czytelników a tem samem pokrywają nadwyżkę wkładu i pewne zyski przynoszą. Teatr prosperuje dobrze i daje sztuki głównie polskich autorów — ale przez to zaczynają krytykować, bo są tacy, co się nie mogą obyć bez współczesnych gorszych lub drugorzędnych rzeczy. Szekspira, Szyllera, Moliera, nie zawstydzi żadna scena poważna i królewska, ale nie ma potrzeby wprowadzać i popierać średnich współczesnych autorów zagranicznych. Na wystawie obrazów głównie szkice z życia legionów,

brak większych kompozycyj, głównie portrety i obrazy drugorzędne - nic wybitnego.

22 grudnia piątek pogoda

Bar 742. Ter. - 4° R.

Ułożenie Rady Stanu w Królestwie napotyka na trudności z powodu różnic zdań stronnictw co do tworzenia armii polskiej.

23 grudnia sobota pogoda

Bar 743. T + 2° R.

Nowy cesarz zmienia co dzień ministrów. Dziś donoszą, że w miejsce Buriana objął minist. spraw zewnętrznych Czernin.

Dziś przeważnie obchodzą wilię - treścią wojenna smutna i głodna.

Błoto okropne ze stopionego śniegu.

**Ograniczenie konsumcyi nafty.**

Magistrat wydał następujące rozporządzenie w sprawie konsumcyi nafty:

Ze względu, że kontyngent nafty ograniczony został do 25 proc. normalnego zapotrzebowania, zachodzi konieczność oszczędnego zużywania nafty. Z tego względu, jak również celem umożliwienia szerokim warstwom ludności zaopatrywania się w ten niezbędny artykuł w ramach przyznanego kontyngentu, magistrat jako polityczna władza pow. zarządza w myśl § 8 rozp. min. z d. 11 bm. nr. 411 Dz. p. p., co następuje:

1) Mieszkań, jak również sieni i klatek schodowych w domach, w których urządzone są instalacye elektryczne i gazowe — nie wolno oświetlać naftą.

2) W mieszkaniach o jednej lub dwóch ubika-

# WYODRĘBNIONA GALICYA.-

Duch poetycki subtelny, wraźliwy
rzuca i w przyszłość wzrok swój przenikliwy,
zruca zasłonę i wyodrębniona
Galicya przyszła z Krakowém złączona,
z rządem osobnym, z wicekrólem, dworem,
wraz z Oświęcimem, z książęcym Zatorem
i z Lodomeryą ... po pewne granice ...
staje jak żywa przed wieszcza źrenice !
Wydział Krajowy z uśpienia wydarty
jął się odnawiać Wawel nie na żarty,
i pięć pokoji po latach tak wielu ~~odnowił~~
odnowił wreszcie w pałacu Wawelu !
Pod czujnem okiem wielu ekscelencyi
mamy nareszcie kawał rezydencyi.-
Mamy znów mądry senat i sejm walny,
namiestnik przed nim jest odpowiedzialny,
przy nim ministrów, znana kraju rada,
w niej kwiat narodu, mądrości zasiada,
więc siedzą kołem poważni mężowie,
o każdym wiemy, że ma olej w głowie.-

Tuż obok Bobra, Minister w prezesa

masz ekscelencyę Gersona Bazesa,

on tekę handlu, Gross ma finansową,

sprawiedliwości został Bojko głową,

/bo demokracya i lud znaczą wiele,

więc Wilk lub Bojko muszą mieć portfele /

Dębowski został ministrem nauki,

Julian Nowak : rolnictwa i sztuki,

a Kosobudzki bystrego umysłu,

został ministrem wszelkiego przemysłu,

zaś radca Wony, choć też głowa bystra,

na sekretarza dostał się ministra.-

Fischer z tramwaju na komunikacyę,

Tilles wyznania, Blatt aprowizacyę,

Iwan Kiwełuk i baron Wasilko

mają też teki, bez resortu tylko.-

Tetmajer z szablą ma hetmańską głowę,

on ma pod władzą honwedy krajowe.-

Sejm ma poprzedzić wspaniała parada:

Wicekrólowa i horda złożyć wypada :

więc na wzór dział sztuka stosowana

pilnie pracuje od nocy do rana,

maluje wzory na halabardników,

na frendzle tronu, na nogi stolików,
dziwaczne krzesła, szafki nowomodne,
fryzy z motywów bronowickiej skrzyni,
z góralskich wzorów niby gobeliny,
i całe lasy naciętej choiny.-
System rang dworskich układa pomału
pan Fedorowicz, mistrz ceremoniału,
Giorgio Mycielski w szambelańskim stroju,
już zmiata kurze w królewskim pokoju,
a Leo wzywa domów właścicieli
by facyaty dekorować chcieli.-
Nadszedł dzień wielki, dzień ów upragniony,
biją armaty, brzmią kościołów dzwony,
jest pochód wielki, narodu uciecha,
idzie tłum /: według schematyzmu Czecha :/ :
więc straż ogniowa, akcyza i szkoły,
kolej, weterany, bractwa i sokoły,
kler i wszechnica, administracyja,
i Krakowiaków konna banderyja,
izba handlowa, z pejsami Centrale,
banki, skarb, sąd, zakłady, szpitale,
i król Kurkowy w spaniałym łańcuchu,
srebrnego kura dźwigając na brzuchu

dalej znów kachał, kasa Oszczędności.
Eleuterya od wstrzemięźliwości.
na końcu cechy z swemi chorągwiami,
wśród nich prezydent z panami radcami,
i grono szlachty.- Błyszczą żółte buty,
lśnią karabelę i pas słucki suty.-
Tu pan Sapieha, Loewenstein - Opoka,
Badeni, Haller, obok Rosenstoka,
Rey, Czartoryski, Rappaport-Porada,
Potocki .. Hupka,..Piepes de Pomada,
Loewenfeld, Długosz, Kolischer, Szeptycki,
Lazarus, Szembek i Landau de Icki !

A na Wawelu w senatorskiej sali
już ministrowie obok tronu stali
w nowych kontuszach, na lewo posłowie,
a mianowani na prawo "parowie" :
więc pan Jaworski, Maiss, Maysa, Tarnowski,
Piniński, Smolka, Goetz i Baworowski,
Horowitz, Sare - brzęczą karabele,
próżno wyliczać senatu tak wiele !

Pochód nadchodzi - Łukas z armat pali
z trzaskiem otwarto drzwi wielkie na sali,
pan Fedorowicz szeregi poprawia,
Wicekról we drzwiach z dworem się pojawia,
a od wiwatów drżą szyby i ściany :

Wiwat król ! naród ! wiwat wszystkie stany !
A kiedy cisza napowrót nastanie,
Tarnowski długie wypowie kazanie.-

24. grudzień 1916 r.

K. Beck

Cało to wyodrębnienie Galicji dla Polaków nie ma sensu, bo idzie o złączenie całości Polski w jedno. Chyba gdyby Boże broń nie przyszło do tego – wtedy trzeba będzie kontentować się ochłapami "autonomiami" "wyodrębnianiami" i t. p. surrogatami, na które zawsze łatwo wyjdziemy. Koło polskie jest zaangażowane tem wyodrębnieniem Galicji.

cyach wolno używać do oświetlania tylko jednej lampy naftowej, w mieszkaniach o więcej ubikacyach najwyżej dwu lamp.

3) Zużywanie nafty do oświetlania sieni i klatek schodowych należy ograniczyć przynajmniej do połowy normalnego zużycia.

4) Przy drobnej sprzedaży nie wolno wydawać jednej osobie więcej niż pół litra nafty dziennie.

Za przekroczenie tego zarządzenia karać będzie magistrat po myśli § 11 wywołanego rozp. min. grzywną do 5000 kor. lub aresztem do 6 miesięcy.

24 grudnia niedziela pochmurno

Bar 739. T + 4°R.

9/10 wilij było bez ryb, raz dla drożyzny, drugi raz że wojsko zarekwirowało transport ryb do Krakowa i brakło ich w ogóle – śledź kosztuje koronę![1] – wiatr dokuczliwy

25 grudnia poniedziałek Boże Narodzenie

Bar 745, T +2°R, pogoda

Ciast rozmaitych nie było, bo pokonfiskowano zawczasu mąkę w sklepach.

Kina przepełnione

26 grudnia wtorek pochmurno

Bar 739. T + 4°R.

27 grudnia środa, deszcz i śnieg, błoto

Bar 736. T +1°R.

---

[1] 24/12 1922 kosztuje 350 marek..

## NEKROLOGIA.

† **Brat Albert** (Adam Chmielowski). W pierwsze święto Bożego Narodzenia rozstał się z tym światem jeden z najzasłużeńszych ludzi w naszem mieście i kraju, a znany w całej Polsce ze swych cnót samarytańskich i serca, poświęconego biednym i upadłym. Zanim niespożyte zasługi wyjątkowej jednostki uczcimy w obszerniejszem wspomnieniu pośmiertnem, przytaczamy parę dat z życia ś. p. Brata Alberta. Adam Chmielowski urodził się w Królestwie w r. 1848. W 1863 r. brał udział w powstaniu; podczas jednej z walk stracił nogę. Właściwym jego zawodem było malarstwo, okazał też w tej dziedzinie rzeczywisty talent. Ale współczujące niedoli ubogich jego serce kazało porzucić mu zawód artystyczny i oddać się w całości na usługi cierpiącym i wydziedziczonym. Jeszcze za życia ś. p. biskupa Dunajewskiego, gdy raz przekonał się, w jakich rozpaczliwych warunkach mieści się 150 ubogich w nędznym przytułku nad Wisłą, za zezwoleniem arcypasterza zajął się tymi ubogimi. Tak powstał zakład dla biednych w r. 1888. Prócz tego założył w Krakowie dwa zakłady żeńskie. Zakłady Brata Alberta rozszerzyły się niebawem po kraju, zawiadują nimi Bracia tej samej nazwy, co Brat Albert, reguły III zak. św. Franciszka Albertyni, żeńskimi zaś zakładami Siostry Albertynki. Braci jest około 60, tyleż mniej więcej i Sióstr. Posiadają zakłady we Lwowie, Tarnowie i Przemyślu. Mnóstwo chorych i biednych, a także i dzieci znajduje przytułek w tych zakładach. Chrześcijańska i serdeczna opieka zbawienny wywiera wpływ na ludzi zupełnie upadłych i na pozór straconych. W samym Krakowie stwierdzono, że dzięki przytuliskom Brata Alberta liczba spraw karnych, oddanych przez policyę sądom, spadła w jednym roku z 5000 na 4000.

Starzec, który wszystkie swe siły oddał biednym i nieszczęśliwym, z zapałem i poświęceniem starając się krzepić nietylko nędzą wyniszczone ciało, ale i dusze zatrute występkiem, opuścił rzeszę serdecznie ukochaną, zostawiając wszakże następców, którzy zbożne jego dzieło dalej prowadzić będą. Pamięć jednak wielkiego opiekuna ubogich trwać będzie długo w naszem społeczeństwie, które o niespożytych jego zasługach nie zapomni.

## Powołanie pospolitaków od 37 do 44 r. życia.

Wiedeń, 27 grudnia.

W sobotę pojawiło się obwieszczenie, powołujące do zgłoszenia się w dniu 10 stycznia r. 1917 w okręgowych komendach uzupełniających tych pospolitaków, którzy przy ostatnich przeglądach uznani zostali za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią należących do roczników: 1879, 1878, 1877, 1876, 1875, 1874, 1873 i 1872, o ile do tej służby z bronią nie zostali już poprzednio powołani, lub ze służby tej nie zostali uwolnieni.

„Na stanowcze żąda-
nie ludności" — prze-
słuchano autobiografię
na V powiecie wo-
jennej! Wypłatę o-
sobiście wszystkich
którzy w ostatnich
latach dostawali"
coś wojskowego lub
sądowi — żandar-
mi „namawiają"

chłopów do zabudowywy(?):

28 grudnia, czwartek, pogoda potem deszczyk śnieg

Bar 750 T. + 2° R.

29 grudnia piątek pochmurno

Bar 746. T + 2° R. – potem deszcz wiatr od wieczora dokuczna zawieja, rucha i pluta.

Za sardynkę zapłaciłem 1. Ka 20 h! (przed wojną 20–25 hal) Śledź marynowany u handelkarzy 2 Ko!

Z powodu zakazu przewożenia żywności z powiatu do powiatu bez zezwolenia, wyrobiła się praktyka, że konduktorzy, urzędnicy kolejowi, żandarmi, żołnierze, patrole, słowem kto ma władzę resp. moc, konfiskuje chłopów, kobiety, i potrosze rzeczy i „konfiskuje" im koszyki, kawałki sera, masła, parę kilo mąki lub co mają, tnie i zabiera

bez pokwitowania — a potem zjada sam, bo kontrolującego nikt nie kontroluje. W ten sposób wyrobiło się prawo do rozboju jawnego bez żadnego pożytku dla państwa, które wydaje różne rozporządzenia, ale nie umie ich wykonać i skontrolować.

30 grudnia sobota, zawierucha pluta, Bar 733. T + 9.° R.

**Zakaz dowozu mleka do Krakowa.**

Magistrat m. Krakowa komunikuje:

»Jenerał-gubernatorstwo w Lublinie załatwiło odmownie prośbę zarządu miasta o przedłużenie zezwolenia dowozu mleka w ilości 4000 litrów dziennie z nadgranicznych gmin Królestwa Polskiego do Krakowa. Z d. 1 stycznia 1917 r. ustanie zatem wszelki dowóz mleka z Królestwa Polskiego do Krakowa. Kraków od niepamiętnych czasów w przeważnej części zaopatrywał się w mleko z Królestwa Polskiego, a mleczarnia miejska pokrywała z tego źródła 7/8 części swego zapotrzebowania, z Galicyi zaledwie 1/8 część. Braku mleka z Królestwa nie może zatem mleczarnia miejska zastąpić dowozem z innych miejscowości, a w razie gdyby jenerał gubernatorstwo zarządzenia swego nie zmieniło, mleczarnia miejska siłą faktów musiałaby swe czynności zawiesić. Jeżeli się zważy, że mleczarnia miejska mlekiem, dowożonym z Królestwa Polskiego, zaopatrywała przeważnie szpitale dziecięce, niemowlęta i osoby chore, obecnie wobec braku mleka za świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez miejski Urząd zdrowia, zarządzenie jenerał-gubernatorstwa dotknęłoby w pierwszym rzędzie naszą najmłodszą generacyę oraz osoby chore, które bez mleka obejść się nie mogą. Zarząd miasta poczynił wszelkie możliwe kroki, aby tę katastrofę, grożącą Krakowowi odwrócić. Miejmy nadzieję, że znana życzliwość JE. jenerał-gubernatora i wypróbowana życzliwość JE. jenerał-gubernatora Kuka dla naszego miasta, której tyle dowodów złożył na odpowiedzialnem stanowisku komendanta twierdzy, oraz zastępcy tegoż JE. Madeyskiego, którego również łączą z Krakowem liczne węzły, pozwoli rozwiązać sprawę w sposób dla mieszkańców miasta korzystny«.

Zapowiedziany nowy przegląd czyli asenterunek wszystkich, którzy poprzednio

# Mowa Beselera.

Jenerał-gubernator von Besseler zwołał dnia 15 grudnia b. r. notablów polskich, na Zamek warszawski, miał do nich przemowę, którą każdy Polak głęboko powinien rozważyć. Treść przemówienia była następująca:

Po ogólnej charakterystyce sytuacyi wojennej, wykazującej, że mocarstwa centralne pobite być nie mogą i jakkolwiekby długo wojna trwała, swoje dochczasowe zdobycze potrafią obronić, przedstawił jeneral-gubernator dzielącą Rosyę i Polskę przepaść, która nie da się zapełnić, a pochodzi stąd, że Rosya, będąca duszą prawosławnej cerkwi, posiada kulturę wschodnią. Polska zaś, tradycyjnie związana z kościołem rzymsko-katolickim, kulturą swoją należy do zachodu. Kiedy wojska niemieckie i austryackie wchodziły do Królestwa Polskiego, uważały je najpierw za podbitą prowincyę rosyjską. Co do losów tego kraju, jedno było niewątpliwem t. j., że do Rosyi wrócić on nie może nigdy, bo koniecznem jest trzymać najgorszego wroga w odpowiedniej odległości. Padło pytanie, co zrobić z tym krajem? Po rozlicznych kombinacyach, w których ocenę jen.-gubernator nie wchodzi, mocarstwa centralne zdecydowały się dać wyzwolonym z pod jarzma rosyjskiego krajom polskim pełnię życia narodowego i kulturalnego i dzięki też tej decyzyi monarchów i ich dobrej woli ogłoszone zostało państwo polskie.

Aby warunki samodzielnego życia mogły być spełnione, pewnem jest, że rządy tego kraju z czasem złożone zostaną w ręce Polaków. Państwo jednak nie może wyskoczyć nagle, jak Minerwa z głowy Jowisza. Polacy posiadają zale-

**wie zaczątki stanu nauczycielskiego, sędziowskiego i drobnourzędniczego; nie posiadają nadto dostatecznej liczby instruktorów wojskowych, bo Legiony polskie, dla których jenerał-gubernator jest z całą czcią, to zaledwie garstka. Sejm też jest niemożliwym do zwołania zaraz, bo wybory podczas wojny, to rzecz niebezpieczna nawet dla starych, dawno ukonstytuowanych państw. Pomimijając więc już konieczność wojenną, która zmusza mocarstwa centralne do zatrzymania w swojem ręku rządów okupacyjnych, to z chwilą, gdyby te rządy ustąpiły, mimo całego uznania**

zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej. Niedługo zostaną przy pracy tylko dzieci, starcy, kaleki, ślepi i głusi oraz kobiety.

Za woźnych w skła[illegible], gospodach, po bankach i pocztach etc. fungują 13–15 letni chłopcy w mundurach lub przynajmniej czapkach mundurowych, a w tramwajach konduktorki! nie mogące sobie dać rady z natłokiem podróżnych i motorowe

dla talentu organizacyjnego polskiego, jenerał-gubernator jest przekonanym, że w kraju nastąpiłaby anarchia. Trzeba więc, żeby Polacy powoli i systematycznie, ręka w rękę z ofiarującymi im swoją pomoc Niemcami, wykształcili swoje instytucye państwowe. Na pierwszem miejscu wojsko. Jenerał-gubernator odpiera insynuacye, jakoby Niemcy dlatego tak nastawali na utworzenie wojska polskiego, że nieodzowną jest im jego pomoc. Bez tej pomocy, jakkolwiekby im cenną była, Niemcy się obejdą. Ale wojsko być musi, bo państwo bez wojska, to martwa litera, bez żadnego znaczenia. Wojsko to może być zorganizowane zaraz, bo Niemcy ofiarują Polakom swoich instruktorów, o których wiele już się dobijało narodów. Jenerał-gubernator wykazuje następnie, że Polska, jeśli ma się ostać, musi pozostawać w łączności z któremś z państw ościennych, a ponieważ z Rosyą łączyć się nie może, koniecznym jest najściślejszy sojusz państwa polskiego z mocarstwami centralnemi. Jenerał-gubernator zakończył wezwaniem do zaprzestania waśni partyjnych i do wytężonej pracy, aby wielki, szlachetny i bardzo uzdolniony naród wyrwać z podłej tyranii i wskazać mu drogę do prawdziwej wolności i prawdziwego dobrobytu.

*

Nalepka 31/12 1916.
na inwalidów.

31 grudnia, niedziela, deszcz, smutny koniec roku. Bar 739. T. +4°R.
Kończymy trzeci rok wojny, lżejsi na kieszeni i... na ciele. Nie ma nikogo, nawet z zamożnych, ktoby przynajmniej o parę kilo nie schudł na wadze, jednym słowem.
Odpowiedź koalicji na pokojową ofertę Austro-Niemiec jeszcze nie

nadzieja. Mówią, że Niemcy chcą pokoju z zyskiem, a koalicya chce go dać Niemcom z prawem.

Tymczasem wojna stała się dla ludności stanem chronicznym, stałym, wszyscy przywykli do grabieży, ubytków, drożyzny, milczenia o krzywdach... Nawet [illegible] auroto, łatwiej czegoś na-uczyło: nie widzą wrzodu szpiegostwa, nie aresztują na prawo i lewo, a w illustracyach nie widać [illegible] nie ze „zdrajcami" i „szpiegami."

# 1917

1. stycznia poniedziałek, teraz

Bar 740 T + 4° R.

Telegramy przynoszą w streszczeniu odpowiedź koalicyi na notę pokojową: brzmi odmownie, ale pozostawia

1/.

jak się zdaje partię do dalszej dys-
kusyi.

2 stycznia wtorek, deszcz
Bar 739. T +2° R.

3 stycznia środa, pochmurno
Bar 736. T +2° R.

Rada Stanu nie może się zwołać, z
powodu silnych sporów przeciw tworze-
niu armii polskiej przeciw Moskalom
a Niemcy chcą oczywiście mieć Ra-
dę zdecydowaną na to — toczą się więc
długie rokowania o ustalenie li-
sty osób, mających być mianowa-
nemi do Rady Stanu. Królestwo
wierzy w przewagę koalicyi i boi
się zemsty Moskali; dlatego po
doświadczeniach z 1831 i 1863 roku
boi się rozpocząć wojnę z Rosyą;
Oczywiście dylemmat straszny,
być albo nie być!

## Nekrologia.

### † Kazimierz Alhimowicz.

W Warszawie zakończył życie Kazimierz Alhimowicz, jeden z ostatnich wybitnych przedstawicieli polskiego malarstwa historycznego. Urodzony w r. 1838 w Dzięgbrowie na Litwie, początkowo kształcił się w Wilnie; następnie wstąpił do korpusu kadetów, skąd wyszedł ze stopniem oficera. Pięć lat spędził za Uralem, gdzie rozpoczął szkicować z natury, przygotowując się w ten sposób do przyszłej działalności. W r. 1868 osiadł w Warszawie, gdzie pracował pod doskonałym kierunkiem Gersona. Pierwsze obrazy wystawił z sukcesem około r. 1873 w Krakowie, poczem wyjechał do Monachium, pod kierunkiem prof. Wagnera dopełniając malarskiego wykształcenia. Z Monachium podążył do Paryża, gdzie wystawił pierwszy większy obraz z dziejów Litwy „Lizdejko i Pojata" i „Dziewczynkę czytającą". — W r. 1879 osiadł w Warszawie i rozpoczął żywą działalność malarską. Na wystawach w Paryżu 1889, w San Francisco i we Lwowie 1893 zdobył nagrody i medale; a warszawskie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych przyznaje mu nagrodę za „Karlińskiego". Jako uczeń Gersona przejął odeń zamiłowanie do historycznych kompozycyj, poczucie stylu i sumienne studyum rysunkowe. Z obrazów jego największe uznanie zyskały: „Śmierć Margiera", „Pogrzeb Giedymina", „Kasper Karliński" i Michał Gliński w więzieniu". W r. 1913 uczciła Warszawa ś. p. Alhimowicza obchodem 50-lecia jego artystycznej działalności. Cześć jego pamięci!

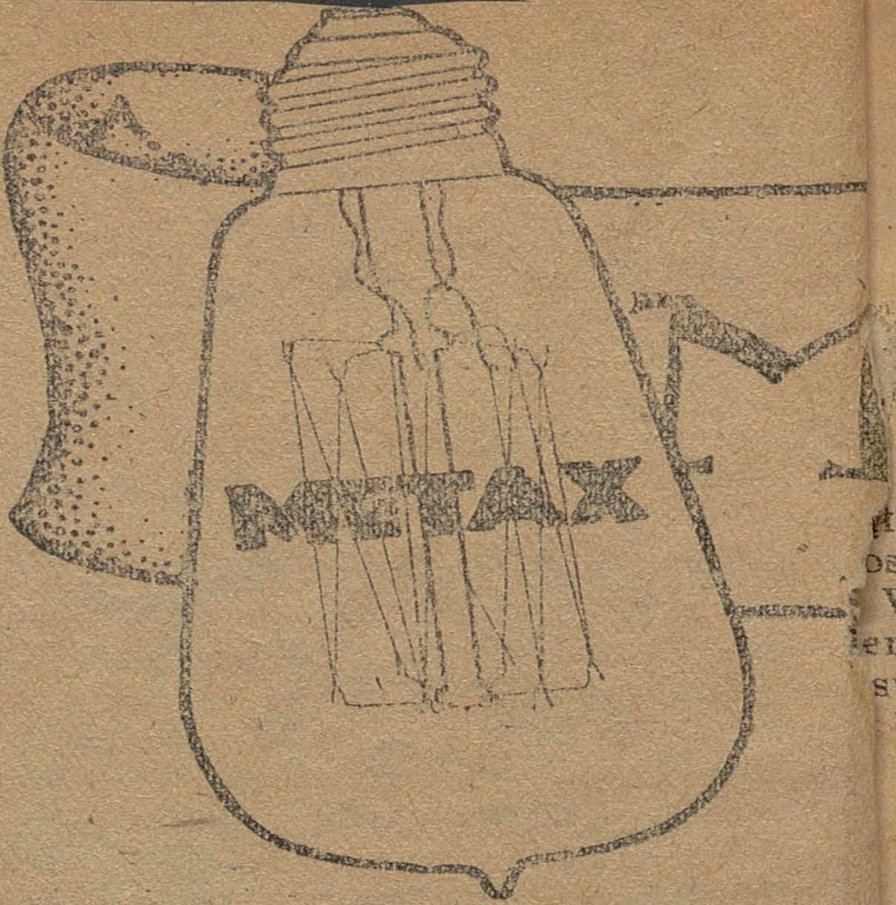
METAX

Cena numeru w Krakowie, na prowincyi i w Król. Polskiem 10 hal.

ILUSTROWANY
# KURYER CODZIENNY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie K. 2·—
Na prowincyi . . . K. 2·40

Prenumerata:
W Krakowie miesięcznie K. 2·— kwart. K. 6·—.
Na prowincyi, w Królestwie Polsk. i w Krakowie z przesyłką do domu mies. K. 2·40, — kwartalnie K. 7·20 — półrocznie K. 14·40. rocznie K. 28·80
W Niemczech K. 3·—, za granicą Frs. 4·—
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Największy notaryalnie stwierdzony nakład w Galicyi.
Naczelny redaktor i wydawca Maryan Dąbrowski.
Redakcya, Administracya i Ekspedycya: w Krakowie, ul. Karmelicka l. 16. Telefon 1198.
Konto czekowe Nr. 80.279.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Ogłoszenia:
Wiersz petitowy jednoszpaltowy K. —·30
Nadesłane . . . . . . . . „ 1·50
Paski (6 wierszy petitowych) od . . „ 10·—
Drobne ogłoszenia po 10 halerzy od wyrazu.
W niedzielę ceny podwójne.

Rok VIII. Kraków, środa 3 Stycznia 1917. Nr. 2.

# ODPOWIEDŹ KOALICYI
## na propozycye pokojowe czwórprzymierza.
### Warunki pokojowe koalicyi w ogólnikach.

*(Telegram francuskiej Agencyi Havasa).*

Paryż, 31 grudnia 1916.

Odpowiedź koalicyi na notę mocarstw nieprzyjacielskich co do projektu otwarcia rokowań pokojowych została dziś wieczór **wręczona ambasadorowi Stanów Zjednoczonych przez prezydenta ministrów Brianda w imieniu sprzymierzonych rządów Belgii, Francyi, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Czarnogóry, Rumunii, Rosyi i Serbii.**

W nocie tej powiedziane jest, że sprzymierzone rządy zjednoczone dla obrony wolności ludów i wierne zobowiązaniu, żeby nie składać broni odrębnie, **postanowiły wspólnie odpowiedzieć na rzekome propozycye pokojowe,** wręczone im przez rządy nieprzyjacielskie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Szwajcaryi i Holandyi.

Przed wszelką odpowiedzią jednak uważają rządy sojuszników za swój obowiązek zaprotestować **przeciw dwu głównym twierdzeniom noty** państw nieprzyjacielskich, z których pierwsze chce na koalicyę zwalić odpowiedzialność za wojnę, a drugie głosi zwycięstwo mocarstw centralnych.

Koalicya nie może pominąć tych fałszywych twierdzeń, które **mogą wszelkie rokowania skazać na bezpłodność.**

Sprzymierzone narody znoszą od 30 miesięcy wojnę, której wszelkiemi siłami starały się uniknąć. Czynami udowodniły one swoje przywiązanie do pokoju. **To przywiązanie do pokoju jest dziś tak samo silne, jak w roku 1914.** Gdy Niemcy naruszyły swoje zobowiązania, **złamany przez Niemcy pokój nie może być zbudowany na ich słowie.** Inicyatywa do rozpoczęcia rokowań bez podania warunków

## nie jest propozycyą pokojową.

Ta rzekoma **propozycya pokojowa, pozbawiona wszelkiej uchwytnej treści i wszelkiej dokładności,** została przez rząd cesarski puszczona w kurs i wydaje się **nietyle propozycyą pokojową, ile raczej manewrem wojennym.** Polega ona na systematycznem prześlepianiu charakteru sporu w przeszłości, w teraźniejszości i w przyszłości. —

Wszakże to **niemiecki reprezentant w Hadze odrzucił wszelkie propozycye rozbrojenia.** W lipcu 1914 Austro-Węgry, wystosowawszy do Serbii [illegible] ultimatum, **wypowiedziały jej wojnę,** mimo, że natychmiast otrzymały satysfakcyę. Mocarstwa centralne odrzuciły potem wszystkie próby, czynione przez państwa koalicyi, aby spór rozwiązać w drodze pokojowej. Propozycya konferencyi uczyniona przez Anglię, propozycya wysadzenia międzynarodowej komisyi, żądanie cesarza rosyjskiego, żeby zwołać sąd rozjemczy (tu zakomunikany tekst ma lukę) — te wszystkie **usiłowania Niemcy pozostawiły bez odpowiedzi i bez skutku.**

**Belgia została napadnięta przez państwo, które poręczyło jej neutralność,** które się nie wzdragało oświadczyć, że **układy są „świstkiem papieru“ i że „konieczność nie zna żadnego przykazania“.**

Co do teraźniejszości, to **propozycya niemiecka opiera się na wyłącznie europejskiej „mapie wojennej“,** która jednak wyraża tylko zewnętrzny i przemijający **pozór, a nie rzeczywisty stosunek sił.** Pokój, któryby zawarto pod takimi warunkami, przyniósłby korzyść tylko napastnikom, którzy myśleli, że cel swój osiągną za dwa miesiące, a teraz po dwóch latach zmiarkowali, że go nigdy nie osiągną. Co się tyczy przyszłości, to

**Król węgierski Karol I. w stroju koronacyjnym.**

Odezwa jen.-gub. B…
a warszawskie zamiesz…
ve ogłoszenie:
cya polityczna, stwor…
dnia 5 listopada,
ludności, zwłas…



# koalicya żąda pokuty, naprawy i rękojmi

(sanction, reparation, garantie) za spustoszenia, wywołane przez wypowiedzenie wojny przez Niemcy, za liczne zamachy Niemiec i ich sprzymierzeńców na państwa walczące i neutralne. **Niemcy wymijają chytrze to wszystko.**

Propozycya mocarstw centralnych jest niczem innem jak dobrze obrachowaną próbą wpłynięcia na rozwój wojny i **narzucenia pokoju niemieckiego.** Pragnie ona zamącić opinię publiczną w krajach koalicyi, ale ta opinia mimo wszelkich ofiar już z podziwu godnym hartem odpowiedziała i **zdemaskowała wewnętrzną czczość oświadczeń nieprzyjacielskich.**

Pragnie ona także wzmocnić opinię publiczną Niemiec i ich sprzymierzeńców, które to kraje są już ciężko doświadczone przez swoje straty, skruszone przez nędzę gospodarczą i uginają się pod ciężarem wysiłków, nakładanych na ich ludy.

Pragnie ona także złudzić i steroryzować opinię publiczną krajów neutralnych, która już oddawna wytworzyła sobie sąd o pierwotnej odpowiedzialności i która zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności obecnej i widzi zbyt jasno, żeby mogła sprzyjać planom Niemiec i wydać na łup obronę ludzkich swobód.

W końcu usiłuje ona w oczach świata już z góry **usprawiedliwić nowe zbrodnie wojny łodziami podwodnemi, porywanie robotników i przymusowe rekrutowanie obcych obywateli przeciw własnemu krajowi,** tudzież dalsze naruszanie neutralności.

Świadome wagi, ale także i konieczności tkwiących w tej chwili, **rządy koalicyi, które są między sobą ściśle związane i z ludami swoimi zgodne,**

## Odrzucają zajmowanie się propozycyą nieszczerą

**i pozbawioną znaczenia.**

**Zapewniają one jeszcze raz, że pokój nie jest możliwym, póki nie mają gwarancyi co do przywrócenia (reparation) naruszonych praw i swobód, co do uznania zasadniczych praw narodowości i wolnego istnienia małych państw; póki nie są pewne takiego uregulowania spraw, któreby było zdolne ostatecznie usunąć przyczyny zagrażające od dawna ludom i dać światu jedynie skuteczne gwarancye bezpieczeństwa.**

W końcu rządy sprzymierzone uważają za konieczne wyłuszczyć następujące poglądy, które wyświetlają

## Osobliwe położenie Belgii

w jakiem się ona znajduje po półtrzecia roku trwającej wojnie.

Na podstawie traktatów, podpisanych przez pięć mocarstw, wśród których znajdowały się także Niemcy, **Belgia cieszyła się przed wojną odrębnym statutem, który jej obszar czynił nienaruszalnym** i który stawiał ją pod ochronę tych mocarstw podczas europejskich konfliktów. Mimo to traktaty te zostały naruszone i Belgia musiała wycierpieć pierwszy atak Niemiec. Dlatego rząd belgijski uważa za konieczne wyłuszczyć dokładnie cel, dlą którego Belgia nigdy nie przestała walczyć po stronie państw, broniących prawa i sprawiedliwości.

Belgia zawsze surowo przestrzegała obowiązków nałożonych na nią, jako na państwo neutralne. Chwyciła za broń, aby chronić swojej niezawisłości i neutralności i aby pozostać wierną swoim międzynarodowym zobowiązaniom.

Dnia 4-go sierpnia **kanclerz państwa niemieckiego w parlamencie uznał, że ten atak jest niesprawiedliwym** i niezgodnym z prawem międzynarodowym i w imieniu Niemiec **zobowiązał się to naprawić.** Od półtrzecia roku **ta niesprawiedliwość zaostrzyła się jeszcze w sposób okrutny** przez zarządzenia wojenne i okupacyę, która wyczerpuje środki pomocnicze tego kraju, rujnuje jego przemysł, niszczy jego miasta i wsie, spiętrza rzezie, egzekucye i uwięzienia i w chwili, kiedy Niemcy mówią do świata o pokoju i ludzkości, wywożą równocześnie tysiące belgijskich obywateli i czynią z nich niewolników.

Belgia przed wojną starała się tylko o to, żeby żyć w zgodzie ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Jej król i jej rząd

## Mają tylko jeden cel: przywrócenie pokoju i prawa,

**ale chcą takiego pokoju, któryby ich krajowi poręczał uzasadnione naprawy** (reparations) **i dawał bezpieczeństwa co do przyszłości.**

* * *

Uwaga: Ostateczny sąd co do noty, zakomunikowanej przez agencyę Havasa będzie dopiero wtedy możliwy, gdy zostanie wręczony jej tekst oficyalny.

● ● ●

*(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)*

Zofia, 1 stycznia.

Premier Radosławow oświadczył w sobranju podczas obrad nad budżetem spraw zagranicznych, że dzieło Bułgaryi zostało dokonane, poczem dodał: Nie żądamy za wiele. Nie jesteśmy wcale szowinistami. Radosławow podniósł, że sprzymierzeni w pełni uznali wartość poparcia armii bułgarskiej i dodał: Jesteśmy z naszymi sprzymierzeńcami co do wszystkich punktów jedni.

W sprawie ofiarowania pokoju oświadczył premier: **Także Holandya i Hiszpania gotują się do poparcia kroku Wilsona. Jesteśmy gotowi zawrzeć pokój, gdyż chcemy wojnę zakończyć. Poczynimy ustępstwa w imię ludzkości dla zbawienia wszystkich narodów. Posiadam akta, dowodzące, że nasi nieprzyjaciele uznają nasze prawa do tego, co żądamy.** (Żywe oklaski).

Następnie etat spraw zagranicznych uchwalono.

# Ogłoszenie amnestyi w Austryi.

*Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.*

Wiedeń, 1 stycznia.

Wiedeńska „Streffleurs Militaerblatt“ ogłasza.

A) Wszystkim osobom wojskowym, które **przed 1 stycznia r. 1917 skazane były przez sądy** wspólnej siły zbrojnej na karę wolnościową i którym przerwano albo przesunięto odbycie tejże kary, odbycie jej w całości albo w nieodcierpianej jeszcze części zostaje darowane, jeżeli po zasądzeniu zachowały się wobec nieprzyjaciela tak walecznie, albo wogóle tak dobrze się prowadziły, że przez to winę ich można uważać za odpokutowaną.

B) I) Wszystkim osobom, które przed 1 stycznia 1917 przez sąd wspólnej siły zbrojnej skazane zostały **na karę do trzech tygodni, albo na karę pieniężną,** nie przenoszącą 200 koron, kary te, o ile nie zostały jeszcze odcierpiane, **zostają darowane.**

II) **Kary ponad trzy tygodnie,** ale nie przenoszące 6 tygodni, oraz **ponad 200 koron,** ale nie ponad 400 koron, **zostają darowane:**

a) **młodocianym,** którzy czyn karygodny popełnili przed 16 rokiem życia, a który to czyn przypisać należy nie złym skłonnościom, lecz niewystarczającemu nadzorowi i wychowaniu, spowodowanemu wojną;

b) **żonom i wdowom po uczestnikach wojny,** które dopuściły się czynu podczas bytności męża na wojnie, jeżeli skazanie nastąpiło za kilka karygodnych działań, to **darowanie kary następuje,** jeżeli warunki pod a) i b) zachodzą przy jednym tylko karygodnym czynie.

Przy rozliczaniu granicy kary należy **wrachować areszt śledczy,** wliczony jako karę.

W myśl tej amnestyi jako uczestników wojny rozumieć należy **wszystkie osoby, które podczas obecnej wojny służą, albo służyły** w sile zbrojnej lub w żandarmeryi.

III) Jeżeli obok kary wolnościowej **była także wyznaczona kara pieniężna,** to następuje **darowanie kar,** jeżeli obie w wypadkach od I) nie przenosiły trzech tygodni, a w wypadkach ad II) nie przenosiły 6 tygodni.

c) **Wszystkim, skazanym przed 1 stycznia** przez sąd wspólnej siły zbrojnej na karę, nie przenoszącą trzech miesięcy, albo na karę pieniężną, **kara zostaje darowana** jako następstwo prawne niezdolność uzyskania pewnych praw lub stanowiska, oraz utrata biernego i czynnego prawa wyborczego w publicznych stowarzyszeniach.

Darowanie następstw prawnych dla osób, które kary nie odcierpiały w całości lub w części, następuje w tym okresie, w którym miało się skończyć odbycie kary, albo miało nastąpić złożenie kary pieniężnej.

D) Postanowienia te obowiązują **także wtedy, jeżeli wyrok przed 1 stycznia nie był prawomocny** i prawomocność następuje później, ponieważ były stosowane środki prawne, albo te środki zostały cofnięte, albo też tylko przez oskarżonego stosowane środki nie odniosły skutku.

To samo obowiązuje, jeżeli wyrok przez zatwierdzenie przez odnośnego komendanta dodatkowo uzyskuje moc prawną.

**E) Amnestya nie obejmuje:**

a) **kar, nałożonych za śrubowanie cen, albo lichwę;**

b) osób, które były skazane na karę wolnościową, będącą tylko zamianą kary pieniężnej.

F) Ministerstwo wojny zostaje **upoważnione do przedłożenia większej ilości wniosków o ułaskawienie** dla osób, które wprawdzie nie podpadają pod amnestyę, ale które godne są tej łaski na podstawie swego zachowania się w służbie, trybu życia, osobistych stosunków i rodzaju karygodnego działania. Tu wchodzą ci, **których wojna ciężko dotknęła w ich rodzinie, albo w ich majątku.**

Dalej ministerstwo wojny zostaje upoważnione, odnośnie do punktu B) II), stawiać poszczególne wnioski w wypadkach godnych uwzględnienia, jeżeli **karygodny czyn nastąpił po ukończeniu udziału męża w służbie wojennej i mąż umarł, albo puszczony został jako inwalida,** albo zaginął lub został jeńcem.

G) Dotyczący komendanci mają w ramach zasad punktu F) poczynić szeroki zakres z przyznanego im prawa ułaskawienia.

H) Darowane zostaje **odbycie wojskowych kar dyscyplinarnych,** nałożonych przed 1 stycznia, a jeszcze nie odbytych albo nie odbytych w całości.

## [illegible] eselera.

Pism[illegible] [illegible]ają następujące urzędow[illegible]

Sytua[illegible] [illegible]zona przez proklamacyę [illegible] wywołała w szerokich kołach [illegible]szcza wśród ludności wiejskiej, przekonanie, jakoby zarząd niemiecki obecnie nic już nie miał do rozkazywania, jakoby Polska była teraz krajem zupełnie niezależnym, który powinien być w zupełności uwolniony od ciężarów wojny, przygniatających dzisiaj wszystkie narody Europy. Mniemanie takie jest mylne. Ponieważ polskie władze dopiero się tworzą, na razie więc wogóle niema jeszcze zarządu polskiego. Ale i polskie władze musiałyby tak samo nakładać rekwizycye i wszelkie inne ciężary wojenne, jak stojące tymczasowo na ich miejscu władze niemieckie.

Na Polskę nie nakłada się większych ciężarów, niż na Niemcy, które wszystko znoszą z ochotą. Walczymy zarówno za Waszą Ojczyznę, jak za Niemcy i to, czego się od Was wymaga, wychodzi tak samo na korzyść Waszej Ojczyzny, jak wysiłki Niemiec. Wasz współudział jest potrzebny do szczęśliwego ukończenia wojny, która Ojczyznę Waszą wyzwoliła. Im więcej poparcia znajdziemy u wszystkich, tem prędzej zakończy się wojna i tem prędzej Królestwo Wasze wśród błogosławieństw pokoju umocni się wewnętrznie i wzrośnie w potęgę i znaczenie.

Poddawajcie się zatem chętnie zarządzeniom władz niemieckich, które tylko chwilowo zastępują władze polskie. Pamiętajcie, że przynosicie ofiary przedewszystkiem Waszej ukochanej Ojczyźnie, Królestwu Polskiemu i że opierając się tym zarządzeniom, działacie przeciwko interesowi własnej Ojczyzny i sami sobie bardzo szkodzicie. Zwracam się do uczuć patryotycznych u każdego z Was; niechętnych zaś i opornych ostrzegam przed surowemi karami, które na mocy prawa wojennego niechybnie spadną za każdy opór przeciwko obecnej zwierzchności.

Warszawa, d. 30 grudnia 1916.

Jenerał-gubernator

*v. Beseler*, jenerał piechoty.

## Armia polska a ludność Królestwa.

wadzimy rachunek
cyj Centralnego biu
ntu wojskowego N.
e się, że liczba zda
owiecie piotrkowskim
5.000. Ponieważ ludn
wynosi 187.060, stosun
atnych do służby wojskowej) do całości zalu-
enia powiatu waha się pomiędzy 12% a 14%.
obec tego, że powiat piotrkowski, wcześniej
olniony z pod panowania rosyjskiego, nie był
knięty poborami dodatkowymi, stosunek pro-
ntowy zdatnych do służby mężczyzn w innych
ściach Królestwa jest mniejszy. Jeżeli stosunek
przyjmiemy nie na 12%, lecz na 9%, otrzy-
my, że ilość zdatnych do służby wojskowej
żczyzn w Królestwie wynosi 1,045.000. Ta osta-
a liczba niemal w zupełności zgadza się z cyfrą,
zymaną na podstawie przytoczonego w pierw-
j części obliczenia.

## Wyodrębnienie Galicyi.

*Poln. Stimmen* podaje następującą informacyę,
rą powtarzamy na odpowiedzialność przyto-
nego źródła:

„Tempo w załatwieniu sprawy wyodrębnienia
licyi, zamierzone początkowo przez przywód-
w polskich, stało się obecnie bez wątpienia
wolniejszem. Wprawdzie komisye obradują
rdzo pilnie i pracują, ażeby na wszelki wypa-
k rzecz była gotowa, byłoby atoli złudzeniem,
yby chciano wierzyć, że przed zawarciem po-
ju nastąpi rozstrzygnięcie. Największą troską
zywódców polskich jest kwestya szkód wojen-
ch. Także i ta sprawa jest w ścisłej łączności
operacyami wojennemi. Galicyjskie Izby han-
we i przemysłowe, które miały zamiar zwołać
pólną konferencyę, celem omówienia ważnych
raw gospodarczych, wiążących się z wyodrę-
eniem Galicyi, odroczyły podjęcie obrad.

## Rezolucye Tow. wzajemności słowiańskiej.

W Petersburgu odbyło się w pierwszych dniach
dnia posiedzenie Tow. wzajemności słowiań-
ej, poświęcone debatom na temat niepodległo-
Polski i jedności z Rosyą. Petersburski *Ku-
r Nowy* podaje o obradach następującą relacyę:
Przemawiał szereg mówców; między nimi je-

---

siaj
plant
nie s
niesio
połud
pogod
nie b
ne w
ustali

—

dyum
Lublin
4000
Z mle
dzieci
Za co
kowa
torstw
ści lu
kontyn
jest ta
tak że
botnicz
mleka
idą w
na pop

— W

szym
rzowe
30 kwi
ku aus
nety i
głoski
z czerw
kowe

— S

stawien
technic
w pią
botę d
tekst
pretac
krako
rów

4 stycznia otwarto znowu drzwi

Bar 735. T+3°R

Znowu gonitwa za chlebem, cukrem, ka-
szą herbatą a zwłaszcza naftą. Wodo-
ciąg zamknięty, bo włączają sieć z
wod. pomocniczego nowo zbudowa-
nego w Przegorzałach.

Spirytus (cena maksymalna 4·80
za litr.) nie istnieje w obiegu — ku-
puje się po 25–30 k. za litr od spe-
kulantów.

Ceny mięsa i wędlin podrożały
napowrót i to znacznie.

Zakaz przywozu mleka z Królestwa zniesiono na
razie.

5 stycznia piękna pogoda.

Bar. 737. T+3°R.

Wodociąg włączono — może teraz
będzie więcej wody.

Jeden z lekarzy chirurgów pełniących
nad „Landsturmschefów" w Krakowie

salę będąc jego dumą, bo umarł w niej 20 operowanych w mózgu. Chef (Ihm) wreszcie otrzymał swą salę znów, ważył, że Strohsack jeden jest co najmniej o 2 centymetry niższy od szwedzkiego, a Alexandry Totek nie równe. Fabrich Szwedów ma lam- (na każdem pyszczem stanowisku) stoją). Deszcz znów i śnieg, pluta.

6 stycznia 3 Króli, sobota pogoda

Bar. 750. T — 3.° R

7. stycznia Niedziela pogoda

Bar 747 T — 5.° R

Mróz zbiera — opału brak — co biedni ludzie będą cierpieć w ogonkach przed piekarniami, sklepami, naftami!..

8. stycznia poniedziałek pochmurno.

Bar 739 T — 2° R.

Jakoś nie widać (u nas) nic z tego zboża i nafty, które Austro-Niemcy mieli mi- lionami ton zdobyć w Rumunii — Any-

ba się wszystko wywozi do Mrocznice, skąd
stamtąd dowiedzą wiadomości, że
wojsko pierwsze mniej, niż my. Dotąd
chłopcy bardzo nie źle, bo otrzymałem
dawniej mąki i konserwuje ziarnowy
z ziarna żyta i pszenicy, które to
ziarno przerobione kupiłam w rolnym
zarządzie i obecnym. Stawiamy na n 3
kryte w przewozy ziarna i tam od czasu
do czasu mielą ziarno moje i swoje.
Dostałem do tego z tego — ale czyż ci
uda dostać na następną jesień?

Czwartek, wtorek, pogoda.

Bar 73½° F. i R.

Środ ot... zatruciony z muzyką rynku i
krew. Chłopcy na mieście andrus odet i
wahrzy. Co ci po muzyce, i tak
tańczą, bo ich mróz w palcy parzy,
a ~~zatem~~ ... grają im marsza!
(zgłodni).

# Dania dla Polski.

## Wyjazd prof. Ellingera z Kopenhagi do Warszawy.

Jak donosiliśmy Ellinger, dyrektor wyższej szkoły rolniczej w Kopenhadze wyjechał do Polski, gdzie kierować ma rozdziałem zebranych w Danii dla polskiej ludności środków żywnościowych i odzieży.

Delegacya duńska, która znajduje się w drodze do Polski — to właściwie wyprawa samarytańska, przywożąca dary w postaci żywności i odzieży.

Oprócz członka „Folketingu" (Rady państwa) dyrektora akademii rolniczej i weterynaryjnej, profesora Ellingera, — zjadą p. Adolf Tesdorff, koniuszy dworu (tytuł), jeden z najzamożniejszych właścicieli ziemskich w półwyspiarskiem królestwie, i Troels Holten-Andersen, kierownik „Landsudvalget", instytucyi autoryzowanej przez rząd, zajmującej się sprowadzaniem zagranicznych robotników

polską. Ogólna ilość składek dosięgła do tej chwili 110.000 koron, — suma, aczkolwiek nie imponująca, jednak poważna i przewyższająca znacznie pieniężne ofiary z Norwegii i Szwecyi, razem wziętych.

W myśl życzeń komitetu w Vevey, zakupuje się naturalia — tym razem słoninę, jako nieobjętą jeszcze zakazem wywozu.

Ponadto delegacya duńska zbierała trzy pełniusieńkie wagony odzieży, niekiedy prawie nowej, schludnej, ciepłej, która okryje niejedno krzepnące od zimna ciało.

Nowa wyprawa taryfy maksymalnej. Bardzo zało mrozo. Chociaż bardzo zmarznie

10. stycznia środa pogoda

Bar 736. T +0 °R.

Koło godz. 11. rano zbiegowisko przed odwachem, gdzie żandarm przyprowadził jakiegoś oficera austr. który poranił szablą legionistę że mu nie salutował. Oficer nie ma ochoty wyjść z odwachu (pewnie nie był w ogóle na froncie tylko dekuje się gdzieś w kancelaryi wojsk.) bojąc się aby go publika nie zlynchowała

# Pełna lista członków Rady Stanu w Król. Polskiem.

*(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)*

Lublin, 11 stycznia.

C. i k. biuro prasowe donosi: Lista Rady stanu z obszaru Polski, pozostającego pod zarządem generał-gubernatorstwa w Lublinie uzyskała najwyższe zatwierdzenie. Pełny skład rady stanu będzie zatem następujący:

1. Dr. Stanisław Bukowiecki, adwokat przysięgły;
2. Stanisław Dzierzbicki, ziemianin, zastępca prezesa towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie;
3. Stefan Dziewulski, adwokat przysięgły.
4. Ludwik Górski, ziemianin, inżynier;
5. Ludomir Grendyszyński, publicysta, prawnik;
6. Stanisław Janicki, ziemianin;
7. Dr. Paweł Jankowski, lekarz w Lublinie;
8. Antoni Kaczorowski, inżynier;
9. Józef Kozłowski, przemysłowiec z Dąbrowy Górniczej;
10. Włodzimierz Kunowski z Warszawy;
11. Michał Łempicki, inżynier-przemysłowiec;
12. Antoni Łuniewski, prezez związku ziemian Królestwa Polskiego;
31. Andrzej Maj, włościanin z Lubelskiego;
14. Józef Mikułowski-Pomorski, dyrektor wyższych kursów rolniczych w Warszawie;
15. Kazimierz Natanson, fin~nsista;
16. Wacław Niemojowski, ziemianin z Kaliskiego;
17. Józef Piłsudski, pozasłużbowy brygadyer Legionów polskich;
18. Ks. Prałat Przeździecki, z Łodzi;
19. Franciszek książę Radziwiłł, komendant milicyi warszawskiej;
20. Wojciech hr. Rostworowski, ziemianin-literat.
21. Artur Śliwiński, publicysta;
22. Stanisław Sokołowski, ziemianin z piotrowskiego, sędzia gminny;
23. Błażej Stolarski, włościanin z Brzezińskiego;
24. Władysław Studnicki, publicysta; paranoik
25. Ks. Bolesław Sztobryń, proboszcz w Wierzbniku.

W charakterze przedstawicieli austro-węgierskiego zarządu wojskowego przy Radzie Stanu, funkcyonować będą z stałą siedzibą w Warszawie: jako komisarz rządowy: c. i k. tajny radca Jan baron Konopka, i jako zastępcy: 1) radca ministeryalny dr. Ignacy Rosner; 2) starosta dr. Stefan Iszkowski.

* * *

Z Warszawy donoszą:

Według doniesień dzienników zebranie się Rady Stanu nastąpić miało w dniu 9 bm. Cenzura pozwoliła podawać szczegóły o zwołaniu Rady; pisma zamieściły charakterystyki jej poszczególnych członków. Odbyło się też nieoficyalne zebranie tych członków Rady, którzy przyjechali do Warszawy. Tymczasem niespodziewanie nastąpiło odroczenie terminu na dni kilka. Koła poinformowane zapowiadają ogłoszenie Rady Stanu na 14 bm. lub 15 bm. W związku z tem odroczeniem przyjechał do Warszawy dnia 8 bm. JE. M a-l e y s k i, a dnia 12 bm. ma przybyć jen. gub. K u k z Lublina. Według powyższych informacyj lista członków Rady z okupacyi niemieckiej nie ma uledz zmianie.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu odbędzie się w wielkiej sali na pierwszem piętrze od strony ogrodu Krasińskich. Sala ta zostanie udekorowana emblematami Polski i zielenią, na zewnątrz zaś powiewać mają flagi narodowe.

* * *

„Głos stolicy" donosi, że jako stałą siedzibę Rady Stanu wymieniają pałac Kronenberga przy u. Mazowieckiej. Wiadomość o ustaleniu regulaminu Rady Stanu jest nieścisła — prace bowiem regulaminowe są dopiero w fazie wstępnych projektów.

# Rada Stanu.

Z Warszawy donoszą:

Prowizoryczna Rada Stanu funkcyonować będzie w pałacu Krasińskich w Warszawie. W tych dniach Zarząd miejski otrzymał polecenie doprowadzenia urządzeń i umeblowań pałacu Krasińskich do należytego porządku do dnia dzisiejszego. Pałac Krasińskich z przylegającym doń ogrodem zapisany został przez Wincentego hr. Krasińskiego narodowi polskiemu pod warunkiem, że tam mieścić się będzie najwyższa instytucya ustawodawcza polska. W myśl tego kodycylu, w pałacu Krasińskich mieściła się Rada Stanu i Senat Królestwa Polskiego, a po ich zniesieniu po powstaniu 1863 roku rząd rosyjski w pałacu Krasińskich urządził najwyższą instytucyę sądową, t. j. Izbę sądową.

Korespondent *Dzien. nar.* donosi:

Pierwsze zebranie odbędzie sie na Zamku, gdzie przedstawiciele mocarstw centralnych powitają członków Rady Stanu i członkom tym wręczone zostaną nominacye. Następnego dnia odprawi X. arcybiskup Kakowski w asystencyi kleru uroczyste nabożeństwo na intencyę Rady Stanu w katedrze. Na chórze wykonane zostanie „Veni creator“. Po nabożeństwie udadzą się członkowie Rady do pałacu Rzeczypospolitej (pałac Krasińskich) i tam odbędzie się pierwsze, konstytuujące posiedzenie, na którem wybrani będą: marszałek i wicemarszałek Rady. Wybór wydziału wykonawczego odbędzie się dopiero po zatwierdzeniu regulaminu i statutu Rady Stanu. Projektów w tym względzie jest trzy: jeden opracowany przez wybitnego prawnika polskiego, Warszawianina, drugi przez grupę polityczną, złożoną z szeregu znanych sił prawnych, trzeci wreszcie regulamin wyszedł od władz okupacyjnych.

---

Pisma warszawskie podają następujące szczegóły o członkach Rady Stanu:

1) Stanisław Bukowiecki, adwokat, autor prac prawnych ekonomicznych, obecnie profesor na kursach administracyjnych, należał do stronnictwa Narodowo Demokratycznego w pierwszej fazie jego działalności, obecnie bez partyjny, sympatyk L. P. P.

2) Stanisław Dzierzbicki, ziemianin, radca Komitetu Tow. Kredytowego Ziemskiego, b. prezes Rady Głównej Opiekuńczej, b. członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego, dyrektor Towarzystwa „Snop“ i Tow. gradowego „Ceres“, prezes Rady krajowej instytucyi wzajemnych ubezpieczeń, b. prezes zas. sekcyi rolnej Tow. Popierania Przemysłu i Handlu; autor prac ekonomicznych i rolniczych, pomieszczanych między innemi w „Ekonomiście“. Prezes Rady Narodowej; bezpartyjny; był członkiem delegacyi do Berlina i Wiednia.

3) Stefan Dziewulski, adwokat, redaktor i wydawca „Ekonomisty“, autor monografii „Warszawa“ i kilku prac etnograficzno-statystycznych; były członek-sekretarz Komitetu Obywat. m. Warszawy, członek rady Ligi Państwości Polskiej.

4) Ludwik Górski, ziemianin; znawca emigracyjnych spraw; bezpartyjny.

5) Ludomir Grendyszyński, prawnik i publicysta. Rozpoczął działalność publicystyczną w „Kraju“; był redaktorem „Niwy“ i „Kuryera Niedzielnego“; wraz z Ludwikiem Straszewiczem założył „Kuryer Polski“. Należał do założycieli Stronnictwa Polityki Realnej; po wybuchu wojny przystąpił do grupy Pracy Narodowej, której obecnie jest prezesem. Był wiceprezesem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy; należał do Centralnego Komitetu Obywatelskiego; jest sekretarzem jeneralnym warszawskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia i członkiem Rady Krajowej instytucyi ubezpieczeń. Radny miasta; przewodniczący komisyi żywnościowej.

6) Stanisław Janicki, obywatel ziemski z Kłęża w Garwolińskiem. bezpartyjny).

7) Dr. Paweł Jankowski z Lublina. Przewodniczący lubelskiego Komitetu Narodowego; (C.K.N).

8) Antoni Kaczorowski, inżynier, sekretarz Towarzystwa Przemysłowców; jeden z organizatorów Narodowego Związku Robotniczego (N.Ż.R.)

9) Józef Kozłowski, dyrektor i współwłaściciel cegielni w Dąbrowie górniczej; członek L.P.P.

10) Włodzimierz Kunowski, inżynier-chemik, dyrektor jednego z przedsiębiorstw naftowych w Borysławiu. Członek Polskiej Partyi Socyalistycznej (P.P.S.); współredaktor lwolskiej „Placówki“ i współpracownik „Jedności Robotniczej“; Członek zarządu C.K.N.

11) Michał Łempicki, inżynier, przemysłowiec, publicysta, b. poseł do Dumy państwowej z ziemi piotrkowskiej. Jest prezesem Ligi państwowości polskiej.

12) Antoni Łuniewski, obywatel ziemski z powiatu mińsko-mazowieckiego; prezes Związku ziemian (Str. narod).

13 Antoni Maj, włościanin z Lubelskiego, wsi Podole, (bezpart.).

14) Józef Mikułowski-Pomorski, b. profesor Akademii rolniczej w Dublanach; obecnie dyrektor Wyższych Kursów Rolniczych w Warszawie; b. przewodniczący Warszawskiej Komisyi Oświecenia Publicznego. Jest profesorem i dziekanem wydziału inżynieryi rolnej na politechnice; wykłada również gospodarstwo wiejskie w uniwersytecie. Jest autorem prac naukowych, dotyczących teoretycznych i praktycznych kwestyj rolniczych. Bierze wybitny udział w organizacyi szkolnictwa polskiego (Bezp.)

15) Kazimierz Natanson, prawnik, finansista; prezes Warsz. Komitetu Giełdowego, kierownik instytucyj przemysłowych i ekonomicznych; wiceprezes Banku Handlowego, przez szereg lat prezes Sekcyi Handlowej Tow. Popierania Przemysłu i Handlu. Jeden z przywódców ruchu asymilatorskiego.

16) Wacław Niemojowski, obywatel ziemski z Marchwacza, w Kaliskiem; wnuk Bonawentury, przywódcy opozycyi za Królestwa Kongresowego. Jest prezesem kaliskiego syndykatu rolniczego. (Bezp.)

17) Pózef Piłudski, brygadyer (C. K. N.)

18) X. prałat Przeździecki z Łodzi, delegat X. Arcybiskupa warszawskiego.

19) Franciszek ks. Radziwiłł, komendant milicyi warszawskiej i jej organizator; uczestnik delegacyi do Berlina i Wiednia. (Bezp.)

20) Wojciech hr. Rostworowski, właściciel ziemski. Jest członkiem i kierownikiem wydziału finansowego R. G. O. (Str. nar.)

21) Stan. Sokołowski, obywatel ziemski z Gościnnej, w Piotrkowskiem, sędzia gminny (LPP).

22) Błażej Stolarski, włościanin z Bendkowa, w pow. brzezińskim; należy do Pol. str. ludowego.

23) Władysław Studnicki, ~~pisarz~~ grafoman polityczny; jeden z założycieli klubu Państwowców Polskich – paranoik!

24) X. Sztobryń z Wierzbnika, w ziemi radomskiej.

25) Artur Śliwiński, historyk i literat, wydawca pism Mochnackiego i autor o nim monografii; wiceprezes Tow. Literatów i Dziennikarzy i wiceprezes Rady miejskiej; prezes Centralnego komitetu narodowego (PPS).

U p. L. w okolicy Kutnowa jest 10 jeńców ros. do robót, ponieważ nie dostali na zimę ubrania, a p. L. nie mógł przy dzisiejszej drożyźnie dostać nigdzie sukna po możliwej cenie – kazał zrobić jeńcom ubrania z portyer swego mieszkania – skutkiem

# Odpowiedź koalicyi na notę Wilsona.

Paryż. (Ag. Havasa). Odpowiedź sprzymierzonych rządów na notę prezydenta Wilsona, której streszczenie i omówienie podajemy na pierwszej stronie — przyp. red.) — z dnia 19 grudnia 1916 opiewa:

Sprzymierzone rządy otrzymały notę, którą im wręczono dnia 19 grudnia 1916 r. w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych, i zbadały ją ze starannością, jaką zalecała słuszna ocena powagi godziny, jak i ich szczera przyjaźń dla narodu amerykańskiego. Na ogół kładą one wagę, na oświadczenie, że uznają wielkie uczucia, jakie przenikają notę amerykańską w tej jej inicyatywie, że się przyłączają do wszystkich pragnień celem utworzenia ligi narodów przez co pokój i sprawiedliwość na świecie ma być zabezpieczoną i że uznają jako sprawę ludzkości i cywilizacyi wszystkie korzyści, jakie przyniesie z sobą wydanie międzynarodowych postanowień celem zapobieżenia gwałtownym konfliktom między narodami — postanowień, które muszą zawierać w sobie potrzebne zarządzenia (Sanctions) aby zapewnić ich przeprowadzenie i by zapobiedz aby pozorne bezpieczeństwo nie służyło do ułatwienia nowych ataków.

Dyskusya nad przyszłemi umowami mającemi zapewnić trwały pokój, musi mieć jednak naprzód jako założenie zadowalające uregulowanie obecnych sporów.

Sprzymierzeni żywią, na równi głęboko, jak rząd Stanów Zjednoczonych, życzenie, by możliwie szybko zakończona została ta wojna, za którą mocarstwa centralne są odpowiedzialne, które na ludzkość sprowadziły okrutne cierpienia.

Ale są one zdania, że niemożliwością jest już dzisiaj osiągnąć pokój, który nie zapewniałby naprawy, i rękojmi, zwrotu zajętych terenów, do jakich mają prawo wskutek ataku, za który mocarstwa centralne ponoszą odpowiedzialność, a który właśnie w swym początku do tego zmierzał, by zagrozić bezpieczeństwu Europy.

Z zadośćuczynieniem przyjmują do wiadomości, że amerykańskie pismo w żadnym kierunku co do swego początku nie stoi w związku z pismem mocarstw centralnych, jakie im rząd Stanów Zjednoczonych, dnia 18 grudnia wręczył. — Nie wątpiły one w decyzyę rządu amerykańskiego, iż unika nawet prostego pozoru, choćby tylko moralnego związku z odpowiedzialnym sprawcą wojny. Sprzymierzone rządy uważają za swój obowiązek oświadczenia się w jak najprzyjaźniejszy, ale i najjaśniejszy sposób przeciw stawianiu ich na równi, co wynika z publicznych oświadczeń mocarstw centralnych i stoi w jawnej sprzeczności z oczywistym stanem rzeczy, zarówno co do odpowiedzialności za przeszłość, jak i co do gwarancyj na przyszłość. Prezydent Wilson niewątpliwie przez wspomnienie ich nie zamierzał przyłączyć się do tego.

Obecnie jest pewnym historyczny fakt, a to wola zaatakowania ze strony Niemiec i Austro-Węgier, celem zabezpieczenia swej przewagi w Europie i gospodarczego panowania nad światem. Niemcy okazały przez wypowiedzenie wojny i natychmiastowe naruszenie niezawisłości Belgii i Luksemburga jak i przez sposób, jak walkę prowadziły, systematyczną pogardę wobec wszelkich zasad ludzkości i prawa, a im bardziej konflikt się rozwijał, stawało się zachowanie mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców coraz bardziej szyderstwem z ludzkości i cywilizacyi.

Czy potrzeba przypominać okrucieństwa, jakie towarzyszyły wpadnięciu do Belgii i Serbii.

Bezwzględny zarząd obsadzonych krajów, wycięcie setek tysięcy spokojnych Armeńczyków, barbarzyństwa wobec ludności Syryi, ataki Zepelinów na otwarte miasta, niszczenie parowców pocztowych i okrętów handlowych pod flagą neutralną przez łodzie podwodne, okrutne traktowanie jeńców wojennych, zamordowanie Miss Cavell i kapitana Fryat, zawleczenie ludności cywilnej w niewolnictwo itd.; stracenie Parville i

rzał, aby zniszczyć bezpieczeństwo Europy.

Sprzymierzone ludy żywią przekonanie, że walczą nie o samolubne interesy, lecz

o ochronę niezawisłości ludów, prawa i ludzkości.

Sprzymierzeni zupełnie jasno zdają sobie sprawę ze szkód i cierpień jakie wojna sprowadza zarówno na neutralnych jak i na prowadzących wojnę i ubolewają nad niemi, ale zrzucają z siebie odpowiedzialność za to, gdyż w żadnym kierunku nie pragnęli wojny, ani jej nie wywołali i starają się szkody złagodzić, o ile to się da pogodzić, z nieubłaganemi postulatami obrony wobec gwałtów i sideł nieprzyjaciela.

szereg zbrodni, których się dopuszczono bez względu na ogólne potępienie — wszystko to tłumaczy prezydentowi Wilsonowi w zupełności protest sprzymierzonych. Sprzymierzeni są zdania, że nota, którą wręczono prezydentowi Wilsonowi jako odpowiedź na notę niemiecką, daje też odpowiedź na postawione przez rząd amerykański pytanie i według własnego zdania tegoż zapewne jest publicznem oświadczeniem co do warunków, pod któremi wojna mogłaby być zakończoną.

Prezydent Wilson pragnie jeszcze więcej, chce, by prowadzący wojnę otwarcie podali do wiadomości

## CELE, JAKIE STAWIAJĄ SOBIE, KONTYNUUJĄC WOJNĘ.

Sprzymierzeni mogą na to żądanie bez trudności odpowiedzieć. Ich cele wojenne są dobrze znane; przedstawiali je wielokrotnie w oświadczeniach swych naczelników i rozmaitych rządów. Cele te zostaną w swych szczegółach wraz z wszystkiemi rekompensatami i usprawiedliwionemi odszkodowaniami za poniesione szkody, wyjaśnione dopiero w godzinę rokowań.

Świat cywilizowany wie, że zawierają one wszystko konieczne: W pierwszej linii przywrócenie Belgii, Serbii i Czarnogóry i należne im odszkodowania; opróżnienie obsadzonych obszarów Francyi, ? Rosyi i Rumunii z słusznemi odszkodowaniami; reorganizacyę Europy; gwarancyę trwałych stosunków, opartych zarówno na zabezpieczeniu narodowości i praw wszystkich małych i wielkich narodów, jak i na terytoryalnych umowach i międzynarodowych uregulowaniach, nadających się do ochrony kraju i jego granic przed bezprawnymi atakami; zwrot prowincyi i obszarów, które przedtem wydarto sprzymierzonym gwałtem lub wbrew woli ich ludności; wyswobodzenie Włochów, Słowian, Rumunów, Czechów i $\overset{\text{a Polaków ?}}{\text{Słowaków}}$ z pod obcego panowania; uwolnienie ludności, podległych brutalnej tyranii Turcyi, wyrzucenie państwa osmańskiego z Europy, gdyż jest ono niewątpliwie obcem dla zachodniej cywilizacyi.

Zamiary jego mości cesarza Rosyi w sprawie Polski są jasne i zostały podane w proklamacyi wystosowanej przez niego do swej armii. ? /

Sprzymierzeni chcą wyrwać Europę z pod brutalnej żądzy?? pruskiego militaryzmu, ale jak się samo przez się rozumie, — nie było nigdy ich zamiarem, jak to podawano, dążenie do zniszczenia niemieckich ludów i do ich politycznego zniknięcia. One pragną przedewszystkiem zabezpieczenia pokoju na podstawie wolności i sprawiedliwości przy nienaruszonej wierności dla międzynarodowych zobowiązań, czem rząd Stanów Zjednoczonych zawsze był owiany.

Sprzymierzeni, zjednoczeni w dążeniu do tego wysokiego celu, każdy poszczególny, jak i wszyscy razem — są zdecydowani działać całą siłą i ponieść wszelkie ofiary, aby spór doprowadzić do zwycięskiego końca, od czego ich zdaniem jest zależne nietylko ich własne szczęście i pomyślność, ale także przyszłość cywilizacyi.

*(handwritten:)* części wyglądają jak statyści z operetki w rozmaitych kolorach i deseniach — ale przynajmniej nie marzną!

## Nekrologia.

### Ś. p. prof. Antoni Rehmann.

Ze Lwowa donoszą:

Nauka polska i uniwersytet lwowski ponoszą dotkliwą stratę przez śmierć wybitnego uczonego, przyrodnika i geografa, prof. Antoniego Rehmanna. Badaniu ziem Polski, jej ustroju, klimatu, flory, poświęcił długie lata mozolnych studyów i zbierania materyałów. Owocem pracy tej jest wielkie dzieło: „Ziemie dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich", wydane w dwóch tomach, będące podwaliną późniejszych prac w tym kierunku. Tom pierwszy: „Ziemie dawnej Polski pod względem fizyczno-geograficznym", który ukazał się nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie i odznaczony został nagrodą z fundacyi Kochmana, poświęcony jest studyom nad Karpatami, część druga: „Niżowa Polska" maluje tak mało u nas znane stepowe strony ziem koronnych. W r. 1905 został prof. A. Rehmann zaproszony przez Akademię Umiejętności do współudziału w wydawnictwie Encyklopedyi Polskiej i opracował program dla działu I, mianowicie dla geografii fizycznej ziem polskich. Plan ten Akademia przyjęła i zatwierdziła, poczem, stosownie do planu, napisał sam dwa większe ustępy z tego działu, mianowicie: „Obraz roślinności ziem polskich" i „Geograficzny opis ziem polskich". Szczególniejszą opieką otaczał istniejący od r. 1883 przy uniwersytecie lwowskim „Instytut geograficzny", starając się o jego rozszerzenie, wyjednywując dla niego dotacye i subwencye. Ponadto obdarował uniwersytet dla Instytutu swoimi wartościowymi zbiorami botanicznymi („Zielnik flory środkowej i wschodniej Europy: Polski i Rusi"), ocenionymi przez znawców na 10.000 kor. Zbiory te są umieszczone w osobnej salce, noszącej nazwę ofiarodawcy. W roku 1897—1898 wybrany został na godność rektora uniwersytetu. Sterany pracą, wytężającem życiem wśród ciągłych podróży i badań krajoznawczych ustąpił prof. Rehmann w r. 1910 z uniwersytetu, z żalem żegnany przez kolegów i uczniów. Odtąd w zaciszu domowem oddawał się dalej swym ulubionym pracom. Cześć Jego pamięci!

# Dymisya rosyjskiego prezyd. ministrów.

Petersburg. (Pet. ag. telegr.) Prezydent ministrów i minister komunikacyi Trepow oraz minister oświaty hr. Ignatiew zostali przeniesieni w stan spoczynku.

Senator i członek Rady państwa książę Golicyn mianowany został prezydentem ministrów.

Senator. Kulczycky'emu powierzono kierownictwo ministeryum oświaty.

Wiceminister spraw zagranicznych Neratow mianowany został członkiem Rady państwa.

* *

Ustępujący obecnie premier rosyjski jest w ciągu wojny piątym już z rzędu rosyjskim premierem. Urząd swój piastował niedługo, objął go bowiem po Stuermerze dnia 24 listopada r. z. — W poprzednim gabinecie od d. 13 listopada 1915 roku był ministrem komunikacyi.

Rozmaite wersye o tej awanturze po-
[illegible] wszystkich, do późnej nocy
trwały demonstracye – szczęściem po-
licya zachowała się biernie, zatem nie
przyszło do awantur.

Oficerem był D^r Olbrycht, Polak,
który zaczepił ~~[illegible]~~ legion.
nie salutowanie, a ten ~~[illegible]~~
ordynarnie mu odpowiedział.

11 stycznia czwartek pochmurno
Bar 738 T + 3° R.

Opinia uspokoiła się, bo wreszcie
awantura wywołaną została przez legio-
nistę a nie Olbrychta. Ogłoszono:
Skład Rady Stanu – Dolepiam
obok wyjątki z gazet o tejże. —

12 stycznia piątek pochmurnie
Bar 738. T − 2° R.

Śnieg pobielił miasto.

13 stycznia sobota, śnieg pada
Bar 729 T ± 0° R.

— **Goście z Danii.** W mieście naszem bawią delegaci »Duńskiego komitetu dla ofiar wojny w Polsce«, pp. Tesdorp, łowczy królewski i Holten Andersen, dyrektor dla robotników zagranicznych. Delegaci przywieźli jako dar trzy wagony odzieży, wędzone mięso i tłuszcze; dar ten pochodzi z kół ziemiańskich duńskich. Po rozdaniu darów i zwiedzeniu zakładów i pracowni K. B. K. wyjadą do Gorlic i Lwowa, gdzie rozdadzą przeznaczone dla tamtejszych okolic środki żywności i odzież. Przypomnieć należy, że zeszłego roku bawiła w Krakowie delegacya duńska i przywiozła siedm wagonów mąki i pięć beczek kondensowanego mleka.

Duńczycy mieli tylko 2 godziny od 9–11 rano na zwiedzenie Krakowa. Zaprowadziłam ich do Kościoła P. Maryi, gdzie podziwiali ołtarz W. Stwosza i wspaniałości polichromii i barwności marmurów i świateł z kolorowych okien. Po drodze widzieli ogon pod sklepem Jaworskiego czekający na ... cytrynę. P. Troels Holten-Andersen zauważył zaraz, że w szeregu marzną nie tylko ubodzy lecz reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Następnie zawiozłam ich sankami pod Wawel, gdzie galopem pokazałam im katedrę i jej kaplice, (zwracając uwagę na interesujący ich jako kuriozum szczegół, że są tu dzieła ich ziomka Thorwaldsena)

następnie serdeczny; skarbiec – groby królewskie, potem dziedziniec zamkowy i pare połow na T. p.
P. Adolf ~~Jesdorpff~~ amerykańczyk był 3 lata w Galicji koło Tarlu i mówi jako tako po polsku. Popołudniu jadę do Lwowa skąd do Tarlu i Gorlic, a następnie przez Kraków do Warszawy.
Śnieg ustał zimno dobre, płaszcz wyglądają cudownie
14 stycznia niedziela, pogoda
Bar. 735 . T – 3° R
Zaprowadzają zakaz 1/4 majątku na długi państwa (naturalnie z wyjątkiem mienia arystokratów!!) dawno to przepowiadałem, bo długi doszły do sum absurdalnych, które nie mogą być oprocentowane i ratalnie spłacane, mimo skromniejszej redukcji markami papierowymi i konfiskatą majątku obywateli. Śnieg pada dalej.

15 stycznia poniedziałek pochmurno
Bar 735 T-1° R.
Odwilż, błoto z roztopów śniegowych
Zmarł prof. Dr Stanisław Krzyżanowski, b. długoletni prezes Tow. miłośników historyi Krakowa.

16 stycznia wtorek pochmurno
Bar 735 T+2° R. błocisko.

---

**Stanisław Krzyżanowski.**

Następca Szujskiego, Smolki, Czermaka na katedrze historyi polskiej — prof. Stanisław Krzyżanowski zmarł nocy dzisiejszej po dłuższej, ciężkiej chorobie. Nauka polska poniosła znowu ciężką stratę.

Zmarły urodził się w r. 1865 w Kętach; studya prawnicze i historyczne odbywał na Uniwersytecie krakowskim w latach 1882—1886, poczem doktoryzował się z prawa i filozofii w latach 1887 i 1888. Dalsze studya odbywał w Rzymie w instytucie paleograficznym, gdzie otrzymał tytuł paleografa-archiwisty Stolicy św., oraz w Wiedniu, gdzie ukończył instytut dla pomocniczych nauk historycznych. W listopadzie 1890 habilitował się do tychże nauk (paleografia, dyplomatyka, numizmatyka, heraldyka itd.) w naszym Uniwersytecie; niebawem został profesorem nadzwyczajnym, a r. 1905 profesorem zwyczajnym tychże przedmiotów.

Po śmierci prof. Czermaka powierzył mu wydział filozoficzny katedrę historyi polskiej, a odnośna nominacya została ogłoszona w końcu r. 1915. W styczniu 1916 roku rozpoczął prof. Krzyżanowski swoje wykłady pięknym i głębokim od-

Przeżywamy wielkie chwile – troski o codzienne potrzeby nie dają czasu na refleksye – losy wojny nie pewne, nie wiadomo czy się ulepszy czy zmienić. Powstanie Polski jest, to fakt, może Bóg da więcej.

czytem p. t. „Problem wschodni w historyi polskiej“, drukowanym następnie w odcinku naszego pisma, którego zmarły był szczerym i wiernym przyjacielem. Niestety, była to już ostatnia jego praca. Zwątlony ciężką chorobą organizm nie wytrzymał wrażeń i wzruszeń, niesionych przez obecną chwilę.

Zasługi śp. Krzyżanowskiego leżą zarówno na polu naukowym, jak i na licznych polach społecznej działalności. Zmarły był od r. 1890 dyrektorem Archiwum miejskiego, które doprowadził do zupełnego porządku i do świetnego rozwoju. Również jego zasługą jest znakomity rozwój Towarzystwa Miłośników Krakowa, do którego dał inicyatywę, którego był długoletnim prezesem i redaktorem „Rocznika“. Był też konserwatorem zabytków i sekretarzem Grona Konserwatorów, odbył w tym charakterze liczne podróże archiwalne i uratował liczne archiwa od zniszczenia.

Zasługi jego na polu naukowem są bardzo znaczne. Akademia Umiejętności powołała go od dawna do grona swoich członków. Z prac jego na polu dyplomatyki wymieniamy: „Najstarsze dokumenty polskie“ oraz „Dyplomy i kancelarya Przemysława drugiego“. Bardzo ważne znaczenie posiada praca p. t.: „Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje“. Z ramienia Akademii Umiejętności odbył podróże po całej Polsce i zebrał jedyny zbiór fotograficznych reprodukcyj półtora tysiąca polskich dyplomów, co dało pobudkę do rozpoczęcia wielkiego wydawnictwa „Monumenta Poloniae palaeographica“.

Wydał nadto dla potrzeb uczniów podobne wydawnictwa mianowicie „Album palaeographicum“. Dla potrzeb pedagogicznych zorganizował osobny gabinet dla nauk pomocniczych historycznych. Wykształceniem uczniów zajmował się ze szczególną troskliwością, a wielu z pośród nich ogłosiło pod jego kierunkiem wyborne prace z zakresu mediewistyki. Słowem na wszystkich polach swej działalności okazał się gorliwym i niezwykle utalentowanym pracownikiem.

Jako człowiek odznaczał się niezwykle prawym i silnym charakterem. Przywiązany do zasad katolickich i zachowawczych, dawał im zawsze, gdy tego była potrzeba, wyraz. Otaczała go głęboka sympatya kolegów i miłość uczniów. Tylko zdrowie przeszkodziło w roku ubiegłym jego wyborowi na rektora naszej najwyższej szkoły. Pozostawił żonę Wandę z Korytowskich i czterech synów. Powszechny i głęboki żal towarzyszy temu tak przedwczesnemu zgonowi.

---

Przegląd ponowny
tych, których dział
uznano za [illegible],
szedł do wojska, od-
bywa się także w
Krzysztoforach w Ryn-
ku — pod moim
wezwaniem, dziś
czereda około 100
ludzi — w tem dopie-
ro tylem się wczoraj
8 dni 3 katolików
[illegible] [illegible] [illegible]
pracach jedni [illegible]

zdrowo pracowanie — a przecież dostawcy
wystrzelili! Prawdziwa zagadka. Cóż mi
wezmą (?) teraz, (?) to znowu wskoczyć do
kancelaryj, szpitali i.t.d. a goje idą na
rzeź... Podobno teraz zasekwestrowano
80% skarwasyczej.

17 stycznia środa pochmurno
Bar 732 T + 2° R

Prezydent Lwowa Rutowski wyrzucony
przez Moskali, drogą wyrwawszy umożli-
wioną przyjechał przez Sztokholm
do Wiednia, wkrótce wszyscy przez Po-
laków.

Pożyczka I wojenna przyniosła
około 4810 milionów — w Węgrzech
jako pożyczka o pół mniej.

18 stycznia czwartek pochmurno
Bar 741. T — 1° R
Dziś brak zupełny nafty i chleba w handlu.
W szpitalu na ul. Wasserwasz 40 kil.

# Otwarcie Rady Stanu.

(Telegram Biura korespondencyjnego).

**Warszawa, 14. I. 1914.**

Dziś w południe zebrali się w sali kolumnowej zamku królewskiego wszyscy członkowie tymczasowej Rady stanu, komisarze obu rządów okupacyjnych i ich zastępcy, a mianowicie Eksc. Jan bar. Konopka, radca ministeryalny Ignacy Rosner i starosta dr. Stefan Iszkowski, oraz hr. Lerchenfeld, hr. Bogdan Hutten-Czapski i Józef Żychliński.

Ze strony c. i k. władz uczestniczyli w akcie otwarcia tymczasowej Rady stanu jeneralny gubernator, zbrojmistrz Eksc. Kuk z szefem sztabu jeneralnego podpułkownikiem Arturem Hausnerem, szef krajowego komisaryatu cywilnego w Lublinie Eksc. Madeyski, zastępca austro-węg. naczelnej komendy armii w Warszawie pułkownik sztabu jeneralnego Paić z otoczeniem, dalej zastępcy chwilowo nieobecnego delegata ministerstwa spraw zagranicznych barona Adriana, sekretarz legacyjny hr. Csaky i wicekonzul Kermenics. Z jenerał-gubernatorstwa w Lublinie byli nadto obecni: radca sekcyjny dr. Wysocki, kapitan Holub porucznik Teuber i Jan Stanisław Łoś.

Legiony polskie reprezentowali pułkownik hr. Szeptycki z szefem sztabu jen. pułk. Berbeckim i pułk. Sikorskim.

Między bardzo licznie zebranymi przedstawicielami jeneralnego gubernatorstwa w Warszawie byli między innymi obecni: książe Olgierd Czartoryski, hr. Franciszek Kwilecki, hr. Szołdrski, hr. Maciej Mielżyński, Mieczysław Bukowiecki, Władysław Kościelski.

Wśród zaproszonych gości można było zauważyć hr. Tarnowskiego, rektora uniwersytetu Brudzińskiego, rektora politechniki Pasche'go, radcę dworu prof. Bronisława Dembińskiego, prorektora uniwersytetu Wierusza-Kowalskiego, Bronisława Drzewieckiego i innych.

Tuż przed g. 12 w południe przybyli na zamek obaj jeneralni-gubernatorowie w karocy galowej z eskortą honorową pozostającą pod dowództwem księcia Salm-Hortsmara. Wnet potem jawili się na sali eksc. von Beseler z szefem sztabu pułkownikiem Wachsem i zastępcą szefa cywilnego landratem v. Born-Sallois, oraz jeneralny gubernator zbrojmistrz eksc. Kuk, szef krajowego Komisaryatu cywilnego eksc. Dr Madeyski i szef sztabu jen. podpułk. Hausner. Obaj jen. gubernatorowie stanęli na podwyższeniu.

Pierwszy zabrał głos eksc. von Beseler i przemówił w te słowa:

Wielce szanowni Panowie!

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, schodząc się dziś, stawia pierwszy decydujący krok, zmierzający ku urzeczywistnieniu przyrzeczenia danego Waszej ojczyźnie przez proklamacyę z dn. 5 listopada 1916. Jesteście Panowie powołani, aby wraz z władzami rządowemi obu okupacyi rozpocząć podstawowe prace ku odbudowie państwa polskiego. Nie ziściła się nadzieja, że do pracy tej przystąpicie już pod znakiem zbliżającego się pokoju; rękę podaną wielkodusznie do zgody przez naszych dostojnych monarchów wrogowie szorstko odtrącili i zmuszają nas do dalszego prowadzenia walki, którą postanowiliśmy teraz prowadzić z nieugiętą energią aż do ostatecznego zwycięstwa. A nasze zwycięstwo będzie także zwycięstwem Waszem.

Stoicie Szanowni panowie przed podwójnem zadaniem. Wspólną pracą, wskazaną nam przez rozporządzenie o utworzeniu tymczasowej Rady Stanu, ma się stworzyć dla Waszego kraju nowy ustrój państwowy, jako podwalinę narodowego i wolnościowego rozwoju, a równocześnie zabezpieczyć krajowi Waszemu odzyskanie wolności. Środkiem prowadzącym do pierwszego i drugiego celu jest przedewszystkiem własne wojsko, które tworzącemu się królestwu od samego początku zapewni wewnętrzną spoistość i bezpieczeństwo na zewnątrz. Zechciejcie panowie zrozumieć doniosłość tego zadania, którego kraj wasz powinien podjąć się do-

browolnie, póki nie nadejdzie chwila, w której rozwój Waszego ustroju państwowego pozwoli zażądać spełnienia tego zadania na drodze ustawodawczej. Wasze dzielne Legiony stoją razem z nami gotowe kształcić Waszą młodzież zdatną do broni w kierunku tego wielkiego narodowego zadania.

Przystąpcie zatem do dzieła z odwagą i zaufaniem pomni, że swego wzniosłego celu możecie dopiąć jedynie spokojną rozwagą i baczcie na trudne warunki wywołane trwającem jeszcze poważnem położeniem wojennem.

Temi słowy witam Was zatem Panowie serdecznie i wzywam do wspólnej pracy.

Przemówienie to powtórzył w języku polskim hr. Hutten-Czapski. Następnie zabrał głos jeneralny gubernator eksc. Kuk:

Wielce szanowni Panowie!

Nawiązując do wymownych słów, które właśnie do Was wystosował Jego Ekscp. generalny gubernator von Beseler, chciałbym i ze swojej strony dać wyraz szczerym życzeniom, które ze strony austro-węgierskiej administracyi towarzyszą Waszej działalności, poczynającej się w dniu dzisiejszym, a tak bardzo doniosłej dla przyszłości Polski.

Wre jeszcze olbrzymia walka, w której rostrzygają się losy ludów i państw. Waszemu krajowi zadała ona ciężkie ciosy. — Ale Panowie nie powinniście tracić z oka faktu, że podczas gdy gdzieindziej fale tej wszystko pustoszącej wojny pogrążają całe państwa, tutaj dzięki naszemu zwycięskiemu orężowi dokonywa się właśnie odrodzenie Waszego Państwa.

Wam Panowie przypadnie w udziale zadanie dziejowe, zadanie kładzenia fundamentów państwowości polskiej. Jeżeli zadanie to spełnić macie należycie, musicie wolni od wszelkiej polityki partyjnej objąć Waszą działalnością te wszystkie dziedziny, które przewiduje rozporządzenie Rady Stanu. Zająć się więc będziecie musieli ważnemi zadaniami odbudowy Waszego kraju, przedewszystkiem zaś ważnymi problemami stojącymi w związku ze stworzeniem własnych państwowych urządzeń przyszłej administracyi państwowej we wszystkich jej gałęziach i silnej dobrze zorganizowanej armii, której kadry stanowią pełne chwały Legiony polskie. Wszystko to, wszystko bez wyjątku należy do istoty każdego państwa i leży we własnym interesie narodu jako tego państwa dźwigni.

Nie zapominajcie Panowie, że państwo jeżeli ma być silne i żywotne, nie może być prostym podarkiem losu, naród musi sam w twardym znoju i ofiarnej pracy współdziałać dla osiągnięcia państwa, musi być gotów za nie walczyć i krew przelewać. Uświadomcie Panowie te prawdy całemu Waszemu narodowi i stańcie na wysokości Waszego zadania, będziecie mogli być pewni wdzięczności ojczyzny, a na marne pójdą nadzieje Waszych nieprzyjaciół, nie wierzących jeszcze w zmartwychwstanie Polski, tak jak się nie wierzy w coś, czego się nie pragnie i przed czem się czuje obawę.

A teraz Szanowni Panowie członkowie Rady Stanu przystąpcie z ufnością w pamięć i błogosławieństwo Boże do wykonywania Waszego wysokiego i pełnego odpowiedzialności zadania.

Przemówienie to powtórzył w języku polskm starosta Dr Iszkowski. Na przemówienie obu jeneralnych gubernatorów odpowiedział imieniem tymczasowej Rady Stanu p. Wacław Niemojowski:

W dostojnych tych murach dawnej i przyszłej królów naszych siedziby, gdzie w dniu 5 listopada 1916 roku imieniem dwu potężnych monarchów uroczyście proklamowane zostało odbudowanie państwa polskiego, święcimy dzisiaj pierwszy widoczny znak wcielenia w życie wspaniałomyślnie danej nam zapowiedzi.

Jako członkowie tymczasowej Rady

Stanu, pierwszego zawiązku rządu polskiego, stajemy wobec Waszych ekscelencyi i za nacechowane życzliwości i powagą słowa powitania składamy szczere podziękowania. Jeszcze się żelazny pług wojny, ręką Opatrzności kierowany, nie zatrzymał, a już na przeoranych wydartych uciskowi rosyjskiemu ziemiach, danem nam jest kłaść podwalinę pod gmach niepodległego państwa polskiego.

Rozumiemy wielkość tego zadania, odpowiedzialność, która na nas ciąży, trudności, które przezwyciężone być muszą. Do poparcia nas w usiłowaniach naszych, do pomocy w pracy, wezwiemy naród polski.

Od życzliwego poparcia Waszych Ekscelencyj, przedstawicieli monarchów Niemiec i Austro-Węgier zależy w znacznej mierze proces powstania organów administracyi polskiej, oraz związana z nim realizacya rządu polskiego i Sejmu.

Tworzenie pod własnymi sztandarami armii narodowej, gotowej do walki w służbie ojczyzny, będzie obok pracy twórczej nad organizacyą państwa polskiego wielkiem naszem zadaniem.

Świadomi naszej misyi dziejowej, wymagającej rozszerzenia naszych granic państwowych na ziemie, wyzwolone z pod panowania rosyjskiego, a ku Polsce ciążące, wdzięczni za szlachetną monarszą zapowiedź i ufni w jej pełne i szczęśliwe dla narodu polskiego urzeczywistnienie, przystąpimy do dzieła, wierząc mocno, że praca na wzajemnem zaufaniu oparta wyda rezultaty.

Tekst niemiecki tej odpowiedzi odczytał członek Rady Stanu dyr. Józef M i k u ł o w s k i--P o m o r s k i, poczem eksc. von Beseler w imieniu własnem i eksc. Kuka ogłosił tymczasową Radę Stanu za otwartą, a ogłoszenie to powtórzył po polsku hr. Hutten-Czapski.

Wreszcie zabrał głos komisarz rządowy eksc. Jan bar. Konopka i w porozumieniu z komisarzer rządowym ze srony Niemiec zaprosił członków tymczasowej Rady Stanu na pierwsze posiedzenie, celem dokonania wyboru marszałka koronnnego i jego zastępcy.

Posiedzenie to odbędzie się d z i s i a j, t. j. dnia 15. bm. po uroczystem nabożeństwie, które ma się odprawić z inicyatywy tymczasowej Rady Stanu w katedrze św. Jana.

Po przemówieniu bar. Konopki obaj jen.-gubernatorowie przedstawili Radzie Stanu komisarzy rządowych i ich zastępców.

Uroczystość zakończyła się wzajemnem zapoznawaniem się członków tymczasowej Rady Stanu między sobą i z przedstawicielami władz.

**Warszawa 15 stycznia.**

Już o godzinie 9-ej rano katedra zaczęła się napełniać. Nawę główną zajęły delegacye stronnictw, urzędów i instytucyj. Nawy boczne zajęły tłumy zaproszonych. Po lewej stronie umieszczono orkiestrę teatru Wielkiego w pełnym składzie pod wodzą prof. Singera. Kościół, rzęsiście oświetlony, przybrany został krzewami laurowemi. Przed godziną 10 ą zaczęli się zjeżdżać członkowie Rady Stanu i zajmować przeznaczone dla nich fotele pośrodku prezbiteryum. Tu również znaleźli się przedstawiciele władz okupacyjnych: jen.-gubernatorowie von Beseler i Kuk, generalicya niemiecka, przedstawiciele rządu austryackiego, oraz oficerowie wyższych stopni wojsk polskich z komendantem hr. Szeptyckim na czele.

O godz. 10-ej wyszedł przed ołtarz J. E infułat X. Przeździecki, członek Rady Stanu, w szatach pontyfikalnych i w otoczeniu duchowieństwa arcykatedry odprawił uroczystą mszę świętą. Na chórze pienia religijne wykonał chór kościelny powiększony przez zespół operowy, pod batutą p. Kamińskiego. organisty kościoła Zbawiciela. Solo wykonał artysta opery p. Stern. Podczas czytania ostatniej ewangelii orkiestra odegrała hymn narodowy „Boże coś Polskę“, poczem poprzez szpaler, utworzony pośrodku nawy głównej, wyszli członkowie Rady Stanu, przyjmując życzenia od obecnych przedstawicieli instytucyi. Jako przedstawiciel miasta w katedrze był obecny prezydent stolicy, ks. Zdzisław Lubomirski. Przy wyjściu członków Rady Stanu witał gromkiemi okrzykami zebrany na ul. Ś-to Jańskiej tłum.

Z katedry członkowie Rady Stanu, niektórzy powozami, niektórzy pieszo wśród zwartego tłumu udali się placem Zamkowym, ulicą Nowo-Miodową i Miodową na plac Krasińskich. Wszędzie wznoszono na ich cześć okrzyki. Przed pałacem Rzeczypospolitej, siedzibą Rady Stanu, uszykowała się na przybycie członków Rady Stanu sztabowa warta honorowa wojsk polskich, z komendantem wojsk polskich hr. Szeptyckim na czele. Gdy członkowie Rady Stanu zebrali się na placu w komplecie, komendant hr. Szeptycki w otoczeniu sztabu zbliżył się do członków rządu. Oficerowie salutowali, wojsko oddawało hołd bronią, orkiestra Legionów zagrała hymn „Jeszcze

114

Polska nie zginęła". Przy dźwiękach hymnu, wobec zwartego tłumu z odsłonionemi głowami hr. Szeptycki przemówił:

— Wojsko polskie oddaje honory wojskowe prawowitemu rządowi polskiemu.

Członkowie Rady Stanu przeszli przed wartą honorową z odsłonętemi głowami i weszli do pałacu Rzeczypospolitej.

W pałacu Rzeczypospolitej oczekiwali komisarze obu rządów okupacyjnych i ich zastępcy. Członkowie Rady Stanu zajęli miejsca przy stołach ustawionych w półkole. Hr. Lerchenfeld powitał ich dłuższem przemówieniem po niemiecku, odczytując następnie to samo przemówienie po polsku. Bar. Konopka przemawiał tylko po polsku. Po przyjęciu obu przemówień przez Radę Stanu oklaskami, bar. Konopka wezwał członków Rady do wyboru marszałka, zapraszając na skrutatorów hr. Wojciecha Rostworowskiego i Antoniego Kaczorowskiego.

Członkowie Rady Stanu składają kartki wyborcze, skrutatorzy obliczają. 23-ma głosami wybrany zostaje na marszałka koronnego p. Wacław Niemojowski, który zajmuje fotel prezydyalny i wygłasza krótkie przemówienie, przejęte długotrwałemi oklaskami. Następnie marszałek składa uroczyste przyrzeczenie, które brzmi:

„Obejmując stanowisko marszałka Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, przyrzekam uroczyście:

Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu wiernie służyć.

Pożytek państwa polskiego i dobro publiczne według najlepszego zrozumienia zawsze mieć przed oczyma.

Przepisów prawa i postanowień Rady Stanu ściśle przestrzegać.

Obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie i sumiennie".

Marszałek wzywa następnie członków Rady Stanu, aby w jego ręce złożyli to samo przyrzeczenie i stwierdzili je podaniem ręki. Wszyscy członkowie Rady Stanu podchodzą kolejno do marszałka, podają mu dłonie i składają takie samo jak on przyrzeczenie uroczyste. Potem marszałek wzywa członków Rady Stanu do wyboru wicemarszałka, sekretarza i jego zastępców. Wybory dają wynik następujący: Na wicemarszałka

wybrany zostaje Józef Mikułowski Pomorski, który otrzymał 21 głosów; na sekretarza Rady Stanu powołany zostaje 22-ma głosami Artur Śliwiński i na jego zastępcę Antoni Łuniewski.

Po krótkiej przerwie Rada Stanu przystąpiła do obrad nad odezwą do narodu, którą rozpoczyna swoją działalność. Na porządku dziennym jest również sprawa wysłania delegacyi Rady Stanu za granicę, poczem posiedzenie uroczyste zostanie zamknięte. Na pierwsze zwykłe posiedzenie członkowie Rady Stanu zbiorą się dziś o godz. 4-tej po poł. w pałacu Kronenberga.

Siedziba Rady Stanu na pierwsze posiedzenie inauguracyjne przyozdobiona została na zewnątrz wielkiemi proporcami narodowymi polskimi, zawieszonymi na balkonie, oraz flagami państw niemieckiego, austryackiego i węgierskiego. Przedsionek przybrano krzewami laurowemi i wysłano kobiercem. Schody spowito w girlandy zieleni. Salę udekorowano kwiatami, nad prezydyum zawieszono herb Polski z Orłem i Pogonią pod królewską koroną.

*

*Kuryer warsz.* donosi:

„Datujące się od dni kilku pewne niedomaganie na tle ogólnego wyczerpania i osłabienia wskutek wytężonej pracy przy zarządzie archidyecezyą, nie pozwala JE. X. Aleksandrowi Kakowskiemu, arcybiskupowi metropolicie warszawskiemu, na opuszczanie apartamentów swoich. Aczkolwiek stan zdrowia najdostojn. arcypasterza nie budzi obaw, niemniej jednak lekarze zalecili absolutny spokój i wypoczynek przez dni kilka“.

# Odezwa Tymczaso
# Rady Stanu do

*(Telegram c. k. Biura korespondencyjn*

**Warszawa, 18 stycznia.**

**Tymczasowa** Rada Stanu wystosowało do narodu polskiego odezwę, w której między innemi powiedziano:

**Wiekopomnym aktem** z dnia 5 listopada 1916 **roku monarchowie** Niemiec i Austro-Węgier pro**klamowali i poręczyli niepodległość** Państwa Pol**skiego.** Wcielenie w życie tego Państwa, jego rze**czywista** budowa, **rozciągnięcie kiedyś** ogłoszo**nego w tym akcie** niepodległego bytu państwo**wego na wszystkie ciążące** ku Polsce, a odebra**ne Rosyi ziemie** — oto wielkie dziejowe zadanie **narodu naszego.**

**Zanim** powstanie przedstawicielstwo narodowe **z wyborów, zanim władzę zwierzchniczą obejmie Król Polski, powołaną została w celu tworzenia Państwa** Polskiego Tymczasowa Rada Stanu.

**Dążeniem** Rady Stanu będzie **możliwie rychłe przygotowanie Sejmu prawodawczego,** jakoteż **opracowanie konstytucyjnego ustroju Państwa,** odpowiadającego nowożytnym potrzebom i zbu**dowanego na zasadach równouprawnienia wszystkich obywateli.**

**Stworzenie licznej,** bitnej, a karnej armii polskiej, któraby, wierna naszym wielkim rycerskim tradycyom, wskrzesiła dawną chwałę oręża polskiego, stanowi dla nas radosną i pilną konieczność. Świadomi jesteśmy, że taka armia, to pierwszy niepodległego bytu państwowego warunek. Przyczyni się ona do uzyskania potrzebnych Państwu Polskiemu granic i będzie powagi tego państwa reklamacyą.

Gdy **zarządzenie o powszechnej służbie wojskowej wydane być jeszcze obecnie nie może,** organizacya wojskowa oparta będzie na zaciągu ochotniczym, dla którego bohaterskie nasze Legiony stanowią gotowe kadry własne.

Równocześnie Rada Stanu przystąpi do pracy nad zorganizowaniem polskiej administracyi, zwłaszcza także polskiego skarbu oraz dążyć będzie do stopniowego rozwoju i obejmowania poszczególnych działów służby publicznej.

Za pilne swe zadanie Rada Stanu uważa określenie i zastosowanie skutecznych środków, celem gospodarczego ożywienia kraju, uruchomienia przemysłu, rozpoczęcie budowy zniszczonych siedzib i ognisk pracy, mając przedewszystkiem na względzie potrzeby pracującego ludu, rozwój jego kultury umysłowej i materyalnej.

Spełnienie wielkich zadań chwili obecnej wy-

115

wej
# Narodu.

ego).

maga od społeczeństwa odpowiednio wielkich ofiar. Rada Stanu starać się będzie o możliwe łagodzenie ciężarów i dokuczliwości, jakie stan wojenny za sobą pociąga. Jednakowoż z góry przewidywać trzeba konieczność ponoszenia jeszcze ciężarów i ofiar, niezbędnych do tego, by wojna wzięła pomyślny dla Polski obrót i na to wszyscy obywatele przygotowani być winni.

Niechaj przygotowani też będą na to, że Rada Stanu w swojej działalności walczyć będzie musiała z wielu trudnościami i że owoce jej pracy nietylko od niej zależeć będą.

Praca Rady Stanu osiągnie tem pomyślniejsze wyniki, im większem cieszyć się będzie poparciem i współdziałaniem narodu. Do współdziałana tego wzywamy, stwierdzając jednocześnie, że tworzymy nie dowolną organizacyę polityczną, temu lub innemu hasłu służącą, ale że reprezentować będziemy polską państwowość i tworzyć będziemy ciało, wyposażone w uprawnienia rządowe, które traktować będzie na równi wszystkich obywateli państwa i od wszystkich też równego dla siebie żądać będzie posłuchu.

Wszystkich synów potrzebuje dzisiaj Ojczyzna i nikomu od służby dla niej uchylać się nie wolno.

w ostrym zimowym rano dyętę za
karę za niesubordynacyę - ci
wylali 18 zup i z okrzykiem wołali
Dajcie nam jeść! jesteśmy
głodni! powstało zbiegowisko,
wezwano pogotowie wojskowe. do
uśmierzenia awanturników - po
mieście rozbiegła się wieść o gło-
dzie w szpitalach.

[illegible] dostały [illegible],
aby. Radzie Stanu Król. Pol.
nie przesłały mi przez komendantury
Biura korespondencyjnego

19. stycznia piątek pochmurno
Bar. 745 T -3°R. gołoledź!
Zadymka śnieżna

20 stycznia sobota pogoda
Bar 758 T -8°R.

Na mrozie godzinami czekają tłumy
pod piekarniami, naftami, mle-
czarniami... Co za cierpienia.

# Tydzień K. B. K.

Książęco-Biskupi Komitet pomocy w Krakowie dla dotkniętych klęską wojny wydał piękną odezwę, podpisaną przez dostojnego pasterza, księcia-biskupa Adama Sapiehę, w streszczeniu następującą:

„Trzeci już rok mija od czasu, jak rozpoczęły się zapasy wojenne. Przez prawie całą Polskę przesunęła się straszliwa fala bojów. Poza pełnym bohaterstwa i smutku frontem bojowym, pozostał kraj spustoszony wojną, a okryty żałobą, pozostał ogrom cierpień i nędzy.

Ochrona i uratowanie od zagłady tych, którzy sami nie walczą, lecz na których skutki wojny najbardziej się odbijają, stało się celem pracy Książęco-Biskupiego Komitetu pomocy dla dotkniętych klęską wojny.

Uprosiliśmy Najprzewielebniejszych Księży Biskupów, by w dniu 2-go lutego b. r. zarządzili we wszystkich kościołach składki na Komitet Książęco-Biskupi."

I w tej też myśli, wobec rosnących ciągle potrzeb kraju naszego, udajemy się do wszystkich ludzi dobrej woli i do każdego z osobna z prośbą o ofiarę".

* * *

## Z DZIAŁALNOŚCI K. B. K.

Utworzony pod koniec 1914 roku Książęco-Biskupi Komitet miał za zadanie łagodzenie klęski, niżenie niedoli i leczenie ran, zadawanych wojną.

K. B. K. założył po kraju 70 delegatur. W ści-

1 Stycznia 1917.

słym również stosunku pozost...ał K. B. K. z Komitetami Ratunkowymi w Warszawie i Lublinie.

Na pomoc ofiarom wojny wydał K. B. K.:
na Galicyę 3,120.000 K,
na Królestwo, Warszawę i Litwę 2,378.000 K,
Razem 5,948.000 koron.

Najpoważniej zasilał K. B. K. Generalny Komitet szwajcarski w Vevey.

Z inicyatywy ks. Biskupa krakowskiego powstały Kolumny sanitarne mające za zadanie tępić po całym kraju epidemie. W szpitalach kolumn sanitarnych K. B. K. leczyło się chorych 2000, a dni leczenia było u nich ogółem 40.000.

Dalszym krokiem Sekcyi sanitarnej K. B. K. było przeprowadzenie szczepienia ochronnego

Jeden z Królewiaków opowiadał, że w jesieni 1914 zjechał Daszyński do Jędrzejowa, w tem powstał popłoch, że Moskale nadchodzą, więc bohatersko Daszyński wskoczył do automobilu, w którym już było pełno uciekających kobiet i brutalnie wepchał się między nie deptając nogami i rozpychając rękami w przestrachu przerażeniu.

Popłoch okazał się potem nieuzasadniony, ale p. D. najadł się strachu i okazał swój charakter bohaterski.

przeciw ospie. Wyekwipowane przez K. B .K. setki młodzieży uniwersyteckiej zaszczepiły w Galicyi około 2,000.000, a w Królestwie około 400.000 osób.

Koszta całej akcyi sanitarnej wyniosły ogółem K 1,400.000.

Również cały kraj obejmowała działalność krakowskiej Szatni K. B. K., która potrzebującym dotąd rozdała bezpłatnie sztuk odzieży i par butów z górą 160.000, a prócz tego po cenie kosztów dostarczyła im obuwia za K 220.000, a odzieży i materyałów za K 190.000.

Celem opieki nad dziećmi, K. B. K. powołał do życia własne zakłady w Krzeszowicach, w Łososinie, w Kalwaryi, Nowym Targu i Krakowie i umieścił w nich 23 dzieci. Prócz tego K. B. K. subwencyonował 120 zakładów, opiekujących się dziećmi.

Dla złagodzenia niedostatku żywności w okolicach wojną nawiedzonych, Sekcya aprowizacyjna K. B. K. sprowadziła mąki, kaszy, grochu, słoniny, smalcu, śledzi, mleka kondensowanego i t. p. za K 1,600.000 i tych artykułów spożywczych rozdała za darmo za K 400.000, a resztę rozsprzedała po cenie kosztu.

117

W Warszawie zmarł znakomity polski drzeworytnik Józef Holewiński. Obecnie drzeworytnictwo wyparte zostało zastosowaniem, przez blokowaniem kliszami cynkotypowemi zdjętemi z fotografij.

---

22 stycznia poniedziałek pogoda

Ba 759. T —10° R.

Ludziska znowu marzną pod sklepami. Dziwić się, że im nie wydadzą numerów do setny lub dwuchsetny mógłby odejść i wrócić z numerem po godzinie lub później itd. a nie marznąć i czas tracić. Przy nich policyant utrzymujący szereg, narażony na prośby lub wyśmiewania.

# Orędzie Wilsona o pokoju.

Wiedeń 23 stycznia.

(B. k.) Według doniesienia z kół tutejszej ambasady amerykańskiej, prezydent Wilson wystosował dzisiaj do senatu Stanów Zjednoczonych orędzie w sprawie pokoju.

W orędziu wskazuje prez. Wilson na noty, zamienione w tej sprawie między nim a państwami wojującemi, stwierdzając, że zbliżono się do ostatecznej dyskusyi pokojowej, jako też do dyskusyi nad międzynarodowym koncertem, który rzeczywiście uniemożliwi, aby na nas kiedykolwiek spadła znowu podobna do dzisiejszej katastrofa. Amerykański naród staje się powołanym do wzięcia udziału w wielkiem przedsięwzięciu założenia na nowo i według nowego planu fundamentów pokoju pomiędzy narodami. Naród amerykański nie pragnie uchylić się od tej służby, polegającej na tem, aby swoją powagę i swoją siłę dodać do powagi i siły innych narodów, dla zapewnienia całemu światu pokoju i prawa. Takiego uregulowania nie można obecnie długo odwlekać.

Prezydent przytacza dalej warunki, pod którymi rząd amerykański uważa się za uprawnionego żądać od narodu amerykańskiego zgody na formalne i uroczyste przystąpienie do ligi pokojowej. Najpierw obecna wojna musi być zakończoną. Same tylko umowy nie mogą zabezpieczać pokoju. Będzie bezwarunkowo koniecznem stworzyć siłę, która będzie w stanie dawać gwarancyę trwałości układów. Jeżeli pokój ma być trwały, to musi to być pokój, zapewniony przez zorganizowaną większą siłę ludzkości. Nie równowaga, lecz wspólność siły jest konieczną; nie zorganizowane współzawodnictwo, lecz zorganizowany wspólny pokój.

Oświadczenia obu grup narodów, wiodących wojnę, stwierdzają w sposób, nie dający się mylnie rozumieć, że nie jest ich zamiarem zniszczenie ich przeciwników. W tem mieści się przede-

23 stycznia
wlazła pogoda
Rano 7.55. T-8°R.
Telegramy przynoszą ważne
orędzie pokojowe
Wilsona do Senatu amerykańskiego
uznające prawa
Polski. Zdaje
mi się, że to wielkiej
wartości. Jak
obrażone rosyjskie
słowo i niemieckie.
Charakterystyczne, że Krakauer
Zeitung podając
to orędzie opuściła

ustęp o Polsce ! 118

wszystkiem określenie, że musi to być pokój bez zwycięstwa. Tylko pokój wśród równych może mieć trwałość; tylko pokój, którego zasadą jest równość i wspólne uczestniczenie we wspólnych korzyściach. Równośc narodów w pokoju, jeżeli ten pokój ma być trwały i uzasadniony, musi być równością praw, bez różnicy, między narodami wielkimi i małymi, między potężnymi i słabymi. Pokój musiałby także uznać zasadę, że rządy całą swą słuszną władzę czynią zależną od zgody rządzonych. Prezydent na przykład uważa za dokonane już to, że **mężowie stanu wszędzie są w tem zgodni, że powinna być jedna**, ? **niezawisła, samodzielna Polska** (einiges, unlösbare und selbständiges Polen), oraz dalej, że powinno być zapewnione nienaruszalne bezpieczeństwo życia, religii, wyznań, i indywidualnego społecznego rozwoju wszystkich narodów.

zjednoczona ? United ?

Wolność jest dla pokoju *conditio sine qua non* równość, współpraca i nieprzerwana swobodna niezagrożona komunikacya między narodami jest zasadniczą częścią pokoju i procesu rozwojowego. Kwestya ograniczenia zbrojeń na lądzie i na morzu musiałaby być rozwiązaną w duchu rzeczywistych ustępstw, jeżeli nowy pokój ma przynieść poprawę i ma być trwały. Bez ofiar i koncesyi pokój nie jest możliwy. Kwestya zbrojeń jest tą kwestyą, która z przyszłymi losami narodów i ludzkości jest najbardziej bezpośrednio i najbardziej decydująco związaną.

Prezydent oświadcza dalej: Każdemu narodowi, wielkiemu czy małemu, ma przysługiwać swoboda oznaczenia sobie samemu swych form rządu i swego toku rozwoju, bez przeszkody i bez zagrożeń. Wszystkie narody mogą w przyszłości zaniechać wiązania się w sojusze, które wpędzają je w rywalizacyę o władzę, pętają je w intrygi i we współzawodnictwa dla własnej korzyści. Wreszcie prezydent proponuje rządom za zgodą rządzonych: wolność mórz i ograniczenie zbrojeń, które z wojsk i floty uczyni

Polacy powinni [illegible] na czele. Wolność — ale za[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] przedstawiciel obecnych opiekunów, którym „zjednoczenie" Polski bardzo nie smakuje!...

wyłącznie narzędzie porządku, a nie narzędzie ataków albo chciwej przemocy. To są amerykańskie zasady; za innemi nie moglibyśmy obstawać.

Wiwat!

24 stycznia środa pochmurnie
Bar 752 T −5° R.
Gazety wiedeńskie wielce niezadowolone z Wilsona. Charakterystyczne.

25 stycznia czwartek pochmurno
Bar 745 T −5° R
Przepowiadają wszyscy znowu, że Austro Niemcy wyprowadzą wojska z Rumunii na ofensywę włoską, którą ma Mackensen kierować.

26 stycznia piątek pochmurno
Bar 743 T −7° R
Ludzie marzną pod piekarniami, naftowni mleczarniami...

Cenzura austr. pozwalała w orędziu Wilsona mówić tylko o „einiges" „jedna" Polska. Naturalnie jednak w obce teksty nie-

niechcąc gazet (Rzeszy) musiała dowo-
lić wykrztusić „vereinigtes Polen"
i Rosyjskich dzisiejszy pewnie pisz „zjedno-
czoną Polskę" — czego można się było do-
myślać z tekstu wołania, bo einiges
„jedno" nie miało sensu. Psuje to
krew Prusakom i Austryakom.

Wieści z Królestwa mówią, że wstępowa-
nie do wojsk pol. nie idzie pomyślnie.
Ludność przeważnie nienawidzi Niemców,
coś bardziej jak Moskali. Także u nas,
jak widzę z rozmów, większość, a szczególnie
nie ludzie wychowani na niemieckiej
kulturze, którą lata bawili na studyach
lub zapewnie w Niemczech, — nienawi-
dzą Niemców i nie mogą słyszeć o
sojuszu z nimi... Między Niemcami
a Austryą ciągłe ciche tarcie o
Polskę, Austrya nie chce tego zrzec
się, agituje w królestwie i Litwie

za domem austr. Cesarz ~~Karol~~ ma audyen-
cji zapewnił ks. Gołuchowskiego o szcze-
gólnej życzliwości swej dla Polaków upo-
ważniając go do rozgłoszenia tej rozmo-
wy... Wszyscy nas kochają teraz. Car
znowu obiecał margr. Wielopolskiemu
wolną Polskę z sejmem i wojskiem...
Tymczasem marzniemy i głodujemy, dajemy
nowego rekruta i czekamy, ale z nadzieją
lepszej przyszłości w każdym razie.

Prokurator Tokarz, który wykoncypował
po Dolińskim konfiskaty bardzo ogląd-
nie, zmęczony ciągłemi nagabywania-
mi władz, dlaczego tego lub owego nie skon-
fiskował — podał się do dymisji. Cenzurę
objął więc Jendl, lękliwy, więc znowu
mnóstwo plam białych w dziennikach. —

Zapowiadają urzędowo publiczne żywie-
nie. Przy austryackiej nieudolności ładnie
by to wyglądało! Dziś pogrzeb Antoniny z Kr-
Domańskiej, zasłużonej pisarce powieści dla młodzieży

# Rosya wobec Polski.

## Nowy sukces aktu mocarstw centralnych z 5. listopada.

*(Korespondencya „Ilustrowanego Kuryera Codziennego".)*

Sztokholm, w styczniu.

Petersburska Agencya telegraficzna informuje, że hr Wielopolski, prezes polskiego Komitetu Narodowego, zapewnił dziennikarzy, że Komitet Narodowy polecił mu wyrazić wdzięczność za nowe potwierdzenie stworzenia państwa polskiego, które zostało wyrażone w rozkazie dziennym cara do armii i floty. Hrabia między innemi miał się wyrazić: „Misya, którą mi powierzono, nie zna ograniczeń w uczuciach wdzięczności.

„Uważam za swój obowiązek wyjaśnić kilka punktów słów cesarskich.

„Jestem upoważniony do oświadczenia, że Polska ma być złączona i wolna, to znaczy, że otrzyma niezawisłą formę państwową, z prawodawczą Izbą i własną armią". ?

W związku z tem doniesieniem podaje petersburski „Dziennik Polski":

„Dnia 5 stycznia miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu, członek z wyboru Rady Państwa, w godności koniuszego dworu, Zygmunt hr. Wielopolski. Z pierwszorzędnego, najlepiej powiadomionego źródła upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia: Słowa rozkazu najwyższego do armii i floty z dnia 25 grudnia o wolnej Polsce z trzech jej części rozumiane są w ten sposób, że zjednoczona Polska otrzyma: Odrębny, własny ustrój państwowy, z własnemi Izbami prawodawczemi i własną armią".

„KURYER NOWY" z dnia 7 stycznia zamieszcza na ten temat następujące uwagi:

„Ponieważ nie jesteśmy nigdy „upoważniani" i nie żywimy zbytniego optymizmu co do nadziei, żywionych przez „pierwszorzędne źródła", które tylekroć były informowane bynajmniej nie „najlepiej", całkowicie na odpowiedzialność „DZIENNIKA" powtarzamy tę wiadomość.

Zastrzegając się co do zbytniego częstokroć optymizmu „źródeł", dodać musimy, że wiadomość tym razem wydaje się wiarygodną.

Sytuacya jest taką, iż tylko w tej formie, jaką przewiduje komentarz „DZIENNIKA", sprawa polska otwiera jakie takie perspektywy wyjścia z niej.

Upierać się przy błogiej pamięci koncepcyach pana Stürmera, wbrew oczywistości, nie podobna. Być może, iż ostatnia, choć nie ostateczna faza sprawy polskiej już następuje.

Nareszcie zatem jawnie i bez ogródek, sprawa polska stanęłaby przed forum międzynarodowem w kształcie państwowości, jako dążenie do odbudowy państwowej, ogólnie już i powszechnie znanej. Nareszcie i nam, tutaj znajdującym się, wolno byłoby otwarcie i jawnie mówić o tem, co już z niczyjemi dążeniami i interesami nie znajdowałoby się w kolizyi.

Byłby to jeszcze jeden plus w sprawie polskiej, gdyby przewidywania „pierwszorzędnego źródła" sprawdziły się".

# Wydział wykonawczy Królestwa Polskiego.

*(Telegr m „Ilustrowanego Kuryera Codziennego").*

Warszawa, 25 stycznia.

Jak już wiadomo ukonstytuował się już Wydział Wykonawczy Rady Stanu i składa się z ośmiu członków pod przewodnictwem marszałka. Otóż członkowie ci mają rozebrać między sobą podział pracy. Każdy z tych działów stanie się niezawodnie zawiązkiem samodzielnych departamentów. I tak:

Oświata: Mikułowski-Pomorski.
Sprawiedliwość: Bukowiecki.
Sprawy gospodarcze: Janicki.
Sprawy ogólne: hr. Rostworowski.
Sprawy wewnętrzne: Łempicki.
Roboty publiczne: Kunowski.
Wojsko: Piłsudzki.

26/I 1917

## Przeniesienie siedziby namiestnika do Krakowa.

*Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.*

Namiestnik bar. Diller wczoraj po południu przybył do Lowwa. „Gazeta Lwowska“ donosi, że namiestnik od 1-go lutego przenosi na pewien czas swoją siedzibę urzędową z Białej do Krakowa. Prezydyum namiestnictwa pozostaje w Białej.

# Państwo w roli kucharza.

Kraków, 25 stycznia.

Urząd dla wyżywienia ludności wydał do wszystkich krajowych władz politycznych rozporządzenie, dotyczące ustanowienia kuchni wojennych — następującej treści:

„Wobec coraz trudniejszego położenia rynku aprowizacyjnego, zdecydował się urząd dla wyżywienia ludności zapewnić publicznie zorganizowanej akcyi wyżywienia jak najszersze zastosowanie. Należy nawet pogodzić się z myślą, że w razie dłuższego trwania wojny okaże się prawdopodobnie koniecznem wprowadzenie środków przymusowych, a mianowicie wydanie zakazu sporządzania potraw w małych prywatnych gospodarstwach.“

„W każdym razie już teraz należy rozpocząć prace organizacyjne, aby stworzyć na wszelki wypadek ramy, w których mogłyby w przyszłości zmieścić się wspomniane przymusowe organizacye.

„Wzywa się zatem namiestnictwa i rządy krajowe, aby przystąpiły bezzwłocznie do tych prac organizacyjnych, trzymając się następujących zasad:

1. W danym razie chodzi o tak zwane pełne kuchnie, t. j. takie, które przynajmniej jednego głównego posiłku codziennie mogłyby dostarczać swoim uczestnikom.

2. Powstające kuchnie nie są zakładami dobroczynnemi, ale przedsiębiorstwami prowadzonemi po kupiecku, które pokrywają swoje koszta z bieżących dochodów.

Te dobroczynne instytucye, które żywią ubogą ludność, mają dalej istnieć.

3. Kuchnie wojenne należy w ten sposób włączyć do systemu kart, że ilości potrzebnych materyałów mają być im dostarczone przez odpowiednie zmniejszenie urzędowych kart poborowych ich uczestników.

4. Wychodząc z tego założenia, kuchnie wojenne otrzymają pierwszeństwo przy dostarczaniu środków żywności w ten sposób, że z istniejących zapasów mają być najpierw zaspokojone potrzeby kuchni wojennej, a dopiero potem potrzeby prywatnej konsumcyi i t. zw. wolne przemysłowe kontyngenty.

„Władze krajowe mają w przeciągu tygodnia zdać sprawę o rozpoczęciu organizacyi kuchni wojennych i poczynionych przy tem spostrzeżeniach“.

## Z Polski i ze świata.

ECHA ORĘDZIA WILSONA. Jak donieśliśmy już, młodzież akademicka w Warszawie urządziła wiec, na którym uchwaliła wyrazy gorącego podziękowania dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Wilsona, za jego poparcie dążeń Polski do niepodległości. Uchwałę tą doręczyła delegacya studentów generalnemu konsulowi St. Zjed. w Warszawie, p. Hermando de Soto. Tego samego dnia konsul zjawił się w towarzystwie dwóch wicekonsulów w lokalu akademickiego stow. „Bratnia Pomoc" i wypowiedział następujące przemówienie:

„Za adres do pana prezydenta serdecznie dziękuję i obiecuję go wysłać przez ambasadora w Berlinie do Waszyngtonu. Wyrażam przekonanie, że i ambasador i prezydent przyjmą wasze oświadczenie, tak, jak ja sam. Powtarzam również przekonanie pana prezydenta, że Polska musi być wolna i niepodległa i otrzymać możność samodzielnego rozwoju. Jeszcze raz dziękuję wszystkim obecnym za manifestacyę i przyjęcie. Niech żyje Polonia!"

Goście dłuższy czas bawili w „Bratniej pomocy", poczem odjechali przy okrzykach na cześć Stanów Zjednoczonych, Polski i prezydenta Wilsona.

## Hołd Tymczasowej Rady Stanu dla Wilsona.

Warszawa. (B. K.) Tymczasowa Rada Stanu wysłała do prezydenta Wilsona z okazyi jego noty pokojowej następujący telegram: Powołana na podstawie aktu z 5 listopada 1916, którym monarchowie Niemiec i Austro-Węgier uroczyście zapowiedzieli powstanie państwa polskiego, Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego z radością przyjęła do wiadomości notę pańską, szanowny panie prezydencie. W tej wojnie po raz pierwszy głowa potężnego państwa neutralnego równocześnie najwyższy przedstawiciel wielkiego narodu urzędowo ogłosił, że wedle jego przekonania niezawisłość państwa polskiego jest jedynem sprawiedliwem rozwiązaniem kwestyi polskiej i nieodzownym warunkiem trwałego i sprawiedliwego pokoju. Za to mądre i szlachetne zrozumienie praw narodu polskiego Tymczasowa Rada Stanu, jako zarodek rządu tworzącego się państwa, składa panu, szanowny panie prezydencie, w imieniu swojem i imieniu narodu polskiego swoje najgłębsze podziękowanie i hołd.

a Koło polskie nic! ich zjednoczona Polska nie grzeje!

## Długi wojenne Austryi.

**Wiedeń** 1 lutego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Długi wojenne Austryi w d. 30 czerwca 1916 wynosiły ogółem 24·55 miliardów kor.; z tego 55 proc. czyli 13·6 miliardów przypadało na cztery pierwsze pożyczki wojenne. Mniejsza część, czyli 10·9 miliardów, to zaliczki banku emisyjnego, austr. konsorcyum bankowego i państwa niemieckiego. Z końcem r. 1915 długi wojenne Austryi wynosiły, 14·1 miliardów kor. W drugiem półroczu roku finansowego 1915/16, a więc w miesiącach od stycznia do czerwca 1916 przybyło 10·4 miliardów długów wojennych. — Przyrost długów wojennych w każdym z tych miesięcy wynosi 1·7 miliarda. — Do końca roku 1916 cztery pożyczki wojenne przyniosły 13·6 miliardów, od czego odsetki wynoszą 747 milionów. Ogółem oprocentowanie długów wojennych wynosi za rok 1027 milionów kor. Do długów wojennych należy doliczyć dawne długi państwowe w kwocie 11·4 miliardów koron. Razem dług państwowy z końcem r. 1916 wynosił 36 miliardów, podczas gdy z końcem r. 1915 wynosił 27 miliardów, a przed wybuchem wojny 13 miliardów kor. Oprocentowanie całego długu państwowego Austryi wynosi rocznie 1.478 milionów kor. czyli 4·1 procent całego kapitału.

Dodawszy tajny dług w Banku austro-węg., długi za dostawy to będzie najmniej 50 miliar-dów długu, nie licząc długu za rekwizycye i odszkodowania i rent inwalidów, co podniesie dług najmniej do 60 miliar-dów, a gdyby policzyć co na odszko-dowanie za zniszczenia w Galicyi to 65 mil. — [illegible] bankructwo generalne!

27 stycznia sobota, drobny śnieg
Bar. 742 T – 7° R.

Zaprowadzono zmniejszenie kart cukro-
wych i kawowych od lutego, ograniczenie po-
dawania cukru w kawiarniach „ciastka" za
kartą chlebową... Owe ciastka obecnie po-
dawane, są arcydziełkiem chemii cukrowni-
czej: ze zmielonych okruchów zeschłego chle-
ba „zmielonej" etc lepi się z pomocą białka
z jaj, mleka i cukru pastewkę, którą z gó-
ry ubiera się pianką kolorową z dodat-
kiem szczypty marmolady, a pigułka
taka kosztuje 40.–50. halerzy!

28 stycznia niedziela pogoda
Bar 743. T – 7° R

„Dzień letni" mają zaprowadzić na
zegarach już od 1/4 i odtąd wcale
nafty nie sprzedawać.

Śnieg pada dalej przy mrozie, na-
stała się wyborna sanna, więc
byli Kollmanowie, mamy Ira,

kreślonki które pierwsze oczyszczają, bie-
gają z sankami i dzwonią, przypomi-
nając tem dawne kuligi, karnawały...

<u>29. stycznia poniedziałek śnieg pada</u>

Bar. 739. T — 8° R.

Rogatki oblepione afiszami powołu-
jącymi pospolitaków pod broń, we-
dług przepisu nowe przeglądy i asenterunki.

<u>30 stycznia wtorek, pogoda</u>

Bar. 740 ~~Bar. 740~~. T — 10° R.

Biedna ludność cierpi bardzo od mrozu
bo węgla trudno dostać i drogi, a źle
odżywiona wrażliwszą jest na zimno
niż podczas lata, gdy przynajmniej głodu
dni nie cierpiała. Nawet w szpitalach
ograniczono wikt. —

Dowiaduję się, że na wieczorku stycz-
niowym 1863 w Teatrze Ludowym prele-
gent w przemówieniu użył zwrotu że
„Niemcy są obecnie najpotężniejsi

czy nas lepszymi przyjaciółmi Polski
za co mądrzejsi wszyscy szanują i sporo.
Sprawa, że publika opuściła salę. Oczywiście
policja śledzi, cenzura wiadomości o tem nie
puszcza. —

Koncept z Wiednia. Gdy cesarz Fr. J. wrócił z
Berlina, kazał otworzyć następnie trumnę
Karola i rzekł doń: i Ostatniej co ci powie
stary, zdziwaczały pampuszek... (tu dotknął
cesarz z trudem z pod poduszki tabakierę do nosa
i kichnął.) Oto jest jedyna rzecz, w którą
cesarz. austr. może nos wkładać...

W Wiedniu obrabiają wpływowych Po-
laków, aby zajęli się zabraniem ani z
austrjackiej orjentacji w Królestwie Pol-
skiem — teraz na to za późno, gdy
już w 1914 r. odstrzygano sobie ludzi z
nosa, a porażkę wszędzie odznaczającej
się dyletantyzmem i niedołęstwem
przy próbnych krokach od czasu
do czasu. —

31 stycznia środa drobny mróz
Bar 737 t – 6° R

Wojskowi przejeżdżający opowiadają, że z frontu idą całe pociągi z trupami zamarzniętych odmrożonych żołnierzy! W górach koło Rumunii 30° C niżej zera, na Polesiu koło tego. Straszne.

Zadziwiające, jak maszyna dyplomatyczna wzięła w ręce ludność Europy! 99 procent ludności zgodziłoby się na pokój według formuły Wilsona, żeby każdy naród miał swe państwo — a jeden procent tj. dyplomaty, tyrani z rzeszy, dwory, nie do arystokracji i wyższych wojskowych oraz mnie, tych, którzy nie obawiają się aby im kazano iść z karabinem na front — każą bić się narodom i ci nieszczęśni pod przymusem muszą się mordować dalej, marznąć, topić, kaleczyć, przymierać z głodu...

124

# Empfangschein — Poświadczenie odbioru

über eine Einlage von / na wkładkę w kwocie K 10.— h — , d. i. / t. j.

Kronen / koron dziesięć koron

auf das Scheckkonto bei
dem k. k. Postsparkassen-Amt in Wien, Nr. 143.006
na rachunek czekowy w c. k.
Urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, Nr.

Kontoinhaber: — Posiadacz rachunku:

**Krakowski biskupi komitet pomocy dla dotkniętych klęską wojny, KRAKÓW**

KRAKAU 5 / 3 II 17 / KRAKÓW 5

Unterschrift des Postbeamten:
Podpis urzędnika pocztowego:

(Polnisch.) D. S. Nr. 37 c B (9.) ex 1915.—

Bei Einzahlung ist der Erlagschein in allen drei Teilen dem Vordruck entsprechend auszufüllen und sodann mit dem Betrag der Einlage bei einem Postamt zu überreichen.

Die Ausfüllung kann mit Tinte, durch Druck oder mittels Schreibmaschine erfolgen. Als Aufgabetag muß vom Einleger stets der Tag der tatsächlichen Einzahlung angesetzt werden.

Der Postbeamte vollzieht den Empfangschein und stellt ihn nach Abtrennung vom Erlagschein dem Überbringer als Bestätigung über die Einlage zurück. „Erlagschein" und „Buchungsschein" werden an das Postsparkassen-Amt gesendet.

Scheine, auf welchen Radierungen, Durchstreichungen oder Abänderungen irgend welcher Art in dem vorgedruckten Text oder in dem Betragsansatz vorkommen, werden von den Postämtern nicht angenommen. Ebenso werden undeutlich ausgefüllte, stark beschmutzte oder zerrissene Erlagscheine zurückgewiesen.

---

W celu dokonania wpłaty należy poświadczenie złożenia wypełnić we wszystkich trzech częściach odpowiednio do wydrukowanej treści słownej i oddać następnie wraz z kwotą wpłacaną w jednym z urzędów pocztowych.

Wypełniać można atramentem, zapomocą druku lub maszyny do pisania. Jako dzień nadania musi składający napisać zawsze ten dzień, którego wpłacenie istotnie uskutecznia.

Urzędnik pocztowy wygotowuje poświadczenie odbioru, a odłączywszy je od poświadczenia złożenia, zwraca oddawcy jako dowód uiszczenia wkładki. „Poświadczenie złożenia" i „poświadczenie zaksiążkowania" odsyła się do Urzędu pocztowych kas oszczędności.

Poświadczeń, na których bądź w wydrukowanej treści słownej, bądź w napisanej kwocie pieniężnej cokolwiek wyskrobano, przekreślono lub zmieniono, nie przyjmują urzędy pocztowe. Również nie przyjmuje się wypełnionych niewyraźnie, zanadto zbrukanych lub podartych poświadczeń złożenia.

n in allen drei Teilen dem Vordruck
n Betrag der Einlage bei einem Postamt

rch Druck oder mittels Schreibmaschine
er stets der Tag der tatsächlichen Ein-

pfangschein und stellt ihn nach Ab-
s Bestätigung über die Einlage zurück.
n das Postsparkassen-Amt gesendet.
Durchstreichungen oder Abänderungen
oder in dem Betragsansatz vorkommen,
Ebenso werden undeutlich ausgefüllte,
rückgewiesen.

---

poświadczenie złożenia wypełnić
o do wydrukowanej treści słownej
v jednym z urzędów pocztowych.
zapomocą druku lub maszyny
łający napisać zawsze ten dzień,

poświadczenie odbioru, a odłą-
ca oddawcy jako dowód uiszcze-
„poświadczenie zaksiążkowania"

# Tydzień K. B. K.

Trzeci już rok mija od czasu jak rozpoczęły się zapasy wojenne. Przez prawie całą Polskę przesunęła się straszliwa fala bojów; tysiące naszych braci znosi śmiertelne trudy w armiach walczących a młodzież nasza złożyła krwawą ofiarę w armii i w Legionach. Zaś poza tym, pełnym bohaterstwa i smutku frontem bojowym, pozostał kraj spustoszony wojną a okryty żałobą, pozostał ogrom cierpień i nędzy.

Dał nasz naród nieraz dowody, że umie walczyć i znosić te konieczności, jakie za sobą prowadzi krwawa służba wojenna. Ale powinien też zdobyć się na to, by nie dać zginąć bez ratunku tym słabszym, którzy poza frontem muszą znosić najcięższe wojny następstwa.

I to drugie zadanie, to jest ochrona i ratowanie od zagłady tych, którzy sami nie walczą, lecz na których skutki wojny najbardziej się odbijają, stało się celem pracy **Książęco Biskupiego Komitetu pomocy dla dotkniętych klęską wojny.**

Książęco-biskupi Komitet (K. B. K.) powstał w chwili, kiedy w kraju prawie żadne stowarzyszenie nie mogło działać. Dziś stosunki się zmieniły. Powstało wiele nowych dzieł dobroczynnych, starających się zaradzić niezliczonym potrzebom wywołanym przez wojnę. Mimo to zdaje nam się, że potrzeba, byśmy bez przerwy nadal pracę naszą prowadzili.

Na to jednak musi nasze usiłowania poprzeć społeczeństwo, tak życzliwością, którą zresztą dotąd cieszyliśmy się, jakoteż wydatną pomocą materyalną.

Uprosiliśmy Najprzewielebniejszych Księży Biskupów, by w dniu drugiego lutego b. r. zarządzili w wszystkich kościołach składki na Komitet Książęco-Biskupi. Prosimy też wszystkich, którym cele naszej pracy nie są obojętne, by w tym dniu lub w najbliższym tygodniu (od 2-go do 10-go lutego) pospieszyli **z hojnemi ofiarami.**

I w tej też myśli, wobec rosnących ciągle potrzeb kraju naszego udajemy się do **wszystkich ludzi dobrej woli i do każdego z osobna** z prośbą o ofiarę.

Jesteśmy pewni, że nasz naród, który tyle siły okazał wśród tak ciężkich przejść, teraz, ratując szczodrą ofiarą własnych braci, tem dziełem samopomocy udowodni, że jest zdolny do samodzielnego życia i ma prawo stanąć na równi obok innych narodów świata.

**Książęco-Biskupi Komitet**
**† Adam Sapieha**
Książę Biskup Krakowski
Przewodniczący.

---

Od 2-go lutego przyjmować będą dobrowolne datki: Książęco-Biskupi Komitet (ul. Wolska 3, rano 10—1), Konsystorz Książęco-Biskupi (Pałac Biskupi od 9—1 rano), Sklep Czerwonego Krzyża, (Rynek, Pałac Spiski, 11—1 rano i 5—7 popoł.), oraz wszystkie Delegacye K. B. K. rozsiane po kraju. Wpłacać można także na konto Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 143.006, na rachunek bieżący K. B. K. w Banku Krajowym, Filia Kraków, Plac Szczepański lub na rachunek bieżący K. B. K. w Banku Przemysłowym, Filia Kraków, Rynek, róg Szewskiej.

---

Nakładem Książęco-Biskupiego Komitetu W Krakowie.
Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.

426

# Z działalności K. B. K.

Utworzony pod koniec 1914 r., kiedy zawierucha wojenna najsrożej po ziemiach polskich szalała, **Książęco-Biskupi Komitet** miał za zadanie łagodzenie klęski, ulżenie niedoli i leczenie ran, zadawanych wojną. W tym celu starał się, ile sił, nakarmić głodnych, przyodziać obdartych i bosych, leczyć choroby, tępić zarazy, przygarnąć sieroty, nieść pomoc wysiedlonym, o dach zabiegać dla bezdomnych.

Rozszerzając swą działalność śladem świeżych pobojowisk, K. B. K. założył po kraju 70 delegacyi, nie tylko celem niesienia pomocy doraźnej, lecz również celem organizowania pomocy i opieki stałej. Z pośród tych delegacyi, trzy główne, a mianowicie: tarnowska, przemyska i lwowska, wsparte o K. B. K., z jego pomocą rozwinęły szeroko zakreśloną działalność samodzielną, z której ogłoszą sprawozdania własne. W ścisłym również stosunku pozostawał K. B. K. z Komitetami Ratunkowymi w Warszawie i Lublinie, wspomagając je tak funduszami, jak współdziałaniem.

Nie wliczając sum, wydanych na pomoc ofiarom wojny przez wyż wymienione delegacye samodzielne, K. B. K. wydał na ten cel:

| | |
|---|---|
| na Galicyę . . . . . . . . . . . . | K **3,120.000** |
| na Królestwo, Warszawę i Litwę . . . | K **2,378.000** |
| Razem . . . . | K **5,498.000.** |

Zużycie tak wielkich sum na powyższe cele było możliwem dzięki znacznym funduszom, jakimi zasilał K. B. K. Generalny Komitet Szwajcarski w Vevey.

Bezpośrednio z Krakowa rozpościerała się na cały kraj, w porozumieniu i z pomocą c. k. Namiestnictwa i c. k. Jenerał-gubernatorstwa lubelskiego **akcya sanitarna.**

Najpierw, z osobistej inicyatywy ks. Biskupa krakowskiego, powstały **Kolumny sanitarne,** mające za zadanie tępić po całym kraju epidemie, a przedewszystkiem tyfus plamisty. Ruchome **Kolumny sanitarne** z lekarzami, pielęgniarkami i całem urządzeniem szpitalnem, udawały się do ognisk zarazy i, zwalczając ją, zakładały szpitale kolejno w miejscowościach następujących:

W Galicyi: Powiat Cieszanowski: Zapałów, Sucha Wola, Ruda Rożaniecka, Miłków, Narol, Stare Sioło. Powiat Łańcucki: Łańcut, Rakszawa, Albigowa. Powiat Niski: Jeżowe, Rudnik, Kamień.

W Królestwie: Powiat Wierzbnicki: Pętkowice. Powiat Sandomierski: Zawichost. Powiat Lubelski: Jaszczów, Piaski. Powiat Krasnostawski: Wygnanowice.

Obecnie działają jeszcze szpitale w Królestwie: Powiat Opatowski: Ćmielów, Opatów, Łagów. Powiat Biłgorajski: Tarnogród. Powiat Zamojski: Radecznica.

W szpitalach Kolumn sanitarnych K. B. K. leczyło się chorych **2.000,** a dni leczenia było w nich ogółem **40.000.**

Dalszym krokiem Sekcyi sanitarnej K. B. K. było zorganizowanie i przeprowadzenie **szczepienia ochronnego przeciw ospie.** Rozpoczęte w r. 1915, dzięki dopiero czynnej pomocy **Wszechnicy Jagiellońskiej** szczepienie mogło w r. 1916 przybrać rozmiary, odpowiadające grozie epidemii. Wyszkolone i wyekwipowane przez K. B. K. setki młodzieży uniwersyteckiej rozjechały się po kraju i zaszczepiły w Galicyi około **2,000.000** a w Królestwie około **400.000** osób.

Koszta całej **akcyi sanitarnej**, uwieńczonej powodzeniem zupełnem wyniosły ogółem K **1,400.000**.

Również cały kraj obejmowała działalność krakowskiej **Szatni** K. B. K., która potrzebującym dotąd rozdała bezpłatnie sztuk **odzieży** i par **butów** z górą **160.000**, a prócz tego po cenie kosztów dostarczyła im obuwia za K **220.000** a odzieży i materyałów za K **190.000**.

Celem **opieki nad dziećmi**, K. B. K. powołał do życia w zachodniej Galicyi **własne zakłady** w Krzeszowicach, w Łososinie, w Kalwaryi, Nowym Targu i Krakowie i umieścił w nich **238** dzieci. W innych 26 zakładach prywatnych umieszczono kosztem K. B. K. **546** dzieci, a **850** sierot powierzono opiece rodzin zasługujących na zaufanie i stale kontrolowanych.

Prócz tego K. B. K. subwencyonował **120** zakładów opiekujących się dziećmi.

Dla złagodzenia **niedostatku żywności** w okolicach wojną nawiedzonych, krakowska **Sekcya aprowizacyjna** K. B. K. sprowadziła mąki, kaszy, grochu, słoniny, smalcu, śledzi, mleka kondensowanego, i t. p. za K **1,600.000** i tych artykułów spożywczych rozdała za darmo za K **400.000**, a resztę rozprzedała po cenie kosztu.

Celem dostarczenia ludności **taniej odzieży i obuwia**, K. B. K. utrzymuje lub subwencyonuje w Krakowie następujące zakłady:

Fabrykę tanich ubrań,
Fabrykę obuwia półdrewnianego,
Fabrykę podeszew drewnianych, oraz
Trzy szwalnie bielizny i odzieży.

Na wszystkich tych polach działalności K. B. K. robota jest w pełnym toku i nie mogłaby być ograniczoną ani tem bardziej zatrzymaną bez dotkliwej straty powszechnej. Co więcej, powstające ustawicznie coraz to nowe potrzeby palące sprawiają, że działalność K. B. K. obejmować musi coraz to nowe dziedziny.

I tak K. B. K. wszedł w porozumienie z c. k. Centralą odbudowy kraju i uzyskawszy poważny kredyt przystąpił do odbudowy niektórych gmin powiatów wielickiego i brzeskiego. Komitet zapewnił sobie już około 5000 m. kub. drzewa budulcowego jak również odpowiednią ilość robotników i liczy, że w ciągu r. 1917 będzie mógł dostarczyć ludności poważną ilość domów, zarówno mieszkalnych jak gospodarczych.

Również nie mógł się cofnąć przed wdrożeniem kroków celem objęcia **opieki nad wysiedlonymi**, dając im pomoc doraźną i organizując rozdawnictwo odzieży i obuwia.

Dalsza praca w wytkniętym kierunku i dalszy rozwój działalności K. B. K. **zależy w znacznej mierze od poparcia, jakiego K. B. K. dozna od społeczeństwa.**

**Wielkie zadania, jakie K. B. K. ma jeszcze przed sobą do spełnienia, wymagają też wielkich środków.**

1 luty czwartek, po porządnej przerwie wczoraj, znowu śnieg pada, Bar 739. T. −4° R

Cesarz zamianował cesarzowę właścicielką pułku huzarów...

Austro-Niemcy zapowiadają zaostrzoną walkę łodziami podwodnemi.

2 luty piątek święto M. B. Gromn.

Bar 741. T −7° R. Śnieg dalej pola- łaje, zima, jakiej a mroźnej od wielu lat już nie było. Na frontach z powodu mrozów nie ma większych przedsięwzięć.

3 luty sobota Bar 743. T −9° R

Komitet Naczelny Nar. uznał zadanie swe za skończone i postanowił przeprowadzić likwidację a następnie się rozwiązać.

4 luty niedziela śnieg pada dalej Bar 743 T −8° R.

Krakowska przyniosła telegram
że Stany Zjednoczone zrywają sto-
sunki dypl. z Niemcami z powodu
zapowiedzi bezwzględnego podtrzymo-
wania łodzi podwodnych! oraz
że Wilson jest przekonany, że
wszystkie państwa neutralne przy-
stąpią do jego decyzji.

5 luty poniedziałek pogoda
Bar 746. T − 12° R
Mróz, ludziska marzną w ogo-
nach.....

6 luty wtorek pogoda
Bar 750. T − 13° R
Mróz ... z za okna dochodzi gwar
setki kobiet, dzieci etc. czekają,
czyli na pół litra nafty...

7 luty środa pogoda
Bar 749 T − 11.° R
Środy „bawarie" nie udają się, bo

# Ameryka zrywa stosunki z Niemcami!

*(Biuro Wolffa. — Doniesienie Reutera).*

---

**Waszyngton** 5 lutego. 1917

(B. kor.) Reuter. 3 lutego. Prezydent Wilson w swojem orędziu do kongresu przypomina notę amerykańską, wystosowaną do Niemiec d. 8 kwietnia z. r. po storpedowaniu „Sussexa", odpowiedź niemiecką z d. 4 maja z. r. i odpowiedź Ameryki z d. 8 maja z. r., w której przyjęto niemieckie zapewnienia. Niemcy — zaznacza Wilson — na tę notę nie odpowiedziały. Przytoczywszy ustęp niemieckiego memoryału z d. 31 stycznia, mówił dalej Wilson:

Wobec tego oświadczenia, które nagle i bez poprzedniej jakiejkolwiek zapowiedzi cofa z rozmysłem uroczyste zapawnienia, dane w niemieckiej nocie z d. 4 maja z. r., rządowi Stanów Zjednoczonych nie pozostaje żaden inny wybór, któryby się dał pogodzić z godnością i honorem Stanów Zjednoczonych, jak pójść drogą, którą zapowiedziały w swej nocie z d. 8 kwietnia z. r. na wypadek, gdyby Niemcy nie zrzekły się swoich metod walki łodziami podwodnemi. **Poleciłem przeto Lansingowi zakomunikować hr. Bernstorffowi, że dyplomatyczne stosunki z Niemcami są zerwane,**

**że amerykański ambasador w Berlinie ma być natychmiast odwołany i że hr. Bernstorffowi mają być wydane jego paszporty.**

Mimo, że ten nieoczekiwany postępek rządu niemieckiego i to nagłe, głębokiego ubolewania godne odwołanie zapewnień, danych naszemu rządowi, następuje w chwili najbardziej krytycznego napreżenia w stosunkach między obu rządami, trudno mi uwierzyć, żeby władze niemieckie faktycznie zamierzały uczynić to, do czego się, jak nas zawiadamiają, czują uprawnionemi. Nie mogę się zdobyć na to, aby uwierzyć, że Niemcy nie wezmą w rachubę starej przyjaźni między obu narodami, ani też swoich uroczystych przyrzeczeń, i że samowolnie przeprowadzając swój niemiłosierny program flotowy, będą niszczyły amerykańskie okręty i życie Amerykanów. Tylko rzeczywiste jawne czyny Niemców zdołają mnie o tem przekonać. Gdyby moje silne zaufanie w ich rozsądek i oględność, niestety, miało się okazać nieuzasadnionem, gdyby ofiarą miały paść amerykańskie okręty albo życie ludzkie, wskutek bezwzględnego przekroczenia prawa międzynarodowego i przykazań ludzkości, to prosić będę kongres **o upoważnienie do zastosowania koniecznych środków,** aby naszych marynarzy i obywateli chronić na otwartem morzu przy wykonywaniu pokojowych i uprawnionych przeesięwzięć. Nie mogę nic innego uczynić. **Uważam za rzecz pewną, że wszystkie rządy neutralne pójdą tą samą drogą.**

**Nie życzymy sobie wojennego konfliktu (hostil conflict) z rządem niemieckim.** Jesteśmy szczerymi przyjaciółmi narodu niemieckiego i życzymy sobie naprawdę utrzymać pokój z rządem, który jest tego narodu rzecznikiem. Nie uwierzymy w to, żeby ten naród był dla nas wrogo usposobionym, chyba że dojdzie do tego,—byśmy w to uwierzyć musieli; nie zamierzamy nic innego, jak tylko rozumnie bronić niewątpliwych praw naszego narodu. Nie żywimy żadnych zamiarów

egoistycznych. Pragniemy pozostać tylko wiernymi prastarym zasadom naszego narodu; bronić naszego prawa do wolności i sprawiedliwości, do nieutrudnionego życia. To są zasady pokoju nie wojny. Oby Bóg zrządził, — by akty rozmyślnej niesprawiedliwości ze strony niemieckiego rządu nie wyzwały nas do tego, żeby tych zasad bronić.

**Londyn** 5 lutego

(B. Reuter.) **Rząd** Stanów Zjednoczonych orzekł zerwanie dyplomatycznych stosunków z Niemcami. Wilson doniósł o tem na posiedzeniu kongresu. Niemieckiemu ambasadarowi Bernstorffowi wydano paszporty, ambasadorowi amerykańskiemu Gerardowi w Berlinie polecono opuścić Niemcy.

Które miasta oblepiane setkami kolorowych, nieraz bardzo artystycznie wykonanych afiszów z reklamą przedstawień kinematograficznych — wszystko to robią malarze zagraniczni, artystyczni pierwszorzędni zarabiający na tem krocie. U nas zaraz artysta chce za afisz 500 albo 1000 koron, co oczywiście się nie opłaci, a więc nie ma polskich afiszy artystycznych, a artyści sami

…zn do woj. rzu; jedną z maszyn nieprzy…

5/2

— **Składka w teatrze na K.B K.** Na wczorajszem popołudniowem przedstawieniu »Betleem Polskiego« L. Rydla teatr był przepełniony. Skorzystano z wielkiego napływu publiczności dla zebrania składki na K.B K. dał do niej inicyatywę występujący w sztuce dziaduś z pod kościoła Maryackiego. W wierszu, zastosowanym do okoliczności, opowiedział o panującej biedzie i nędzy; dziaduś mówił:

»W Polsce jest bieda, wielu się głodzi, sam Książę-biskup po prośbie chodzi«... i zbiera datki na sieroty, pozbawionych dachu nad głową rodaków, więc w tej pracy chrześcijańskiej pomódz mu trzeba i złożyć grosz ofiarny. Oklaskami przyjęto słowa artysty, który przeszedł ze sceny przez pomost na widownię i potrząsając na długim kiju umieszczonym woreczkiem zbierał datki. Obszedł całą widownię od parteru do galeryi; wszędzie ku niemu wyciągały się ofiarne dłonie nietylko starszych, ale i dzieci, których bardzo dużo było na widowisku.

Zebrano 120 koron.

pobierają się zarobki przez zbytnie wymagania i dumę nie odpowiadającą ich wartości. Niejeden z tych aktorów jest lepszy od „dziad" V. Hofmanna, godz. dobrego. Krenarski i Tow.

# Regulamin Rady Stanu.

## Organa wykonawcze.

W myśl regulaminu uchwalonego na posiedzeniu Rady Stanu 30 z. m.

Organami Rady Stanu są:

1. Zebranie ogólne Członków Rady;
2. Wydział wykonawczy Rady Stanu;
3. Marszałek koronny;
4. Departamenty;
5. Komisye przygotowawcze i
6. Komisarze miejscowi.

Wydział Wykonawczy składa się z marszałka Koronnego, vice-Marszałka i 7 członków przez Radę Stanu ze swego grona wybranych. Członkowie Wydziału Wykonawczego z wyjątkiem marszałka Koronnego, są Dyrektorami poszczególnych Departamentów.

Marszałek Koronny jest przewodniczącym Rady Stanu i jej przedstawicielem na zewnątrz. Do czasu wyboru panującego lub regenta, jest też zwierzchnim wyobrazicielem polskiej władzy państwowej, reprezentującym ją tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz państwa. Pod jego strażą znajduje się pieczęć Rady Stanu. Przewodniczy z urzędu w Ogólnem Zebraniu Rady, w Wydziale Wykonawczym oraz w tych komisyach, w których przewodnictwo jego jest regulaminowo ustanowione.

Komunikuje komisarzom rządów okupacyjnych postanowienia Rady Stanu, współdziałania lub akceptacyi rządów okupacyjnych wymagające.

Celem zawiadywania poszczególnemi działami pracy, utworzonych będzie w Radzie Stanu ośm departamentów.

Organizacya Departamentu Wojny ulega zatwierdzeniu Naczelnego Komendanta wojskowego Mocarstw sprzymierzonych, upoważnionego do utworzenia Wojska polskiego.

Do czasu zaś zorganizowania tego Departamentu załatwia jego sprawy specyalna Komisya Wojsk[illegible], wybrana przez Ogólne Zebranie Rady Stanu.

W każdym Departamencie tworzy się stała Rada Departamentu złożona z członków Rady Stanu i osób zaproszonych przez Wydział Wykonawczy.

Wicedyrektor Rady departamentu mianowany będzie na wniosek Dyrektora Departamentu przez Ogólne zebranoe Rady Stanu, pod specyalnem zwierzchnictwem vice-Dyrektora znajduje się kancelarya Departamentu.

Do czasu zorganizowania systemu administracyi lokalnej, Wydział Wykonawczy mianować będzie, za zgodą władz okupacyjnych, Komisarzy miejscowych po powiatach i większych miastach.

* * *

## Wydział wykonawczy Rady Stanu

powierzył na posiedzeniu w dniu 1 bm.

Departament skarbu — p. S. Dzierzbickiemu;

Dep. spraw politycznych — hr. W. Rostworowskiemu,

Dep. spraw wewnętrznych — p. M. Łempickiemu;

Dep. gospodarstwa społecznego — p. S. Janikiemu;

Dep. pracy — p. W. Kunowskiemu;

Dep. sprawiedliwości — p. S. Bukowieckieum;

Dep. wyznań religijnych i oświecenia publicznego — p. J. Pomorskiemu.

Sprawy wojskowe załatwiać będzie, do czasu utworzenia departamentu, komisya wojskowa.

Z prac dotychczasowych komisyi wojskowej zdawał sprawę bryg. Piłsudski.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebranie przystąpiło do wyboru komisyi konstytucyjno-sejmowej w liczbie 24 osób z marszałkiem koronnym, jako przewodniczącym ex officio. Komisya konstytucyjna sejmowa wybrana została w następującym składzie:

12 członków Rady Stanu a mianowicie: pp. Bukowiecki, Dziewulski, Górski, Grendyszyński, Kaczorowski, Kunowski, Łempicki, Łuniewski, Maj, ks. Przeździecki, hd. Rostworowski, Studnicki.

12 członków z poza Rady Stanu, a mianowicie: prof. O. Balzer, ks. prał. Z. Chełmicki, prof. Cybiechowski, Henryk Konic, prof. Kutrzeba, Bern. Maliniak, prof. Ochimowski, dziekan A. Parczew-

ski, prof. hr. M. Rostworowski, prof. Siemiński, prof. Starzyński, i M. Zbrowski.

Na zastępcę przewodniczącego komisyi wybrany został ks. inf. H. Przeździecki.

Wreszcie mianowano na stanowisko wice-dyrektora departamentu sprawiedliwości p. Wacława Makowskiego, zaś na stanowisko wice-dyrektora gospodarstwa społecznego, p. Antoniego Kaczorowskiego, a na stanowisko wice-dyrektora departamentu pracy, p. Feliksa Turowicza.

* * *

bo nie ma baranów — podaje się w jadłodajni się różne baranie potrawy, ale robią je z wołowiny, cielęciny lub wieprzowiny.
Piwo butelka 1.50 — frank 1.85
Rubel 3.25 marka 1.68.

8 luty czwartek pogoda
Bar 758. T — 13° R

Mróz nie największy, ale trwa już 3 tygodnie prawie, mury przemarzają zamarzają wodociągi po domach! W nocy i nad ranem wynosi mróz o parę stopni więcej, niż tu notuję (Ja notuję koło godz 9–10 rano)
Od 4 dni brak chleba — już o godz 3. stawają bardzo tłumami przed piekarniami, aby dostać się kawałka chleba — reszta odchodzi, bo brak mąki.

na wręcz przezwa. Wczoraj grenadi[illegible]
tych [illegible] porąbała pod niedzielę
z demoralizacją. Napotykał wszystkie,
zwidział Rolle ze Mag. robi to co
może, tj. ciągle upominał się rządowi
o dowóz ale bez skutku. Nawrócił się
skąd przed [illegible]. [illegible], [illegible]
obrzucił go [illegible] [illegible], że
jak idzie o wybory to przychodzi do
nich i przyjmuje, ale teraz [illegible]
siedzi. Wściekły trybun uciekł
co żywo.

Brat [illegible] – aresztowano komi-
sjonera Centrali zboż. w Dobrzyniu
który wydawał zboże na [illegible]
i obywatelach ziemskich a potem za-
miast je odstawić do Cen. sprzedawał.
Aresztowano także kamisjonera
[illegible] Centrali [illegible] [illegible],
[illegible] się z „[illegible]“ o [illegible]

Ta żydowska centrala wyreklamowała zatem Lausa od wojska jako „niezdatnego,” a nawet nie był jej komisjonerem, tylko przez kantorem; one żydowskie urządzało do uwolnienia od wojska. Powinni te centrale zamknąć do kozy za oszustwo.

9 lutego piątek pogoda

Bar 758 T −15° R

W wielu miastach zamykają dla braku opału teatra, kina, szkoły, u nas zapowiadają zamknięcie szkół. Dziennik urzęd. pan. ogłasza rozporządzenie o ograniczeniu światła elektr. i gaz. dla oszczędzenia węgla. Państwa neutralne protestują na razie przeciw Niemcom, bojąc się wojny, zapewne wystąpią, gdy będą widziały szanse przeciw Niemcom. Koncept z Wiednia: Nowemu cesarzowi dano już przydomek: Karl der Plötzliche.

10. luty sobota pogoda
Bar 748 T — 6° R

Dobry wydzielek chleba i nafty węgla.

W zewnętrznej przyzwoitości miasta i ludzi widać wszędzie postępujący niedostatek: domy odrapane, brudne z poodpadanym tynkiem którego nie ma kto naprawić, powozy, tramwaje, wagony, nielakierowane od 3 lat odrapane ruiny, ulice, chodniki niezamiatane, ludzie ubogo ubrani, wyszarzali, pochudli, wzrokiem ponuro od coraz większych ciemności przez zmniejszanie codzienne oświetlenia publ. i pryw. — co krok ogonki tłoczących się odartych biedaków pod sklepami spożywczymi, żołnierze proszący o skrawek karty chlebowej, kalecy, kobiety w żałobie....

Mróz na szczęście popuszcza nieco.

11 luty niedziela pochmurno
Bar 742. T — 1½° R

Gazety coraz mniej czytelne: zły papier, zła farba, filcu do podkładu przy drukowaniu nie można dostać nowego a stary zbity na kamień — więc w każdym wierszu brak liter, wyraz całe ustępy nieczytelne.

N. Reforma wymyśla od paru dni — Wilsonowi, proklamującemu zjednoczoną Polskę! Ogłupiecie serwilistyczne. (Artykuły grafomana Srokowskiego)

Austrya nie chce oddać legionów bo nowa konstytucya Polski nie podlegałej z unią personalną i konwencya wojskowa z Austryą.

12 luty poniedziałek pogoda
Bar 743. T — 4° R

Żołnierz (austr) zamknięty do aresztu w Przegorzałach w koszarach — zamarzł przez noc

Ciekawą ludzie wynaleźli sobie namiętność: (której i ja podlegam!) palenia tytoniu! Dziś znowu pod główną bramą na 2 stopniowym mrozie stało ze 300 ludzi, głównie żołnierzy, dwóch żandarmów z bagnetami i policjant z trudem trzymali „porządek" w dobijaniu się o odrobinę tytoniu lub papierosa. Mają też zgodę dać do koszar pewne ilości dla żołnierzy pobliskich, a trafiki zostawią cywilnym, o ile byłoby coś dla nich po zaspokojeniu żołnierzy. Od dziś naftę wydawać będą za kartkami dla [illegible], podobnie chleb w oznaczonych (na kartkach) piekarniach — może przestaną ludzie marznąć w ogonach — ale za to ilu nie dostanie chleba! Gazety szwedzkie rozpisują się o walce Niemców z Tatarami podobnie (nieco o rozlajności). Cywilizacyo! wstydzę się za ciebie.

**13 luty wtorek pogoda**

Bar 747. T. — 3° R

Od roku spekulują głowy, co będzie z pieniędzmi papierowymi drukowanymi bez końca, kto pokryje potworny dług państwowy rosnący dziesiątkami miliardów — jedni, bojąc się konfiskaty części majątku a myśląc, że przeważą ukrywając, zaczęli spieniężać nieruchomości, później przeważyło zdanie, że choć skonfiskują część majątku, to i tak reszta nieruchomości więcej będzie warta niż reszta pieniędzy, zaczęto więc na gwałt skupować dobra i kamienice — ceny ich poszły w górę bardzo znacznie — ale wszyscy boją się i przewidują, że przewrót i katastrofy majątek będzie przynajmniej w 1/4 części jeżeli nie więcej skon-

…arli.

…andalin Strzałecki. W Warszawie zmarł w … Jana Bożego w dniu 14 b. m. wybitny nie…-malarz ś. p. Wandalin Strzałecki, …licznych przedstawicieli szkoły historycz…, który zajmował niegdyś przodujące u nas w świecie malarskim stanowisko. Urodzony w Warszawie w roku 1855, był uczniem szkoły rysunkowej Gersona. Uzupełniwszy studya swe w Akademii petersburskiej i w Monachium, gdzie uzyskał pięć medali za swe prace, wrócił w roku 1879 do Warszawy, gdzie rozpoczął płodną i gorączkową działalność najpierw w kierunku rodzajowym, następnie w zakresie malarstwa historycznego. Do najcelniejszych jego obrazów należały wizerunki portretowe historyczne Anny Pileckiej, Władysława Jagiełły, Jana Kazimierza, Maryi Ludwiki, Warszewickiego, dalej kompozycye: »Kacper Karliński« (zbiory Towarzystwa zachęty), »Radziejowski«, »Kazimierz Wielki i Esterka«, »Sobieski pod Wiedniem«, »Wychowanie Zygmunta Augusta«, »Otrucie ostatnich książąt Mazowieckich«, oraz »Rekonwalescentka« i wiele innych.

cyjski, który w lecie r. 1914 przywdział mundurek legionisty, nie mógł prze... twórczej roli, jaką mu historya w... Przez przeszło dwa lata żył na fron... lesie, ziemiance, rowach strzeleck... setki bitew i potyczek, przemierzył z tornistrem na grzbiecie, ładowni... i karabinem na ramieniu, bronił etnograficznych granic Polski w Karpatach, na pograniczu Besarabii i Polesia, Wołynia i Białorusi.

Dzień 5 listopada położył tej jego działalności tymczasowy kres. Legionista zszedł z frontu zewnętrznego, opuścił ziemiankę, wedetę, zasieki kolczaste. Legiony zostały kadrami armii polskiej, kręgosłupem organizacyi, już nie opierającej się o ideę szlachetnej improwizacyi, lecz o myśl pospolitego ruszenia, usilnienia i uzbrojenia całego społeczeństwa dla walki z wrogiem. Z legionisty stał się żołnierz polski, a właściwie pierwowzór i nauczyciel żołnierza polskiego, wnoszący w nowe środowisko całą swą ideologię i cały zasób doświadczeń, tak krwawo w ciągu 27 miesięcy nieustannych bojów zdobytych.

dyskowany – ruiny uciekł nie ca-
dzie prof. ... ostatków rodziny pa-
miątek...

Odbywa się komisja co do zdjęcia
dzwonów modlitewnych z Kościołów
Francisk. Dominik. św. Anny na
Zwierzyńcu..

14 luty środa popielcowa

Bar. 749. T – 4°R.

zredukowano do połowy pociągi osobowe
wstrzymano dla braku węgla – także i z powodu
przewozów wojskowych.

Od południa słońce, wieczorem śnieg drobny

15. luty czwartek pogoda

Bar 753. T – 4°R.

Gazety wyrzekały, że cenzura przepuś-
ciła ocenę w Kuryerze interpelacyę z
sejmu węgierskiego z zarzutami przeciw
pewnym gałęziom gospodarki wojsko-
wej – mają umocnić wymiar wy-u

mianowaniu generała Hoefera, że
podpisuje biuletyny w Wiedniu, a
pobiera dodatek wojenny (20000 K(!)), że dostał or-
dery nie bywszy na froncie itd.

Zmarł ks. Franciszek Schwarzenberg.

Czerny emerytowany profesor geogra-
fii w Uniwersytecie Krak. Od dawna cho-
rował. Gdy dla Uniwersytetu reklamowa-
no od wojska jego następcę Sawickiego
wojsko odpowiedziało, że niebędzie(?) może
iść do szeregu a niech wykłada dalej
Czerny! Za to synowie(?) generałów, mi-
nistrów, dostawców są wyreklamowani.

16 lutego piątek pogoda
Bar. 745. T. −1° R.

Zmarł Leon Piccard epigon daw-
nej szkoły malarskiej. Piękny duży
jego obraz „Wymierzenie(?) powstańców”
był w Jaszowie(?) u Ramułta i został
skradziony podczas inwazyi.

Amerykanie Fryderyk pośród
wśród komplementów w Ostatniej
z macierzystego dowództwa. Ostatni był
na ten czas!

17 luty pogoda sobota
Bar 750. T — 1°R.

18 luty niedziela pogoda
Bar 748 T — 5°R.

Bawi w Krakowie b. prezydent
Lwowa (obecnie komisarzem rzą-
dowym dla Lwowa mianowany) Ru-
towski, którego Rosya wydała
wczoraj drogą wymiany za
jakiegoś „zakładnika". R. jest
przedmiotem owacyj, mówek, po-
witań, bankietów etc. Rada
odbyła posiedzenie uroczyste i za-
mianowała Rutowskiego ~~obywatelem~~
honorowym obywatelem miasta.
Wieczorem spadł znowu śnieg.

19 luty pomarszczona pogoda
Bar 748. T – 5° R

W nocy śnieg znowu.

20 luty wtorek pochmurno
Bar 747. T + 6° R

21 luty środa Popielec drobny śnieg
Bar 746 T – 4° R

Dziś otworzono się ruch na linii tramwajów z Krak. przez III most do Rynku Podgórskiego.

Przy rozmaitych Bankach i Centralach wojennych poulokowali się na intratnych posadach rozmaici posłowie. Dziś znowu zamianowano dyrektorami Banku miejskiego posła Dr Grossa, adw. [illegible] ze Lwowa i Dr Maissa posła, i kronisty z Bochni – Dawniej ulokowali się już Marynowski, Battaglia Leo

22 luty czwartek pochmurno

Bar. 748. T — 4° R.

Czwarty dzień znowu brak mleka!

Zniesiono urzędy cenzurowania listów wewnątrz monarchii — nie z liberalizmu, lecz w celu posłania na front setek ludzi, którzy po kilkudziesięciu urzędach czytali cudze listy.

Maryan Dubiecki historyk nie bez zasługi obchodził dziś już z kolei 30 letnich wykładów literatury pol. na kursach Baranieckiego.

23 luty pogoda piątek

Bar. 759. T — 3° R.

24 luty pogoda sobota

Bar. 753. T — 12° R.!

Cesarz Karol ma 3 marca przyjechać do Krakowa na 3 godziny.

25 luty niedziela pochmurno

Bar 750 T + 1°R

Podobno polecono Dillerowi podać się do dymisji, ponieważ jako ucz- [illegible] uwag ostrawnych w Krainie Galicji pod dalszemi [illegible] wypowiedzenia protestu.

26 luty poniedziałek pochmurno

Bar 749 T + 1°R

Odwilż jak wczoraj.

Aleksander Szczepański, dyrektor Drukarni Czasu, zamordowany w drukarni — padł ofiarą zawodu — zginął pracując przy maszynie drukarskiej, którą chciał skontrolować. Człowiek pełen zacności, dobry obywatel, ojciec, mąż, skończył w 53 roku życia. Cześć jego pamięci!

Z Średnia przybyło 50 uczniów głodnych, do restauracji za żywnością w Krakowie, który ma według zarządzenia Niemców otrzymać mąkę i mleko. Jeżeli wypadnie pozostałe zboże lub mąki, to nie na wiele się to przyda państwu, a powiedzmy ogonki już w sklepach w Krakowie.
Podobnie we Lwowie i Mo-skwie. Ostatnie były wczoraj prze-myśleć głodowe. —

27 lutego wtorek pogoda
Bar. 743. T + 2° R.

W południe gęsty śnieg z deszczem

28 lutego środa, pochmurno
Bar. 744. T + 1° R

Udekorowano ulicę flor. i wyjazd na przyjazd cesarza – ale podobno już nie przyjedzie z powodu zarządzeń rządowych z Galicji, nie budzących

anturyarmii. Również usunięcie Dollera jest uważane za akt nie-chęci do Galicyi.. Nowe powołania do wojska.

Motek nici 1·20 – kilo sera 6, centalera u Havettki 24 K! z kurze-mocnego 20 k. u Wentzla 14 koron

1 marca czwartek śnieg

Bar 742. T. ± 0 °R

Tytoń podrożał znowu do takiego cen, że albo trzeba wstrzymać się albo palić najgorsze gatunki także nie tanie. ~~Najtańsze papierosy~~ ~~[illegible]~~ Tytoń zwyczajny na papierosy 16 koron za 100 gramów!

Niektórzy piekarze niezadowoleni z kontroli którą z konieczności musiał Magistrat zaprowadzić – zastrajkowali przez 2 dni piekli chleb nie do użycia z uwagi na gatunki! Powinni tych też odstawić wszystkich do kryminału

## Polska moneta zdawkowa.

„Kuryer Warszawski" ogłasza:

Urzędowo podano do wiadomości pod datą dnia 16 lutego b. r., obwieszczenie urzędowe p. t.: „Rozporządzenie dotyczące monety". Zawiera ono przepisy następujące:

Szef administracyi przy generał-gubernatorstwie warszawskiem upoważniony jest do wybijania zdawkowej monety z żelaza lub aluminium dla obszaru generał-gubernatorstwa.

Jednostkę monetarną stanowi **marka polska**, która dzieli się na 100 fenigów.

Ogólna suma monet zdawkowych nie może przekroczyć dwudziestu milionów marek.

Nikt nie jest obowiązany przyjąć przy wypłacie więcej zdawkowej monety, niż na sumę pięć marek. Kasy publiczne przyjmują przy wpłatach zdawkowych monetę w każdej ilości.

Obowiązek przyjmowania zdawkowej monety nie dotyczy monet przedziurawionych, takich, których waga została zmniejszona w inny sposób, jak przez zwykły obieg, jakoteż monet fałszywych.

Monety, które skutkiem dłuższego obiegu i zużycia straciły znacznie na wadze lub stały się nie do poznania, należy wycofać z obiegu na koszt kasy głównej generał-gubernatorstwa.

Jeżeli wydane będzie rozporządzenie wycofania z obiegu monet zdawkowych, natenczas winien być utrzymany roczny termin od daty ogłoszenia rozporządzenia dla przeprowadzenia wycofania.

Monety zdawkowe mają na stronie czołowej orła polskiego, na odwrotnej stronie podana jest wartość i rok.

Przepisy wykonawcze wydaje szef administracyi. Muszą one dokładnie ustalać wielkość i wagę monet.

Rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej chwilą jego ogłoszenia.

**Uwalnianie „kandydatów rabinackich" od służby wojskowej.** Dnia 8 marca b. r. rozpoczyna się przed sądem polowym komendy wojskowej w Krakowie rozprawa przeciw dr. Maurycemu Körblowi, adwokatowi i przełożonemu izraelickiej gminy wyznaniowej w Nowym Sączu, oskarżonemu o zbrodnię z § 327 ust. kar. wojsk., tj. przeciw sile zbrojnej, popełnioną przez m a s o w e p o t w i e r d z a n i e z ramienia gminy wyznaniowej świadectw, na zasadzie których rzekomi kandydaci rabinaccy usiłowali uzyskać uwolnienia od służby wojskowej, przysługujące po myśli § 29 ust. wojskowej wyłącznie rzeczywistym kandydatom rabinackim. — Oprócz adw. dra Körbla występują jako oskarżeni 3 członkowie przełożeństwa izraelickiej gminy wyznaniowej w Nowym Sączu, którzy jako tacy wiedzieli, a przynajmniej powinni byli wiedzieć o praktykach głównego oskarżonego ze świadectwami rzekomych kandydatów rabinackich. — Oskarżonego adw. dra Körbla broni adw. dr. Seinfeld, resztę oskarżonych adw. dr. Ostrowski i adw. dr. Gumprich. — Rozprawa potrwa przynajmniej 2 tygodnie, a odbywać się będzie w wielkiej sali rozpraw przysięgłych w sądzie krajowym karnym przy ul. Senackiej.

**Tajny magazyn z zapasami wykrył przy ul. Filipa 9 kapral policyjny Gutter.** Znaleziono tam 1 i pół worka pencaku, 2 i pół worka mąki i 5 worków bobu. Resztę zdołał już usunąć właściciel, którym jest Samuel Gesang, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Rejtana l. 12. Skład został opieczętowany. Wczoraj zaś ten sam kapral przytrzymał na tejże ulicy pewnego chłopa, który z Opatowa przywiózł na saniach 6 worków kaszy dla pewnych handlarzy. Tak handlarzy owych jak i chłopa odprowadzono na dyrekcyę policyi, kaszę zaś zdeponowano tamże.

Od południa pogoda – ale błoto! Dziś zmarł nagle Garapich dyrektor Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Kr. i poseł sejmowy

**Zakaz używania cukru w restauracyach, kawiarniach, cukierniach etc.** Jak nam komunikują, ukaże się w najbliższym czasie rozporządzenie Urzędu żywnościowego, zabraniające używania cukru do sporządzania sztucznych soków owocowych, lemoniad, orszad, „Krachlów" i bezalkoholowych napojów, ponczu i esencyi wszelkiego rodzaju, likierów i wódek słodzonych, jak również artykułów kosmetycznych.

Dalej zostatnie ustawowo zabronionem używanie w cukierniach, kawiarniach, barach i restauracyach cukru do słodzenia mleka, kawy, herbaty, kakao, czekolady i t. p.

W miejsce cukru wolno będzie używać tylko sacharyny, która prawdopodobnie w przyszłym miesiącu będzie sprzedawaną w sklepach, przez Ministerstwo handlu wyznaczyć się mających.

Wobec tego nie jest pożądanem, by właściciele restauracyi i cukierń zaopatrywali się w międzyczasie w większe zasoby cukru.

## Nowa komisya polska w Petersburgu.

Ze Sztokholmu donoszą: Pisma resyjskie i polskie w Rosyi ogłaszają tekst ukazu carskiego w sprawie komisyi, ustanowionej dla sprawy polskiej. Ukaz brzmi:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, stosownie do objawienego Władczą Wolą w Najwyższym Rozkazie do armii i floty wskazania na mające nastąpić po ukończeniu wojny utworzenie wolnej Polski ze wszystkich trzech obecnie rozłączonych dzielnic, Najwyżej raczył polecić wypracowanie zasadniczych podstaw przyszłego ustroju państwowego Polski i stosunków jej do Imperyum. W tych celach J. Ces. Mości spodobało się dnia 12 stycznia rozkazać: utworzyć dla rozważenia wyżej wskazanych kwestyj szczególną naradę pod przewodnictwem prezesa rady ministrów, z udziałem ministrów: wojny, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, finansów, pełniącego obowiązki szefa sztabu wodza generalnego, prezesów instytucyj prawodawczych i sekretarza państwowego, a także osób specyalnie wyznaczonych, byłego prezesa ministrów, sekretarza stanu Goremykina i byłego ministra spraw zagranicznych, obecnie cesarskiego ambasadora w Londynie, ochmistrza Sazonowa".

Do komisyi należą z Rosyan wyłącznie wyż[si] urzędnicy, a między nimi b. prezes gabinetu Go[-]remykin i b. minister spraw zagranicznych Sazo[-]now. Co do Polaków, według jednej wersyi we[-]szło do komisyi dwóch posłów do Dumy i ks[.] Wielopolski, według innej, Polacy nie są tam wcale reprezentowani, co wynika z głosów prasy polskiej pod zaborem rosyjskim.

Utworzenie komisyi zostało przyjęte w kołach polskich obojętnie, a nawet sceptycznie. *Gaz[eta]*

Dymisyi Zillera jeszcze nie ogłoszono urzędownie – ale deputacye różne żegnają go demonstracyjnie wyrażając żal, że ustępuje dlatego że nie chciał Rozpocząć pewnie, nowego rabunku kraju na korzyść Niemców.

2 marca piątek pogoda

Bar. 748 T – 1° R

Naczelnym wodzem zamianowany ks. Ilwyn, generał [redacted] niemiecki, jeździ po polsku. Dziś dostał

3/ Conrad von Hötzendorf poszedł razem w odstawkę z 35 generałami, szefem Arz, który się miał ożenić w średnio-grodzie.

3 marca sobota pochmurno

Bar. 744. T – 3° R.

P. Zygmunt recte Mojżesz Rosner, który zasądzony był na parę lat za oszustwa polityczne – pojawił się już na wolnej stopie!

Zboże zaczynali zabierać gdzie mogą z Galicji i wywożą za-chód; do Krakowa przybywa coraz mniej; głód coraz większy

# O wojsko polskie.

*(Od naszego korespondenta).*

Warszawa, 1 marca.

(—) Warszawa tonie wręcz w powodzi plotek i sprzecznych wiadomości, związanych z kwestyą formowania wojska polskiego, Legionami — jako jego kadrami, oraz terminem powołania narodu pod broń.

Ciągłe przewlekanie tej ważnej sprawy i ogólna, polityczna niepewność wytwarzają teren podatny do najrozmaitszych wieści, które wprowadzają powszechny zamęt i dezoryentacyę.

Ze strony wysoko postawionej, do której zwrócono się z prośbą o wyjaśnienie, czy rzeczywiście zakwestyonowaną jest sprawa uczynienia Legionów — kadrami wojska polskiego — otrzymano dzisiaj lakoniczną, przeczącą tym wieściom odpowiedź. — Z tejże strony bliższych informacyi odmówiono.

Za pewnik w każdym razie uchodzi, że termin rozpoczęcia tworzenia armii polskiej — przez opinię publiczną na dzień 1 marca wyznaczony — przesunięty został o jakieś dwa tygodnie, w czasie których zapadną ważne decyzye, dotyczące Polski.

Stan przejściowy Legionów utrzyma się zatem jeszcze do połowy — lub też nawet do końca marca.

# Rokowania o formułę przysięgi dla wojska polskiego.

*(Od naszego korespondenta.)*

Warszawa, 1 marca.

(—) Rokowania o formułę przysięgi dla wojska polskiego są jeszcze nieukończone. Do tej pory nie osiągnięto też definitywnego porozumienia.

Jak wiadomo z doniesień prasy berlińskiej i polskiej — przedłożony z obcej strony projekt przysięgi dla wojska polskiego — mówi o wierności dla polskiej ojczyzny, o braterstwie broni z niemieckiemi, austro-węgierskiemi i sprzymierzonemi z niemi wojskami, o posłuszeństwie dla cesarza Niemiec, jako najwyższego dowódcy w tej wojnie, oraz dla cesarza Austryi, króla Węgier i dla wszystkich przełożonych.

Według zasięgniętych informacyi — zaprojektowana ze strony polskiej formuła przysięgi — mówi o wierności i uczciwej służbie dla Polski, przyszłego króla polskiego, o dochowaniu braterstwa broni niemieckim, austro-węgierskim i sprzymierzonym z niemi wojskom, oraz o posłuszeństwie dla naczelnego dowództwa, wyznaczonego na czas obecnej wojny przez monarchów, gwarantujących niepodległość Polski.

Zachodzące różnice, jak są nadzieje, wyrównać się dadzą, tak, że rota przysięgi wojska polskiego będzie wkrótce i korzystnie ustalona.

• • •

Wszystkie gazety wyrażają uznanie bar. Dillerowi i podkreślają że obywatelskie pojmowanie rządów Jego. Dekoracye zawsze na przyjęcie cesarza – zdejmują.

Zmobilizowano 10000 ludzi z
dawniej obczyzn, którzy mają
w Galicji przeprowadzić rewizje
po wsiach za prowiantami.
Zrewidowali z Lublina
przeniesiono do Krakowa,
zabrano do wojska.
Komisji zaprowiant. w
wojsku wyznaczyła kredyt
3 miliony na te rewizje
w Galicji przez żandarmów
wątpię, czy znajdą zboże
za mało.

4 marca niedziela
pogoda Bar. 745. T –10°R
Znowu mróz wrócił,
a tu brak węgla, bo idzie
do państw neutralnych

w zamian za ser uważają. Ser,
czekoladę, śledzie, mleko kon-
densowane. —

Żołnierze żebrzą po podwó-
rzach o kawałek chleba, bo od d-
ni, zredukowano im chleb
na 400. gramów dziennie!

P. T. u.

4/III 1917 B.

# So wollten unsere Feinde Europa nach dem Kriege gestalten.

Diese Landkarte, die die politische Einteilung Europas derartig verändert, daß man sich nur mit Mühe darin zurechtfindet und den altvertrauten, heimatlichen Weltteil kaum wiedererkennt, ist die Ausgeburt französischen Dünkels und verblendeten Größenwahnes. — Noch im Sommer 1915, da die verbündeten Zentralmächte auf allen Linien Sieger waren, konnte eitler Chauvinismus daran glauben, daß der Vierverband uns einen schmählichen Frieden diktieren und mit unseren Staatsgebieten nach Belieben werde schalten können. — Der phantasiereiche Franzose denkt sich also Lohn und Strafe so verteilt:

**1. Frankreich** erhält alles Gebiet westlich des Rheines von Basel bis Koblenz. — Das rechte Rheinufer wird in einer Breite von [illegible]0 km von Holland bis zur Schweiz neutralisiert. — Diese neutrale Zone, welche unter Frankreichs Kontrolle steht, schützt auch Belgien gegen einen neuerlichen Einbruch der „Barbaren".

**2. Belgien,** das natürlich ganz wiederhergestellt wird, bekommt das linke Rhein- und Moselufer und noch ein Stück von Holland bis zur Maas, womit jedenfalls die Neutralität der Niederlande bestraft werden soll.

**3. England** erhält als einzigen Landgewinn die Insel Helgoland, ferner die Anerkennung der ägyptischen Oberhoheit seitens der Türkei. Natürlich ergreift England von den meisten deutschen Kolonien Besitz und bleibt nunmehr in alle Ewigkeit unbestrittener Beherrscher der Meere.

**4. Rußland** bekommt ganz Galizien bis zu den Karpathen, die ostpreußischen Provinzen bis zur Oder und Preußisch-Schlesien.

**5. Italien** „befreit" Südtirol, Istrien, Görz und Gradiska, einen Teil von Kärnten und Krain, Triest und Fiume, einen Teil von Kroatien und Dalmatien samt einer Reihe der vorgelagerten Inseln.

**6. Serbien** dehnt sich bis zum Drauufer im Norden, bis zum Meere im Westen aus. „Groß-Serbien" (heute gibt es nicht einmal mehr das kleinste Klein-Serbien) nimmt also Kroatien und Slavonien, Bosnien und den größten Teil von Dalmatien samt Inseln, dazu noch ein Stück von Albanien, das als Staat zu bestehen aufhört.

**7. Montenegro** erweitert sein Hoheitsgebiet im Norden und Süden um die Herzegowina und um Nordalbanien.

Die unterliegenden Staaten werden einfach zerstückelt und in ohnmächtige Kleinstaaten zerschlagen, ihre Macht für ewige Zeiten vernichtet.

**8. Deutschland** hört auf, ein großes, starkes, einiges Reich zu sein. Nach der Amputation der Rheinländer, Schleswig-Holsteins, Preußisch-Schlesiens und der Ostprovinzen teilen die Sieger das Deutsche Reich in fünf Kleinstaaten, unter denen Preußen der bescheidenste, armseligste ist und von Hannover und Sachsen an Bedeutung wesentlich überragt wird. — Auch Bayern und Württemberg werden wieder selbständige Staaten, wie Westfalen mit der Hauptstadt Kassel.

**9. Österreich-Ungarn** wird vom Meere abgedrängt, an Territorialbesitz durch den Gewinn Italiens, Serbiens, Montenegros, Rußlands, Rumäniens und der Schweiz auf den halben Umfang verkleinert. Ungarn wird von Österreich getrennt, ebenso wie Böhmen, das ein selbständiges Königreich bildet. — Österreich, wie es sich die Franzosen nach dem Kriege dachten, umfaßt kaum die steirisch-österreichischen Alpen- und Sudetenländer!

**10. Die Türkei** wird natürlich aus Europa hinausverwiesen, ihr Besitz beginnt in Kleinasien — Konstantinopel und der Bosporus werden neutral unter der Kontrolle des Vierverbandes.

Als Lohn für die Neutralität werden natürlich auch saftige Bissen aus dem Körper der Zentralstaaten verteilt.

**11. Die Schweiz** bekommt Nord-Tirol und den Bodensee.

**12. Griechenland** erhält Südalbanien und Valona.

**13. Bulgarien,** welches zur Zeit des Entstehens dieses Landverteilungsplanes noch zu den neutralen Staaten zählte, wird im Osten arrondiert, während die Ereignisse zu einem Zuwachs im Westen geführt haben.

**14. Rumänien** wird am ausgiebigsten bedacht: es bekommt ganz Siebenbürgen und das ungarische Gebiet bis zur Theiß sowie den größten Teil der Bukowina.

Schließlich wird den Verbündeten eine Kriegsentschädigung von 100 Milliarden Francs auferlegt.

—o—

Seit der Veröffentlichung dieser französischen Wünsche haben die Verbündeten Schlag auf Schlag geführt: Serbien ist vollständig erobert, die deutsch-österreichisch-ungarische Front steht ehern weit in Rußland drinnen, Montenegro hat die Waffen gestreckt, die Dardanellen-Aktion endete mit einem durchschlagenden Fiasko, an der deutschen Front bereiten sich große Umwälzungen vor, unsere Isonzo-Linie ist um keinen Zoll verschoben worden, und die U-Boote der Zentralmächte versenken fleißig stolze Meerriesen der Entente. Das Antlitz Europas wird sich nach dem Kriege wohl verändert haben und es wird interessant sein, diese Karte dereinst mit der neuen politischen Einteilung der alten Welt zu vergleichen!

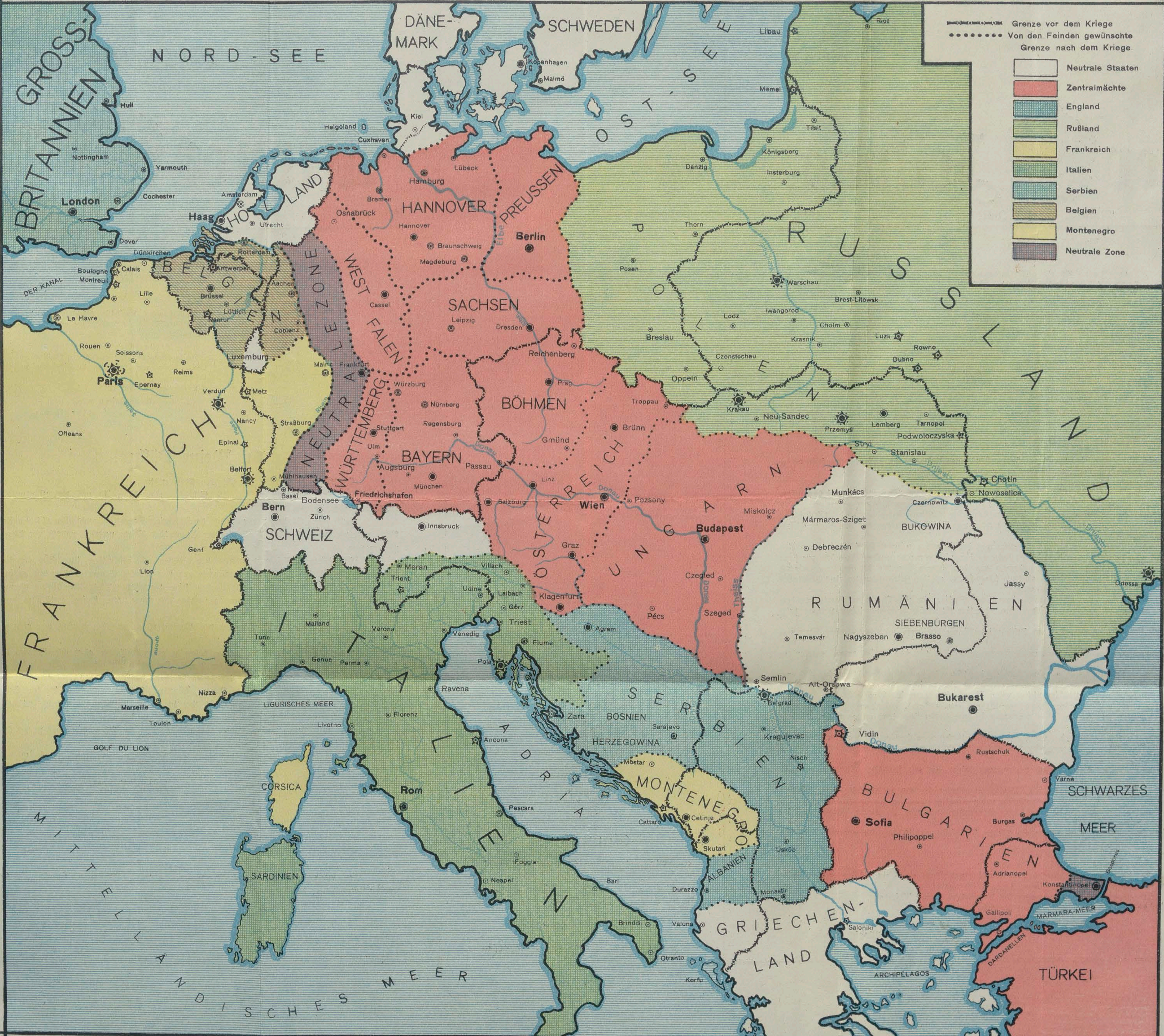


**Diese Karte soll als Kriegserinnerung für fernere Geschlechter aufbewahrt werden.**

Verlag des Österr. Flottenvereines.

Preis 2 Kronen.

# Wiener Zeitung.

Nr. 175. Mittwoch, den 29. Juli 1914.

## Amtlicher Teil.

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben das nachstehende Allerhöchste Handschreiben und Manifest allergnädigst zu erlassen geruht:

Lieber Graf Stürgkh!

Ich habe Mich bestimmt gefunden, den Minister Meines Hauses und des Äußern zu beauftragen, der königlich serbischen Regierung den Eintritt des Kriegszustandes zwischen der Monarchie und Serbien zu notifizieren.

In dieser schicksalsschweren Stunde ist es Mir Bedürfnis, Mich an Meine geliebten Völker zu wenden. Ich beauftrage Sie daher, das anverwahrte Manifest zur allgemeinen Verlautbarung zu bringen.

Bad Ischl, am 28. Juli 1914.

Franz Joseph m. p.

Stürgkh m. p.

## An Meine Völker!

Es war Mein sehnlichster Wunsch, die Jahre, die Mir durch Gottes Gnade noch beschieden sind, Werken des Friedens zu weihen und Meine Völker vor den schweren Opfern und Lasten des Krieges zu bewahren.

Im Rate der Vorsehung ward es anders beschlossen.

Die Umtriebe eines haßerfüllten Gegners zwingen Mich, zur Wahrung der Ehre Meiner Monarchie, zum Schutze ihres Ansehens und ihrer Machtstellung, zur Sicherung ihres Besitzstandes nach langen Jahren des Friedens zum Schwerte zu greifen.

Mit rasch vergessendem Undank hat das Königreich Serbien, das von den ersten Anfängen seiner staatlichen Selbständigkeit bis in die neueste Zeit von Meinen Vorfahren und Mir gestützt und gefördert worden war, schon vor Jahren den Weg offener Feindseligkeit gegen Österreich-Ungarn betreten.

Als Ich nach drei Jahrzehnten segensvoller Friedensarbeit in Bosnien und der Hercegovina Meine Herrscherrechte auf diese Länder erstreckte, hat diese Meine Verfügung im Königreiche Serbien, dessen Rechte in keiner Weise verletzt wurden, Ausbrüche zügelloser Leidenschaft und erbittertsten Hasses hervorgerufen. Meine Regierung hat damals von dem schönen Vorrechte des Stärkeren Gebrauch gemacht und in äußerster Nachsicht und Milde von Serbien nur die Herabsetzung seines Heeres auf den Friedensstand und das Versprechen verlangt, in Hinkunft die Bahn des Friedens und der Freundschaft zu gehen.

Von demselben Geiste der Mäßigung geleitet, hat sich Meine Regierung, als Serbien vor zwei Jahren im Kampfe mit dem türkischen Reiche begriffen war, auf die Wahrung der wichtigsten Lebensbedingungen der Monarchie beschränkt. Dieser Haltung hatte Serbien in erster Linie die Erreichung des Kriegszweckes zu verdanken.

Die Hoffnung, daß das serbische Königreich die Langmut und Friedensliebe Meiner Regierung würdigen und sein Wort einlösen werde, hat sich nicht erfüllt.

Immer höher lodert der Haß gegen Mich und Mein Haus empor, immer unverhüllter tritt das Streben zutage, untrennbare Gebiete Österreich-Ungarns gewaltsam loszureißen.

Ein verbrecherisches Treiben greift über die Grenze, um im Südosten der Monarchie die Grundlagen staatlicher Ordnung zu untergraben, das Volk, dem Ich in landesväterlicher Liebe Meine volle Fürsorge zuwende, in seiner Treue zum Herrscherhaus und zum Vaterlande wankend zu machen, die heranwachsende Jugend irrezuleiten und zu frevelhaften Taten des Wahnwitzes und des Hochverrates aufzureizen. Eine Reihe von Mordanschlägen, eine planmäßig vorbereitete und durchgeführte Verschwörung, deren furchtbares Gelingen Mich und Meine treuen Völker ins Herz getroffen hat, bildet die weithin sichtbare blutige Spur jener geheimen Machenschaften, die von Serbien aus ins Werk gesetzt und geleitet wurden.

Diesem unerträglichen Treiben muß Einhalt geboten, den unaufhörlichen Herausforderungen Serbiens ein Ende bereitet werden, soll die Ehre und Würde Meiner Monarchie unverletzt erhalten und ihre staatliche, wirtschaftliche und militärische Entwicklung vor beständigen Erschütterungen bewahrt bleiben.

Vergebens hat Meine Regierung noch einen letzten Versuch unternommen, dieses Ziel mit friedlichen Mitteln zu erreichen, Serbien durch eine ernste Mahnung zur Umkehr zu bewegen.

Serbien hat die maßvollen und gerechten Forderungen Meiner Regierung zurückgewiesen und es abgelehnt, jenen Pflichten nachzukommen, deren Erfüllung im Leben der Völker und Staaten die natürliche und notwendige Grundlage des Friedens bildet.

So muß Ich denn daran schreiten, mit Waffengewalt die unerläßlichen Bürgschaften zu schaffen, die Meinen Staaten die Ruhe im Innern und den dauernden Frieden nach außen sichern sollen.

In dieser ernsten Stunde bin Ich Mir der ganzen Tragweite Meines Entschlusses und Meiner Verantwortung vor dem Allmächtigen voll bewußt.

Ich habe alles geprüft und erwogen.

Mit ruhigem Gewissen betrete Ich den Weg, den die Pflicht Mir weist.

Ich vertraue auf Meine Völker, die sich in allen Stürmen stets in Einigkeit und Treue um Meinen Thron geschart haben und für die Ehre, Größe und Macht des Vaterlandes zu schwersten Opfern immer bereit waren.

Ich vertraue auf Österreich-Ungarns tapfere und von hingebungsvoller Begeisterung erfüllte Wehrmacht.

Und Ich vertraue auf den Allmächtigen, daß Er Meinen Waffen den Sieg verleihen werde.

Franz Joseph m. p.

Stürgkh m. p.

Vernay 6342/16.

Sammlung
des Österreichischen Flottenvereines für
**Ein U-Boot**
als Nationalgabe
für die k. u. k. Kriegsmarine

# Extra-Ausgabe der Wiener Zeitung.

Nr. 118. Sonntag, den 23. Mai 1915.

## Amtlicher Teil.

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben das nachstehende Allerhöchste Handschreiben und Manifest allergnädigst zu erlassen geruht:

Lieber Graf Stürgkh!

Ich beauftrage Sie, das angeschlossene Manifest an Meine Völker zur allgemeinen Verlautbarung zu bringen.

Wien, am 23. Mai 1915.

Franz Joseph m. p.

Stürgkh m. p.

## An Meine Völker!

Der König von Italien hat Mir den Krieg erklärt.

Ein Treubruch, dessengleichen die Geschichte nicht kennt, ist von dem Königreiche Italien an seinen beiden Verbündeten begangen worden.

Nach einem Bündnis von mehr als dreißigjähriger Dauer, während dessen es seinen Territorialbesitz mehren und sich zu ungeahnter Blüte entfalten konnte, hat Uns Italien in der Stunde der Gefahr verlassen und ist mit fliegenden Fahnen in das Lager Unserer Feinde übergegangen.

Wir haben Italien nicht bedroht, sein Ansehen nicht geschmälert, seine Ehre und seine Interessen nicht angetastet; Wir haben Unseren Bündnispflichten stets getreu entsprochen und ihm Unseren Schirm gewährt, als es ins Feld zog.

Wir haben mehr getan: Als Italien seine begehrlichen Blicke über Unsere Grenzen sandte, waren Wir, um das Bundesverhältnis und den Frieden zu erhalten, zu großen und schmerzlichen Opfern entschlossen, zu Opfern, die Unserem väterlichen Herzen besonders nahe gingen.

Aber Italiens Begehrlichkeit, das den Moment nützen zu sollen glaubte, war nicht zu stillen.

Und so muß sich das Schicksal vollziehen.

Dem mächtigen Feinde im Norden haben in zehnmonatlichem gigantischen Ringen und in treuester Waffenbrüderschaft mit den Heeren Meines erlauchten Verbündeten Meine Armeen siegreich Stand gehalten.

Der neue heimtückische Feind im Süden ist ihnen kein neuer Gegner.

Die großen Erinnerungen an Novara, Mortara, Custozza und Lissa, die den Stolz Meiner Jugend bilden, and der Geist Radetzkys, Erzherzog Albrechts und Tegetthoffs, der in Meiner Land- und Seemacht fortlebt, bürgen Mir dafür, daß Wir auch gegen Süden hin die Grenze der Monarchie erfolgreich verteidigen werden.

Ich grüße Meine kampfbewährten, siegerprobten Truppen, Ich vertraue auf sie und ihre Führer! Ich vertraue auf Meine Völker, deren beispiellosem Opfermute Mein innigster väterlicher Dank gebührt.

Den Allmächtigen bitte Ich, daß er Unsere Fahnen segne und Unsere gerechte Sache in seine gnädige Obhut nehme.

Franz Joseph m. p.

Stürgkh m. p.

Der königlich italienische Botschafter hat heute halb 4 Uhr beim Minister des kaiserlichen und königlichen Hauses und des Äußern vorgesprochen und die Kriegserklärung Italiens überbracht.

Nr 565 **Cena 10 hal.** Kraków, Środa 8 Listopada 1916. Rocznik LXIX.

„CZAS" wychodzi dwa razy dziennie, a mianowicie: o godzinie 6 rano i o godzinie 3 popołudniu.

**Numer wieczorny 10 hal., ranny 10 hal.** } z przesyłką pocztową: wieczorny 12 hal., ranny 12 hal.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| W Krakowie w miejscu | 38 koron | 9 kor. — | 3 kor. — |
| z odnoszeniem do domu | 42 koron | 10 kor. 50 | 3 kor. 50 |
| Pocztą w Austro-Węgrzech | 42 koron | 10 kor. 50 h. | 3 kor. 50 |
| Pocztą z dwukrotną wysyłką | 48 koron | 12 kor. — h. | 4 kor. — hal. |
| w państwie Niemieckiem | 48 koron | 12 kor. — | 4 kor. — hal. |
| W innych państwach | 60 koron | 15 kor. — | 5 kor. — |

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu* w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. S. A. Krzyżanowskiego, handel St. Karlińskiego, trafika w Sukiennicach, Biuro dzien. Hopcasa i Salomonowej, Ilupczyc ulica Jagiellońska, *Gł. Trafika*, Bracia Hildowie ul. Karmelicka. We Lwowie „Czas" jest do nabycia w biurach dzien. S. Sokołowskiego, A. Olszewskiego, K. Buchstaba, na stacyach kolejowych w Tarnowie, Rzeszowie, Jaśle, Nowym Sączu na peronie w księgarni kolejowej, również na innych główniejszych stacyach u portyerów kolejowych, księgarnia Podhalańska Zakopane, księgarnia Chodakowskich Sandomierz, Główna c. k. trafika Lublin, Główna c. k. trafika Radom, Agencya dzienników Maryi Kinbahczy Kielce, księgarnia J. Mysłowskich Miechów.

# CZAS

**Wydanie wieczorne.**

Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po 15 hal.; układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 15 hal. Nadesłane i Nekrologia od miejsca wiersza drukiem petit. 80 hal. za każdy raz. Głosy publiczności po 2 kor. komunikaty handlowe po kronice i po dziale ekonomicznym; komunikaty prywatne, śluby, zaręczyny itp. po 1 kor. od miejsca wiersza.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie biura dzienników St. Sokołowskiego, A. Olszewskiego, K. Buchstaba; w Jarosławiu Biuro dzienników; w Podgórzu Poturalski; w Przemyślu A. Juszyński księgarnia i E. Billet; w Rzeszowie M. Weintraub; w Stanisławowie Jasielski i Sp.; w Tarnowie M. Rockach, O. Haut; w Tarnopolu Komaniewski; w Paryżu wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; w Wiedniu Haasenstein & Vogler, R. Mosse (także we wszystkich filiach): H. Schalek, M. Dukes, E. Braun, J. Danneberg, Bock & Herzfeld, H. Friedl (tylko prenumeratę H. Goldschmiedt & Comp.), M. Perles; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp., w Pradze czeskiej Fr. Hovorka. Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya Czasu w Krakowie. *Reklamacye niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej.

*Listów nieopłaconych* nie przyjmuje się. *Rękopisów* nadsyłanych nie zwraca się.

Za każdą zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

ADRES REDAKCYI: ul. św. Tomasza Nr 32. — Telefon Nr 98.

**Kraków** 8 listopada.

Ogłoszenie niepodległej Polski! Dziwnemi drogami prowadzi Bóg dzieje świata, i nas. Niech będzie pochwalone święte imię Jego!

Dwa państwa rozbiorowe przywracają Polskę! Nie tak wyobrażaliśmy sobie Jej zmartwychwstanie. Od Kościuszki i dalej przez wiek dziewiętnasty widzieliśmy powstania, „z orłem ze srebra i szablą ze stali", zwyciężające, odzyskujące, dobywające ojczyznę z grobu. Nie stało się tak, bo wznosiliśmy orła a za szablę chwytali w źle wybranych chwilach, bez warunków stanowczego zwycięstwa. Dziś dobywają Polskę z grobu dwa państwa rozbiorowe, w wojnie z trzeciem: Polską chcą się od niego zabezpieczyć raz na zawsze. Czy zdarzyło się kiedy w historyi coś podobnego? Czy zdarzyło się, żeby zaborcy dobrowolnie przywracali do życia to co zniszczyli?

Nie zdarzyło się. Nam byłoby milej powstać o własnych siłach, sobie samym tylko odrodzenie niepodległej Polski zawdzięczać: ale w tem co się stało, niepodobna jest nie widzieć szczęśliwego zrządzenia boskiego. Te dwa państwa nie robią tego z miłości dla Polski, ani w myśli nagrodzenia złego, jakie niegdyś zrobiły. One to robią dla własnego dobra, dla własnego bezpieczeństwa, dla własnego interesu: ale to co robią dowodzi, że zmienił się ich interes, i pojęcie tego interesu. Od rozbiorów krew Polski była tym kitem, tym cementem, co trzy państwa łączył i skupiał: teraz one walczą z sobą „Austrya i Prusy przywracają Polskę.

One jej potrzebują, one jej chcą: a jakiekolwiek są pobudki tej ich woli, nie można nie widzieć i nie uznać, że robią coś niebywałego, coś dobrego, coś pięknego. I w tem widoczne jest zrządzenie Boskie. Opatrzność używa tych co niegdyś źle zrobili, za narzędzie swej sprawiedliwości, przez nich naprawia to dawne zło.

Na ten widok tłoczy się nawał myśli do głowy, nawał uczuć do serca. Z radością widzi się uznanie, stwierdzenie, przez te dwa państwa, że nie myliliśmy się, my Polacy, kiedyśmy przez wiek cały powtarzali, że Polska jest dla równowagi Europy potrzebną. Nie chciały tego zrozumieć państwa zachodnie: zrozumiały państwa rozbiorowe. W tej zaś zmianie ich interesu, w tem naprawieniu dawnej krzywdy, czy nie jest dozwolone widzieć i dobrą wróżbę, wskazówkę, zapowiedź lepszej dla świata przyszłości, rozwiązywanie wielkich spraw przez zgodne porozumienie, przez naprawę złego jakie jest? W każdym razie to co te dwa państwa robią, jest, choćby bez ich wiedzy i woli, nauką daną z góry wszystkim, że naprawianie złego jest warunkiem i drogą do spokoju, do bezpieczeństwa. W tem strona piękna, strona moralna tego faktu, która dziś objawia się w praktyce, a oby przeszła w teoryę, w uświadomienie, w krew europejskich społeczeństw. Jeżeli to się stanie, jeżeli takie rozwiązanie sprawy polskiej będzie początkiem lepszego poczucia, lepszej świadomości prawa Bożego w polityce, to dziękujmy Bogu za takie jej rozwiązanie, choć inne, przez siebie samych, byłoby nam milsze.

A to nie było bez „orła ze srebra i szabli ze stali". Był ten orzeł, była ta szabla: to znaczenie, to historyczna zasługa, to polityczna wartość Legionów. Przez nie naród polski uczestniczył w wojnie sam przez się: one były jego służbą dobrowolną, one, poza obowiązkową powszechną służbą wojskową, świadczyły i świadczą, że naród polski chce się bić za Polskę. A biły się po bohatersku, a ginęły bez liczby w najtrudniejszych, najniebezpieczniejszych szturmach i obronach: godne swego nazwiska, godni następcy starych Legionów, one trzymały i trzymają wysoko sztandar i cześć Polski: a jeżeli w nagrodę da im Bóg być zawiązkiem nowego wojska polskiego, które było bez przerwy od Chrobrego aż do 8 września 1831 roku, to będą godne łączyć to wojsko nowe z tem samem, co się biło pod Wiedniem, pod Chocimem, pod Wielkiemi Łukami. One są wielką siłą w ręku narodu, tą dobrą kartą w jego grze politycznej: a jak zdobyły dla siebie i dla niego, chwałę wojskową, dobro nieocenione w życiu narodów, tak po wojnie okaże się, że były polityczną także wartością i zasługą. Niech im Bóg da trzymać się i służyć do końca z taką sławą, z takim pożytkiem jak przez te półtrzecia roku wojny.

A dalej co? Granice tej przyszłej Polski niewiadome, jej urządzenie wewnętrzne niewiadome: jaka ona będzie, nie wiemy: ale będzie! Ale jest! Jest! A więc nie darmo ginęli ci, co ginęli przez wiek cały i teraz, nie nadarmo cierpieli ci co cierpieli, przyjął Bóg te ofiary, te poświecenia, wysłuchał wiekowych modłów całego narodu, „roztrącił pychę nieprzyjaciół swoich i poraził ich mocą prawicy swojej": a oni wszyscy teraz, ci co ginęli i ci co cierpieli, widzą, że to nie było nadarmo, i radują się i dziękują Bogu że ich ofiarę przyjął. I te wielkie duchy od Skargi począwszy, co nas czuć i myśleć uczyły i one się radują, że ich wiara, ich nadzieja, nie była złudzeniem, że jak mówił Krasiński przez śmierć idzie się do Zmartwychwstania, a jak dużo przed nim mówił ksiądz Marek: „Darmo wołają żeś w grobie — ten grób jest kolebką twoją"... Radują się i nasi starzy królowie, a nasi starzy bohaterowie, książę Józef i Kościuszko, Czarniecki i Żółkiewski, a wszyscy zgodnie dziękują Bogu za tę Polskę, którą daje, i błogosławią ją żeby była Bogu na chwałę, ludziom na pożytek i pomoc, sobie na sławę, na cześć, na zdrowie, na siłę, na powodzenie.

Jaką będzie ta nowa Polska nie wiemy: ale większa czy mniejsza ona jest polityczną wielką zdobyczą przez to samo, że jest. Ona, jak niegdyś za niebezpieczeństw tureckich, staje jako przedmurze Zachodu przeciw Wschodowi: ona nas zatrzymuje w Europie i z Europą łączy: ona nas zabezpiecza i broni od rozpłynięcia w starszym czy nowszym panslawizmie, którem grozić mogło dalsze rosyjskie panowanie i wszystkie możliwe rosyjskie umizgi, obietnice, manifesty. To się skończyło. Zostajemy z Zachodem przy Zachodzie, w związku z jego cywilizacyą, którą począł i wychował kościół po upadku państwa Rzymskiego, w której wychowaliśmy się i my, której zostaliśmy wierni. A wreszcie, polityczna zdobycz największa, sam fakt bytu, fakt niepodległości Państwa! To dobro nieocenione, upragnione od rozbiorów, to prawo przez Boga dane, utracone, dziś odzyskane, to jest politycznem dobrem największem, byleśmy go dobrze strzegli, byleśmy go — broń Boże — nie zmarnowali.

A trudności czekają nas wielkie, ogromne. Utrzymać w mocy państwo istniejące nie zawsze jest łatwo, ale urządzić i rządzić państwo nowo powstające to trudniej. Roztropności, rozumu, trzeba nam bardzo wiele, niezmiernie wiele. A to nie dosyć. Największy rozum, największa zdolność nie wystarczy: potrzeba nam także cnoty. W trudnościach i zawikłaniach znajdziemy się rozlicznych, które dziś ogólnie tylko przewidywać możemy, ale z których musimy wyjść szczęśliwie, bo inaczej możemy zwichnąć, może narazić, rozwój, bodaj nie sam byt tej odrodzonej ojczyzny. Wszyscy będziemy potrzebowali mocy nad sobą, poświęcenia, ofiary. Będziemy mieli konieczność, powinność, niejednego zrzeczenia się, przezwyciężenia się. Wyrzec się wszelkich uprzedzeń, niechęci, nienawiści ludzi do ludzi i stronnictw do stronnictw: wyrzec się wyobrażeń, które może w nas wsiąkły, tak, żeśmy się do nich przywiązali: a co gorzej, co trudniej, trzymać na wodzy uczucia najświętsze, najdroższe, bo ich wyraz nieostrożny mógłby sprawę przyprawić o szkodę.

Panowania nad sobą, roztropności, cnoty, potrzeba nam bardzo wiele, bo trudności będą wielkie i odpowiedzialność wielka. Przed Bogiem i ludźmi, przed historyą, przed naszą przeszłością, przed wszystkimi co tej sprawie służyli od chrztu Mieczysława po dziś dzień, my będziemy odpowiedzialni za przyszłość tej nowej Polski. Obyśmy odpowiadać mogli z czystem sumieniem i z pogodnem czołem. Niech nam to da ten Bóg co nam tę nową Polskę daje.

Do dawnych obowiązków przybywa nam jeden nowy: obowiązek wdzięczności dla tych cesarzy, co tworzą niepodległą Polskę. Ktoby był powiedział naszym starszym, i nam samym jeszcze, że tę wdzięczność będziemy czuli dla Austryi i dla Prus? Że ją w sercu chować mamy szczerze i wiernie! Dziwnemi drogami prowadzi Bóg dzieje świata, i nas.

Dożyliśmy szczęścia, o jakiem marzyli, o jakie walczyli i cierpieli, jakiego nie doznali nasi poprzednicy, choć nie byli mniej warci jak my. Wolna Polska! Wielkie słowo, brzemienne w nadzieje i niebezpieczeństwa. Prośmy Boga, żeby te nadzieje spełnił, żeby to swoje dzieło błogosławił: a my starajmy się ze wszystkich sił, żeby ta Polska była taką jak być powinna Bogu i jego prawu wierna, w Jego wierze i służbie niewzruszona, za łaskę odrodzenia wdzięczna, łaski tej godna przez całe oby najdalsze wieki swego życia.

A teraz z tem postanowieniem, w tem uczuciu szczęścia i wdzięczności, mówmy *Te Deum laudamus*! To z nami mówi cały niezliczony chór głosów polskich z dziesięciu wieków, i święci, i królowie, i bohaterowie, i męczennicy, i prześladowani i najsławniejsi i zupełnie nieznani, wszystkie miliony tych dusz polskich co są na tamtym świecie, wszystkie mówią *Te Deum laudamus*. Ten hymn niezrównany co się temi słowami zaczyna, kończy się słowami: *In Te Domine speravi, non confundar*. Myśmy zawsze mieli nadzieję, zawsze ufność w sprawiedliwości i miłosierdziu Boskiem: i nie jesteśmy zawstydzeni. A pomiędzy tym początkiem i tym końcem hymnu jest prośba: *Salvum fac populum Tuum Domine!*

*St. Tarnowski.*

## Obchód w Krakowie.

Kraków gorącem sercem odczuł wielki moment historyczny i godnie go uczcił. Od rana stanęło życie powszednie; wstrzymano pracę w warsztatach, sklepach, fabrykach, biurach; przybrano miasto w tysiące chorągwi o barwach biało-czerwonej i biało-niebieskiej. W ulicach Floryańskiej, Brackiej, Grodzkiej, istny las chorągwi; wywieszono je nawet na odległych przedmieściach i w przyłączonych dzielnicach. Nie poprzestano na ozdobieniu domów chorągwiami i w wielu oknach wystawiono dywany, rozpięto festony i przybrano pięknie wystawy sklepowe. Gmach ratuszowy, pokryty chorągwiami ze wszystkich stron; na szczycie z wysokiego masztu chorągiew o barwach Krakowa. Portal przystrojony festonami z gałązek świerkowych z wplecionemi chorągiewkami biało-czerwonemi; festony biegną w górę aż do II piętra ponad herb Krakowa, opasując linie architektoniczne. Na około ratusza domy przybrane tak gęsto chorągwiami, że przystaniają mury.

Ruch w mieście od rana nadzwyczajny, świadczący, jak żywy udział bierze obywatelstwo w historycznym obchodzie. Wszystkiemi ulicami wśród szpalerów chorągwi, spieszą uczestnicy przed ratusz, jako punkt zborny: zaproszeni goście, urzędnicy, obywatele, rękodzielnicy, młodzież, panie, stowarzyszenia, korporacye. Nierzadko widać barwny strój polski; chorążowie cechowi niosą sztandary, pamiętające królów polskich, starszyzna cechowa dawne godła. Wszyscy ozdobieni kokardkami czerwono-białemi; dzieci mają chorągiewki tej samej barwy. Nastrój radosny i podniosły.

### Przed ratuszem.

Piękna listopadowa pogoda sprzyjała od początku uroczystości. Przed ratuszem zebrały się tysiące uczestników. Tuż przy wejściu ustawiły się uczennice dwóch szkół wydziałowych żeńskich im. Zygmunta Krasińskiego i Konarskiego. Wzdłuż frontu stanęły cechy z chorągwiami, a przed gmachem kompania legionów pod komendą kapitana Smolarskiego, grono oficerów legionów i liczny zastęp pań Ligi kobiet. Od strony kościoła OO. Franciszkanów orkiestry: wojskowa, kolejarzy i zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców. Na okół w półkole delegacye i reprezentacye różnych korporacyj i stowarzyszeń oraz tysiące publiczności.

W głównej hali ratusza zbierali się tymczasem posłowie, reprezentanci N. K. N., zaproszeni goście i Rada m. Krakowa; wśród zebranych widać było bogate stroje polskie. Prezydent Leo i wiceprezydent Federowicz, wystąpili również w strojach polskich.

### Pochód na Wawel.

O godz. 9 i pół prezydent Leo dał znak pochodu. Muzyka zagrała pieśń legionów, rozległy się z dziesiątek tysięcy piersi okrzyki: „Niech żyje Polska! Niech żyją legiony!" Legionistów obsypywano kwiatami; szła cała kompania; za nią — łączący się tutaj z różnych pułków legioniści; dalej Tow. Strzeleckie z wiceprezesem dyrektorem J. Armółowiczem królem kurkowym, rad. Aleksandrem Biborskim, niosącym srebrnego kura dar króla Zygmunta Augusta. Orszakowi braci strzelców towarzyszyli marszałkowie z laskami.

W dalszym pochodzie Tow. Lek. krak. reprezentowali prezes prof. Dr. Piltz i prof. Dr Ciechanowski. Wśród grupy naczelników władz byli: dyrektor kolei państwowych r. dw. Zborowski, r. dw. Gorzabek, r. dw. Rozwadowski, bar. Dormus, dyr. policyi dr. Broszkiewicz, st. radca Rękiewicz, dyr. Nikodemowicz. Grupę reprezentantów sądownictwa tworzyli prezydent sądu krajowego Turowicz, prezydent sądu krajowego karnego Pauek, r. dw. Henryk Matusiński. Z naczelników urzędów szli w pochodzie naczelnik administracyi podatków Józef Kurek, naczelnik dyrekcyi budowy dróg wodnych st. r. Jan Czerwiński. Radę szkolną krajową reprezentowali r. dw. Mieczysław Zaleski i inspektor szkolny kraj. Medard Kawecki. Izbę handlową r. kom. Tadeusz Epstein. Radę wyznaniową izr. prezes Dr Tilles; Ligę pomocy przemysłowej dyr. Olszewski w stroju polskim.

Dalej Centrala odbudowy kraju z pułkownikiem Hamezanem, wiceprezydentem Grodzickim, naczelnikami departamentów r. dw. Ingardenem i prof. Drem Julianem Nowakiem; prezes krak. Tow. techn. prof. Horoszkiewicz; wojenna Centrala handlowa z dyrektorem Drem Bednarskim; kongregacya kupiecka ze starszym Drem Henrykiem Szarskim, reprezentacya Tow. wzaj. ubezpieczeń dyrektorowie Garapich, Dr Fr. Paszkowski (w strojach polskich) i Henryk Szatkowski, dyrektor filii Banku austro-węg. Bigo, dyrektorowie tutejszych instytucyj finansowych pp. Filippi, Federowicz, Onyszkiewicz, Gaszyński, Strzyżowski. Tę wielką grupę pochodu zamykała Liga kobiet.

Ostatnią grupę prowadził r. m. Piotr Kosobucki w stroju polskim. Na czele postępował N. K. N. W środku wiceprezes Wł. L. Jaworski, mając po jednej stronie wiceprezesa Germana, po drugiej sekretarza gen. Srokowskiego; wśród licznego grona członków Komitetu szedł prof. Dr Jerzy hr. Mycielski we wspaniałym stroju polskim. Za N. K. N. posłowie ks. Andrzej Lubomirski, bar. Jan Konopka z Brnia, Zarański, Schechtel, Diamand, Bardel, Zieleniewski, Haller, Maryewski. Za posłami marszałek kraj. JE. Niezabitowski, prezes Rady powiatowej krakowskiej Dr Stefan Skrzyński i wiceprezes Witold Milieski z pełną Radą (stroje polskie); przeszło 200 włościan i włościanek z powiatu krakowskiego w strojach ludowych.; c. k. Tow. roln. krakowskie z prezesem Zdzisławem br. Tarnowskim (strój polski) i wiceprezesem Stanisławem Konopką z Mogilan w mundurze porucznika; prezes Tow. Gosp. Gal. ks. Witold Czartoryski (strój polski) z synem w mundurze porucznika artyleryi; tutaj szli także ks. Adam Sapieha, ordynat ks. Adam Czartoryski i br. Stanisław Wodzicki (strój polski); szedł Senat Uniw. Jagiell. z rektorem prof. Szajnochą; Akademię sztuk pięknych reprezentowali rektorzy Mehoffer i Laszczka.

Za oddziałem weteranów z r. 1863 ze sztandarem, szedł brygadyer Piłsudzki, w otoczeniu pułkowników: Roji, Sosnkowskiego i grona oficerów legionowych; obok nich kapitan Gaucher z 13 wirtemberskiego pułku piechoty. Pochód zamykał prezydent miasta Dr Leo, komisarz forteczny p. delegat Fedorowicz; szli komendant twierdzy fmp. Lukas i komendant wojskowy Brandner, szef sztabu twierdzy krakowskiej Grimm i sztaby obu komendantów, wreszcie wiceprezydenci miasta; Rada miasta in corpore i magistrat.

Po drodze młodzież szkół tutejszych tworzyła szpaler. Tysiące mieszkańców Krakowa stało na chodnikach. Oklaskami i okrzykami witano N. K. N. i legionistów. Na wzgórzu wawelskiem stały gęste szpalery młodzieży i uczestników uroczystości, że pochód tylko z trudnością mógł postępować. Zapał dochodził tutaj do najwyższego stopnia, deszcz kwiatów sypał się na N. K. N., brygadyera Piłsudskiego i legionistów; kwiaty pozostawały na lufach karabinów, czapkach, tak, że legioniści szli pokryci kwiatami.

Gdy pochód dochodził do katedry, odezwał się królewski Zygmunt. Główne grupy weszły do świątyni, reszta pozostała na zewnątrz; kompania legionów z muzyką ustawiła się frontem do katedry.

### W katedrze Wawelskiej.

Wewnątrz katedry przed ołtarzem św. Stanisława w środkowej nawie ustawiły się sztandary cechowe i starszyzna cechowa wśród szpaleru legionistów. W tej nawie i bocznych ustawiły się delegacye. W prezbiteryum w stallach zasiadł X. arcybiskup Symon, X. biskup Nowak i kapituła katedralna. Przed wielkim ołtarzem ks. Hieronim Radziwiłł z małżonką arcyksiężną Renatą, dalej w dolnych i górnych stallach posłowie, p. delegat Fedorowicz z towarzyszącym mu starszym komisarzem Drem Studzińskim, komendanci Lukas i Brandner, pułkownicy Grimm i Josse, brygadyer Piłsudski z pułkownikami Roją, Sosnkowskim i gronem oficerów legionowych, hr. Lamezan; senat akademicki Uniw. Jag. z rektorem prof. Drem Szajnochą, Rada powiatowa, naczelnicy władz, reprezentacya Tow. Strzeleckiego. Na przygotowanych krzesłach w środku prezbiteryum prezydyum Rady m. Krakowa; prezydent Leo, wiceprezydenci Jan Federowicz, Józef Sare i Karol Rolle oraz gremium Rady m. i magistrat. Tu zajął też miejsce wiceprezes Akademii Umiejętności r. dw. Fryderyk Zoll, książę Władysław Sapieha, ordynat Adam ks. Czartoryski, hr. Roman Potocki, hr. Stanisław Wodzicki, hr. Andrzejowa Potocka, hr. Zygmuntowie Zamoyscy, p. Ludmiła Fedorowiczówna, p. Frydeykowa Zollowa, małżonka wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej i liczne grono pań.

Uroczystą sumę przed wielkim ołtarzem odprawił książę-biskup Sapieha w asystencyi X. prałata Dra Wądolnego, XX. kanoników Podwina i Nikla. Podczas Mszy św. przygrywała muzyka, a przed podniesieniem odezwała się trąbka wojskowa z hasłem: baczność. Podczas Sumy połączone chóry odśpiewały Mszę na tematach pieśni „Bogarodzica", kompozycyi prof. Walentego Deca, a na „Offertorium" *Gaude Mater Polonia* X. Gorczyckiego; organy prowadził p. Dec, batutę prof. Barabasz. Po nabożeństwie odśpiewano zbiorowo pieśń narodową: „Jeszcze Polska nie zginęła!"

Około godz. 11·30 zakończyły się uroczystości w katedrze. Orkiestry odprowadziły uczestników, grając pieśni narodowe.

Z wieży kościoła Maryackiego trębacze Zawisza, Wojas i Skrząt odegrali pięknie hejnały na trąbkach i pieśń „Serdeczna Matko".

### Manifestacya w Radzie m. Krakowa.

Na godz. 12 w południe zapowiedziane było uroczyste posiedzenie Rady m. Krakowa. Przed gmachem ratuszowym zebrały się tysiące ludności Krakowa; przygrywała muzyka pieśni narodowe. Do sali na II piętrze spieszyli uczestnicy nabożeństwa w katedrze Wawelskiej, posłowie, delegaci, naczelnicy władz, radcy miejscy, magistrat w komplecie; w klatce schodowej ustawiono krzewy; salę przybrano wspaniale kwiatami, makatami i dywanami. Na trybunie ustawiono wazony z białymi chryzantemami, przeplecione czerwonemi wstążkami.

Sala zapełniła się kilkuset uczestnikami. Prezydent Leo wprowadził ks. Hieronima Radziwiłła i jego małżonkę arcyksiężnę Renatę. W pierwszym rzędzie krzeseł zajęli miejsca: książę-biskup Sapieha, mając z prawej strony X. arcybiskupa Symona, wiceprezesa N. K. N. Wł. L. Jaworskiego, księcia Hieronima Radziwiłła, arcyksiężnę Renatę, pułkownika hr. Lamezana, rektora Uniw. Jag. prof. dra Szajnochę; z lewej X. biskupa Nowaka, marszałka kraj. Niezabitowskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, komendanta twierdzy Fmp. Lukasa, pułkownika sztabu jeneralnego Grimma, brigadyera Piłsudzkiego, pułkownika Roję, r. dw. Fryderyka Zolla, Kazimierza Morawskiego. Wśród tego zgromadzenia odbijały białe sukmany włościan krakowskich z czerwonemi potrzebami.

Na trybunę wszedł prezydent dr Leo w stroju polskim, obok komisarz forteczny p. delegat Fedorowicz, wiceprezydenci Federowicz, Sare i Rolle.

### Mowa Dra Leo.

Prezydent Dr Leo wypowiedział następującą mowę, której wszyscy, stojąc, wysłuchali.

Dostojne Zgromadzenie! Prześwietna Rado miejska!

Polska zmartwychpowstała! Słowa te cudownem echem odbiły się po wszystkich ziemiach polskich, we wszystkich sercach, gdziekolwiek uczucie polskie się kryje, od zapadłych zakątków dalekiego Wschodu do tych krain zamorskich, gdzie polski emigrant marzyć nie przestał o powrocie do ojczyzny. Wszystkich nas przejmuje wzruszenie, jakiego nikt z nas dotąd nie miał szczęścia doznawać. Widzimy, jak rozkuty z kajdan Orzeł Biały rozpościera nad nami, gdziekolwiek jesteśmy, swoje opiekuńcze skrzydła i oto jak syn z dalekiej i ciężkiej wróciwszy tułaczki, z przedziwnem uczuciem tonie w uścisku matki, tak my jesteśmy dzisiaj jak dzieci, którym wróconą została opieka i pieszczota rodzonej Matki Ojczyzny.

Na zamku królewskim w Warszawie od niedzieli pamiętnej powiewają polskie sztandary państwowe. Każdy z nas widzi je oczyma duszy, która rwie się ku nim. Każdy z nas wpatruje się w te symbole najdrogocenniejsze, jako w niemylne znaki końca męczarni, niewoli i ucisku, początku dobrej, jasnej — daj Boże — świetnej przyszłości.

W takiej chwili dusze i serca, radością wezbrane, szukają dla niej wyrazu. Lecz znaleźć go niełatwo. Niełatwo bowiem objąć dzisiaj umysłem ogrom tej epokowej zmiany, która w dniu 1 listopada dokonała się w życiu naszego narodu. Więcej uczuciem i intuicyą odgadywać niż rozumem przewidywać dzisiaj możemy, którędy pójdzie droga rozwoju narodowego, dzisiaj tak szeroko rozwarta, jaką przyszłość i jakie zadania chowają przed narodem naszym niezbadane wyroki Opatrzności.

To jedno tylko już dzisiaj wiemy i widzimy zupełnie jasno: oto wraz z nowymi warsztatami pracy, które logika dziejowego rozwoju przed nami postawiła, spadły na nas wszystkich i na każdego z osobna zupełnie wyjątkowe obowiązki. Obowiązki spotęgowanej aż do całkowitego samozaparcia się ofiarności w pracy dla odrodzonej Ojczyzny, obowiązki potrojonych wysiłków na wszystkich polach zbiorowego życia.

Rozdarci przetrwaliśmy przez pięć pokoleń bez własnego domu, własnego rządu, własnego państwa. A jednak mimo najcięższych warunków naród, jako taki, nie tylko nie zginął, ale się rozwijał, rozrastał, żył coraz to pełniejszem, bujniejszem życiem zbiorowem. Ratowały nas owe idealne, duchowe siły, wcielające się w cudowne wolności języka, w dziełach polskiego patryotyzmu, poświęcenia, polskiego bohaterstwa. Mimo

szczerb dotkliwych, uratowaliśmy i obroniliśmy przeważną część ziemi polskiej. Dzisiaj złożyć winniśmy hołd pracy i dzielności chłopa polskiego. Chłop polski, orzący ziemię wśród gradu kul w czasie obecnej wojny, jakiż to wspaniały obraz miłości polskiej ziemi! Rozwijaliśmy i umacnialiśmy polskość w miastach naszych dzięki patryotyzmowi naszego mieszczaństwa, uratowaliśmy liczne jeszcze ogniska rodzimej kultury i obywatelskiego ducha w przepięknych dworach polskich.

Lecz nie tylko indywidualnie, każdy u siebie i dla siebie umieliśmy się bronić wobec najeźdźców i ciemiężycieli. Zdołaliśmy, co może jeszcze większą posiada wagę, przeciwstawić obcej przemocy, obcej sile państwowej zbiorową siłę narodowej obrony zorganizowanej w związkach wprawdzie dobrowolnych, a jednak dostatecznie silnych, bo skutych w potężną całość uczuciem miłości ojczyzny, miłości ziemi, miłości polskiego języka, obyczaju, polskiego życia narodowego.

Zdolność organizacyjna narodu polskiego uratowała Poznańskie, polska praca zbiorowa w Królestwie imponuje nie tylko nam, ale nawet mistrzom organizacyjnej pracy na Zachodzie; skromne i niedostateczne, ale w niektórych dziedzinach przecież bardzo pocieszające rezultaty półwiekowej pracy w samorządzie naszego kraju wyrwały dzielny nasz lud polski z najcięższej niewoli ciemnoty. Zdobyliśmy tą pracą oświatową dla idei polskiej miliony twardych ale tęgich i zdrowych dusz naszego chłopa polskiego. Ta zbiorowa praca nasza, ten dowód zdolności organizacyjnej, to są fundamenty największego gmachu zbiorowego, fundamenty budowy państwa polskiego! Pracowaliśmy wszyscy zawsze dla tej idei, dla tego celu!

Ostatnim wspaniałym aktem zbiorowej pracy i wspólnego wysiłku, a również aktem najwyższej zbiorowej ofiary, bo ogólnej zgody, niemal jednomyślności w tej dzielnicy — to wielki polityczny i narodowy czyn 16-go sierpnia! W tej tu sali Rady miejskiej krakowskiej, z tego to miejsca miałem szczęście przedłożyć na pamiętnem posiedzeniu Koła polskiego wnioski w sprawie utworzenia Legionów polskich i Naczelnego Komitetu Narodowego. Jednomyślna uchwała Koła polskiego i zgoda ogólna stronnictw dała nam dopiero możność prowadzenia możliwie jednolitej polityki narodowej w czasie najwyższych niebezpieczeństw dla utrzymania narodowej jedności i narodowej godności.

Chociaż nie spełniły się w całości zamiary nasze, chociaż rozwiało się niejedno złudzenie, to jednak wielki czyn dn. 16 sierpnia uchwalenia programu dla polityki narodowej, programu, który w znacznej części już się urzeczywistnił, a wierzymy w to mocno, da Bóg, zwycięży niedługo w całości. Jest w rozpaczliwych nieraz nastrojach współczesnej duszy polskiej jedyną niemal ostoją, jedyną podporą i pociechą dla mężów kierujących polityczną pracą narodu, a posiadających pełną świadomość olbrzymiej tego kierownictwa odpowiedzialności.

Dlatego w dniu dzisiejszej uroczystości wskrzeszenia państwa polskiego oddajmy hołd przedewszystkiem bohaterom naszym, młodzieży naszej legionowej, która najszlachetniejszą krew przelewała w obronie programu narodowego z 16 sierpnia. Czynami bohaterstwa polskiego zaimponowała całemu światu, ocaliła, jak ongi patryoci Kościuszkowscy, legiony polskie napoleońskie, żołnierze z 1831 i powstańcy 1863 r., honor narodu polskiego, a wreszcie wcieliła w czyn, co się teraz ma w pełni rozwinąć, organizacyę narodowego wojska polskiego!

Dla niestrudzonej, ofiarnej pracy obywatelskiej, dla politycznego rozumu mężów pracujących w Naczelnym Komitecie Narodowym, czujemy wszyscy cześć głęboką i podziw najszczerszy. Działanie zbiorowe w najtrudniejszych warunkach wydało przepiękny owoc. A czynem prawdziwie patryotycznym było osiągnięcie zupełnej zgody i jedności z Kołem polskiem w chwili objęcia przez komisyę polityczną Koła najwyższej władzy kierowniczej w naszej dzielnicy w sprawach polityki ogólno-narodowej.

Choć nie spełniły się w całości nasze pragnienia, odczuliśmy wszyscy jako naród wielkie, radosne wzruszenie, bo jako naród mamy od tej chwili choć cząstkę wolnej Ojczyzny, mamy swoje narodowe państwo, weszliśmy jako państwowy równorzędny czynnik w skład wielkiej rodziny państw europejskich. Państwo to polskie na pozór niezbyt wielkie i niezbyt silne, w rzeczywistości będzie siłą wspólności narodowej z resztą ziem polskich, wsparte i umocnione. A więc bądźmy szczęśliwi i bądźmy wdzięczni za to szczęście.

Dzielnica nasza pozostać ma poza organizacyą państwa polskiego, co jest dla nas, stojących wiernie przy programie z 14 sierpnia, najboleśniejszym zawodem. Polityk polski uznać wszakże musi niemożność innego w danej chwili rozwiązania sprawy polskiej, a otrzymując od najmiłościwiej nam panującego monarchy uroczystą zapowiedź nadania szerokiej samodzielności politycznej i gospodarczej naszemu krajowi, przyjąć winien akt ten łaski monarszej z uczuciem głębokiej wdzięczności jako częściowe bodaj spełnienie naszych pragnień. Mamy w ciaśniejszych ramach politycznej samodzielności otwarte pole do wspólnej narodowej pracy — dla dobra całości — dla przyszłości narodu.

Jeżeli zadania swe i obowiązki spełnimy, jeżeli potrafimy wzmocnić podstawy moralne i materyalne bytu narodowego w tej części naszej wielkiej ojczyzny, błogosławić kiedyś będą tę rękę ojcowską, która nie mogąc dać na razie wszystkiego, okazała nam wielkie zaufanie i wielką miłość, przelewając na część narodu naszego szerokie prawa samodzielności w najważniejszych dziedzinach zbiorowego życia obywatelskiego. To też serca nasze zwracają się z głęboką wdzięcznością do stóp Najwyższego Tronu, do osoby najwyższego dobroczyńcy, niezmiennego przyjaciela narodu polskiego. Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Król nasz, Franciszek Józef I. niech żyje! niech żyje! (Okrzyk powtórzyli zebrani trzykrotnie z zapałem).

A teraz zwróćmy się myślą tam, dokąd serca nasze się rwą, ku stolicy państwa polskiego, ku Warszawie, która jaśnieje dzisiaj w blaskach wschodzącej zorzy wolności. Najgorętsze życzenia rodzącemu się państwu polskiemu i jego przez nas wszystkich ukochanej stolicy. Wraz z dźwiękami królewskiego Zygmunta, stąd z pod stóp Wawelu, ze stolicy Piastów i Jagiellonów niechaj rozlegnie się głos powitania długo oczekiwanego i śnionego najmilejszego gościa. Wiemy, że oczekuje go Polska, że tęskni do niego Warszawa. Więc niechaj rozlegnie się, niechaj go fale naszej Wisły zaniosą aż tam pod Zamek królewski w Warszawie i niechaj go tam wszyscy usłyszą, bo to głos bezgranicznej miłości stołecznej macierzy Polski, bo to głos królewskiego Krakowa. Niech żyje wolne państwo polskie! Niech żyje jego stolica Warszawa! (Okrzyki długotrwałe: Niech żyje!).

Celem wyrażenia uczuć, jakiemi jesteśmy wypełnieni w pamiętnych dniach obecnych, mam zaszczyt przedłożyć Prześwietnej Radzie miejskiej następujące wnioski: 1) Adres do cesarza. 2) Nadanie nazwy ulicy Starowiślnej ulicy 4-go Listopada.

Prezydent odczytał tekst adresu i depesz:

Adres do Cesarza brzmi:

Rada król. stoł. m. Krakowa, w której siedzibie wielka idea przynależności Polski do Zachodu i wynikające z niej związanie jej losów w wojnie światowej z mocarstwami centralnemi znalazły w dniu 16 sierpnia 1914 r. swój najpełniejszy wyraz w utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego i okrytych nieśmiertelną sławą Legionów polskich, powziąwszy wiadomość o wiekopomnych aktach, dotyczących przyszłości narodu polskiego z dn. 4 listopada br. uchwala, co następuje:

U stóp Tronu Najdostojniejszego Monarchy Cesarza Austryi i Króla Węgier, Franciszka Józefa I, składa niniejszem Rada król. stoł. m. Krakowa uczucia wiernopoddańczej miłości i czci, a przedewszystkiem głębokiej wdzięczności za ten akt monarszej wielkoduszności, jakim jest ogłoszone w dn. 4 listopada 1916 roku postanowienie Najdostojniejszego Monarchy co do odbudowania państwa polskiego przy równoczesnem przeistoczeniu prawno-państwowego stanowiska kraju naszego na zasadzie najszerszej autonomii.

Od wieku do wieku, od pokolenia do pokolenia żyć będzie w tej prastarej stolicy Piastów i Jagiellonów żywa wdzięczność dla Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., który w głębokiem odczuciu i zrozumieniu naszych potrzeb i bólów narodowych szereg wielkich łask narodowi naszemu wyświadczonych uwieńczył teraz użyczeniem zwycięskiego miecza swego dla spełnienia najświętszych pragnień każdego Polaka. (Oklaski huczne).

Telegram do Warszawy:

W chwili, gdy droga nam Warszawa staje w królewskiej purpurze stolicy państwa polskiego, płyną ku Wam wraz z tęsknymi i radosnymi dźwiękami Zygmuntowskiego dzwonu życzenia bratniej prastarej stolicy, zespolonej z Wami miłością i nadzieją (Huczne oklaski).

Telegram do komendy Legionów polskich:

Radosne i uroczyste chwile powstania państwa polskiego, święcąc, myślą łączymy się z Wami. Znojne bohaterskie Wasze wysiłki już niosą plon. W przededniu utworzenia armii polskiej, której staliście się pełnym chwały zawiązkiem Rada miasta Krakowa przesyła żołnierzom polskim cześć i pozdrowienie. Niech żyje armia polska. (Oklaski huczne)

Mowę prezydenta często burzliwie oklaskiwano, szczególnie przy ustępach na cześć bohaterstwa legionów, dalej zwracających się do Warszawy i składających hołd cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Wnioski prezydenta Rada uchwaliła przez aklamacyę.

Po przemówieniu prezydenta odezwał się głos: „Niech żyje komendant Józef Piłsudski!" Odezwały się oklaski i okrzyki: „Niech żyje!" Odśpiewano też mazurka: Marsz, marsz Piłsudski!

Prezydent zamknął zebranie okrzykiem: „Niech żyje niepodległa Polska!" Okrzyk powtórzyli zebrani z zapałem.

### Zakończenie uroczystości.

Po posiedzeniu Rady miasta, prezydent Dr. Leo udał się na balkon ratuszowy i tu w otoczeniu marszałka krajowego ks. Andrzeja Lubomirskiego, ks. Hieronima Radziwiłła i arcyksiężnej Renaty, bar. Jana Konopki, marszałka Skrzyńskiego, posła Garapicha, wiceprezydentów miasta, radców i grona włościan, zawiadomił tysiączne zastępy o powziętych przez Radę uchwałach. Zakończył okrzykiem: „Niech żyje Polska, niech żyją Legiony".

Odezwały się gromkie okrzyki: Niech żyją, a orkiestra zagrała hymn ludowy i mazurka Dąbrowskiego. Wychodzącemu z gmachu brygadyerowi Piłsudskiemu i oficerom legionów urządzono owacyę.

Uroczystości, stanowiące piękną kartę w dziejach Krakowa, skończyły się o g. 1 w południe.

### Depesza Namiestnika.

Na ręce prezydenta Dra Leo nadeszła z Wiednia następująca depesza p. namiestnika:

„Dziękując najserdeczniej za zaproszenie żałuję szczerze, że ważne konferencye nakazują mnie w Wiedniu pozostać. Rozumiem uczucia przepełniające serce każdego Polaka w chwili gdy dzięki wielkodusznemu monarsze Polska zmartwychpowstaje, a Galicya, której mam zaszczyt być w tej chwili namiestnikiem, wchodzi w nowy okres swego rozwoju. Podzielam w zupełności uczucia ludności i proszę Waszą Ekscelencyę być tłumaczem moich uczuć wobec uczestników uroczystego obchodu.

*Diller.*

## Polska a Europa środkowa.

Znany autor dzieła o „Europie środkowej" Fryderyk Nauman, tak ocenia manifest w *Berl. Tageblatt*:

Im bardziej nasi przeciwnicy odraczają początek układów pokojowych, tem silniejszą staje się potrzeba środkowej Europy uporządkowania swoich stosunków według własnej woli. Dwaj cesarze, którzy jeszcze na początku wojny wydawali oddzielne deklaracye wojenne, występują obecnie razem w pierwszej wielkiej zapowiedzi rezultatów wojny. Wspólnie ogłaszają, że ma powstać nowe królestwo polskie, które będzie się rozwijać w związku z sprzymierzonemi mocarstwami. W ten sposób milcząco przypuszcza się istnienie traktatu, który, o ile wiemy, jeszcze nie istnieje. Organizacya przyszłej armii polskiej będzie uregulowana za wspólnem porozumieniem. To pa[illegible], jak się zdaje, na trwałym organicznym wojskowym związku mocarstw centralnych. W tym duchu jest proklamacya dwóch cesarzy zasadniczym celem środkowo-europejskiej konstytucyi, początkiem przyszłego systemu narodów i traktatów.

Rozumie się samo przez się, że w tej proklamacyi są jeszcze różne ciemne punkta, zwłaszcza nie jest jasnem, kto do końca wojny będzie dzierżył władzę państwową, kto więc powoła do życia armię polską i sprawować będzie główne dowództwo w obrębie środkowej Europy. Należy przypuszczać, że niebawem zostanie stworzony nowy urząd (*neue Stelle*), który będzie kierować siłą zbrojną Polski. Ten urząd stanie się jądrem krystalizacyjnem polskiej administracyi. Dożyliśmy zatem rzadkiego widowiska, powstania państwa pod ochroną wojskowej okupacyi. Przytem trzeba przypuszczać po obu stronach dużo, bardzo dużo dobrej woli. Jeżeli tej dobrej woli nie będzie, sprawa może pójść krzywo; mamy jednak nadzieję, że się one znajdzie.

Z polskiego stanowiska proklamacya dwóch cesarzy nie przynosi wszystkiego, co polski ruch narodowy uważa za swój cel ostateczny, gdyż znaczna liczba Polaków pozostaje poza obrębem nowego królestwa. Mogą w tem tkwić zarodki przyszłych zawikłań, których nie usunie od razu zadanie szerokiego prowincyonalnego samorządu, jakie zapowiada dla Galicyi reskrypt cesarza Franciszka Józefa. Chodzi o to, aby znaleźć obustronne rozwiązanie dla problematu środkowo-europejskiego granicznego kraju, który trzeba będzie rozwiązać także w Rumunii i Serbii. Należy zauważyć przytem, że w przyszłości w obrębie środkowo-europejskiego związku istnieć będą trzy grupy Polaków: Królewiacy, Galicyanie i Poznańczycy. Tylko, jeżeli Polacy wszystkich trzech grup jasno i szczerze staną na gruncie tego historycznego ukształtowania, będą mogli w obrębie nowych wszelkich związków państwowych pielęgnować swoją wspólną narodowość, język i kulturę. Nowa budowa wymaga od polskiego narodu wiele roztropności i panowania nad sobą.

Wymaga jednak także od Niemców silnego dostosowania się do nowych stosunków. Rozszerzenie niemieckiej, państwowej, politycznej myśli tak, aby objęła swą troską narodowości, walczące po stronie niemieckiej, jest już następstwem wojennej sytuacyi; w tym jednak wypadku konieczność nowej oryentacyi wielu kół ludowych i rządowych występuje z nieodpartą siłą. To, co wypowiedziano w Austryi w galicyjskim reskrypcie, jest także pytaniem, postawionem wobec pruskiej administracyi. Musi ona od tego dnia odwrócić nową stronnicę swojej polityki wobec Polaków. Stara jest zniszczona. Nie będzie to łatwe, ale jest konieczne. Wartość proklamacyi na tem polega, że ona przynosi zasadnicze rozstrzygnięcie. Nawet ci, którzy do wczoraj byli przeciwnikami polskiej przyjaźni albo o niej wątpili, muszą dzisiaj wobec faktów inaczej wewnętrznie się urządzić. Mocarstwa środkowo-europejskie objęły rolę oswobodzicieli, imiona ich cesarzy stoją podpisane pod obietnicą historycznego znaczenia; to zmienia dużo w starej Austryi i w starych Prusach. Zmieniają się czasy i my z niemi. Na wschodniej granicy wytwarza się nowa temperatura. Jeżeli się nie powiedzie utrzymać ją na wysokim stopniu ciepłoty, będzie to międzynarodową klęską; jeżeli jednak uda się Polaków silnie, wiernie i pewnie związać z środkową Europą, będzie to tak potężnem wzmocnieniem woli zwycięstwa, takiem przełamaniem panslawistycznych idei, taką olbrzymią manifestacyą środkowo-europejskich dążeń do wolności, że wszystkie ludy odczują następstwa tego wydarzenia. To, co zrobili nasi dwaj cesarze, jest czynem śmiałym, jednym z tych, które w wojnie trzeba ryzykować; ale jest to dobre ryzyko.

Najlepsze życzenia szczęścia naszym towarzyszom broni Polakom!"

Oprócz Naumana wypowiedzieli się w kwestyi polskiej były poseł Raschdau i narodowo-liberalny członek parlamentu Richthoffen, dziś sympatyzujący z nacyonalistycznemi kołami. Raschdau podnosi różne wątpliwości i mówi wiele o obowiązkach Polaków; Richthoffen przedstawia historyczny przebieg stosunków polsko-niemieckich od pierwszego podziału. Zdaniem jego z początku chodziło Prusom głównie o to, aby nie dopuścić Rosyi do pochłonięcia Polski; później powstała inna polityka, której najwymowniejszym i najenergiczniejszym przedstawicielem był Bismarck. „Przeważająca część narodu niemieckiego — pisze dalej Richthoffen — przenosi przywrócenie Polski nad nowy podział. Za tem przemawiają nie tylko ogólno-ludzkie, ale i narodowe względy. Dlatego szczerze życzymy przyszłemu polskiemu państwu, aby rządziło się jednolicie i sprawiedliwiej, pod względem politycznym i gospodarczym, niżeli w dawnych czasach. Stojąc zaś wobec dokonanego faktu odrodzenia Polski powitamy z radością razem z szerokiemi kołami neutralnej zagranicy, gdy tak utalentowany element polski wejdzie znowu jako państwo do rzędu zachodnich kulturalnych narodów".

## Wyodrębnienie Galicyi w r. 1790.

**Wiedeń** 7 listopada

= W artykule *Czasu* z dn. 4 bm. znajduję krótką wzmiankę o memoryale szlachty galicyjskiej, wręczonym cesarzowi Leopoldowi w roku 1790, a domagającym się dla kraju szerokiej autonomii. O tym memoryale istnieje dziś już dość rzadka książka współczesnego, niestety bezimiennego, niemieckiego autora pt.: *Magna charta* von Galizien oder Untersuchung der Beschwerden des Galizischen Adels polnischer Nation über die österreichische Regierung. 1790". Jako miejsce druku, zapewne ze względów cenzuralnych, figurują Jassy.

Autor, zdeklarowany przeciwnik narodu polskiego, w zjadliwy sposób zwalcza punkt po punkcie żądania szlachty polskiej, jednak sam bardzo ostro krytykuje owczesną austryacką administracyę i obwinia ją nawet o krzywdzące bezprawia. Przyznaje między innemi, że bez żadnego odszkodowania dla prywatnych właścicieli zabrano na rzecz państwa żupy solne; przyznaje, że przyznano szlachcie dobra koronne wraz z lasami, a następnie lasy wręcz konfiskowano; przyznaje stałe gwałcenie prawa o osobistej wolności i wiele innych nadużyć.

Sam memoryał, pisany po francusku, składa się z 53 postulatów. Najważniejsze są: Gwarancya, że własność prywatna, posiadana z tytułu spadkowego czy nabyta, będzie nietykalną (par. 1). Gwarancya dla osobistej wolności, oraz prawo wolnego przesiedlania się (par. 2). Przyznanie wolnym miastom reprezentacyi w sejmie (par. 5). Ustanowienie sejmu z sesyą co dwa lata, a obok tego prawo dla stanów (*états generaux*) zbierania się kiedykolwiek zajdzie potrzeba (par. 6). Przyznanie sejmowi wyłącznego prawa do udzielania indygenatów (par. 11) by na przyszłość żaden nowy monopol nie obciążał kraju (par. 15). Zupełna wolność handlu importowego i eksportowego (par. 17 i 18). By fundusze królewskie i kościelne uważane były za własność kraju i nie mogły być po za krajem lokowane. Żeby we Lwowie powstał z tych funduszów bank narodowy (*banque nationale*), który z tych funduszów wypłacać będzie cesarzowi po 4 od sta (par. 19). Wprowadzenie nowego kodeksu karnego, przez Sejm aprobowanego (par. 23). Zaprowadzenie w samym kraju najwyższej instytucyi sądowej na wzór sądu septemwiralnego węgierskiego (par. 25). Odpowiedzialność urzędników publicznych (par. 31) Wprowadzenie bezpośredniej korespondencyi pomiędzy administracyą krajową oraz deputacyą sejmową, a dworem cesarskim. W tym celu żeby wolno było stanom utrzymać jednego ze swoich członków jako agenta kraju u dworu (par. 34). Gdyby cesarz zechciał mianować gubernatora, nie przynależnego do kraju, tenże musiałby naprzód uzyskać z wolnej woli sejmu indygenat i nabyć własność ziemską (par. 38).

Żeby wewnętrznym językiem urzędowym w sądach zamiast niemieckiego był język łaciński wszelkie zaś na zewnątrz przeznaczone publikacye, żeby odbywały się w języku polskim (par. 45). Żeby „ze względu na dawną łączność Galicyi i Lodomeryi z Węgrami" oraz ze względu na używanie tu i tam do aktów publicznych języka łacińskiego, kancelarya galicyjska (la chancellerie de Galicie) inkorporowaną została do kancelaryi węgierskiej (par. 40). Ostre przepisy dla ochrony chłopów przed samowolą panów (par. 46). Żeby żydzi otrzymali równouprawnienie z zastrzeżeniem, że nie wolno im nabywać ziemi ani piastować urzędów, polegających na wolnym wyborze (par. 49). Na koszt samego kraju formowane być mają pułki narodowe pod komendą oficerów, wziętych z ich własnych szeregów (par. 50). Punkt ostatni ma na celu zapewnienie krajowi zysków z dostaw wojskowych.

Tak oto wyglądał ideał autonomii krajowej galicyjskiej w r. 1790. Zobaczymy, jak uformuje się on w opinii publicznej dzisiaj. Wtedy, co prawda, szlachta galicyjska nie otrzymała nawet na swój memoryał odpowiedzi: dziś cesarz Franciszek Józef sam ofiaruje krajowi rozszerzenie samorządu.

## Donacye w Królestwie Polskiem.

*Kuryer warszawski* pisze:

Niemal natychmiast po opuszczeniu Królestwa przez Rosyan, poruszono sprawę t. zw. majoratów. Zainteresowanie majoratami stanowiło odruch zupełnie naturalny. Znaczna powierzchnia kraju znajdowała się w rękach obcych, na zasadzie, która dla nas była wyrazem bezprawia i gwałtu. Ziemie, należące według prawa do przesławnych, wyłącznie spadkobierców dygnitarzy cywilnych i wojskowych, zasłużonych w wywłaszczaniu nas ze wszystkich praw narodowych w 1830 i 1863 r. i po tych krwawych latach, stanowiły wydartą nam cząstkę własności narodowej, z której zostaliśmy nietylko wyzuci, lecz wyzuci w celu wzmożenia nacisku na nasz byt i nasz rozwój narodowy. Celem majoratów było stworzenie w kraju naszym rosyjskiej wielkiej własności ziemskiej, któraby była podwaliną i podporą jego rusyfikacyi. Twórcy majoratów przypuszczali, że za wielkimi właścicielami popłynie fala ludowej emigracyi rosyjskiej, — co wspólnie z zastępami urzędników i wojskowych wystarczy, aby kraj pozbawić charakteru polskiego. Nadzieje te zawiodły. Z pomiędzy właścicieli majoratów tylko 19 w ostatnich czasach mieszkało w swoich majątkach — lud rosyjski do Królestwa nie napływał. Ale pomimo niepowodzeń politycznych majoratów, znaczna połać kraju i znaczna część naszego dorobku narodowego służyć musiała obcym, wrogim nam żywiołom.

Okoliczność ta nie mogła nie zwrócić uwagi na majoraty w chwili, kiedy Rosyanie opuścili Królestwo, a nadzieje własnej państwowości kazały szukać dla niej podstawy materyalnej. Sprawa majoratów wszakże nie była dostatecznie znana, to też w głosach, które się odezwały z ich powodów w ciągu ostatniego roku, niejeden pogląd i niejeden wniosek wymagają sprostowania. Przynosi je właśnie, wraz ze wszechstronnem opracowaniem całego zagadnienia, nowe dzieło p. Józefa Kaczkowskiego p. t. „Donacye w Królestwie Polskiem" (Warszawa, 1917, str. 520 dużego formatu). P. Kaczkowski dziełem swojem nie tylko dostarcza historykowi ubiegłego stulecia naszych dziejów wiele cennego materyału, lecz też przyszłemu skarbowi polskiemu daje zupełnie skończone i drobiazgowe wskazania co do losów części majątku narodowego, który rząd rosyjski objął w posiadanie po Królestwie Kongresowem.

Rozpoczyna swą pracę od tworzenia się dóbr królewskich i stołowych w Polsce niepodległej, przebiega dalej cały okres, poprzedzający rozdawnictwo donacyi, a wreszcie omawia szczegółowo dwa okresy tego rozdawnictwa po 1830 i 1863 r., dając wyczerpujące i ścisłe informacye co do najważniejszych pytań: jakie posiadłości ziemskie rząd rosyjski nam zabrał, kto był i jest ich właścicielem tytularnym, co mamy do odzyskania?

Wszystkie dane, dotyczące majoratów, autor zestawił w końcu dzieła w dwu wykazach, ułożonych w formie tabel: mianowicie: w wykazie donacyi pierwszego okresu, rozdanych po powstaniu 1830 r. i drugiego okresu, rozdanych po powstaniu 1863 r. Każdy z tych wykazów podaje nazwisko i rangę obdarowanego oraz nazwisko właściciela donacyi w 1909 r., nazwę donacyi, ze wskazaniem gubernii i powiatu, sumę dochodu rocznego nadania w rublach, przestrzeń, datę ukazu nadawczego, tom i stronicę Dziennika praw lub Zbioru postanowień komitetu urządzającego w których ukaz nadawczy był ogłoszony wreszcie uwagi, zawierające historyę każdego z nadanych majątków i poszczególnych folwarków. — Wykazy te uzupełniają w tekście szczegóły, dotyczące nadań oraz charakterystyki osoby i zasług każdego z donataryuszów w zakresie i stłumienia ruchów narodowych i rusyfikacyi kraju.

Majoraty miały w 1909 roku przestrzeni 416.960 m. ziemi ornej, a 235.184 m. lasów, czyli razem 652.124 morgi, co stanowi 8.6 proc. w stosunku do większej własności, a 3 prc. obszaru ogólnego Królestwa. Należały one do 245 właścicieli, a w olbrzymiej większości, znajdowały się i znajdują w rękach dzierżawców polskich, ukrywających się pod nazwą administratorów poręczających, wobec zakazu oddawania majoratów w dzierżawę. Wśród szerszego ogółu rozpowszechniano jest przekonanie, że majoraty powstały głównie z dóbr skonfiskowanych uczestnikom ruchów narodowych.

Tymczasem, jak wykazuje p. Kaczkowski, w liczbie majątków rozdanych po 1830 r. „zaledwie do trzech donacyi weszły dobra, pochodzące z konfiskaty, a z tych donacyi tylko jedna doszła do naszych czasów" (str. 82), a po 1863 r. „majątki, pochodzące z konfiskat, tylko w nieznacznej liczbie złożyły się na nowe donacye" (str. 275). Jest to okoliczność niezmiernie ważna, wynika z niej bowiem, że dobra majorackie, po zdecydowaniu ich losów i uregulowaniu stosunku do administratorów poręczających, powrócić mogą do skarbu polskiego bez wielkich przeszkód, jako część majątku narodowego. Powrót ten ułatwić może ta okoliczność, że jak powiada p. Kaczkowski „przy rozwiązaniu sprawy majoratów, powstanie wątpliwość, czy administratorowie poręczający zasługują na indemnizacyę szczególną" (str. 205) ze względu na złe gospodarstwo, które prowadzili.

Majoraty, łącznie z dobrami i lasami, które do ostatnich czasów pozostały w rękach rządu, wreszcie z majątkami poduchownemi, które w 1864 i 1865 r. przeszły na własność rządu i zostały na warunkach ulgowych sprzedane Rosyanom, stanowią podstawę naszego majątku narodowego. Odzyskanie go, o ile chodzi o dobra poduchowne, przedstawia pewne komplikacye, możliwe wszakże do usunięcia, o ile o dobra rządowe, nie przedstawia żadnych, a o ile chodzi o majoraty, niewielkie. Wykazanie tego, co do ostatnich, oraz dostarczenie materyału do przeprowadzenia całej sprawy majoratowej, stanowi zasługę p. Kaczkowskiego, którego praca zawiera nadto nie mało charakterystycznych szczegółów, dotyczących osób i administracyi Królestwa, w tragicznych jego momentach ubiegłego stulecia.



## KRONIKA.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dn. 13 bm. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1. Czł. A. Brückner: Zasady etymologii słowiańskiej. 2. Czł. J. Kallenbach: Układ pierwotny trzeciej części Dziadów (na podstawie nieznanego autografu). — 3. Dr Aleks. Łucki: Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza. Potem odbędzie się posiedzenie dalsze.

— **Posiedzenia w centrali odbudowy.** Centrala odbudowy Galicyi komunikuje, że posiedzenia sekcyjne członków Rady przybocznej odbywać się będą z reguły co miesiąca. W szczególności posiedzenia członków Rady przybocznej: a) sekcyi I. technicznej dnia 4-go każdego miesiąca; b) sekcyi II. rolniczej w pierwszy dzień piątkowy każdego miesiąca; c) sekcyi III. przem.-handl. 7-go każdego miesiąca. Gdyby na który z tych dni przypadało święto uroczyste rz.-kat. lub grecko-kat. obrządku, termin posiedzenia przesuwa się automatycznie na najbliższy dzień powszedni. Początek posiedzenia o godz. 10 przed południem; miejsce zboru: biuro kierownika sekcyi. Ze względu na to, że termin posiedzeń sekcyjnych każdej sekcyi, został w ten sposób ustalony, dalsze zaproszenia, wyjąwszy nadzwyczajne wypadki, nie będą rozsyłane.

— **Amnestya w Warszawie.** Dzienniki warszawskie z dn. 5 bm. ogłaszają następujące dwa pisma:

W dowód uznania dobrego i spokojnego zachowania się ludności na obszarze warszawskiego jeneral-gubernatorstwa wobec wojsk i władz niemieckich, postanowiłem znieść w drodze łaski w przedstawionych mi wypadkach karę częściowo lub też zupełnie dla osób karanych na podstawie karnego prawa wojennego, o ile wzmiankowane ich czyny przestępne nie były wynikiem niecnego sposobu myślenia. Wojennym sądom gubernialnym zalecam jak najpośpieszniejsze skierowanie do mnie odnośnych propozycyj z przedstawieniem aktów.

*Jeneral-gubernator v. Beseler.*

Z okazyi dzisiejszej proklamacyi sprzymierzonych monarchów niemieckiego i austro-węgierskiego chcę tym sposobem w obrębie jeneral-gubernatorstwa warszawskiego, które do dnia dzisiejszego na mocy prawomocnych wyroków sądów cywilnych lub przymusowych albo karnych rozporządzeń policyjnych uległy karze pozbawienia wolności na czas do miesięcy 6-ciu jedynie, lub też łącznie z karami dodatkowemi, albo karze grzywny lub naganie, darować w drodze łaski nieodcierpianą jeszcze część kary pozbawienia wolności wraz z karami dodatkowemi lub też niezapłaconą jeszcze część grzywny i niezapłacone jeszcze koszta. Gdy oprócz kary pozbawienia wolności wymierzona została kara grzywny, ta ostatnia będzie darowana tylko wtedy, jeśli niniejszy reskrypt rozciąga się na tę karę pozbawienia wolności. Polecam urzędnikowi administracyi ogłoszenie i wykonanie niniejszego reskryptu.

*Jeneral-gubernator v. Beseler.*

**Z sodalicyj.** Komitet zjednoczonych sodalicyj krakowskich, podaje do wiadomości wszystkich sodalicyj, że w czwartek d. 9 bm. o g. 6 wieczór, odbędzie się w lokalu sodalicyjnym (ul. Szewska 5, I p.) odczyt X. Jana Sobasia T. J. »O wolności woli«. Wstęp wolny.

**Kurs szermierki.** Dnia 16 b. m. rozpocznie się w sali »Sokoła« kurs nauki szermierki pod kierunkiem p. Konrada Winklera, fechmistrza krak. klubu szermierzy. Opłata za naukę i używanie przyborów szermierczych: dla członków »Sokoła« i uczniów gimnazyalnych (osobny kurs) 7 kor.; dla innych osób 8 kor. miesięcznie. Opłata za lekcye osobne, wedle umowy. Wpisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj, kancelarya »Sokoła« codziennie od 7—8 wieczór.

**Bursa im. X. Dra St. Spisa** dla synów nauczycieli ludowych (Kraków, ul. Szujskiego 5), składa gorące podziękowanie za ofiary w naturze, a mianowicie: p. Michałowi Morawieckiemu, dzierżawcy dóbr w Czyżynach za 10 kóp kapusty; przew. OO Cystersom w Mogile za 7 q ziemniaków i 4 kopy kapusty; wreszcie p. Walterowi, dzierżawcy dóbr w Branicach za 10 q ziemniaków. Poleca zarazem swą instytucyę dalszym łaskawym względom dobrodziejów, członków i protektorów.

**Z koła polonistów U. U. J.** Dnia 5 b. m. odbyło się walne zgromadzenie koła polonistów w obecności kuratora prof. Chrzanowskiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: Papee prezes, Kraskowska wiceprezes, Jodłowska sekretarz, Mazanowska zast., Bar bibliotekarz, Gliwicz zast., Ciechanowska skarbniczka, Mikucki, Gabetner. Komisya rewizyjna: Piskarski, Karyłowski, Bidzińska.

**Komitet dla wydalonych z państwa nieprzyjacielskiego.** Namiestnictwo zawiadomiło krakowski magistrat, iż w styczniu b. r. zawiązał się w Wiedniu komitet obywatelski, mający za zadanie niesienie obywatelom austyackim, wydalonym do monarchii z krajów nieprzyjacielskich, wszelkiej pomocy, a więc tak w dostarczeniu im środków pieniężnych, jako też w wyszukaniu odpowiedniego zatrudnienia. Interesowanym jako też ofiarodawcom zwraca się przeto uwagę, iż adres komitetu brzmi następująco: »Das Hilfskomitee für aus dem Feindesland ausgewiesene Oesterreicher. Wien III. Am Heumarkt 10.« Składki pieniężne można również skierowywać pod adresem: »Die Niederösterreichische Eskompte—Gesellschaft, Wien I. Am Hof 2« — Odnośne zaś Konto P. K. O. jest Nr. 104888.

### Repertuar teatru miejskiego.

We środę 8 bm. uroczyste przedstawienie. »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry.
We czwartek 9 bm. »Śluby panieńskie«, komedya Al. hr. Fredry.
W piątek 10 bm. »Powrót wiosny,« komedya T. Konczyńskiego.
W sobotę 11 bm. »Kościuszko pod Racławicami«.
W niedzielę 12 b. m. po poł. »Kościuszko pod Racławicami« (uroczyste przedstawienie), wieczorem »Kościuszko pod Racławicami«.

### Repertuar miejskiego teatru ludowego.

We środę 8 bm. uroczyste przedstawienie. Po raz pierwszy »Ułani ks. Józefa«, krotochwila w 4 aktach L. Mazura ze śpiewami i tańcami.
We czwartek 9 bm. »Ułani ks. Józefa« L. Mazura.
W piątek 10 bm. »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Bertégo.
W sobotę 11 bm. popoł. »Dziady« A. Mickiewicza, wieczór »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Bertégo.
W niedzielę 12 bm. popoł. »Wicek i Wacek,« wieczorem »Ułani ks. Józefa«, krotochwila L. Mazura.

We czwartek 9 bm. św. Teodora.

# Z TEATRU.

*Śluby panieńskie* Fredry.

Wznowienie *Ślubów* zeszło się z dniem ogłoszenia historycznego manifestu, a w ten sposób nazwisko napoleońskiego żołnierza, jednego z tych, którzy z całem poświęceniem walczyli o wolność ojczyzny, związało się z momentem bliskiego urzeczywistnienia ideału jego życia. Nie można było lepiej uczcić Fredry, a że teatr nie był przygotowany na obchód proklamowania polskiego państwa, wystawienie Fredrowskiego arcydzieła było jeszcze najlepiej dostosowane do uroczystego momentu.

Przed rozpoczęciem przedstawienia p. Siedlecki wygłosił krótką, ale pełną treści konferencyę, w której trafnie i subtelnie scharakteryzował autora *Zemsty*, jako człowieka i pisarza. Po podniesieniu kurtyny ujrzeliśmy salon polskiego, wiejskiego dworu, urządzony i umeblowany tak stylowo i z takiem poczuciem swojskości, jak może nigdy na scenie krakowskiej. Był to pomysł p. Trzcińskiego, którego rzadkie znawstwo rzeczy teatralnych powinno bezwarunkowo znaleźć szersze zastosowanie w rozwoju polskiej sceny. I samo przedstawienie było niezwykle staranne i wykończone. Było to zerwanie z niedobremi tradycyami poprzednich dyrekcyj, które Fredrowskie utwory wystawiały z niewytłumaczonym niedbalstwem. A jednak Fredro jest i pozostanie prawdopodobnie na zawsze chlubą i ozdobą polskich teatrów, które jemu zawdzięczają swoje największe sukcesy i bez niego obyć się nie mogą. Należy mu się za to przynajmniej większe poszanowanie jego literackiej spuścizny.

Cóż powiedzieć o *Ślubach* jak chyba to, że są zawsze najwdzięczniejszą i najwytworniejszą komedyą polską, w której pogodny dowcip autora i jego delikatna ironia łączą się z lirycznemi ustępami pełnemi szczerej i prostej poezyi.

Wykonawcy z całym pietyzmem traktowali swoje role, główny jednak sukces zdobył p. Leszczyński swoją swobodną i dystyngowaną grą, swoim młodzieńczym rozmachem i miłym naturalnym humorem. Pani Solska była widocznie niedysponowana. Pani Jarszewska z prawdziwem uczuciem odtworzyła Anielkę. P. Feldman był jak zawsze sympatyczny w roli Radosta, a wreszcie p. Stanisławski umiał Albina zrobić prawdopodobnym bez karykatury.

Publiczność, przepełniająca widownię, bawiła się wybornie. *B.*

## W Radzie stoł. m. Warszawy.

Warszawa 5 listopada.

Po proklamacyi i pochodzie ulicami, wiodącemi do placu Teatralnego poczęły w godzinach popołudniowych napływać tłumy publiczności i oddziały skautów, z proporcami o insygniach narodowych oraz z szarfami, na których widniały napisy: „Niech żyje polska!“ „Niech żyją Legiony, jako kadry armii polskiej!“ „Chwała poległym dla wolności Ojczyzny“! „Niech żyje sejm polski“. U bram magistratu ugrupowała się młodzież Uniwersytetu i Politechniki oraz innych uczelni wyższych ze sztandarami i płonącemi pochodniami. Balkony i cały front gmachu magistratu ozdobiono chorągwiami biało-amarantowemi i kwieciem.

Sala posiedzeń Rady miejskiej tonie w dekoracyi kwiatowej. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Nawę magistracką zapełnili szczelnie przedstawiciele magistratu z prezydentem ks. Zdzisławem Lubomirskim na czele. W lewej nawie sali zajęli miejsca przedstawiciele mocarstw centralnych, pp.: hr. Hutten-Czapski, pełnomocnik rządu austro-węgierskiego, bar. Andryan i radca dworu I. Rosner. Na chwilę przed otwarciem posiedzenia wkracza na salę wśród owacyjnych oklasków delegacya Legionów polskich. Przedstawiciele Legionów zajmują miejsca w lewej nawie sali. Widzimy wśród nich: komendanta korpusu Legionów St. hr. Szeptyckiego, szefa departamentu wojskowego pułk. Władysława Sikorskiego, komendanta 5 pułku piechoty podp. Leona Berbeckiego, majora Żymirskiego sztabu I brygady, rotmistrza I go pułku ułanów Gustawa Orlicz-Dreszera, komendanta 2 pułku ułanów rotmistrza Ostoja Zagórskiego, oraz delegatów wszystkich pułków i rodzajów broni wojska polskiego, jak również departamentu wojskowego, wraz z chorążym 2-go pułku ułanów Jagrymem Maleszewskim, uczestnikiem szarży z pod Rokitny. Poza tem lewą nawę wypełnili: zastępcy radnych i przedstawiciele towarzystw naukowych, społecznych i kulturalnych. Loża prasowa zapełniła się po brzegi przedstawicielami nauki, literatury i prasy.

Gdy zegar ratuszowy począł wydzwaniać godzinę 6-tą, śród zgromadzonych na placu rzesz rozległy się okrzyki: „Niech żyje Polska!“ na podium zaś sali posiedzeń Rady wkroczyło prezydyum Rady miejskiej: prezes Dr Józef Brudziński; wiceprezesi: Dr Józef Zawadzki i Artur Śliwiński oraz sekretarze: Jan Rogowicz, Marek, Borkowski, Józef Stypiński, Czesław Brzeziński, Edmund Bernatowicz i Bolesław Elger. Stenografowie na zwykłych miejscach, pod kierunkiem p. F. K. Ożarowskiego. Na sali zapanowała cisza. Prezes Brudziński, stojąc za stołem prezydyalnym, wygłasza swoje przemówienie.

Do sali dochodzą nieustanne, wybuchające okrzyki z dziesiątek tysięcy piersi zgromadzonego przed gmachem ratusza tłumu. Czyni to wrażenie wstrząsające. Po uciszeniu się żywiołowej manifestacyi prezes Brudziński oświadcza: „Opuszczamy tę salę, unosząc w piersi wielki okrzyk radosny: Niech żyje Polska! Niech brzmi on i rozlega wszędzie, gdzie usta nasze zwiastują dobrą nowinę. Niech żyje Polska!“

Wzruszenie ogarnęło mówcę. Zwłaszcza w końcowych ustępach przemówienia głos prezesa Brudzińskiego brzmiał głębokim i siłą woli tylko hamowanem wzruszeniem. Po ostatnich jego słowach: „Niech żyje wolna, niepodległa Polska, obecni z entuzyazmem podchwytują okrzyk. Przeciągłe oklaski. Wszyscy powstają z miejsc. Wśród niemilknących oklasków rozlegają się okrzyki: Niech żyje Polska! Niech żyje armia polska!

Zebrani rozchodzą się powoli. Z balkonu ratusza, na który wychodzi ze sztandarami grupa radnych, przestawia się widok niezwykły, niewidziany. Morze głów ludzkich na całym placu Teatralnym, mnogość sztandarów nad niemi; żółte światła pochodni i jeden przeciągły, bijący w niebo okrzyk: „Niech żyje Polska!“

# Dział ekonomiczny.

### Długi państwowe.

Wiedeń 8 listopada.

(B. kor.) Dziś odbyło się posiedzenie komisyi kontroli długów państwowych Rady państwa. Minister skarbu Marek, odpowiadając na przemowę prezydenta, oświadczył, że kontrola długów państwowych przez organy ciała prawodawczego przyczyniła się wiele do podniesienia kredytu państwa austryackiego. Wedle zasadniczego zapatrywania ministra na kredyty państwowe, zobowiązania państwa za wszelką cenę nawet wśród największych ograniczeń muszą być wypłacane. Lepiej cierpieć i głodować, niż nie zadośćuczynić swoim zobowiązaniom. Nasze życie gospodarcze po wojnie potrzebuje przedewszystkiem kredytu zagranicznego, aby pokryć zapotrzebowanie surowców, a znajdzie kredyt tylko wtedy, jeżeli zagranica będzie miała przekonanie, że kredyt państwowy Austryi przetrwał niezachwianie nawet te ciężkie burze. Dlatego baczyć należy, aby lud, stojący pod bronią, powracając, znalazł uporządkowane stosunki.

Za wszelką cenę postarać się należy o pokrycie procentów. Dlatego trzeba się ustawicznie starać o podwyższenie dochodów państwa. Dodatki wojenne do istniejących podatków są zdaniem ministra tylko tymczasową najodpowiedniejszą formą podwyższenia dochodów. Z dniem 31 lipca 1914 rozpoczyna się nowy stosunek między państwem a jego obywatelami. Nowy okres, w którym każdy musi zrozumieć, że jego byt o wiele silniej i ściślej, niż kiedykolwiek, związany jest z bytem państwa. Płacenie podatków nie powinno być odczuwane nadal jako niemiłe zarządzenie, lecz jako sam przez się zrozumiały obowiązek, wypełniany w przestrzeganiu własnego interesu. To państwo, którego obywatele szybciej się przystosowują do tego procesu duchowego, najszybciej i najpewniej dojdzie do skonsolidowanych stosunków, niż to, które z tem zwleka. Minister poczynił następnie oświadczenia co do formy przyszłej piątej pożyczki wojennej, która ma polegać na 5 i pół procentowych w 40 latach spłacalnych zapisach dłużnych i 5 i pół proc. bonach skarbowych o terminie 5 i półletnim. Komisya uchwaliła udzielić swojej kontrasygnaty co do długoterminowej pożyczki jednomyślnie, co do bonów skarbowych wszystkimi głosami przeciw jednemu.

# Telegramy „Czasu“.

Z dnia 8 listopada.

## Po proklamacyi.

Zofia 8 listopada.

(B. k.) *Utro* ogłasza oświadczenia poważnych polityków o wskrzeszeniu Polski. Szef stambułowistów, minister robót publicznych Petkow między innemi powiada: „Stworzenie Polski daje narodowi polskiemu możność ugruntowania i umocnienia swojej przyszłości w formie państwa niezawisłego. Wszyscy przyjaciele czwórprzymierza przekonają się na przywróceniu Polski o sile i wierze w zwycięstwo państw centralnych“. — Wiceprezydent sobrania, Momczilow, podnosi: „Odbudowanie Polski jest najuroczystszem zaprzeczeniem wszystkich kłamstw koalicyi, że czwórprzymierze uprawia politykę ekspansywną. Utworzenie Polski nie może pozostać bez wpływu na opinię publiczną Francyi, Anglii a także Stanów Zjednoczonych, gdzie kultura polska liczy wielu gorących zwolenników“. — Były poseł Naczewicz pisze: „Utworzenie Polski jest wielkiem wydarzeniem dziejowem i świadczy o dalekiem przewidywaniu rządów państw centralnych Niemcy i Austro-Węgry zapewniają sobie trwałe uczucia narodu polskiego. Przez przywrócenie Polski rozwiązuje się szereg kwestyj, które prawdopodobnie utrudniałyby rokowania pokojowe“.

Berne 8 listopada.

(B. k.) Prasa francuska zaszczepiona ogłoszeniem królestwa polskiego, nazywa je „manewrem pozornem i kłamliwym“, który ma w błąd wprowadzić Polaków. Pichon w *Petit Journal* ubolewa, że Petersburg wcześniej nie posłuchał jego napomnień. *Temps* woła, że proklamacya ta dopełnia miary niewoli i wyzysku Polski i wskazuje Polakom na oświadczenia w. ks. Mikołajewicza z sierpnia 1914, które są proklamacyą jedynie ważną i wiarygodną.

Zofia, 8 listopada.

(B. kor.) Odbudowanie Polski wywołało ogromne wrażenie. Dzienniki podnoszą historyczną doniosłość tego wydarzenia, i wyrażają przekonanie, że Królestwo w ścisłej solidarności ze swymi twórcami i ich sprzymierzeńcami będzie rosło i wzmacniało się. Zaznaczają, że mocarstwa środkowe w przeciwieństwie do pustych przyrzeczeń mocarstw ententy przystąpiły do czynu i utworzyły królestwo polskie. *Kambana* pisze: Cieszymy się wraz z naszymi polskimi braćmi i czcimy wspólnie tryumf, po wiekowej walce, ich wysiłków o odzyskanie wolności. Niech żyje wolna, niezawisła Polska.

## Rozwiązanie ukraińskiej Rady narodowej.

Berlin 8 listopada.

Wiceprezydent ukraińskiej R. nar. Dr Wasilko, bawiący obecnie w Berlinie, wystosował następujące pismo do prezesa ukraińskiej Rady narodowej, Dra Kost-Lewickiego:

Berlin, 5 listopada 1916. Panie prezesie, wielce szanowny przyjacielu! Ukonstytuowanie się w swoim czasie ogólnej ukraińskiej Rady narodowej miało podwójny cel: w porozumieniu rządów naszego i niemieckiego współdziałać w przygotowaniu wyzwolenia naszych braci ukraińskich i całą przyszłość ukraińskiego ludu popchnąć na tory wskazane jej wrodzonemi uczuciami dla dynastyi monarchii i zgodnie z wojskowym interesem centralnych mocarstw. Manifest, który ukazał się w d. 5 bm. za porozumieniem obu monarchów, dotyczący utworzenia królestwa polskiego, wciela doń wielkie obszary, historycznie i prawno-państwowo ukraińskie, a zapowiada wcielenie dalszych czysto ukraińskich, obecnie jeszcze w obrębie terenu wojennego wojsk sprzymierzonych, leżących gubernij rosyjskich.

Odręczne pismo J. Ces. Mości naszego dostojnego Monarchy, skierowane do prezydenta ministrów, a ogłoszone również w dniu 5 bm., które w zapowiedzi autonomii dla kraju Galicyi dotyczy także milionów Ukraińców austryackich, czynią działalność naszej Rady narodowej zupełnie iluzoryczną. Atoli idzie tu o decyzyę monarchów. Wobec tego w następstwie mego stanowczego przekonania, zaproponowałbym na najbliższem posiedzeniu Rady narodowej jej rozwiązanie. Niestety, moje bardzo osłabione zdrowie stoi na przeszkodzie temu mojemu zamiarowi, wobec czego muszę się ograniczyć do zawiadomienia Pana, wysoce czcigodny panie prezydencie i drogi przyjacielu, o mojem wystąpieniu z prezydyum Rady narodowej. Jednocześnie składam niniejszem godność wiceprezesa, udzieloną mi przez prawowitych przedstawicieli narodu. Dopóki istniał promyk nadziei, iż mogę pozostawać na tem stanowisku dla obrony tych, którzy mi powierzyli, mimo wszelkich trudności, mimo słabości zdrowia sprawowałem mój mandat. Dziś napełnia mnie niewzruszone przeświadczenie, iż ja i cała Rada narodowa jest już zbyteczną. Z prośbą o natychmiastowe łaskawe podanie tego pisma do wiadomości Rady narodowej, ustępuję z pośród was ze smutkiem. Z wyrazami poważania

*Mikołaj Wasilko“*

Wiedeń 8 listopada.

Jak donoszą dzienniki wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby posłów Romańczuka, jako przewodniczącego ze starszeństwa, odbyło się plenarne posiedzenie ukraińskiej parlamentarnej reprezentacyi, w którem wzięli udział wszyscy członkowie ukraińskiego klubu parlamentarnego, jako też Izby panów. Przewodniczący zawiadomił o dymisyi prezydyów ukraińskiego klubu parlamentarnego i ukraińskiej Rady narodowej z powodu zapowiedzianego wyodrębnienia Galicyi, poczem pos. Kost-Lewickyj, złożył wyczerpujące sprawozdanie o pertraktacyach z rządem. Po żywej dyskusyi, trwającej cały dzień, przyjęto rezolucyę, w której po historycznym przeglądzie przynależności Galicyi do monarchii habsburskiej, powiedziano:

„Zapowiedziane wyodrębnienie Galicyi narusza najgłębiej historyczne i ostatnio uzyskane prawa narodu ukraińskiego i czwarty z rzędu największy naród państwa wydaje nieograniczonej władzy jego narodowego przeciwnika. Naród ukraiński wyodrębnienia Galicyi pod polskiem panowaniem nigdy nie uzna i nigdy nie zrzeknie się prawa samorządu narodowych obszarów i utworzenia specyalnego ukraińskiego kraju koronnego w ramach Austryi.

## Sprawozdanie sztabu bułgarskiego.

Zofia 8 listopada.

(B. k.) Biuletyn bułgarski z 7 b. m.: Front macedoński: Sytuacya niezmieniona. W łuku Czerny żywa czynność artyleryi. Zresztą na całym froncie słaby obustronny ogień artyleryi i potyczki oddziałów strażniczych. Lotnicy nieprzyjacielscy rozwinęli żywą ale bezskuteczną działalność poza naszym frontem.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju miejscami ogień artyleryi i piechoty. Ogniem odpędziliśmy kilka statków holowniczych poza wyspą Golem Kalafat. W Dobrudży nieznaczne potyczki między oddziałami wywiadowczymi. W Konstancy ostatnie dwa bombardowania ze strony floty rosyjskiej 2 i 4 zrządziły znaczne szkody.

## Z frontu włoskiego.

Tryest, 8 listopada.

(B. kor.) Porucznik liniowy Klasing znalazł dn. 6 b. m. śmierć bohaterską za ojczyznę. Klasing dn. 8 czerwca 1915 roku zniszczył ze samolotu marynarki 1. 48 włoski okręt „Citta di Ferrara“.

Kopenhaga 8 listopada.

*Russkoje Słowo* pisze: W Rosyi oddawano się niezem nie usprawiedliwionym iluzyom, iż ten lub następny miesiąc przyniesie pomyślne rozstrzygnięcie na froncie bojowym, tak, iż nie będzie potrzeby prowadzenia trzeciej kampanii zimowej. Trzecia kampania zimowa będzie o wiele cięższa i trudniejsza, niż dwie pierwsze.

## Przed wyborem prezydenta.

Nowy York 8 listopada.

Biuro Reutera donosi: Republikański kandydat, Hughes, uzyskał większość w Nowym Yorku, który to stan uchodzi za najważniejszy przy wyborze prezydenta.

## O urząd aprowizacyjny.

Wiedeń 8 listopada.

Wczoraj przed południem odbyła się konferencya prezydenta gabinetu Dra Koerbera z prezydentem najwyższego trybunału obrachunkowego bar. Beckiem w sprawie urzędu aprowizacyjnego. Jak donoszą z kół politycznych, bar. Beck odmówił przyjęcia proponowanego mu stanowiska kierownika urzędu aprowizacyjnego.

## Przed posiedzeniem Koła.

Wiedeń 8 listopada.

Prezes Koła polskiego Biliński wyjeżdża w czwartek do Krakowa, gdzie jeszcze przed posiedzeniem Koła sejmowego odbyć się mają narady poszczególnych stronnictw.



## Podziękowanie.

Podpisany Zarząd nowo-założonego w Krakowie Kinoteatru „Sztuka“ wyraża niniejszem publiczne podziękowanie Elektrowni miejskiej, a w szczególności Wielm. Panu inż. Henrykowi Dubeltowiczowi, kierownikowi oddziału instalacyjnego, który z ramienia tejże Elektrowni zajął się nad wyraz gorliwie urządzeniem tak trudnej zwykle instalacyi w kinoteatrze, sam, osobiście robotami na miejscu kierował i urządzenie wykonał znakomicie. (1766)

**A. Lisowski.**



### Od Administracyi »Czasu«.

Beata z Matejków Kirchmayerowa 100 koron na Skarb narodowy w dniu spełnienia najgorętszych życzeń każdego Polaka.

## Rozkład jazdy kolejowej w Krakowie.

Od 1 października 1916 r. obowiązuje na stacyi krakowskiej następujący rozkład jazdy:

**Z Krakowa wyjeżdżają:** *5·48 rano (pospieszny) ze Lwowa, 6·10 rano (osobowy) do Wiednia, 6·35 rano (osobowy) do Wiednia, 6·45 rano (posp.) do Lwowa, o g. 7·05 rano (osobowy) do Oświęcima (przez Skawinę), 8·15 rano (osobowy) do Kocmyrzowa, *8·38 rano (osobowy) do Lwowa, 9·20 przedpoł. (osobowy) do Lwowa, 9·30 przedpoł. (osobowy) do Nowego Sącza i Zakopanego (przez Suchą), *10·00 przedpołud. (osobowy) do Wiednia, 10·12 przedpoł. (osobowy) do Wiednia, 11·30 przedpoł. (osobowy) do Lwowa, 1·22 popołud. (osobowy) do Suchej, 1·40 popołud. (osobowy) do Oświęcima (przez Trzebinię), 1·52 popołud. (osobowy) do Trzebini, 2·02 popołud. (osobowy) do Wiednia popołud. 2·45 (pospieszny), do Wiednia, 3·10 popołud. (pospieszny) do Lwowa, *5·15 popołud. (osobowy) do Lwowa, 5·25 popołud. (osobowy) do Lwowa, 6·20 popołud. (osobowy) do Wiednia, 6·40 popołud. (osobowy) do Kocmyrzowa, 6·50 popołud. (osobowy) do Tarnowa, *8·25 wieczór (osobowy) do Wiednia, 8·35 wieczór (osobowy) do Wiednia, 10·00 wieczór (osobowy) do Lwowa, *10·35 wieczór (pospieszny) do Wiednia, 10·45 wieczór (pospieszny) do Wiednia, 11·00 wieczór (osobowy) do Nowego Sącza i Zakopanego (przez Suchą).

Pociągi oznaczone * przeznaczone są tylko do przewozu osób wojskowych.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
*Rudolf Starzewski.*

L. 21888 / III. b. 1916

# OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100/mob., Magistrat ogłasza:

## Taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania sprzedawać wolno. — Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

| | Cena koron |
|---|---|
| Mąka pszenna kuchenna Nr I za 1 klgr. | —·98 |
| Mąka pszenna do gotowania Nr II za 1 klgr. | —·66 |
| Mąka pszenna chlebowa za 1 klgr. | —·50 |
| Mąka żytnia jednolita za 1 klgr. | —·50 |
| Mąka jęczmienna za 1 klgr. | —·50 |
| Mąka pszenna piekarska za 1 klgr. | 1·18 |
| Mąka pszenna jednolita za 1 klgr. | —·56 |
| Mąka pszenna jednolita rumuńska za 1 klgr. | —·60 |
| Grysik pszenny za 1 klgr. | —·88 |
| Chleb za 70 gramów | —·4 |
| Krupy jęczmienne za 1 klgr. Nr 10 | —·64 |
| Nr 8 hal. 66 Nr 8 hal. 68 | |
| Mąka kukurydzana za 1 klgr. | —·50 |
| Grysik kukurydzany za 1 klgr. | 1·— |
| *) Mięso pierwszej jakości: | |
| a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejżuk i piecówka z dokładką | 6·82 |
| b) krzyżówka, zrazówka bez dokładki | 7·48 |
| c) szpondor, górna sztuka i mostek | 5·36 |
| Mięso drugiej jakości: | |
| a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejżuk i piecówka z dokładką | 5·16 |
| b) krzyżówka, zrazówka bez dokładki | 5·60 |
| c) szpondor, górna sztuka i mostek | 4·64 |
| Mięso wieprzowe: a) polędwica, kotlety i szynka | 6·60 |
| b) łopatka i mostek | 6·— |
| Cielęcina w sklepach i jatkach a) dych, kotlety | 6·— |
| b) ło-patka, mostek, karczek za 1 klgr. | 5·60 |
| Szynka wędzona surowa w całości | 6,96 |
| Szynka gotowana krajana na części za 1 klgr. | 10,60 |
| Kiełbasa surowa siekana za 1 klgr. | 5·80 |
| Kiełbasa krajana wędzona za 1 klgr | 6·24 |
| Kiełbasa siekana wędzona za 1 klgr. | 6·40 |
| Wędzonka surowa za 1 klgr. | 6·48 |
| Wędzonka gotowana za 1 klgr. | 6·80 |
| Serdelki 1 sztuka | —·22 |

| | Cena koron |
|---|---|
| Kiełbaski wiedeńskie 1 para | —·22 |
| Słonina za 1 klgr. | 9·— |
| Sadło niesolone, bil za 1 klgr. | 8·80 |
| Smalec za 1 klgr. | 9,60 |
| Podrób za 1 klgr.: płuco wołowe 1 k.; wątroba 2·40 k., flaki 2 k., nerki 2·30 | |
| **) Cukier; w handlu detalicznym: | |
| a) Jeżeli sprzedaż nie odbywa się w oryginalnem opakowaniu, cena wszystkich sort cukru rafinowanego z wyjątkiem kostkowego za 1 klgr. | 1·13 |
| Cukier kostkowy za 1 klgr. | 1·17 |
| b) w oryginalnem opakowaniu: | |
| 1. Duże głowy za 1 klgr. | 1·10 |
| 2. Głowy ponad 3 klgr. za 1 klgr. | 1·13 |
| 3. Głowy poniżej 3 klgr. za 1 klgr. | 1·14 |
| 4. Kostki w kartonach za 1 klgr. | 1·15 |
| 5. Kostki w skrzyniach za 1 klgr. | 1·17 |
| 6. Mączka w workach po 25 klgr. i 50 klgr. za 1 klgr. | 1·10 |
| 7. Grysik w workach po 25 klgr. i 50 klgr za 1 klgr. | 1·15 |
| Nafta za 1 litr 48 hal. za 1 klgr. | —·58 |
| Sól kamienna za 1 klgr. | —·22 |
| Sól warzonka za 1 klgr. | —·30 |
| Węgiel kamienny (z kopalni Siersza, Jaworzno, Bory) w składach przy dworcach kolejowych | 1·14 |
| Węgiel kamienny »Krystyna« w składach przy dworcach kolejowych | 1·54 |
| W składach handlarzy w mieście | 1·64 |
| Dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawnionych z dostawą do domu | 1·74 |
| Węgiel kamienny (z kop. Dąbrowa Górnicza w składach miejskich przy ul. Warszawskiej | 1·90 |
| z dostawą do domu | 2·18 |
| Węgiel pruski w składach | 2·42 |
| z dostawą do domu | 2·70 |
| Drzewo miękkie za krążek (kółko) | —·80 |
| Spirytus denatur. o zaw. 90 proc. alkoh. za 1 l. | 1·26 |

*) **Uwaga:** Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak ¼ kilograma.

Dokładka przy sprzedaży mięsa może wynosić: a) przy mięsie z części tylnych 20%, b) przy górnej sztuce, szpondrze rozbratlowym i przedzie bez kości goleniowej najw. 10%. Do mięsa z innych części przednich dokładki dodawać nie wolno. Na dokładki użyte być mogą części do użycia zdatne, pochodzące z tego zwierzęcia rzeźnego, z którego pochodzi mięso sprzedawane, a mianowicie: kości surowe, wątroba, nerki, śledziona; na dokładkę natomiast nie wolno używać kości pięszkich jak np. żeber. — Części z innych zwierząt nie mogą być dodawane jako dokładki, wyjąwszy na żądanie kupującego.

**) Cukier sprzedawany w oryginalnem opakowaniu jest tańszy, a żądaniu sprzedawcy nie wolno odmówić sprzedaży takiego cukru na żądanie. Cukier z banderolą czerwoną ma być sprzedawany nadal po cenie niższej ustanowionej w taryfie z dnia 2 sierpnia. Ceny cukru ustanowione dla hurtownego handlu obowiązują także przy sprzedaży mniejszej ilości jak 100 kg.

Przekraczający tę taryfę, lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, wreszcie rzeźnicy, nie stosujący się do powyższych przepisów o dokładkach podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe, nadto towar ulegnie konfiskacie.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za opłatą Wydział III b. Magistratu względnie filia w Podgórzu, w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z dnia 31 maja 1916 roku L. [illegible]

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa**

dnia 13 [illegible] 1916 r.

Prezydent miasta:
**Dr Leo.**

**ZAKŁAD pogrzebowy „CONCORDIA"**
jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien
## JANA WOLNEGO
Plac Szczepański L. 8. (dom własny) Telefon 331

---

# S. A. Krzyżanowskiego księgarnia
w Krakowie

## W przededniu ważnych wydarzeń politycznych

poleca świeżo wydaną ścienną mapę w formacie 130 x 115 p. t.

## Królestwo Polskie
i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi.

Cena K. 4.80 naklejone na płótnie K. 16.

Rejestr alfabetyczny zawierający 20.000 nazw geograficznych K. 1·20. 1744-2-5

---

Wydział krajowy.
LW. 103.125/916.

## Ogłoszenie wezwania.

Postanowieniem c. k. Sądu powiatowego z dnia 26 sierpnia 1916 P. XVI. 441/16 został Wincenty hr. Łoś, zamieszkały w Krakowie, uznany niewłasnowolnym, a kuratorem jego ustanowiono Witolda hr. Łosia z Zyznowa ad Strzyżów. Wobec tego zaszła co do osoby Wincentego hr. Łosia przewidziana w art. VIII aktu fundacyjnego przeszkoda spełniania urzędu rozdawcy stypendyów z fundacyi ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia.

Prawo rozdawania stypendyów z tej fundacyi należy do seniora rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów. W razie gdyby rzeczywisty senior nie mieszkał stale w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, jeżeliby był niewłasnowolnym lub z jakiejkolwiek innej przyczyny nie posiadał w całej pełni praw obywatelskich, wykonywane ma być przez cały czas trwania tego stanu rzeczy powyższe prawo rozdawnictwa przez tego najstarszego po nim członka rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów, u którego żadna z tych przeszkód nie zachodzi.

Wydział krajowy wzywa każdego kto mniema, że w zastępstwie niesamowolnego rozdawcy ma na teraz prawo powyższego rozdawnictwa stypendyów, aby zgłosił się pisemnie do Wydziału krajowego **najdalej do 15 grudnia 1916**, a do pisma swego dołączył swą metrykę chrztu względnie urodzenia, tudzież dowody pochodzenia z rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów.

W Białej, dnia 1 listopada 1916. 1766-1-3

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

---

## Damskie kostyumy

**spodnice, płaszcze wierzchy do futer — wykonywam najszykowniej. Panie z dalekich okolic mogą nadesłać dokładną miarę bez potrzeby przyjazdu, a kostyum pod gwarancyą będzie bez zarzutu.**

Wykonanie solidne. — Ceny niskie. 1213-5-10

**Józef Gałązka**
KRAKÓW, Floryańska 24.

---

## !! OWIES do SIEWU !!

Na podstawie zezwolenia Ministr. roln. L. 45396 z 7/10. 1916 przyjmujemy zamówienia do siewu na:

**Rodowodowy oryginalny owies mikulicki Jagiełło**
**Selekcyjny oryginalny owies Rychlik mikulicki**

obie odmiany wysprzedane.

**Rodowodowa hodowla zbóż w Mikulicach**
**p. Kańczuga.**

---

## Świeże wyborowe biklingi
**po 100 sztuk w koszyczkach**

poleca 1696-8-6

**Wojenna Centrala handlowa**
**Kraków, Sławkowska 1.**

---

### O królikach

Z powodu bardzo licznych zapytań w sprawie hodowli i zbytu królików, niniejszem zawiadamiam, że odtąd w dalszym ciągu chętnie odpowiadać będę, ale tylko tym, którzy na odpowiedź przyślą mi kartkę korespondencyjną.

1760-1-2 *Jerzy Kraskowski.*

---

**Polskie**
## ozdoby na drzewko

Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy Pomocy przemysłowej

Kraków, Straszewskiego l. 28.

Przesyła za pobraniem pocztowem kollekcye ozdób choinkowych po 5, 10, 15. 20 koron. 1741-1-4

---

## Obiady

**mięsne** z 3-ch dań po 2 kor. wydaje w domu i na miasto „KUCHNIA DOMOWA", w abonamencie opust zmaczny. Sławkowska 14, I p. 1719-2-15

---

## Specyalne mapki

olonzywy
**francusko-angielskiej**
nad Sommą

wysyła za nadesłaniem Kor. 1·80 lub za zaliczką księgarnia

**D. E. Friedleina**
Kraków, Rynek 17.

1736-1-3

---

### Kupuję i sprzedaję

garderobę męską, futra, meble i dywany. **S. KATZNER, Kraków, ul. Bracka L. 5.** 1739-1-28

---

### Szwajcarskie kozy sańskie

białe, duże okazy bez rogów, zapłodnione obecnie z rasowym capem sańskim, dojne, dające dziennie do 5 litrów słodkiego wybornego mleka, jakoteż kilka sztuk tegorocznych młodych ma do sprzedania: Zakład Zoologiczny »Ornis« w Krakowie (Hotel Saski).

Różne psy rasowe, drób, króliki, harc. kanarki, śpiewające także przy świetle, są do sprzedania po przystępnych cenach. Przy zapytaniach marka na odpowiedź. Wysyłka także koleją. 1764-1-3

---

## SZKOŁY MUZYCZNE.

Drozdowski: Szkoła na **fortepian** . . . . . K. 6·50
Makowski Surzyński: Szkoła na **organy** Cz. I. K. 5.60; Cz. II . . . K. 8·40
Rzepko: Szkoła na **fisharmonię** . . . . . K. 5·60
Langer-Dietz: Szkoła na **skrzypce** Cz. I, II K. 3·—, Cz. III . . . K. 2·50
Ploha: Szkoła na **cytrę** K. 3·—
» » Szkoła na **gitarę** K. 3·—
» » Szkoła na **mandolinę** . . . . . . K. 3·—
Kowicki Szkoła na **trąbkę** K. 3·—
Kling: Szkoła na **flet** . K. 2·10
» » Szkoła na **klarnet** K. 2·10
Maszyński Szkoła **śpiewu** K. 4·—

Wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem ceny wraz z 70 hal. na przesyłkę księgarnia:

**D. E. FRIEDLEINA**
Kraków, Rynek 17.

Katalogi nut bezpłatnie.

1747-1-3

---

### Nauczyciel gimnazyalny

Polak, doświadczony pedagog, przyjmie posadę wychowawcy w zakresie nauk gimnazyalnych, w domu obywatelskim na wsi. Poważne polecenia. Zgł. w Adm. „Czasu" dla A. L. 1718-2-2

---

## Handel delikatesów
**pokoje do śniadań i restauracya**
# L. Lewicki
**Kraków, Rynek 15.**

codziennie

**KONCERT** muzyki salonowej **A. WROŃSKIEGO.**

**PIWO wyłącznie pilzneńskie. Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. GABINETY.**

**Lokal otwarty do 12-tej w nocy.** 1408-3-1

---

## Ryby na święta

karpie ½ kilowe, młode, żywe, zamawiać można do odbioru wprost ze stawów, w ostatnim tygodniu przed świętami (między 17 a 23-cim grudnia br. po cenie 6 kor. za klg.

Zamówienia tylko zadatkowane po 3 k. na 1 kg.

przyjmuje

**Zarząd dóbr Rzemień, p. i tlgf. Rzochów**
**st. kolei Rzemień.** 1697-2-10

---

## ZMIANA LOKALU:

**Fabryka wyrobów masarskich**
## Waleryana Brachla
została przeniesioną z dniem 26 października z **ulicy Karmelickiej L. 6,**
**na tę samą ulicę l. 22** 1756-2-6
:: :: naprzeciw kościoła OO. Karmelitów i poleca się nadal P. T. Publiczności. :: ::

---

**Wobec podniesienia cen przez fabryki jak również trudności transportowych ceny artykułów Abaridowych zostały podwyższone.**

| | | |
|---|---|---|
| **Krem Abarid** . . . . . . . . . . . | kor. 6·— | za 1 szt. |
| **Puder Abarid** . . . . . . . . . . | kor. 4·— | za 1 pud. |
| **Otrąbki Abarid** . . . . . . . . . | kor. 5.— | za 1 pud. |
| **Puder Malinowskiego** . . . . . | kor. 4.— | za 1 pud. |

**Skład główny**
## K. MIKLASZEWSKI
**KRAKÓW, pl. Dominikański 1.**

1626-6-4 **Wysyłka za zaliczeniem.**

---

## „POMONA" Krakowska szkółka drzew
**w KRAKOWIE**

poleca na sezon jesienny:

**drzewka owocowe pienne** jak jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;
**drzewka owocowe karłowe,** jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;
**krzewy owocowe,** jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny itd.;
**drzewka alejowe i ozdobne jak i krzewy ozdobne** w wielkim wyborze
**róże pienne i krzaczaste** w najpiękniejszych odmianach.

Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Biuro: ulica Warszawska 7. — Szkółka: ul. Warszawska (tuż za Warsz. rogatką).

---

Biuro i skład
## BRACI ROLNICKICH
zostały

**z dniem 22 października b. r. przeniesione z ul. Wielopole l. 7, na ulicę św. Jana 8. — Telefon 2262.**

**Adres telegraficzny jak dotychczas »RACYA« Kraków.** 1454-2-3

---

## Wydziały: pracy społecznej i gospodarstwa wiejskiego

będą otwarte 1-go października na Kursach wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego, obok dawnych Wydziałów literackiego i przyrodniczego oraz Szkoły Sztuk pięknych dla kobiet.

Przesyła programy i udziela informacyj sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka L. 32.

1171-6-6 *Dyrektor Józef Rostafiński.*

---

## Pianino

używane w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod H. T. do Administracyi »Czasu«. 1762-1-3

---

## Osoba starsza

poszukuje miejsca w pobliżu Krakowa zajmie się domem i kuchnią. Wiadomość Borek Fałęcki, Dwór u W. P. Ziobrowskich, Kraków, 14 poczta. 1755-1-3

---

### Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi Handl. Kraków, Podzamcze 20, u Reima i Ski u Hanaka i Ski i t. d. 1628-4-4

---

### Lekcye angielskiego

**MISS VICKERY**
**Kremerowska 8, II p.**
1489-1-6

---

## Meble

do wynajęcia, ulica Warszawska Nr 4 II p. 1752

---

## Krowa

6 lat, czerwona, rasy polskiej, silnie zbudowana, świeżo wycielona do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje c. k. Urząd pocztowy w Skawinie. 1483-2-2

---

## Majątek ziemski

100—200 morgów w tem kilka morgów lasu w zdrowej (górskiej) okolicy, przy stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi kupię. Zgłoszenia w Administracyi pod lit. L. M. za okazaniem kwitu inseratowego. 1704-1-3

---

## Francuska

w średnim wieku poszukuje posady do dzieci. Biuro „FILIPINA" Floryańska 44. 1765-1-3

---

## Wielkiej szopy

**stajni lub magazynów,** w dzień dobrze oświetlonych i niezbyt zimnych, z wygodnym zajazdem, w peryferyi miasta między plantami a alejami, **poszukuje do wynajęcia** Liga Pomocy przemysłowej Straszewskiego 28. 1745-1-3

---

### Piwowar

zdolny fachowiec, lat 40, poszukuje stosownej posady. Łaskawe zgłoszenia Piwowar, Reise-pass Nr 436 poste-restante Mährisch Ostrau Mähren. 1494-1-3

---

### Urzędnika manipulacyjnego

z kupiecką praktyką i bardzo dobremi referencyami **poszukuje** Liga Pomocy przemysłowej Straszewskiego 28. Pierwszeństwo dla superarb. legionisty. 1746-1-3

---

## Agronom

absolwent »Hochschule für Bodenkultur w Wiedniu« z jednoroczną praktyką, wolny od wojska poszukuje posady w większym majątku w Królestwie lub w Galicyi. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Czasu" pod A. M. (1761-1-5)

---

## Niemka

(Ślązaczka) ma jeszcze wolne godziny przed południem. Udziela lekcyi, może towarzyszyć dzieciom. — Zgłoszenia do Administracyi »Czasu« pod „Pädagogin". 1757-1-2

---

## Poszukuje się

zaraz lub od 1 grudnia blisko plant ładnego mieszkania składającego się z 4 lub 5 pokoi z kuchnią, łazienką etc. Zgłoszenia do Adm. »Czasu« pod »Mieszkanie«. 1758-1-3

---

Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie.

~~C. k. Sąd powiatowy dla spraw cywilnych w Krakowie.~~ K

Sąd powiatowy cyw. w Krakowie

# R. S.

C VIII 4020/22

p. adw. Dr Klemens Pazdanowski

Kraków

św. Jana 12,

1c 21. XI KRAKÓ

Niezastany

X

11 -

# Kanclerz Rzeszy do delegacyi warszawskiej.

147

Berlin, 8 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza:

Dn. 26 października przyjął kanclerz państwa Bethmann Hollweg w sali kongresowej pałacu kanclerskiego przełożonego reprezentacyi miejskiej m. Warszawy rektora Uniwersytetu Brudzińskiego, byłego posła do Dumy Łempickiego, drugiego burmistrza Warszawy Chmielewskiego, wiceprezydenta ziemstwa Dzierzbickiego, profesora Samuela Dicksteina, prezesa głównej Rady opiekuńczej hr. Ronikiera i przełożonego milicyi ks. Radziwiłła. Panowi ci przedstawieni zostali kanclerzowi, który następnie przemówił do nich w następujące słowa:

Moi Panowie! Życzeniu waszemu, bym was przyjął, chętnie zadość czynię. Cieszę się, że mogę Was powitać w tej historycznej sali, która przed 40 laty była widownią wielkich wydarzeń. Mogę zaprosić Panów, byście dali wyraz myślom, które Was tutaj sprowadziły.

Na to rektor Brudziński wygłosił przemowę identyczną z tą, jaką wygłosił jako przywódca takiej samej deputacyi przy przyjęciu w Wiedniu do ministra hr. Buriana.

**Kanclerz państwa odpowiedział:**

**Moi Panowie! Wysłuchałem Waszych życzeń. W celu ostatecznym spotykają się one z zamiarami obu mocarstw centralnych. Oba wielkie sprzymierzone cesarstwa, w których rękę losy tej ogromnej wojny oddały w posiadanie największą połać kraju polskiego, pragną, by powstało państwo polskie, z królem, z armią polską, silne, oparte o mocarstwa centralne, zwłaszcza pod względem wojskowym — państwo, w którego granicach utorowana ma być także droga aspiracyom polskim, zmierzającym do narodowego, kulturalnego i samodzielnego życia.**

**Jak długo wre walka, pętająca wszelkie stosunki życiowe, tak długo granice tego państwa nie mogą być ustalone, a przez to też nie można go w całości ukonstytuować. Dopiero w pokoju można tworzyć i ukończyć to dzieło. Dlatego jest mi dziś rzeczą niemożliwą szczegółowo zająć się poszczególnemi życzeniami, któreście panowie tu przedstawili. Tę jedną rzecz jednak w ciągu przeszłego roku, w którym zawiadywaliśmy częścią tego kraju, zdołaliście panowie poznać: że staramy się nietylko odbudować całe życie narodu, o ile to jest możliwe wśród ciężkich zadań stawianych przez wojnę, lecz także dążymy do tego, by przez stopniowe wykształcenie polskiego samorządu tworzyć i wyposażać urządzenia, które mają przygotować podstawę i silną konstrukcyę dla chwili, kiedy utworzenie państwa będzie mogło być dokończone.**

**Praca przedwstępna, którą należy już obecnie spełnić, musi się opierać na wspólnej działalności we wzajemnem zrozumieniu, podobnie jak nasze przyjazne sąsiedzkie stosunki w przyszłości znajdą wytyczne we wspólności wielkich celów państwowych, dotyczących politycznego i gospodarczego życia.**

**W pełnej ufności w te momenty sprzymierzone mocarstwa powzięły swą decyzyę i żywią pewną nadzieję, że ta ufność nie pozostanie bez wzajemności. Z całą pewnością oczekujemy, że Polacy z zaufaniem wyglądają swego losu z ręki obu mocarstw i ramię przy ramieniu współdziałać będą w zapewnieniu zdobyczy i w osiągnięciu wielkiego celu. Oby Bóg dzieło nasze doprowadził do szczęśliwego zakończenia!**

oraz przekłady:

Balzac: Fizyologia małżeństwa,
Balzac: Małe niedole pożycia małżeńskiego,
Laclos: Niebezpieczne związki,
Moliere: Dzieła (Tomów 6),
Brantôme: Żywoty pań swowolnych (Tomów 2)
Rabelais: Dzieła (Gargantua i Pantagruel), Tomów 5,
Rousseau: Wyznania,
Verlaine: Elegie.
Diderot: Kubuś Fatalista i jego pan.

Świeżo wyszły:

Marivaux: Komedye. Tomów 2,

Pod prasą;

Montaigne: Pisma.
Crebillon: Noc i chwila.

ra sposobność

nio (z konieczności wykopania 40 tys. drzewek)
rowych drzewek owocowych karłowych;

pis odmian i bliższe szczegóły co do jaości drzewek wysyła się na żądanie armo. Na żądanie kupujących projektuje się i zakłada sady i ogrody.

zewek owocowych karłowych
ndra Palucha
wony pod Krakowem poczta loco. 1584-8-5

zapobieżenia

euprawnione i celem ochrony interesowanych osób ualnej szkody, zarządza się, że od dnia 16 październfilialnej Kasie krajowej w Krakowie, mają przy

Ważne jących krewnych w Ameryce. Kto chce się skomunikować z krewnymi w Ameryce i otrzymać od nich wsparcie pieniężne i listy, może napisać krótki list po niemiecku, któryby zawierał tylko sprawy rodzinne, lecz nie wolno nic odnoszącego się do polityki lub wojny. Musi podać na kopercie adres krewnych w Ameryce, list włożyć do drugiej koperty, napisać na niej nazwisko i dokładny adres wysyłającego i wysyłać pod adresem:

HENRY C. ZARO, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8.
1586-5-40

# Pompy wodne i piwne

wodociągi i armatury, wodne i parowe, turbiny najlepszej konstrukcyi buduje i reparuje (443-1-)
inż. JÓZEF SCHROLL, Nowy Bydżów, Czechy
filia KRAKÓW, Pawia 8.
Prospekty i kosztorysy darmo i opłatnie.

Potrzebna Szwajcarka, Francusk lub Niemka do chłopców lat 10 i 12. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, pod „Guwernantka".
1694 1-3

Złoty medal Wiedeń 1912

Mężczyznom nerwowo osłabionym

przywracają osłabione siły tabletki Evaton.

Tabletki Evaton zestawione są na podstawie współczesnej metody lekarskiej i polecane jak najlepiej przez lekarzy. Tabletki Evaton są do nabycia w pudełkach po 20, 50 i 100 sztuk u St. Markus-Apotheke, Wiedeń III., Landstrasse Hauptstrasse 180.

Apteka pod „Gwiazdą" Floryańska 15.

1911-3

3 pokoje

w, Czwartek 30 Listopada 1916.

# CZAS

Wydanie wieczorne.

Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem na pierwszy
tarycany, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40
od miejsca wiersza drukiem petit. 80 hal. za każdy r
po kronice i po dziale ekonomicznym; komunikaty pryw

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują we L
Olszewskiego, K. Buchstaba; w Jarosławiu Biu
myślu A. Juszyński księgarnia i E. Billet; w R
ski i Sp.; w Tarnowie M. Rockach, O. Haut;
W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; w Wiedni
ich filiach): H. Schalek, M. Dukes, E. Braun, J.
numeratę H. Goldschmiedt & Comp.), M. Perles; w F
szeskiej Fr. Hevorka. Listy z pieniędzmi i prz
muje Administracya *Czasu* w Krakowie. *Reklamac*

*Listów niezapłaconych nie przyjmuje się*

Za każdą zmianę adr

ADRES REDAKCYI: ul. św.

na jak słońce, i anachronizmy, których dużo em widziałem w rozmaitych galeryach, nie wiły mnie wcale. Nie zdziwił mnie nawet w nej zakrystyi na Podlasiu „landszaft“ przedwiający pana starostę Komierowskiego, w munze obywatelskim województwa, całującego w ę pana Jezusa. Od tej pory patrzyłem też bez pokoju na świętego Jana, obecnego przy wskrzeniu Piotrowina.

Serbowie stawiali ostatni opór Bułgarom, kroczącym ku Monastyrowi. Na razie jednak nie zanosi się na interwencyę i jenerał Sarail, będzie zapewne czekał z dalszą akcyą, aż Grecya zostanie zupełnie rozbrojona co mu zagwarantuje bezpieczeństwo ruchów. Nim to nastąpi, wiele jeszcze wody upłynie w Wardarze, i dużo się zmieni na innych punktach.

W Dobrudży obustronne pozycye były długo ółowi nieznane i dopiero teraz dowiadujemy ze sprawozdań bułgarskiego sztabu, że Ronie stoją tam na linii Benoscic nad Dunajem, saul nad morzem Czarnem. Linia ich ciągnie zatem równolegle do kolei Czernawoda-Connca, w odległości 20—30 kilm. od niej. Na zątku listopada objął tam główne dowództwo miejsce jenerała Zajączkowskiego, jenerał Zarow, od którego oczekiwano energicznej ofenvy; dotychczas jednak jego taktyka jest wyznie obronna i przypuścić należy, że nie rozządza on nawet siłami wystarczającemi do yi zaczepnej na większą skalę. Zresztą główny en wojenny znajduje się teraz na Wołoszczyź, a położenie w Dobrudży zależy przedewszystm od rozwoju wypadków na lewym brzegu naju. Z chwilą, gdy sprzymierzeni zwrócą się ntem ku północy i przejdą po za Bukareszt, zycye rosyjskie w Dobrudży utracą strategiczną rtości trzeba będzie pospiesznie je porzucić.

Na froncie północno-wschodnim siedmiogrodzn toczą się ustawicznie potyczki przednich aży, przyczem armia jenerała Arza zwolna wyera Rumunów i Rosyan ze stanowisk, jakie zai po wybuchu rumuńskiej wojny Od Dornyatry do wąwozu Gyimes front objęli Rosyanie, y w ten sposób odciążyć Rumunów, ale obea pora roku nie sprzyja już operacyom w więzym stylu i na razie obie strony zachowują ę wstrzemięźliwie. Odcinek ten nabierze znaczea dopiero, gdy kampania na Wołoszczyźnie zesunie się ku północy i Rumuni staną wobec oblematu najdogodniejszego skoncentrowania oich sił dla obrony Mołdawii.

Armia Mackensena znajduje się w energicznym chodzie ku Bukaresztowi. Zdobyła ona już rgiewo nad Dunajem odległe o 40 kilm. od karesztu i niebawem stanie pod murami stoli; lewe jej skrzydło spotkało się z wojskami kenhayna i w ten sposób półkole opasujące kareszt jest już szczelnie zamknięte. Dla mostw centralnych zajęcie małej Wołoszczyzny nowi bardzo znaczne skrócenie frontu, które zwoli na lepsze skupienie sił, rozprószonych tychczas na niezmiernie długiej siedmiogrodzkomuńskiej granicy i na energiczny pościg cofacych się Rumunów. Dolina Aluty znajduje się ż od gór do ujścia w posiadaniu sprzymierzoych, a zajęcie Curtea d'Arges grozi oskrzydleem oddziałom rumuńskim, walczącym koło Camlung. Najbliższym objektem sprzymierzonych tych stronach będą miasta Pitészti i Plojeszti, órych zajęcie odcina Bukareszt od linij północych.

# Ziemie polskie.

## Sienkiewicz o Polsce w czasie wojny.

Znany publicysta włoski Concetto Pettinato, który jako korespondent wojenny zwiedził ziemie polskie w pierwszych miesiącach wojny, pomieścił swe wrażenia w książce „Sui campi di Polonia!“ Autor przed wydaniem dzieła zwrócił się do Sienkiewicza z prośbą o przedmowę. W odpowiedzi otrzymał następujący list:

Drogi Panie! Z najwyższem zajęciem czytałem korektę Pańskiej książki „Sui campi di Polonia“. Te notatki tak dramatyczne, tak pełne wzruszeń, życia i barwy, zaznajamiają czytelnika z naszym krajem, jego miastami, wsiami i mieszkańcami, i są jakby świadectwem Pańskiej podróży i straszliwej burzy, rozpętanej nad Polską. Nie wchodzi tu w grę jedynie Pański talent powieściopisarski. To, co oprócz tego podziwiam i co miałem już sposobność poznać w czasie naszej rozmowy w Vevey, jest dar oryentacyi, który pozwolił Panu zarówno wejrzeć w głąb duszy polskiej, jak i wymalować widoki zewnętrznych spraw. Umiałeś Pan odczuć nasze tragiczne wahanie się między nadzieją a zwątpieniem, nasz zapał ku przyszłości, zmierzającej do zmiany życia Polski od szczytów aż do podstawy i w tym samym czasie dostrzedz nasz nieprzegarniony brak ufności ku tej przyszłości straszliwie ciemnej. Poznawszy wiekową politykę Rosyi, zrozumiałeś Pan, jak bardzo nasze wątpliwości były uzasadnione, i jak ich niezmniejszą obietnice gubernatora rosyjskiego.

Książka pańska wprowadza na światło dzienne zagadnienia, poruszające dziś duszę Polski. Polska jest jedynym wielkim przedstawicielem kultury zachodniej między krajami słowiańskiej rasy. Ona wycierpiała tyle ze strony Rosyi, zawsze nieprzyjaznej duchowi zachodniemu, że niespodziewana zmiana w stosunku ciemiężyciela wzbudza zdziwienie niewolne od troski. Byłoby szczęśliwą rzeczą módz definitywnie zamknąć epokę męczeństwa, lecz jest dosyć trudno zapomnieć o najświeższych cierpieniach. Cały kraj pamięta, że polityka rosyjska... dąży jeszcze dawną drogą. Z jednej strony proklamacya wielkiego księcia, której chcielibyśmy ufać, z drugiej strony fakta, które zaszły we Lwowie, wykazują jasno, że stara metoda... nie przestała być stosowaną. Niktby nie wątpił w szczerość obietnic generalissimussa, lecz każdy pyta, co z tego zostanie, gdy biurokracyi rosyjskiej powierzą ich wykonanie? Czy może będzie to samo, co z ukazem carskim o tolerancyi religijnej? Kto więc może zarzucać nam przesadę w naszym niepokoju co do przyszłości?

Lecz jest to tylko jednym z licznych czynników tragedyi polskiej, która nie ma sobie równej w historyi powszechnej, mówię, że niema precedensu, ponieważ Belgia, z którą porównanie narzuca się na pierwszy widok, znajduje się w sytuacyi istotnie daleko mniej przykrej. Prawda jest, że została zniszczoną i że jej miasta, kościoły i skarby sztuki zostały spalone i zniszczone. Na każdy sposób to spustoszenie trwało o wiele krócej, niż w Polsce. Szybko dokonaną została okupacya kraju, a wojna toczyła się dalej poza jego granicami. Nadewszystko inny wzgląd przedstawia oczom naszym los Belgów, jak gdyby zawiści godnym, a to dlatego, że mogli oni walczyć za swoją ojczyznę aż do ostatniego tchnienia.

Od sześciu miesięcy jest Polska teatrem nieustannej walki. Od brzegów Niemnu, aż do Karpat nieustannie grzmią armaty, nieustannie palą się wsie i miasta; czy wiedzą o tem we Włoszech, że niektóre z naszych okolic już 11 razy zmieniały swoich panów? Czy wiedzą, że niezliczone rzesze ludzi, kobiet i dzieci, kryją się w głębi lasów i tam wyją z zimna i głodu i gryzą korę drzew? Z dziesięciu okręgów Królestwa Polskiego dziewięć zostało już zupełnie zniszczonych. Od jezior Mazurskich, aż do granicy węgierskiej spustoszyła wojna 15.000 wsi polskich, a wiele tysięcy zrównała z ziemią. Więcej jak 400 miast i miasteczek doznało tego samego losu. Z ponad 1 600 kościołów pozostały tylko ruiny... Kto będzie czytał pańską książkę, owe wzruszające i wymowne Lacrimae Rerum, będzie musiał odczuć całą grozę...

Zachowam prawdziwe uznanie dla tych mistrzowskich obrazów pierwszego aktu tragedyi, która się ukończy, jak Bóg zechce, lecz z pewnością nie ukończy się z naszą śmiercią. Kraj mój jest tak do cierpień przyzwyczajony, jest obdarzony taką siłą odporną, taką energią i żywotnością, że zdoła znieść te przejścia, któreby każdy inny kraj zgubiły.

Polska nie błaga łaski od nikogo. Ona żąda tylko, aby ją wysłuchać, zrozumieć i aby w niej uczcić jej niezwyciężoną wieczną odwagę. Książka Pańska przyczyni się do tego, jeszcze raz Panu dziękuje.

Vevey, luty 1915. *Henryk Sienkiewicz.*

— **W sprawie rekwizycyi sprzętów metalowych o wartości artystycznej i zabytkowej.** Wobec licznych zapytywań w tej mierze wyjaśnia c. k. krajowy Urząd konserwatowski, co następuje:

Na podstawie odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z pomiędzy przedmiotów z miedzi, aliażów miedzi i niklu należy oddać zwykłe przedmioty użytkowe kuchenne i stołowe, podczas gdy przedmioty artystyczne rekwizycyi nie podlegają. Mogą także wśród pojedynczych przedmiotów użytkowych znaleźć się takie, które mają wartość historyczną i zabytkową i wskutek tego godne są zachowania. W tym wypadku można się starać o uwolnienie tych przedmiotów od rekwizycyi. Z pomiędzy przedmiotów cynowych wyłączone są od rekwizycyi sprzęty o szczególniejszej historycznej i artystycznej wartości, a więc przedmioty na których są płaskorzeźbione lub ryte ozdoby i ornamentacye, a nawet gładkie przedmioty cynowe jak stare talerze lub półmiski z bardzo szerokimi brzegami (wiek XVI i XVII), z falistymi karbowanemi brzegami (wiek XVIII), wreszcie gładkie puhary i dzbany, o których starożytności świadczą ich szczególniejsze kształty. By uzyskać zwolnienie przedmiotów obu wymienionych kategoryi, należy przedstawić je zamianowanym w tym celu przez c. k. Komisyę Centralną dla opieki nad zabytkami rzeczoznawcom, którzy wystawią odpowiednie urzędowe poświadczenia. Rzeczoznawcami tymi są: Konserwator krajowy Dr Tadeusz Szydłowski, (c. k. Urząd konserwatowski Łobzowska 4. II. p. codziennie między 12-tą a 1-ą. Dr Stanisław Tomkowicz, (Podwale 2. II. p. codziennie między 3-cią a 4-tą po południu). Dyr. Muz. Nar. Dr Feliks Kopera, (Muzeum Narodowe, codziennie między 11-tą a 12-tą).

Sprzęty metalowe w kościołach, cerkwiach i synagogach rekwizyi zasadniczo nie podlegają.

…0 hal. Kraków

C

…dzinie 6 rano i o godzinie 2 popołudniu.

…hal. } z przesyłką pocztową: wieczorny 12 hal., ranny 12 hal.

…YNOSI:

| na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| 36 koron | 9 kor. — | 3 kor. — |
| 42 koron | 10 kor. 50 | 3 kor. 50 |
| 42 koron | 10 kor. 50 h. | 3 kor. 50 |
| 48 koron | 12 kor. — h. | 4 kor. — hal. |
| 48 koron | 12 kor. — | 4 kor. — hal. |
| 60 koron | 15 kor. — | 5 kor. — |

…le i urzędy pocztowe. *Miejscową pre*…
…ego, trafika w Sukiennicach, Biuro dzien…
…*fika*, Bracia Hildowie ul. Karmelicka
… A. Olszewskiego, K. Sochatzka, na stacyach
… w księgarni kolejowej, tudzież na innych
…ńska Zakopane, księgarnia Chodakowskich
…agencya dzienników Maryi Kiebaszy Kielce,
…nów.

…oroctwa dzisiaj bardzo często graniczy z szar…ryą".

…adniczo słuszne uwagi *Kuryera* zostały do…dzone do konkluzyi, która niema ściśle …nego związku z głównem założeniem arty…

…gdy polityka polska nie stała wobec więk… zagadnień" — pisze *Kuryer* — „sprawa pol…tanęła jako aktualna kwestya na terenie po… międzynarodowej". „Możemy zdobyć sobie …ą podstawę do nowego okresu rozkwitu", a …ńcu dochodzi do wniosku, że nie czas na…

zapas…
czyn…
uwag…
Rumu…
cza …
sze …
środk…
mierz…
a sz…
usta…
am…
w…

1916 150

Cesarz udzielił amnestyi
~~co do~~ od jednego dnia bez[illegible]ne
go w tygodniu

Lucyan Rydel.

Wincenty Wdowiszewski.

Wacław Anczyc.

Stanisław Estreicher.

................................................

................................................

................................................

**Członkowie Komisyi kontrolującej:**

Jan Federowicz.

August Raczyński.

Teodor Kułakowski.

................................................

................................................

151

1916

Niemcy 12/12 zaproponowały gotowość pokoju

Mówią, że chcą pokoju z wstrętem a koalicyja chce go dać tylko z prawem

Lucyan Rydel.

Wincenty Wdowiszewski.

Wacław Anczyc.

Stanisław Estreicher.

................................................................

................................................................

................................................................

**Członkowie Komisyi kontrolującej:**

Jan Federowicz.

August Raczyński.

Teodor Kułakowski.

................................................................

................................................................

27/8 1916

152

Z okazyi rocznych artykułów p. Sro-
kowskiego o rocznych państwach Europy
a ostatnio o Grecyi nazwano go
Constantino Srocodupulos.

potem z okazyi Rumunii C. Sro-
culescu.

Lucyan Rydel.

Wincenty Wdowiszewski.

Wacław Anczyc.

Stanisław Estreicher.

**Członkowie Komisyi kontrolującej:**

Jan Federowicz.

August Raczyński.

Teodor Kułakowski.

13/X 1916

Dwie rzeczy przecie pozostały perfumy w Paryżu i renta w Austryi

## Członkowie Wydziału:

Władysław Łuszczkiewicz.
Dr Stanisław Krzyżanowski.
Dr Klemens Bąkowski.
Adam Kajzy.
Adam Chmiel.
X. Dr Julian Bukowski.
Józef Friedlein.
Dr Stanisław Tomkowicz.
Karol Potkański.
Leonard Lepszy.
Zygmunt Hendel.
Józef Muczkowski.
Artur Müldner.
Adolf Sternschuss.
Julian Pagaczewski.
Magdalena Wodak.
Stanisław Wyspiański.
Władysław Prokesch.

16/X 1916 Obrazek życia familijnego 154.

Matka biega po mieście za jarzyną i ziemniakami, jedno dziecko stoi pół dnia w ogonie pod sklepem na kawę lub cukier, drugie pod mleczarnią, trzecie pod piekarnią, ojciec — na wojnie, brat zginął, zięć ranny w szpitalu, szwagier w niewoli

Lucyan Rydel.

Wincenty Wdowiszewski.

Wacław Anczyc.

Stanisław Estreicher.

.................................................

.................................................

.................................................

**Członkowie Komisyi kontrolującej:**

Jan Federowicz.

August Raczyński.

Teodor Kułakowski.

.................................................

.................................................

2/XII 1926

155

Kuryerek wydrukował dewizy pamiątkowych aust. monety tami Marji Teresy: "Iustitia et de- mentia (zamiast clementia)".

## Członkowie Wydziału:

Władysław Łuszczkiewicz.
Dr Stanisław Krzyżanowski.
Dr Klemens Bąkowski.
Adam Kajzy.
Adam Chmiel.
X. Dr Julian Bukowski.
Józef Friedlein.
Dr Stanisław Tomkowicz.
Karol Potkański.
Leonard Lepszy.
Zygmunt Hendel.
Józef Muczkowski.
Artur Müldner.
Adolf Sternschuss.
Julian Pagaczewski.
Magdalena Wodak.
Stanisław Wyspiański.
Władysław Prokesch.

11/12 1916 po wzięciu Bukaresztu 156

Bucureşti i Ploeşti
Lei za rubel: trzy czterdzieści,
Zboża nafty istny Eden
Lei dwie koron za frank jeden.

## Członkowie Wydziału:

Władysław Łuszczkiewicz.
Dr Stanisław Krzyżanowski.
Dr Klemens Bąkowski.
Adam Kajzy.
Adam Chmiel.
X. Dr Julian Bukowski.
Józef Friedlein.
Dr Stanisław Tomkowicz.
Karol Potkański.
Leonard Lepszy.
Zygmunt Hendel.
Józef Muczkowski.
Artur Müldner.
Adolf Sternschuss.
Julian Pagaczewski.
Magdalena Wodak.
Stanisław Wyspiański.
Władysław Prokesch.

157

9/I 1917 we wsi wapielno z muzyką

Andras:

Co mi po muzyce! i tak tańcuję
bo ich mroź w prosty pary a kier.
ki grają mi marsza. (z głodu)

Lucyan Rydel.

Wincenty Wdowiszewski.

Wacław Anczyc.

Stanisław Estreicher.

..............................

..............................

..............................

**Członkowie Komisyi kontrolującej:**

Jan Federowicz.

August Raczyński.

Teodor Kułakowski.

..............................

..............................

6/4 1917

Słyszałeś Mojżesie że Ameryka
wypowiedziała nam wojnę!
Niech szlag trafi tego Kolumba
co ją odkrył!

25/4 1917

Austrya i Niemcy wyciągają
ręce do Francyi – ale ona chce
aby wyciągnęli nogi

5/6 1917 Kuryerek

Gdy wyszł przyjdzie dobra
Przystąp wnet do czynu
Subskrybuj pożyczkę!
Austryacki synu!

7/6 1917

160

Oskarżony żyd [illegible] w karcie że ma 6 synów na wojnie, a gdy go zapytano na którym froncie, pokazało się że 3 jest w Krakowie przy szpitalu, jeden na dworcu kolejowym w Łodzi, jeden przy poczcie polowej a czwarty przy magazynie intendantury

161

Koncept zepsuwali 30/9 1917

Najpierw patrzą długo, bo bohaterowie
(die Helden) polegli – ~~najlepsi~~ ostatni
~~poszli~~ do niewoli – a zostali głupcy co
się biją, a ci będą się jeszcze bić ~~długo~~...

12/X 1917

Zaden vyš mě nemůže být lotni.

Kram bo mě jest schwindelfrei.

1/12 1917

„Moneta polska będzie się nazywać legjon a dzielić się będzie na 100 ligawek"

6/1 1918 Zmieniony Rady Regencyjnej

MAŁY FEJLETON.

# Epitaphia wojenne z r. 1917.

Ułożył **Agapit.**

I.

Że od ogona do ogona chodził
I pod biurami wiernie trzymał wartę —
Wydał mu Wolny do Rakowic kartę,
Gdzie Bóg spoczynkiem wreszcie go nagrodził.

II.

Śmierci go uniósł pęd wartki
I leży tutaj z musu,
Bo zamiast rycynusu
Ach!! połknął tłuszczowe kartki.

III.

Niby akt, lub fascykuł —
Jakbyś go z kości wykuł —
Tu spoczął suchy, urzędniczy grat:
K. und k. Hunger — Oberrat.

IV.

Oto masz grób honorowy:
Na wierzchu złożone w krzyż
Stoją cukru słodkie głowy
A w środku mydło i ryż.
W lampce spirytus się pali. —
Tu leży agent z centrali!

V.

Mówiła o nim żona: niedołęga!
Lecz kiedy spoczął ze srebrnym medalem
Tam, gdzie jej krewka wymowa nie sięga —
Jakżeż wspomina go z żalem!
O nim, o mężu ino
Myśli — gdy wraca... z kino.

VI.

Tu leży strojniś, co wielce
Ubierał się zawsze modnie.
Dziś! — gdy go nie stać na spodnie —
Na starej powiesił się szelce.

VII.

Zmówcie żebraki pobożnie paciorek
Nad tym grubaśnym kupczykiem
Mąki i kaszki —
Boć to jest chyba pewnikiem,
Że gruby zostawił worek.
Opłacą się wam dobrze ojcze-naszki.

VIII.

Tutaj się chowa — niedoszła wdowa
Po narzeczonych trzech.
(Każdy na innym walczył froncie)
Kochać nie grzech — więc niechże, niech
Trzej wszyscy w niebie (?!) znajdą cię!

IX.

Jak spał za życia, tak i teraz śpi.
Pieróg mu kładźcie na trumnie!
Niech marzy dalej dumnie,
Że jest lokajem wciąż u dworskich drzwi.

X.

Na wieść o wkrótce grożącym pokoju
On — co gromadził towar w trudzie, znoju —
Tak się przeraził — że go trafił szlaczek.
No i zmarł nieboraczek!

Kuryera pod „Emerytowany radca sądowy". 8947

ASPIRANTA (TKĘ) kat. przyjmie apteka Masłowskiego, Kraków, Mały Rynek. 8953

OPIEKUNKI do dwojga dzieci i pomocy w gospodarstwie poszukuję. Zgłoszenia pisemne pod „Ojciec" do Ad. Kuryera. 8956

## Poszukują.

PANNA z ukończoną buchalteryą, pisaniem na maszynie i rok praktyki sklepowej, przyjmie posadę za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Buchalterka 8" do Administracyi Kuryera. 8918

ŚLUSARZ, długoletni kierownik zakładów ślusarskich, obeznany z robotami ślusarskiemi, poszukuje zatrudnienia w większym zakładzie ślusarskim. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Ad. Kuryera. 8934

SIEDMIOKLASISTA gimnazyalny poszukuje lekcyi na wyjazu z zakresu niższego gimnazyum realnego lub szkoły realnej. Zgłoszenia pod „K. P." do Adm. Kuryera. 8945

## Kupię. Sprzedam.

KINO salonowe, oryg. norymbergskie, tzw. Malteserkreuz, z ogniochronnemi bębnami, nowe, za 450 kor. do sprzedania. Kanonicza 22, II. p., od 4—5 popoł. 8913.

HOTEL dwupiętrowy wraz z kawiarnią w centrum miasta Lwowa z wkładem 250 tysięcy koron sprzedam przez Dom komisowy „Hipoteka" Juliana Wojtowicza, Lwów, Leona Sapiehy 9. 8923

DO SPRZEDAŃIA kasa ogniotrwała nr 3, belki i forszty budowlane, 250 kg kapusty kiszonej. Zgłoszenia listowne pod „Wyprzedaż" do Adm. „Kuryera". 8925

PIANINO dobrej marki używane kupię. Wiadomość Grabowskiego 3, II. piętro na prawo. 8943

DO SPRZEDANIA blizko Krakowa 21 morgów wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Posterunek żandarmeryi. — Prądnik biały. 8951

FUTRO ładne modne dla dużego mężczyzny, do sprzedania. Półwsie Zwierzynieckie ul. Kościuszki 1. 33. I. p. 8952

... dec. — Zgłoszenia osobiście Krakowie: Grand Hotel 30, 3 grudnia i 1 stycznia. 894

## Ważne dla kupców.

Najlepsza farba do materyi, płótna i t. d.

„PALATYN"

wszędzie do nabycia.

Hurtownie poleca firma

J. Leserkiewicz,

Kraków, Zielona 8.

8767

## KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką, TYMOTKĘ oraz wszelkie inne nasion kupuje w każdej ilośc BANK ROLNICZY C. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika L. 5. 873

## WAŻNE DLA KUPCÓW

Proszki do mycia głowy marki „Alba", „Elida" itd.

Pasty do zębów w tubach Dra Poppa, Hygiodront itd.

Woda kolońska oryginal. Brazaya

Kremy do rąk (Blumenschnee). 8896

Proszek różany zastępujący mydło

Wazelina biała w pudełkach itd.

Poleca hurtownie firma

J. LESERKIEWICZ

KRAÓW, ZIELONA 8.

Wysyłki pocztowe odwrotnie.

## Potrzebni zaraz do Borysławia

1 furman do koni wyjazdowych

1 służący biurowy (woźny) umiejący dobrze czytać i pisać

2 chłopcy do koni wyjazdowych

1 chłopak do kancelaryi.

Odpisy świadectw z podaniem warunków należy nadesłać pod adresem: Dyrektor Franciszek Brugger, Borysław. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 89_2

## Futro podróżne

niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania.

Wiadomość u stróżki, Salwator, ul. Anczyca 11, między 12-tą — 1-szą. 8899

... Redaktor odpowiedzialny ... Marjan Lenczewski. Cd...

Jemný turecký (macedonský) tabák ku kouření. 90 h
Przedni tytoń turecki (macedoński) 90 h
Красний турецький (македонський) тютюн. 90 h
Tabacco da fumo turco fino (Macedonico) 90 h
Nr. 56.
Kais. kön. Tabak-Regie.
Feiner
Türkischer
(Mazedonischer)
Rauchtabak.
90 h
Fini turški (macedonski) tobak 90 h
Fini turski (macedonski) duhan. 90 h
Фини турски (македонски) духан. 90 h
Tutun turcesc fin (din Macedonia) 90 h

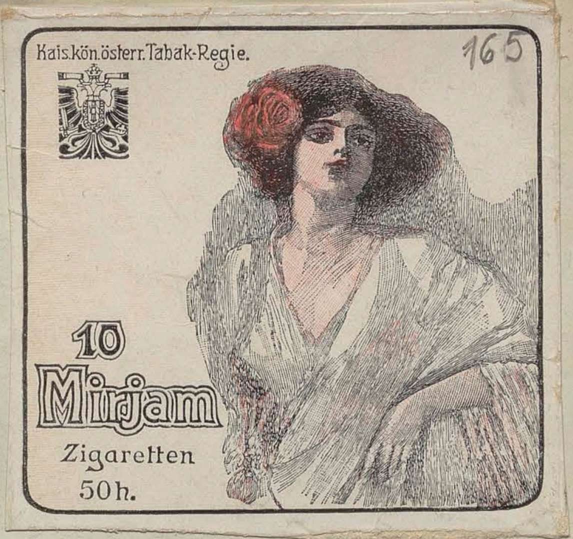
Kais. kön. österr. Tabak-Regie.
10
Mirjam
Zigaretten
50h.

Magyar királyi dohányjövedék
77. г. sz.
1 darab ára 32 fillér
Rők
Középfinom
PIPADOHÁNY
Magyar királyi dohányjövedék

Kais. kön. Tabak-Regie.
Mittelfeiner
Türkischer
Rauchtabak.
65 h
Nr. 62.